Kronika

KRONIKA GMINY
ŁOMAŻY WOJ. BIAŁSKOPODLASKIE.

TOM XI.

W TOMIE XI-TYM KRONIKI OPISANY JEST OKRES OD DNIA 15 LISTOPADA 1995 ROKU DO DNIA 30 KWIETNIA 1997 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ - EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA.

ŁOMAŻY, DNIA 15 MAJA 1997 ROKU.

OBCHODY DNIA SENIORA.

W TYM ROKU, PODOBNIE JAK I UPRZEDNIO, DNIA 15 LISTOPADA ZEBRALI SIĘ CZŁONKOWIE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW Z GMINY ŁOMAZY W SALI GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH. DO ZWIĄZKU NALEŻY 73 MĘŻCZYZN I KOBIET, NA SPOTKANIE PRZYSZLI PRAWIE WSZYSCY. ORGANIZATOREM SPOTKANIA BYŁ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCĄ ZARZĄDU EUGENIĄ KALINOWSKĄ Z ŁOMAZ, A POMAGALI JEJ: JEJ MĄŻ MIECZYSŁAW KALINOWSKI ORAZ ALINA SKÓRA, DANIELA BESSARABA, CZESŁAWA ZYDLEWSKA, JANINA WĘGIELEWSKA I HELENA SZUDEJKO. WSZYSCY Z ŁOMAZ. PRZYGOTOWANO TRADYCYJNIE PO LAMPCE WINA I RÓŻNEGO RODZAJU PRZEKĄSKI I NIEALKOHOLOWE NAPOJE. WYDATKI SFINANSOWANO DZIĘKI OFIARNOŚCI SPONSORÓW, KTÓRZY PRZEZNACZYLI NA TEN CEL NASTĘPUJĄCE KWOTY: URZĄD GMINY W ŁOMAZACH 245,56 ZŁOTYCH, BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH 200.- ZŁOTYCH, GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH 200.- ZŁOTYCH I GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH 167,50 ZŁOTYCH.

GOŚCMI SPOTKANIA BYLI: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU STANISŁAWEM SUPEŁEM, PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH NA CZELE Z KIEROWNIKIEM ZESPOŁU URSZULĄ NAJDYHOR, KIEROWNICTWO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO Z DYREKTOREM BANKU KRZYSZTOFEM ŁOJEWSKIM, ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH W OSOBACH: JAN FILIPIUK I IRENA KASJANIUK, DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO I PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH Z DYREKTOREM OŚRODKA RYSZARDEM BIELECKIM.

OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA NA SPOTKANIU WYGŁOSILI:

- PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW EUGENIA KALINOWSKA.
- PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO ZW. EM. R. I INW. STANISŁAW SUPEŁ.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁY DWA ZESPOŁY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŁOMAZ: JEDEN POD KIEROWNICTWEM NAUCZYCIELKI EWY GĘBALA I DRUGI KIEROWANY PRZEZ DYREKTORA G.O.K. RYSZARDA BIELECKIEGO. DO TAŃCA PRZYGRYWAŁA TRZYOSOBOWA ORKIESTRA TANECZNA POD DYREKCJĄ RYSZARDA BIELECKIEGO - WYMIENIANEGO TU DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH.

NA POCZĄTKU PRZYSZŁEGO ROKU ZWIĄZEK EMERYTÓW W ŁOMAZACH PLANUJE ZORGANIZOWAĆ SPOTKANIE OPŁATKOWE.

*

WYBORY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

PONIEWAŻ W PIERWSZEJ TURZE GŁOSOWANIA W DNIU 5 LISTOPADA 1995 ROKU ŻADEN Z KANDYDATÓW NA PREZYDENTA NIE OTRZYMAŁ WYMAGANEJ WIĘKSZOŚCI GŁOSÓW, DNIA 19 LISTOPADA BIEŻĄCEGO ROKU ODBYŁA SIĘ DRUGA TURA GŁOSOWANIA. ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ KANDYDOWALI TERAZ TYLKO ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI I LECH WAŁĘSA, TO JEST CI SPOŚRÓD KANDYDATÓW, KTÓRZY W PIERWSZEJ TURZE GŁOSOWANIA OTRZYMALI NAJWIĘKSZĄ LICZBĘ GŁOSÓW. WYNIKI GŁOSOWANIA W DNIU 19 LISTOPADA 1995 ROKU W GMINIE ŁOMAŻY SĄ NASTĘPUJĄCE:

WYSZCZEGÓLNIENIE	OBWODY GŁOSOWANIA W GMINIE.							RAZEM W GMINIE.
	NR. 1 W DUBOWIE.	NR. 2 W HUSZCZY.	NR. 3 W KORCZÓWCE.	NR. 4 W ŁOMAŻACH.	NR. 5 W BURWINIE.	NR. 6 W KOPYTNIKU.	NR. 7 W KOSZOŁACH.	
UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	536	593	415	1.863	251	328	261	4.247
W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ	376	366	283	1.307	139	223	162	2.856
ODDANO GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	3	2	4	28	6	3	1	47
—"— —"— WAŻNYCH	373	364	279	1.279	133	220	161	2.809
POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:								
1. KWAŚNIEWSKI ALEKSANDER	236	123	181	777	81	102	67	1.567
2. WAŁĘSA LECH	137	241	98	502	52	118	94	1.242
RAZEM	373	364	279	1.279	133	220	161	2.809

*

ZAKOŃCZENIE BUDOWY BIUROWCA URZĘDU GMINY.

W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 1995 ROKU ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA BUDOWA BUDYNKU BIUROWEGO URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH, A W DNIU 23 PAŹDZIERNIKA TEGO ROKU ROZPOCZĘTO URZĘDOWANIE JUŻ W NOWYM BIUROWCU.

JEST TO BUDYNEK MUROWANY Z SIPOREXU I CEGŁY, DACH NAKRYTY BLACHĄ. JEST PODPIWNICZONY I TRZYKONDYGNACYJNY. WEWNĄTRZ 12 POKOI BIUROWYCH, SALA WRAZ Z POCZEKALNIĄ DO

ZAWIERANIA ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH I SALA KONFERENCYJNA NA 80 MIEJSC. DO NOWEGO BUDYNKU PRZENIESIONO TAKŻE GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ. BUDOWA ZOSTAŁA ROZPOCZĘTA DNIA 15-GO CZERWCA 1993 ROKU NA POZYSKANYCH WCZEŚNIEJ FUNDAMENTACH Z ODDZIAŁU TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ S.A. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. O POSZCZEGÓLNYCH FAZACH TEJ BUDOWY SĄ JUŻ WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE. GŁÓWNYMI WYKONAWCAMI BYLI:

1. PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S-KA Z O.O. „BUDOMEX" W BIAŁEJ PODLASKIEJ, KTÓRE WYKONAŁO TAK ZWANY STAN SUROWY OBIEKTU.
2. ZAKŁAD INSTALATORSTWA SANITARNEGO JÓZEFA STACHURSKIEGO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, KTÓRY WYKONAŁ INSTALACJE WODNO- KANALIZACYJNE I CENTRALNEGO OGRZEWANIA WRAZ Z OLEJOWĄ KOTŁOWNIĄ.
3. PRZEDSIĘBIORSTWO ZDZISŁAWA SERHEJA Z ŁOMAŻ, KTÓRE WYKONAŁO PRACE BUDOWLANO – WYKOŃCZENIOWE.

NADZÓR BUDOWLANY PROWADZIŁA SPÓŁDZIELNIA PRACY „INWESTPROJEKT" W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A INWESTOREM BYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA I KOLEJNYCH PRZEWODNICZĄCYCH RADY GMINY: ZDZISŁAWA KOZYSY I MARIANA ŻELISKO.

BUDYNEK POSIADA CENTRALNE OGRZEWANIE ZASILANE Z KOTŁOWNI OPALANEJ OLEJEM GRZEWCZYM. CAŁKOWITY KOSZT INWESTYCJI WYNIÓSŁ 258.693 ZŁOTYCH, CZYLI 2.586.930.000.- STARYCH ZŁOTYCH. POBUDOWANY ZOSTAŁ W ŁOMAŻACH MIĘDZY PLACEM JAGIELLOŃSKIM, A ULICĄ MAŁOBRZESKĄ. GŁÓWNE WEJŚCIE DO BUDYNKU OD STRONY PARKU.

WŁAŚCIWA UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA BUDYNKU DO EKSPLOATACJI I POŚWIĘCENIA GO ODBYŁA SIĘ DNIA 20 LISTOPADA 1995 ROKU. W TYM DNIU ZORGANIZOWANO UROCZYSTĄ SESJĘ RADY GMINY Z UDZIAŁEM RADNYCH TEJ I POPRZEDNIEJ KADENCJI, SOŁTYSÓW ORAZ PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY I ZAPROSZONYCH GOŚCI. WŚRÓD NICH BYLI: SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HENRYK MAKAREWICZ, POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, WICEWOJEWODA BIALSKOPODLASKI STANISŁAW NOWAK, PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, WICEPREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAŻACH LEK. MED. ZENON MAJEWSKI. WYKONAWCÓW BUDOWY REPREZENTOWALI: DYREKTOR NACZELNY PRZEDSIĘBIORSTWA „BUDOMEX" SŁAWOMIR WASILEWSKI, PREZES SPÓŁDZIELNI „INWESTPROJEKT" JAN ZALEWSKI I ZDZISŁAW SERHEJ.

POCZĄTEK UROCZYSTOŚCI MIAŁ MIEJSCE PRZED BUDYNKIEM URZĘDU GMINY. PO ODEGRANIU HYMNU PAŃSTWOWEGO PRZEZ STRAŻACKĄ ORKIESTRĘ DĘTĄ Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ EDWARDA BORYSIUKA URO-

CZYSTOŚĆ OTWORZYŁ I POWITAŁ GOŚCI PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO. NASTĘPNIE W NASTĘPUJĄCEJ KOLEJNOŚCI DOKONANO PRZECIĘCIA WSTĘGI PRZY DRZWIACH WEJŚCIOWYCH DO BUDYNKU: SENATOR HENRYK MAKAREWICZ, WICEWOJEWODA STANISŁAW NOWAK, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

PO PRZECIĘCIU WSTĘGI WSZYSCY UDALI SIĘ DO SALI URZĘDU STANU CYWILNEGO, GDZIE OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE, ZAWIERAJĄCE GŁÓWNIE OSIĄGNIĘCIA GMINY W OKRESIE OSTATNICH PIĘCIU LAT, WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. NASTĘPNIE ZABRAŁ GŁOS POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK. PO JEGO WYSTĄPIENIU, NA PROŚBĘ WÓJTA GMINY, KSIĄDZ PROBOSZCZ ANTONI BUBEŁA, PO PRZEMÓWIENIU I OKOLICZNOŚCIOWEJ MODLITWIE, POŚWIĘCIŁ BUDYNEK I NASTĄPIŁO JEGO ZWIEDZANIE. W CZĘŚCI DRUGIEJ UROCZYSTOŚCI, MNIEJ OFICJALNEJ, RADNI, KIEROWNICTWO GMINY I ZAPROSZENI GOŚCIE SPOTKALI SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY, GDZIE PODEJMOWANI BYLI LAMPKĄ SZAMPANA. ZAMIESZCZONE DALEJ FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

WSTĘGĘ PRZECINA PIERWSZY SENATOR HENRYK MAKAREWICZ.

WSTĘGĘ PRZECINA WICEWOJEWODA BIAŁSKO-PODLASKI STANISŁAW NOWAK.

WSTĘGĘ PRZECINA WÓJT GMINY
EOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

WSTĘGĘ PRZECINA PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA
Z EOMAŻ.

NA PIERWSZYM PLANIE PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. PIERWSZA Z LEWEJ SEKRETARZ URZĘDU GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

NA KORYTARZU BUDYNKU BIUROWEGO URZĘDU GMINY. GRUPA RADNYCH I GOŚCI.

W SALI URZĘDU STANU CYWILNEGO. PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBOK PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

OD LEWEJ: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, POSEŁ NA SEJM FRANCISZEK JERZY STEFANIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

OD LEWEJ: WICEWOJEWODA STANISŁAW NOWAK, SENATOR HENRYK MAKAREWICZ, GRUPA PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY, RADNYCH I GOŚCI.

W SALI URZĘDU STANU CYWILNEGO. PIERWSZY Z PRAWEJ PROBOSZCZ KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA

SALA URZĘDU STANU CYWILNEGO. GRUPA PRACOWNIKÓW GMINY, RADNYCH I GOŚCI.

PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA W CZASIE POŚWIĘCANIA BUDYNKU URZĘDU GMINY.

SPOTKANIE W SALI KONFERENCYJNEJ. PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OD LEWEJ: KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, SENATOR HENRYK MAKAREWICZ I WICEWOJEWODA STANISŁAW NOWAK.

SPOTKANIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. U GÓRY: PRZEMAWIA SENATOR HENRYK MAKAREWICZ.

*

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

21 listopada 1995 r.
WTOREK
Rok III Nr 252 (588)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

„Polska nie zejdzie z drogi reform. Wybór, jakiego dokonaliśmy w 1989 roku, to wybór słuszny, to wielka szansa Polski"

Aleksander Kwaśniewski prezydentem RP

A. Kwaśniewski został wybrany na Urząd Prezydenta RP – obwieściła wczoraj Państwowa Komisja Wyborcza, ogłaszając oficjalne wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich. Lider SLD uzyskał 51,72 proc. głosów wyborców, a L. Wałęsa 48,82 proc.

Na Kwaśniewskiego głosowało 9.704.439 Polaków, a na Wałęsę o 646.263 głosy mniej. Do głosowania było uprawnionych ponad 28 milionów Polaków. Oddano 18.762.615 głosów ważnych. Głosów nieważnych było 2 proc. Frekwencja wyniosła 68,23 proc. Kwaśniewski zwyciężył w 34 województwach. L. Wałęsa pokonał lidera SLD tylko w 15 województwach Polski.

Kwaśniewski obejmie Urząd Prezydenta RP następnego dnia po upływie kadencji L. Wałęsy, która kończy się 22 grudnia. Zgodnie z konstytucją nowy prezydent obejmie urząd po złożeniu przysięgi wobec Zgromadzenia Narodowego.

Dzisiejszy prezydent-elekt podczas niedawnej wizyty w naszej redakcji.
Fot. M. Kaczanowski

Region: Kwaśniewski wygrał 94 tysiącami głosów

Aleksander Kwaśniewski pokonał prawie 94 tysiącami głosów Lecha Wałęsę – takie są oficjalne wyniki II tury wyborów w naszym regionie. Lider SLD triumfował we wszystkich czterech województwach.

Dokończenie na str. 3

Kwaśniewski wygrał 94 tysiącami głosów

Dokończenie ze str. 1

Zdecydowanie wygrał w Chełmskiem, zdobywając 64,26 proc. głosów. Najbardziej zacięta walka była w Lubelskiem. Tu Lech Wałęsa przegrał trzema procentami głosów. W wyborach wzięło udział 67,44 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców regionu. Oddano niewiele ponad 21 tys. nieważnych głosów.

Przypomnijmy, że podobna sytuacja była w pierwszej turze. Również wtedy w czterech województwach – białskopodlaskim, chełmskim, lubelskim i zamojskim – zwyciężył Kwaśniewski. W porównaniu z wynikami sprzed dwóch tygodni obaj kandydaci znacznie powiększyli swój elektorat – tylko w Lubelskiem przybyło im po około 100 tysięcy głosów. W drugiej turze na Kwaśniewskiego głosowało 234 tys. wyborców więcej niż w pierwszej turze; Wałęsa zdobył przychylność dodatkowych 181 tys. wyborców (dane dotyczą całego regionu).

W minioną niedzielę na przywódcę SLD oddało głosy 544 tys. 480 mieszkańców regionu, na Lecha Wałęsę – 450 tys. 928 osób. Spośród półtora miliona osób uprawnionych do głosowania do urn poszło niewiele ponad milion wyborców, co daje frekwencję w wysokości 67,44 proc. Dwa procent wyborców oddało nieważne głosy.

A OTO jak przedstawiała się rywalizacja wyborcza w poszczególnych województwach.

Frekwencja wyborcza w **Białskopodlaskiem** była najwyższa w regionie i wyniosła 67,79 proc. Na Aleksandra Kwaśniewskiego głosowały 80.264 osoby (55,2 proc. ważnych głosów). Jego konkurent otrzymał poparcie 65 tys. 079 wyborców (44,8 proc.). 3150 osób nie wskazało żadnego z kandydatów do najwyższego urzędu w państwie.

W **Chełmskiem** do urn poszło 65,71 proc. uprawnionych do głosowania. W tym województwie zdecydowanie wygrał Kwaśniewski, zdobywając o 28,6 proc. głosów więcej niż Lech Wałęsa. Na lidera SLD głosowało 64,3 proc. wyborców, na Wałęsę – 35,7 proc. Przeliczając to na głosy: Kwaśniewski otrzymał 74 tys. 166 głosów, a Wałęsa – 41 tys. 244. Natomiast 2234 mieszkańców woj. chełmskiego oddało nieważne głosy.

Zacięta rywalizacja miała miejsce w woj. **lubelskim**, w którym końcowe wyniki są bardzo zbliżone do ogólnopolskich. Na Kwaśniewskiego głosowało prawie 258 tys. wyborców, na Wałęsę – 241 tys. Pierwszy z kandydatów otrzymał 51,7 proc. głosów, drugi – 48,3 proc. Oddano też prawie 11 tys. nieważnych głosów. Frekwencja w tym województwie wyniosła 67,67 proc.

W **Zamojskiem** Kwaśniewski wygrał 29 tys. głosów. Lider SLD otrzymał 56,1 proc. „krzyżyków", Wałęsa – 43,9 proc. Na Kwaśniewskiego głosowało 132 tys. 107 uprawnionych, na jego konkurenta – 103 tys. 386. Prawie 5 tys. wyborców nie wskazało żadnego z kandydatów, oddając głosy nieważne. Frekwencja wyborcza w tym województwie wyniosła 67,59 proc.

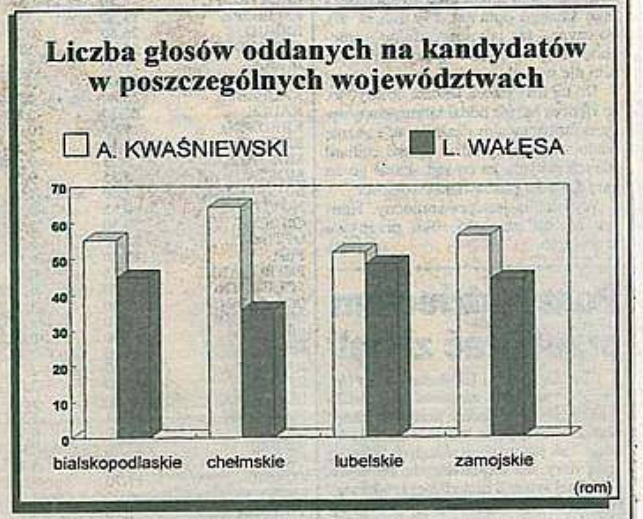

NIECO inaczej wyglądała rywalizacja w dużych miastach. W **Białej Podlaskiej** zwyciężył Kwaśniewski, ale zdobył tylko o 390 głosów więcej niż Wałęsa (na dzisiejszego prezydenta-elekta głosowało 13 tys. 651 osób, na legendarnego przywódcę „Solidarności" – 13 tys. 261).

Niewielką przewagę uzyskał Kwaśniewski także w **Zamościu**. W hetmańskim grodzie na lidera SLD głosowało 50,3 proc. wyborców, na Wałęsę – 49,7 proc. Różnica 0,6 procent odpowiada 393 głosom.

W **Lublinie** zdecydowanie zwyciężył Lech Wałęsa zdobywając 106 tys. 032 głosy. Aleksander Kwaśniewski cieszy się poparciem 83 tys. 706 mieszkańców tego miasta. Wałęsa wygrał także w **Puławach** (różnica wynosiła 398 głosów) oraz w **Świdniku** (Kwaśniewski przegrał tu różnicą niewiele ponad tysiąca głosów).

(hoso, rys, pim, aps)

Po wyborach prezydenckich na Podlasiu

Szablonu przyłożyć się nie da

Mało było w przeszłości rozgrywek piłkarskich rozgrzewających kibiców tak, jak uczynił to ostatni pojedynek prezydencki. Chociaż wynik ogólny „meczu" jest już znany – interesujące (a nawet sensacyjne) mogą być też jego rezultaty cząstkowe, lokalne.

W całym woj. białskopodlaskim zdecydowanie, uzyskując 55,2 proc. głosów, zwyciężył **Aleksander Kwaśniewski.** W niektórych podlaskich miastach i gminach górą był jednak dotychczasowy prezydent. **Lech Wałęsa** wygrał np. w gminie i mieście Międzyrzec Podlaski (w okolicznych wsiach w stosunku 2955:1707, w samym międzyrzeckim grodzie 4894:3639), w Piszczacu (1670:1585), Rossoszu (668:619), Ulanie-Majoracie (1598:1393), Terespolu mieście (1531:1439) i terespolskiej gminie (1811:1638). Znawcy wskazywali na duży w tych miastach i gminach wpływ Kościoła na elektorat. Co ciekawe, frekwencja wszędzie była podobna i wynosiła ponad 50 proc. (średnia na Podlasiu 67,8%).

W goszczącej **niedawno legendarnego przywódcę „Solidarności" Białej Podlaskiej wyborcy, stosunkiem głosów 13261:13651, wskazali na szefa SLD.** W bialskim grodzie L.Wałęsa zwyciężył w kilku obwodach, które – jak powiedzieli wtajemniczeni – obejmuje swym zasięgiem parafia pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Długiej. W lokalu przy ul. Czerwińskiego wygrał on w stosunku 828:495. Największy sukces prezydent odniósł w... Zakładzie Karnym, gdzie poparło go 149 skazanych i aresztowanych (jego przeciwnika – ledwie 42). Dotychczasowego prezydenta preferowano też w Sielczyku, centrum Białej Podlaskiej, w os. Piastowskim i w szkole przy ul. Pustej. A. Kwaśniewski natomiast największe poparcie wyborców zyskał w rejonie SP nr 5, Miejskiego Domu Kultury oraz przedszkola przy ul. Pustej (przy tej samej ulicy mieszkają więc zagorzali sympatycy obu kandydatów!). Trudno znaleźć klucz do ludzkich serc...

Przywódca lewicy triumfował głównie w rejonie działania dawnych państwowych ośrodków maszynowych. Np. w obwodzie POM Międzyleś wygrał on ze swym rywalem w stosunku 540:43. Równie wysoko – 408:45 i 256:68 – zwyciężył w dwóch obwodach w gminie Hanna. W znanej z dawnych sympatii komunistycznych gminie Sosnówka wygrał 1268:264, a w Tucznej 1370:563. Nawet w znanej z klasztorów i sanktuarium gminie Kodeń triumfował on 1658:1498! Bezrobotni z dawnych pegeerów nie popierają więc prawicy. Prawidłowość tę potwierdzają nie tylko wyniki w gminie Kodeń.

Swego sojusznika z koalicji poparł elektorat PSL w Drelowie (gdzie szef SLD wygrał 2001:736), Czemiernikach (1317:1042) oraz w Wisznicach (1694:1091). Ciekawe, czy umocni to współpracę „bratnich" partii na Podlasiu?...

(pim)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

48(816) 28 listopada - 4 grudnia 1995 r. 80 gr (8000 zł)

W Łomazach nie narzekają

Kondycja finansowa spółdzielni kółek rolniczych w naszym województwie z miesiąca na miesiąc pogarsza się. Niektóre zostały postawione w stan likwidacji, inne bronią się przed upadłością, a jeszcze inne starają się szukać nowych rozwiązań.

Przysłowiową oazą na pustyni jest jednak SKR w Łomazach. Mniej pojawia się - co prawda - zamówień na usługi uprawowe czy transportowe, ale w czasie żniw sprzęt kółkowy nie próżnował. Miał też wzięcie w innych porach roku, wiosną i jesienią. Czy SKR-y są zatem dalej potrzebne na wsi? Z tym pytaniem zwróciłem się do prezesa łomaskiej spółdzielni Mariana Nieczyporuka.

- *Rolnicy, szczególnie posiadacze małych gospodarstw, których wiele w naszej gminie, nie posiadający własnego sprzętu rolniczego* - odpowiada prezes - *nie wyobrażają sobie likwidacji SKR-u. Tego samego zdania są też właściciele średnich gospodarstw, którzy nie posiadają własnych ciągników i maszyn towarzyszących. Oni to właśnie korzystają z naszych usług.*

SKR w Łomazach w ostatnich latach o ponad połowę zmniejszyła liczbę pracowników, wyzbyła się wyeksploatowanych ciągników i innych maszyn towarzyszących. Te, które posiada, są właściwie wykorzystywane do własnych prac polowych, sprzętu trawy, zbóż, ziemniaków, rozsiewu nawozów i wapna, siewu zbóż. Obsługuje gminę Łomazy i wsie przyległe. Spółdzielnia nie tylko świadczy usługi dla rolników, ale trudni się handlem. Od czterech lat prowadzi sprzedaż oleju napędowego oraz rozprowadza kurczęta dla gospodarstw domowych. W bieżącym roku zakupiła dwie prasy zwijające do zbierania słomy i siana oraz przyczepę samozbierającą.

J. MOSZCZUK

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

49(817) 5 - 11 grudnia 1995 r. 80 gr (8000 zł)

Święto w Łomazach

Przez wiele lat Urząd Gminy w Łomazach mieścił się w czterech jeszcze przedwojennych budynkach, które nie tylko nie dodawały mu splendoru, ale też narażały interesantów i pracowników na szereg poważnych niedogodności. Sytuacja uległa wyraźnej poprawie, w roku 1991, kiedy urząd przeniesiony został do pomieszczeń dzierżawionych od Banku Spółdzielczego. Znaczne czynsze, jakie należało płacić bankowi z tego tytułu, skłoniły Zarząd Gminy do budowy własnego lokalu. Inwestycję rozpoczęto przed dwoma laty. W pierwszym etapie udało się osiągnąć stan surowy budynku. W drugim wykonano część tynków i instalację elektryczną. Trzeci etap, realizowany w roku bieżącym, wiązał się z całością prac instalatorskich i wykończeniowych.

20 listopada w obecności wicewojewody **Stanisława Nowaka**, posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka** i senatora **Henryka Makarewicza**, a także licznie przybyłych radnych, sołtysów i gości z terenu gminy, otwarto uroczyście nowy, estetycznie wykonany lokal administracyjny Urzędu Gminy. W 13 pomieszczeniach, obok UG, mieścić się będzie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Urząd Stanu Cywilnego. Zostały one wzniesione kosztem 258.693 zł. Po przecięciu wstęgi w asyście orkiestry strażackiej z Łomaz, przybyli radni obecnej i poprzedniej kadencji, a także zaproszeni goście wzięli udział w nadzwyczajnej sesji Rady Gminy, związanej z 5-leciem istnienia samorządów lokalnych w nowej strukturze. Z osiągnięciami gminy Łomazy w tym okresie zapoznał radnych i przybyłych gości wójt **Waldemar Drożdziuk**. Nowy budynek administracyjny UG może uchodzić za wizytówkę Łomaz ze względu na solidność wykonania i estetykę.

TOM

foto: A. Trochimiuk

U GÓRY: BUDYNEK BIUROWY URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. WIDOK OD STRONY PARKU.

*

Z dziejów Parczewa (4)

Wizyty królewskie i zajazdy

Nie wiadomo, kiedy król Władysław Jagiełło po raz pierwszy gościł w Parczewie. Przyjmuje się, że było to w kilka lat po objęciu polskiego tronu, tj. w roku 1401, gdy wydał przywilej lokacyjny dla miasta i nadał uposażenie parafialnemu kościołowi. Potem odnotowano, że Jagiełło wielokrotnie odwiedzał Parczew - w latach 1410, 1411, 1413, 1415, 1416, 1429 i 1430. Wiadomo, że w 1415 r. spotkał się tu ze swoją drugą żoną królową Anną.

Przełomową datą dla Parczewa stał się rok 1413, kiedy na zjeździe Polaków i Litwinów w Horodle ustalono między innymi, że odtąd „panowie i szlachta Królestwa Polskiego i ziem litewskich sejmy i stanowiska rzeczy, kiedy tego będzie potrzeba, w Lublinie albo w Parczewie mają odprawiać". Na miejsce „odprawiania" sejmów został Parczew wybrany, rzecz jasna, ze względu na dogodne położenie w połowie drogi między Wilnem a Krakowem, a także na pograniczu ziem polskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odtąd miasto zaczyna odgrywać ważną rolę polityczną, co oczywiście wpływa na jego szybki rozwój.

Od razu też wzrosła ranga miasta. Około 1415 r., na mocy królewskiej decyzji, został utworzony powiat parczewski. Tutaj w latach 1416, 1429, 1430 i 1451 odbywały się tzw. roki ziemskie, naturalnie z udziałem króla.

Jeden z pierwszych zjazdów polsko–litewskich, który właściwie się nie odbył, opisał **Jan Długosz** w swojej kronice i warto go przytoczyć. Otóż w 1432 r. doszło do walk między królem Władysławem Jagiełłą a jego młodszym bratem **Bolesławem Świdrygiełłą**, który sprzymierzywszy się z Krzyżakami, dążył do zerwania unii polsko–litewskiej. W czasie rokowań obie strony ustaliły spotkanie w Parczewie celem ułożenia warunków pokoju. Sędziwy, 84–letni król Władysław znajdował się wówczas w Lublinie, natomiast Świdrygiełło wraz z bojarami litewskimi i ruskimi stanął w Brześciu.

Na zjazd do Parczewa ze strony polskiej przybyli: biskupi – krakowski **Zbigniew Oleśnicki**, wrocławski **Jan Szafraniec**, poznański **Stanisław Ciołek**, podkanclerzy Królestwa Polskiego **Władysław z Oporowa**, wojewodowie – poznański Sędziwój z Ostrorogu, inowrocławski Jarand z Brudzewa, brzeski Jan z Sichina, płocki Stanisław Grot ze Szreńska, nadto kasztelanowie – Wawrzyniec Zaremba z Sieradza, Spytek z Jarosławia i wielu innych. Natomiast ze strony litewskiej nie przybył nikt.

Panowie polscy wielokrotnie wysyłali gońców do Świdrygiełły, prosząc go, aby przysłał swoich pełnomocników do Parczewa albo do Polubicz. Ale Świdrygiełło za namową swego głównego doradcy krzyżackiego kontura Ludwika von Lausche różnymi wymówkami zwodził Polaków, daremnie przez dni kilkanaście wyczekujących w Parczewie, i swojej delegacji nie przysłał, sam zaś w tym czasie, jak pisze kronikarz, oddawał się hulankom i pijaństwu.

Wobec powyższego delegacja polska opuściła Parczew, udała się do króla Władysława, który „zmartwił się nie pomału, że brat jego uległ tak sprośnym wadom uporu i pijaństwa".

Natomiast w listopadzie 1441 r. odbył się zjazd polsko–litewski, a więc już za Władysława zwanego później **Warneńczykiem**. Omawiano wówczas sprawę przynależności Podlasia, które zaczęło być terenem spornym między Polską a Litwą.

Kazimierz Jagiellończyk, podobnie jak jego ojciec, również często bywał w Parczewie. Przede wszystkim tu na sejmie w 1446 r. otrzymał elekcyjną koronę. Zostawszy królem, odłączył niebawem od Polski należące do parczewskiego starostwa Łomazy, Rossosz oraz Polubicze i przyłączył do Litwy. W ten sposób okazał swą „wdzięczność" za koronę polską otrzymaną właśnie w Parczewie.

Tu nasuwa się uwaga, iż nie mają racji dzisiejsi Litwini, którzy twierdzą, jakoby Jagiellonowie dbali tylko o interesy Polski. Granica z Litwą w XVI wieku przebiegała zaledwie o kilka kilometrów (miecałą milę) od Parczewa.

Później Kazimierz Jagiellończyk wystawił w Parczewie szereg dokumentów i dbał o rozwój miasta. Uczestniczył w odbywających się tu zjazdach i sejmach, m.in. w zjeździe polsko–litewskim w 1451 r., kiedy rozpatrywano przynależność Podola i Wołynia, lecz do porozumienia nie doszło, a także w sejmach, które się odbywały w latach 1453, 1456 i 1457.

Warto odnotować, że na sejmie w Parczewie w 1453 r. Kazimierz Jagiellończyk przyjął posła krzyżackiego oraz posłów Związku Pruskiego. Było to tuż przez rozpoczęciem wojny trzynastoletniej z Krzyżakami. Natomiast w 1464 roku znowu nie doszło do wspólnego polsko–litewskiego sejmu w Parczewie. Król i Polacy przyjechali do Parczewa, Litwini zaś stanęli w Brześciu i nie chcieli dalej ruszać. Doszło wreszcie do spotkania w Łomazach. Toczył się spór o przynależność Podola i Wołynia, lecz nadal nie osiągnięto porozumienia.

W listopadzie 1496 r. syn i następca Kazimierza Jagiellończyka **Jan Olbracht** spotkał się w Parczewie ze swoim bratem **Aleksandrem**, Wielkim Księciem Litewskim i obaj uzgodnili wyprawę przeciw Turkom, która podjęta w następnym roku zakończyła się klęską.

Wielokrotnie bawił w Parczewie, ale raczej tylko przejazdem, król **Zygmunt I**, którego później nazywano Starym. Najbardziej zapamiętano jego pobyt w 1511 r., gdy z bogatym orszakiem zatrzymał się tu w drodze na Litwę.

Jego syn, **Zygmunt August**, który został królem jeszcze za życia ojca, również odwiedzał Parczew dość często. Znane są dokładne daty niektórych wizyt: 21 maja 1545 r., 12 maja 1548 r., w kwietniu 1552 r. oraz w kwietniu 1554 r., gdy król uczestniczył w obradach sejmu w Lublinie.

Przy okazji warto przytoczyć wydarzenie, które wtedy miało tu miejsce. Otóż tragedią życiową Zygmunta Augusta, jak wiemy, ostatniego z Jagiellonów, był brak potomka. Gdy mu więc doniesiono, że jego trzecia żona królowa Katarzyna, którą na czas lubelskiego sejmu pozostawił w Parczewie, jest w ciąży, opuściwszy obrady sejmowe, w wielkiej radości przyjechał do niej czym prędzej. Na zamku parczewskim przekonał się, że królewska małżonka tylko udawała odmienny stan. Wtedy zraził się do niej i podobno więcej nie chciał jej widzieć.

Tę scenę mogliśmy swego czasu oglądać w telewizyjnym serialu pt. „Królowa Bona", z tym że na filmie nie działo się to w Parczewie.

Wcześniej, bo w 1546 roku rozpoczęła w Parczewie pracę wspólna polsko–litewska komisja, kierująca rozgraniczaniem ziem Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wytyczenie tej ogromnej, liczącej setki mil linii granicznej miało na celu uporządkowanie przygranicznych własności ziemskich i wygaszenie ustawicznych sporów.

(cdn)

APOLINARY NOSALSKI

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

11 grudnia 1995 r.

PONIEDZIAŁEK

Rok I Nr 9 (9)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

23 bm. Aleksander Kwaśniewski złoży przysięgę i obejmie Urząd Prezydenta RP

Wybory ważne

Sąd Najwyższy ustalił w sobotę, że wybory prezydenckie, wygrane przez Aleksandra Kwaśniewskiego, były ważne.

Ogłoszona, po kilkugodzinnej naradzie, uchwała Sądu Najwyższego jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu. 17-osobowa Izba Administracyjna SN orzekła m.in., że Aleksander Kwaśniewski naruszył ordynację wyborczą, zgłaszając do PKW nieprawdziwe dane o swoim wyższym wykształceniu, ale „nie da się ustalić, ani oszacować" wpływu tego naruszenia na wynik wyborów. Pięciu sędziów, którzy nie zgadzali się z werdyktem, zgłosiło zdanie odrębne do uchwały.

Reprezentujący Urząd Prokuratora Generalnego prok. Stefan Śnieżko powiedział, że naruszenie ordynacji przez podanie nieprawdziwych danych o wykształceniu Aleksandra Kwaśniewskiego nie miało wpływu na wynik wyborów. Podkreślił, że o tym, iż Aleksander Kwaśniewski nie ma wyższego wykształcenia wyborcy wiedzieli z mediów jeszcze przed podjęciem decyzji o wyborze.

Dokończenie na str. 2

Rys. T. Wilczkiewicz

Wybory ważne

Dokończenie ze str. 1

22 grudnia zakończy się pięcioletnia kadencja prezydenta Lecha Wałęsy. Marszałek Sejmu Józef Zych zapowiedział już, że na 23 grudnia zwoła posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, podczas którego Aleksander Kwaśniewski zostanie zaprzysiężony na prezydenta. Obejmując urząd Aleksander Kwaśniewski wygłosi przed Zgromadzeniem Narodowym rotę przysięgi.

Prezydent elekt Aleksander Kwaśniewski powiedział wczoraj po powrocie do kraju, że z czystym sumieniem złoży przysięgę przed objęciem urzędu. Dodał, że prawo moralne do tego dali mu ci, dzięki którym zwyciężył w obu turach wyborów. Prezydent elekt zaapelował o zakończenie walki politycznej.

Wszystkie składy sędziowskie rozpatrujące w ciągu ostatnich kilkunastu dni protesty w sprawie wykształcenia uznały, że Aleksander Kwaśniewski nie ukończył studiów wyższych. Większość protestów dotyczyła właśnie podania w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej nieprawdziwej informacji o wykształceniu Aleksandra Kwaśniewskiego.

Szef sztabu wyborczego Lecha Wałęsy Jerzy Gwiżdż powiedział po ogłoszeniu uchwały Sądu Najwyższego, że musi ją uznać, choć nie musi się z nią zgadzać. Przedstawiciele sztabu Aleksandra Kwaśniewskiego nie chcieli wypowiadać się po ogłoszeniu uchwały. Premier Józef Oleksy stwierdził, że uchwała Sądu Najwyższego kończy czas napięcia.

W sobotę od rana przed budynkiem Sądu Najwyższego manifestowali przeciwnicy prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego i żądający unieważnienia wyborów. Spodziewano się, że przed sądem zbierze się kilkaset osób. Zebrało się kilkadziesiąt. Po ogłoszeniu orzeczenia przez Sąd Najwyższy manifestujący przez długi czas głośnymi okrzykami wyrażali swoją dezaprobatę dla tej decyzji. (tw)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
50(818) 12 - 18 grudnia 1995 r. 80 gr (8000 zł)

"Słowo" w gminie Łomazy

Łyk historii

Najwcześniejsze wzmianki o Łomazach dowodzą, że jako wieś istniały już za panowania króla Władysława Jagiełły i położone były w większości na prawym brzegu rzeki Zielawy. W roku 1451 znajdował się już w Łomazach kościół katolicki. W latach 1560–65 staraniem starosty brzeskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, Łomazy zostały przebudowane na nowe miejsce, według wymogów miejskich.

Prawa miejskie otrzymały za czasów króla Zygmunta II Augusta w 1568 r. Wraz z okolicznymi wsiami należały do dóbr królewskich. Praw tych pozbawione zostały w 1870 r. przez władze carskiej Rosji.

Łomazy miały w herbie podwójny krzyż z koroną królewską. W okresie międzywojennym były siedzibą gminy, podobnie jak Huszcza i Dubów. Nowy podział administracyjny nastąpił w styczniu 1955 roku. Gromadzkie rady narodowe istniały w Dubowie, Burwinie, Kozłach, Łomazach, Huszczy i Studziance. W styczniu 1973 roku utworzono dużą gminę Łomazy, z której 11 lat później wyodrębniła się gmina Rossosz. Obecnie Łomazy skupiają 19 sołectw.

Łączność ze światem

Przez wiele lat gmina dysponowała ręczną centralą telefoniczną. Zasadnicza odmiana nastąpiła dopiero w ub. roku wraz z zainstalowaniem w Łomazach centrali automatycznej. Niedługo potem ułożono 12-kilometrową linię światłowodową między Łomazami i Huszczą, dzięki czemu również ta wieś uzyskała centralę automatyczną. Obie centrale pozwoliły przyłączyć 465 nowych numerów abonentów. Rozbudzone apetyty rolników ma zaspokoić kolejna, trwająca już inwestycja telekomunikacyjna w Huszczy, Koszołach i Kopytniku.

Staraniem mieszkańców, angażujących się chętnie do czynów przy kopaniu rowów i firmy TEL-BIAL układającej kable, w przyszłym roku rolnicy z 3 wsi otrzymają 200 dodatkowych numerów telefonicznych. Całość przedsięwzięcia zamknie się kwotą 4 mld. 300 mln. zł. Zdaniem wójta, Waldemara Drożdziuka, następne wsie (Burwin, Krasówka, Dubów i Wola Dubowska) mają szansę na uzyskanie łączności automatycznej za trzy lata.

Oczyszczalnia ścieków

W czerwcu br. oddano w Łomazach do użytku biologiczno-chemiczną oczyszczalnię ścieków o przepustowości 250 metrów sześc. na dobę. Wraz z nią uruchomiona została kanalizacja ściekowa licząca chwilowo 2,5 km. Są do niej podłączone jednostki gospodarcze oraz część indywidualnych mieszkańców Łomaz. Drugi etap budowy kanalizacji rozpocznie się być może jeszcze w tym roku. Zakończenie inwestycji ma nastąpić we wrześniu 1996 roku, kiedy to do oczyszczalni zostaną włączone ul. Podrzeczna i Kozłowska.

Budżet gminy wciąż nie nadąża za potrzebami, toteż nie została rozwinięta na szerszą skalę budowa wodociągów. Inna sprawa, że studnie, z których korzystają rolnicy, są dość zasobne i nawet w okresie suszy nie odczuwa się deficytu wody. Jedyny wodociąg funkcjonuje w Łomazach.

Zadowalający stan oświaty

W gminie Łomazy nie ma szkół drewnianych. Jedyną placówką, jaka narzeka na warunki lokalowe (ogrzewanie piecowe, brak wody bieżącej i sanitariatów) jest szkoła w Burwinie, do której uczęszcza zaledwie 30 uczniów. W pozostałych 8 szkołach warunki są zadowalające. Chlubą gminy jest oddana przed 4 laty szkoła w Łomazach, która dysponuje blokiem żywieniowym wydającym 400 obiadów dziennie i udostępniająca miejsce przedszkolu samorządowemu. Dobrze wyposażonymi szkołami mogą cieszyć się uczniowie z Huszczy, Kopytnika, Dubowa i Koszołów. Większość tych placówek zatrudnia fachową kadrę pedagogiczną z wyższym wykształceniem.

Perspektywa przejęcia oświaty szczebla podstawowego przez samorząd nie nastraja wójta optymistycznie. Przyznane subwencja oświatowa w kwocie ponad 13 mld. st. zł zaspokoi zaledwie płace 120 nauczycieli. Na remonty i bieżące utrzymanie szkół zostaje znikoma ilość.

Optymistyczna kultura

Przed trzydziestu laty Łomazy sły-

SPÓŁDZIELCZY DOM /BLOK/ MIESZKALNY PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAZACH.

U GÓRY: RZEKA ZIELAWA POD ŁOMAŻAMI. W GŁĘBI FRAGMENT ŁOMAŻ I KOŚCIÓŁ PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAŻACH POBUDOWANY W LATACH 1906–1911.
Z PRAWEJ: GROTA MATKI BOŻEJ W MIEJSCU DAWNEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I CMENTARZA PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH.
BŁĄD W TEKŚCIE: REMIZO-ŚWIETLICA BUDOWANA JEST W KORCZÓWCE, A NIE W KOMARÓWCE.

*

nęły z bujnego życia kulturalnego, któremu nadawał ton znany nie tylko w powiecie bialskim zespół pieśni i tańca. Pozostało po nim tylko wspomnienie, do którego chcą nawiązać animatorzy z miejscowego GOK-u. Po modernizacji dawnego obiektu szkolnego, GOK dzieli pomieszczenia wspólnie z biblioteką gminną. Najczęściej bywa tu pełna zapału młodzież szkolna, udzielająca się chętnie w kółku plastycznym i zespołach muzycznych prowadzonych przez szefa placówki Ryszarda Bieleckiego. W tej chwili GOK zatrudnia 3 osoby, ale myśli się poważnie o zwiększeniu liczby pracowników, a co za tym idzie, również aktywności kulturalnej. Bliski jest ponoć moment reaktywowania grupy folklorystycznej opartej na zapale młodzieży.

Nie słabnie aktywność mieszkańców

Widać ją choćby na przykładzie budowy świetlic wiejskich, do których chętnie angażują się członkowie OSP. Tylko 4 z 19 wsi nie ma własnej świetlicy, w pozostałych kwitnie życie kulturalne i towarzyskie. Maruderzy nie dają za wygraną. W tej chwili trwa budowa świetlico-remizy w Komarówce. Kto wie, czy z podobnym pomysłem nie wystąpią w najbliższych latach mieszkańcy Szymonowa, Wólki Korczewskiej, Woli Dubowskiej i Jusaków-Zarzeki.

Pożądne drogi

Temat budowy dróg nie schodzi z obrad Rady Gminy, ale też potrzeby w tym względzie są duże. Znaczna część dróg między poszczególnymi wsiami wymaga usprawnienia. Szczególnie dotkliwe są odcinki bruku między Łomazami a Studzianką oraz Dubowem i Dokudowem. Te 3 kilometry stanowią relikt lat 60-tych. Do pilnych zadań należy budowa drogi wiodącej z Kozłów do Musiejówki w gminie Rossosz. Przygotowano już dokumentację techniczną i nasyp. Kolejne etapy budowy pozostają w sferze planów. W trakcie realizacji pozostaje wykonawstwo dwóch istotnych dróg – między Łomazami i Krasówką oraz droga przez Wólkę Korczowską w kierunku Drelowa.

W ostatnich pięciu latach wiele dróg zmieniło się na lepsze. Wykonano stabilizację 6 km nawierzchni dróg na trasach Łomazy-Korczówka, Stasiówka-Żeszczynka i Huszcza-Kopytnik. Położono też 5,5 km dywanika asfaltowego na drogach Burwin-Krasówka, Dubów-Wola Dubowska, Wólka Korczowska oraz na ulicy Podrzecznej w Łomazach. Potrzeby są znacznie większe. Będą one realizowane na miarę posiadanych przez gminę środków.

- Budżet gminy nie jest z gumy – mówi wójt W. Drożdziuk. *- Gros środków po stronie dochodów pochodzi z podatków. Pech w tym, że większość gruntów (60 proc.) w naszej gminie ma I i VI klasę, a te - zgodnie z ustawą o podatku rolnym z 1991 - roku zostały zwolnione z opłat. Musimy szukać środków, gdzie tylko się da. Wydatki są wciąż większe od osiągniętych wpływów. Na budowę oczyszczalni ścieków musieliśmy zaciągnąć kredyt w wysokości 1,5 mld. zł.*

Produkcja rolnicza

Gmina Łomazy jest typowo rolniczą. Na jej terenie znajduje się 2,5 tys. gospodarstw rolnych, z których średnie zajmuje areał 8,5 ha. Słabe gleby nie sprzyjają uprawom, toteż gros gospodarstw nastawia się na hodowlę trzody chlewnej i bydła mlecznego. Przetwórstwo rolno-spożywcze jest dosyć słabo rozwinięte. Do wyjątków należy mieszalnia pasz prowadzona przez braci **Bajkowskich** z Kopytnika oraz ubojnia zwierząt **Krzysztofa Łojewskiego** w Koszolach. W przyszłym roku ma być otwarta w Łomazach filia spółki „Felix" z Rossosza, która po zakupie dawnej bazy Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego chce rozwinąć przetwórstwo wędliniarskie.

Z kłopotów gospodarczych wychodzi powoli Gminna Spółdzielnia „SCh", dysponująca siecią sklepów w większości sołectw. GS przymierza się do otwarcia składu opałowego, gdzie węgiel sprowadzony ze Śląska byłby dostępny po niższej cenie. Ożywienie gospodarcze wprowadzają 2 wytwórnie makaronu – „Irena" z Łomaz i „Mirona" z Dubowa, których wyroby trafiają w znacznej części do państw byłego ZSRR.

Oby tak dalej

- Bieżący rok jest dla gminy wyjątkowy – mówi wójt W. Drożdziuk, związany z Urzędem Gminy od wielu lat. *- Udało nam się uruchomić oczyszczalnię ścieków, niedawno otworzyć budynek administracyjny UG. Może on śmiało uchodzić za wizytówkę Łomaz. Chcemy podtrzymać dynamiczny rozwój gminy, choć na wiele szczytnych zamierzeń brakuje nam pieniędzy. Cieszy mnie zgoda i zrozumienie widoczne w Radzie Gminy. Potrzeb jest mnóstwo. Wybieramy z nich te, które są najbardziej realne do spełnienia. Szukamy sojuszników i sponsorów, dzięki którym moglibyśmy się lepiej rozwijać. Czy się to uda, pokaże czas.*

ISTVAN GRABOWSKI
zdjęcia: **ADAM TROCHIMIUK**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 22 GRUDNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ TRZYNASTA SESJA RADY GMINY. POŚWIĘCONA BYŁA GŁÓWNIE SPRAWOM BUDŻETOWYM. ROZPATRZONO NASTĘPUJĄCE SPRAWY I PODJĘTO STOSOWNE DECYZJE:

= 1. =

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR. XIII/47/95 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI W WOJEWÓDZKIM FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KWOCIE 100.000.- ZŁOTYCH NA SFINANSOWANIE KANALIZACJI NA ŚCIEKI W ŁOMAZACH. W SPRAWIE TEJ JUŻ W 1994 ROKU RADA GMINY POSTANOWIŁA ZACIĄGNĄĆ POŻYCZKĘ W KWOCIE DWA I PÓŁ MILIARDA STARYCH ZŁOTYCH, Z KTÓREJ DOTYCHCZAS WYKORZYSTANO 1,5 MLD STARYCH ZŁOTYCH. NA DALSZĄ POŻYCZKĘ POTRZEBNA JEST OBECNIE NOWA UCHWAŁA, CO TEŻ UCZYNIONO. ZACIĄGNIĘTA POŻYCZKA MOŻE BYĆ W POŁOWIE UMORZONA.

= 2. =

UCHWAŁĄ NR. XIII/48/95 DOKONANO JEDNOGŁOŚNIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1995 W ZWIĄZKU Z OTRZYMANIEM DODATKOWYCH DOCHODÓW I KONIECZNOŚCI ZMIAN W PLANOWANYCH I REALIZOWANYCH WYDATKACH. OSTATECZNE DOCHODY I WYDATKI BUDŻETU ZA ROK 1995, PLAN I WYKONANIE, ZOSTANĄ OPISANE W DALSZEJ CZĘŚCI NINIEJSZEJ KRONIKI PODCZAS ŁĄCZNEGO SPRAWOZDANIA W TEJ SPRAWIE SKŁADANEGO NA SESJI W 1996 ROKU.

= 3. =

DNIA 18 LUTEGO 1996 ROKU ODBĘDZIE SIĘ OGÓLNOKRAJOWE REFERENDUM W SPRAWACH UWŁASZCZENIOWYCH POLSKIEGO MAJĄTKU NARODOWEGO. W ZWIĄZKU Z TYM WOJEWÓDZKA DELEGATURA KRAJOWEGO BIURA WYBORCZEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ WYSTĄPIŁA Z WNIOSKIEM O DOKONANIE PEWNYCH ZMIAN W OBWODACH GŁOSOWANIA. RADA GMINY PODJĘŁA W TEJ SPRAWIE JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR. XIII/49/95. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY OBWODY GŁOSOWANIA I SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH, PO DOKONANYCH ZMIANACH, DLA PRZEPROWADZENIA REFERENDUM W DNIU 18 LUTEGO 1996 ROKU SĄ NASTĘPUJĄCE:

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 1 Z SIEDZIBĄ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE: OBEJMUJE WSIE I KOLONIE BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 2 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W HUSZCZY: HUSZCZA WIEŚ I KOLONIE, / SOŁECTWA HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA /.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 3 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KORCZÓWCE: WSIE I KOLONIE KORCZÓWKA,

KOZEŁ I WÓLKA KORCZOWSKA.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.4 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH: WSIE I KOLONIE SOŁECTWO ŁOMAZY PIERWSZE, SOŁECTWO ŁOMAZY DRUGIE, LUBENKA, STUDZIANKA, SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKA.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.5 W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR W BURWINIE: WSIE I KOLONIE BURWIN I KRASÓWKA.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.6 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOPYTNIKU: WSIE I KOLONIE KOPYTNIK I STASIÓWKA.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.7 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOSZOŁACH: WIEŚ I KOLONIE KOSZOŁY.

= 4. =

ZGODNIE Z ZAWARTYM WCZEŚNIEJ POROZUMIENIEM, W DNIU 19 GRUDNIA 1995 ROKU, W WYNIKU PRZETARGU, SPRZEDANO ZA 14.700.- ZŁOTYCH ZABUDOWANE DZIAŁKI GRUNTU NR. 1038/2 I 1039/2 PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAZACH O POWIERZCHNI 893 METRÓW KWADRATOWYCH WRAZ Z BUDYNKIEM PO KOMISARIACIE POLICJI, DLA MARIANA DYRDOWSKIEGO Z ŁOMAZ. W ZWIĄZKU Z TYM POTRZEBNA JEST UCHWAŁA RADY GMINY W TEJ SPRAWIE, KONIECZNA PRZY SPORZĄDZANIU AKTU NOTARIALNEGO. PODJĘTO JĄ JEDNOGŁOŚNIE. ZA UZYSKANE PIENIĄDZE ZOSTANIE ZAKUPIONY SPRZĘT DLA KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH, KTÓRY MIEŚCI SIĘ TERAZ W POMIESZCZENIACH WYNAJĘTYCH OD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

W SESJI RADY UCZESTNICZYLI OPRÓCZ RADNYCH: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO.

*

Skończyła się prezydentura Lecha Wałęsy

Po godzinie 13 Lech Wałęsa odleciał w piątek do Gdańska. Niektórzy żegnający go pracownicy, zwłaszcza panie, płakali. O północy dobiegła końca pięcioletnia kadencja prezydenta Lecha Wałęsy. „Życzę Panu i wszystkim Polakom, ażeby dobro, jakie zapoczątkowała «S» pozostało trwałym dorobkiem" — napisał papież Jan Paweł II w świątecznych życzeniach do prezydenta Wałęsy.

Jak każdy niemal dzień, piątek również, Lech Wałęsa zaczął rano od mszy św. Około godziny 10 spotkał się z kilkoma ministrami swojej Kancelarii.

Godzinę później wręczył Tadeuszowi Mazowieckiemu i Władysławowi Bartoszewskiemu Ordery Orła Białego „za znamienite zasługi dla niepodległości" oraz „osiągnięcia w działalności publicznej i państwowej". — Zawsze wysoko ceniłem sobie współpracę z panem, nigdy nie straciłem przyjaźni dla pana — powiedział Tadeusz Mazowiecki. — Ku chwale Rzeczypospolitej — podziękował Władysław Bartoszewski.

Podczas ostatniego dnia kadencji Lech Wałęsa miał trzykrotnie łzy w oczach. Podczas porannej mszy św. odprawionej po raz ostatni w pałacowej kaplicy oraz w czasie przemówienia Tadeusza Mazowieckiego, kiedy b. premier dziękował za odznaczenie Orderem Orła Białego.

Jeszcze w piątek przed południem współpracownicy Wałęsy usiłowali go przekonać, aby wystąpił w telewizji choć z dwuminutowym pożegnaniem. Bezskutecznie.

Uhonorował też swoich pracowników. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski za „działalność na rzecz przemian demokratycznych" dostał Janusz Ziółkowski, minister stanu, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymał minister stanu Andrzej Zakrzewski; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski Andrzej Marcinkowski, zastępca szefa Kancelarii. Biskup polowy gen. dyw. Leszek Sławoj Głódź dostał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

„Za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych" Krzyż Wielki Odrodzenia Polski otrzymał Andrzej Milczanowski, szef MSW.

W Pałacu na dole Lech Wałęsa pożegnał się ze współpracownikami. Po godzinie 12 wyjechał na lotnisko. Po drodze wstąpił do Pałacyku Sobańskich, gdzie otworzył Instytut swojego imienia. Pracownicy przywitali go chlebem i solą. „Trochę to mniejszy pałac", żartował Lech Wałęsa.

W drodze powrotnej do Gdańska prezydentowi Wałęsie towarzyszyło kilku najbliższych współpracowników. Stanisław Iwanicki, Andrzej Zakrzewski, Marek Karpiński oraz Andrzej Kozakiewicz jako jedyny najdłużej współpracujący z Wałęsą przez całą kadencję. Wraz ojcem przyleciał syn Jarosław Wałęsa.

O godz. 14.52 czarne volvo, po raz ostatni, z biało-czerwonym proporcem przejechało przez bramę wiodącą do domu przy ul. Polanki 54. Nielicznych dziennikarzy ochrona poinformowała, że nie mogą liczyć nawet na krótką wypowiedź ustępującego prezydenta.

Przez kilka minut prezydenccy współpracownicy rozmawiali ze sobą. Ich twarze znamionował raczej smutek. Nie byli zdenerwowani. — Przeżyciem był dzień 19 listopada — mówił Andrzej Zakrzewski. — Jak będzie? Nie wiem, pokażą najbliższe tygodnie. Bądźmy optymistami — zakończył Zakrzewski.

Nadchodzące święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok Lech Wałęsa chce spędzić wyłącznie w gronie rodzinnym, chce odpocząć, nie chce udzielać się publicznie. 3 stycznia planuje przyjechać do Warszawy i spotkać się z politykami opozycyjnymi.

K.GR., PAD

Lech Wałęsa opuszcza Pałac Prezydencki

FOT. ANNA BRZEZIŃSKA

RZECZPOSPOLITA

Nr 298 (4251) Wydanie 2 Warszawa, środa, 27 grudnia 1995 r. Nakład 264 520 egz. Cena 1 zł (10 000 zł)

Wiem, mówił po złożeniu przysięgi Aleksander Kwaśniewski, że nie zabliźniły się jeszcze rany. Kiedyś jednak trzeba otworzyć nową kartę. Nie po to, aby przeszłość zamazywać, lecz po to, by Polska mogła odetchnąć i spojrzeć śmiało w przyszłość. Nie znaczy to, żeby zbrodnie puścić w niepamięć. Powinny być one zgodnie z prawem ukarane.
FOT. MICHAŁ SADOWSKI

Przed Zgromadzeniem Narodowym

Aleksander Kwaśniewski złożył przysięgę

Prezydent Aleksander Kwaśniewski złożył w sobotę przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgę i tym samym rozpoczął mającą trwać pięć lat kadencję. Po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego nowy prezydent wygłosił orędzie przed połączonymi izbami Sejmu i Senatu.

W przemówieniu apelował o zgodę narodową. Za swe ogromne zadanie uznał dążenie do tego, aby było „mniej emocji, a więcej rozumu, mniej konfliktów, a więcej porozumienia, mniej podziałów, a więcej wspólnoty". Część posłów i senatorów opozycji zbojkotowała akt przysięgi. Przed gmachem parlamentu demonstrowali przeciwnicy nowego prezydenta.

Ceremonia zaprzysiężenia trwała zaledwie kilka minut. Punktualnie o godzinie trzynastej Aleksander Kwaśniewski wszedł na salę obrad w towarzystwie żony Jolanty. Witany był rzęsistymi oklaskami parlamentarzystów, głównie z SLD. Przywitał się z najbliżej stojącymi posłami z tego klubu.

Słowa roty przysięgi zapisane w małej konstytucji Kwaśniewski powtarzał za marszałkiem Zychem, podczas gdy zebrani powstali z miejsc: „Obejmując z woli Narodu urząd prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa państwa, a także, że dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".

Gdy skończył lewa strona sali zgotowała mu owację na stojąco. W tym czasie parlamentarzyści Unii Wolności i Unii Pracy usiedli i nie bili brawa. Niektórzy członkowie PSL nie bardzo wiedzieli, jak się zachować w tej sytuacji, to wstawali i bili brawo, to znowu siadali.

Jedni klaskali, drudzy siedzieli

W posiedzeniu Zgromadzenia nie wzięli udziału posłowie KPN i większość z BBWR, nie stawili się także senatorowie z „Solidarności". Obecna była tylko część członków Klubu Unii Wolności, a wśród nich Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Zofia Kuratowska. Również loże dla gości nie były wypełnione do końca. Dało się zauważyć nieobecność ustępującego prezydenta, przedstawicieli Kościoła katolickiego. Obecny był tylko arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz papieski.

JERZY PILCZYŃSKI

ROK 1996.

PRZEJĘCIE FINANSOWANIA SZKÓŁ PRZEZ URZĄD GMINY.

NA MOCY DECYZJI WŁADZ RZĄDOWYCH Z DNIEM 1 STYCZNIA 1996 ROKU CAŁKOWITE FINANSOWANIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, ŁĄCZNIE Z WYNAGRODZENIEM NAUCZYCIELI, PRZESZŁO DO URZĘDÓW GMIN. NA POKRYCIE WYDATKÓW W ZAKRESIE OŚWIATY URZĄD GMINY W ŁOMAZACH OTRZYMUJE SPECJALNE DOTACJE PIENIĘŻNE. NA TERENIE GMINY SĄ TYLKO SZKOŁY PODSTAWOWE I JEDNO PRZEDSZKOLE. STOPIEŃ ORGANIZACYJNY TYCH SZKÓŁ JEST NASTĘPUJĄCY:

SZKOŁA PODSTAWOWA W BURWINIE.

POSIADA DO NAUKI WŁASNY BUDYNEK SZKOLNY, MUROWANY, PIĘTROWY, WYBUDOWANY W 1928 ROKU. PROWADZI NAUKĘ W ZAKRESIE KLAS I-VIII. DYREKTOREM SZKOŁY JEST HALINA

WIŃSKA. DZIECI SZKOLNYCH 36. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 5.

SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

NAUKA ODBYWA SIĘ W BUDYNKU MUROWANYM, PARTEROWYM, WYBUDOWANYM PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. PROWADZI NAUKĘ W ZAKRESIE KLAS I-VIII. DYREKTOREM SZKOŁY JEST EUGENIUSZ DROBCZUK. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 10. DZIECI SZKOLNYCH 84.

SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

BUDOWĘ SZKOŁY ROZPOCZĘTO JESZCZE PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ. JEST TO BUDYNEK MUROWANY, PIĘTROWY. DO 1939 ROKU WYBUDOWANO CAŁKOWICIE PARTER BUDYNKU, A PIĘTRO DOKOŃCZONO PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. SZKOŁA OŚMIOKLASOWA. DZIECI SZKOLNYCH 54. DYREKTOREM SZKOŁY JEST JOANNA KOWALIK. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY JEST SIEDEM.

SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.

BUDYNEK SZKOLNY MUROWANY, PIĘTROWY, WYBUDOWANY MIĘDZY PIERWSZĄ, A DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ. SZKOŁA Z KLASAMI I-VIII. DYREKTOREM SZKOŁY JEST MGR. ZENON IWANOWSKI. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 9-CIU. DZIECI SZKOLNYCH 75.

SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

BUDYNEK SZKOLNY MUROWANY, PIĘTROWY. JEGO BUDOWĘ ZAKOŃCZONO W 1968 ROKU. SZKOŁA Z KLASAMI I-VIII. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 8. DZIECI SZKOLNYCH 68. DYREKTOREM SZKOŁY JEST MGR. STANISŁAWA RÓŻNOWICZ.

SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.

BUDYNEK SZKOLNY PIĘTROWY, MUROWANY, POBUDOWANY PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. SZKOŁA 8-KLASOWA. DYREKTOREM SZKOŁY JEST ANNA MAŃKO. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 8. DZIECI SZKOLNYCH 69.

SZKOŁA PODSTAWOWA W KOZŁACH.

BUDYNEK SZKOLNY PIĘTROWY, MUROWANY. BUDOWA ZAKOŃCZONA W 1960 ROKU. NAUKA PROWADZONA JEST W ZAKRESIE KLAS I-VI. DYREKTOREM SZKOŁY JEST MGR. TERESA ŻUK. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY 3. DZIECI SZKOLNYCH 17.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH.

PIERWSZY BUDYNEK SZKOLNY, MUROWANY, PIĘTROWY, ZOSTAŁ POBUDOWANY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM I ODDANY DO UŻYTKU W 1930 ROKU. DRUGI, NOWY BUDYNEK, MUROWANY, DWUPIĘTROWY,

CZTEROKONDYGNACYJNY, ODDANY ZOSTAŁ DO UŻYTKU FORMALNIE W DNIU 5 STYCZNIA 1991 ROKU. OBA BUDYNKI ZOSTAŁY POŁĄCZONE TAK ZWANYM ŁĄCZNIKIEM. PONADTO SZKOŁA POSIADA W ŁOMAŻACH JEDEN DOM MIESZKALNY, MUROWANY, PIĘTROWY I DRUGI DOM MIESZKALNY DREWNIANY, PARTEROWY ORAZ MUROWANY BUDYNEK GOSPODARCZY. W BUDYNKACH SZKOLNYCH MIEŚCI SIĘ GMINNY OŚRODEK KULTURY I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ORAZ SAMORZĄDOWE PRZEDSZKOLE. W SZKOLE JEST KUCHNIA I STOŁÓWKA. PROWADZONE JEST DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH. Z OBIADÓW KORZYSTAJĄ TAKŻE NAUCZYCIELE.

NAUKA W SZKOLE W ŁOMAŻACH PROWADZONA JEST W ZAKRESIE KLAS I-VIII. DYREKTOREM SZKOŁY JEST MGR. ROMUALD SZUDEJKO. NAUCZYCIELI RAZEM Z DYREKTOREM SZKOŁY JEST 22. DZIECI SZKOLNYCH 352.

SZKOŁA W ŁOMAŻACH POSIADA PUNKT FILIALNY W STUDZIANCE. MIEŚCI SIĘ WE WŁASNYM BUDYNKU MUROWANYM, PIĘTROWYM. NAUKA PROWADZONA JEST W KLASACH I-III. SPOŁECZNYM KIEROWNIKIEM PUNKTU FILIALNEGO JEST MAŁGORZATA KACZAN. NAUCZYCIELI RAZEM Z KIEROWNIKIEM PUNKTU 2-CH. DZIECI SZKOLNYCH 20.

DZIECI DOWOŻONE SĄ AUTOKAREM SZKOLNYM TYLKO DO SZKOŁY W ŁOMAŻACH I ZA CZĘŚCIOWĄ ODPŁATNOŚCIĄ.

PRZY SZKOŁACH PODSTAWOWYCH JEST 11 ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH DLA DZIECI W WIEKU 5 I 6 LAT. Z TEGO TRZY ODDZIAŁY W ŁOMAŻACH I PO JEDNYM ODDZIALE PRZY KAŻDEJ Z POZOSTAŁYCH SZKÓŁ. SĄ TO TAK ZWANE KLASY ZEROWE, W KTÓRYCH PRACUJE, POZA WYŻEJ WYMIENIONYMI NAUCZYCIELAMI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, JESZCZE 11 NAUCZYCIELI W „ZERÓWKACH".

KAŻDA SZKOŁA POSIADA BUDYNKI GOSPODARCZE, SANITARIATY I PLACE DO GIER I ZABAW. W KAŻDEJ SZKOLE ZATRUDNIONY JEST PERSONEL OBSŁUGI: WOŹNI, SPRZĄTACZE, PALACZE CENTR. OGRZEWANIA LUB INNI.

W ZWIĄZKU Z PRZEJĘCIEM FINANSOWANIA SZKÓŁ PRZEZ SAMORZĄD GMINNY ZLIKWIDOWANY ZOSTAŁ GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. URZĄD GMINY W ZESPOLE DO SPRAW OŚWIATY ZATRUDNIA TYLKO DWÓCH PRACOWNIKÓW, A BIURA PRZENIESIONO ZE SZKOŁY W ŁOMAŻACH DO POMIESZCZEŃ BIUROWYCH URZĘDU GMINY PRZY PARKU W ŁOMAŻACH.

OBIEKTY SZKOLNE WKRÓTCE MAJĄ BYĆ KOMUNALIZOWANE.

*

ZIEMIA PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
3 (822) 16 - 22 stycznia 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Miejscowość Kobylany w kategorii wsi oraz Bogusława i Marian Stefaniukowie z Ostrówek w kategorii zagród, zostali zwycięzcami ubiegłorocznego konkursu pn. „Najpiękniejsza wieś i zagroda na Podlasiu". Wieś otrzymała w nagrodę 7.000 złotych, a państwo Stefaniukowie zmywarkę do naczyń.

Ładne zagrody i nagrody

Konkurs był częścią programu realizowanego przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Grabanowie na zlecenie ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, którego celem jest aktywizacja społeczności wiejskiej na rzecz poprawy estetyki, higieny i ekologii wsi. Ponieważ ilość zgłoszeń była mniejsza niż oczekiwano, zrezygnowano z etapu gminnego decydując się na rejonowe (wszędzie tam, gdzie znajdują się zespoły doradztwa rolniczego).

Ogółem do konkursu przystąpiło 21 wsi i 109 zagród z całego województwa.

Oto najwyższe lokaty w kategorii wsi: Kobylany, gm. Terespol, I nagroda – 7000 złotych; Huszcza II, gm. Łomazy, II nagroda – patelnia elektryczna; Wólka Łózecka, gm. Drelów, II nagroda – zmywarka do naczyń i kosiarka do trawników; Derewicz-

na, gm. Komarówka, III nagroda – kuchenka mikrofalowa i kosiarka do trawników; Kornica Nowa, IV nagroda – kosiarka do trawników.

Zwycięzcy w kategorii zagród: Bogusława i Marian Stefaniukowie, Ostrówki, I nagroda – zmywarka do naczyń; Elżbieta i Mieczysław Babiczowie, Derewiczna, II nagroda – kuchenka mikrofalowa, Krystyna i Marian Chwedorukowie, Kol. Zakalinki, II nagroda – robot kuchenny; Małgorzata i Stanisław Jakubiukowie, Horodyszcze, IV nagroda – kuchnia mikrofalowa; Halina i Bronisław Tymińscy, Żmiarki, V nagroda – frytownica Bosh; Maria i Marek Terlikowscy, Popławy, również V nagroda – robot wielczynnościowy.

Pozostali z 16 uczestników w kategorii zagród, którzy zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego, otrzymali dyplomy i książki.

(u)

Fot. A. Trochimiuk

WSCHODNI Dziennik
• BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ •

25 stycznia 1996 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 21 (43)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

* *Prokuratura wszczęła śledztwo „w sprawie"*
* *J. Oleksy: Nigdy nie sprzeniewierzyłem się Polsce*

Premier ustąpił

Wczoraj w telewizyjnym wystąpieniu premier Józef Oleksy oświadczył, że podaje się do dymisji. Zapewnił, że nigdy nie sprzeniewierzył się Polsce, nigdy nie zaszkodził ojczyźnie. Józef Oleksy wyjaśnił, że złożył rezygnację wobec wrzawy, jaka rozpętała się wokół jego osoby i jego partii.

– Uznałem, że moje sprawy, mój los muszą zejść na bok. W imię racji państwa postanowiłem więc złożyć rezygnację z funkcji prezesa Rady Ministrów – powiedział Józef Oleksy. Premier podkreślił, że jest niewinny i nie obawia się rzetelnego postępowania wyjaśniającego.

Dokończenie na str. 2

Premier ustąpił

Dokończenie ze str. 1

Rzecznik prezydenta poinformował, że Aleksander Kwaśniewski wysłuchał wystąpienia Józefa Oleksego, nacechowanego powagą, a jednocześnie pełnego dramatyzmu zaistniałej sytuacji. Prezydent na podstawie konstytucji podejmie kroki wynikające z oświadczenia premiera. Natomiast poproszony o komentarz do wystąpienia premiera i jego decyzji o dymisji były prezydent Lech Wałęsa powiedział, że jest zdegustowany.

Wczoraj Prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego wszczęła formalne śledztwo w sprawie domniemanej współpracy premiera Józefa Oleksego z wywiadem rosyjskim i KGB, a także w sprawie brania udziału w obcym wywiadzie przez Władymira Alganowa i Grigorija Jakimiszina. Prokuratura nie może rozpocząć śledztwa przeciwko osobie premiera Olekseg tylko śledztwo w sprawie jego d mniemanej współpracy. Premiera broni bowiem immunitet poselski. Jeżeli Warszawska Prokuratura Wojskowa uzna, że dowody zgromadzone w śledztwie wystarczą do przedstawienia zarzutu szpiegostwa premierowi, wystąpi do Sejmu o uchylenie immunitetu poselskiego Józefa Oleksego. Dopiero po uchyleniu immunitetu można wszcząć postępowanie przeciwko premierowi i przesłuchać go.

Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego jest art. 124 kodeksu karnego, według którego **„kto bierze udział w obcym wywiadzie, lub udziela mu wiadomości, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 lat, albo karze śmierci".**

(tw)

ODZNACZENIA MEDALAMI „ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE".

PO KILKULETNIEJ PRZERWIE, PONOWNIE DNIA 27 STYCZNIA 1996 ROKU, ODBYŁA SIĘ W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI MEDALAMI „ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE" NADANYMI JUBILATOM PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. TEGO RODZAJU ODZNACZENIEM DEKOROWANI SĄ MAŁŻONKOWIE, KTÓRZY PRZEŻYLI W JEDNYM ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM 50 LUB WIĘCEJ LAT. W NASZEJ GMINIE ODZNACZONYCH ZOSTAŁO 20 ŻYJĄCYCH PAR MAŁŻEŃSKICH, KTÓRZY ZAWARLI ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI W ROKU 1945 LUB WCZEŚNIEJ. WNIOSKODAWCĄ W TEJ SPRAWIE BYŁY WŁADZE GMINY. OTO NAZWISKA, IMIONA I ADRESY DOSTOJNYCH JUBILATÓW:

1. BAŃKOWSKI BOLESŁAW I MICHALINA ZAMIESZKALI W ŁOMAŻACH.
2. BAŃKOWSKI SEWERYN I STANISŁAWA —"— —"— —"—.

3. BAJKOWSKI FRANCISZEK I MARIA ZAMIESZKALI W KOPYTNIKU.
4. BIELECKI JAN I MARIANNA —"— —"— —"— .
5. CYDEJKO STANISŁAW I MARIANNA —"— —"— KOLONII ŁOMAŻY.
6. DERLUKIEWICZ HENRYK I MAGDALENA —"— —"— ŁOMAŻACH.
7. DERLUKIEWICZ PIOTR I MAGDALENA —"— —"— —"— .
8. DYBICZ WŁADYSŁAW I ZOFIA —"— —"— SZYMONOWIE.
9. GŁOWACKI GRZEGORZ I JADWIGA —"— —"— KOPYTNIKU.
10. GICEWICZ FRANCISZEK I MARIANNA —"— —"— ŁOMAŻACH.
11. MICZKO JAN I LEOKADIA —"— —"— BIELANACH.
12. PACZÓSKI TADEUSZ I SEWERYNA —"— —"— KRASÓWCE.
13. POLUBIEC JÓZEF I HELENA —"— —"— KOLONII ZARZEKA.
14. POLUBIEC BOLESŁAW I GENOWEFA —"— —"— ŁOMAŻACH.
15. SIDOROWICZ JAN I ELŻBIETA —"— —"— KOSZAŁACH.
16. SOBECHOWICZ WŁADYSŁAW I JANINA —"— —"— KOLONII ŁOMAŻY.
17. ŚWIERZBIŃSKI MARIAN I STANISŁAWA —"— —"— KORCZÓWCE.
18. SZATAŁOWICZ FRANCISZEK I JANINA —"— —"— ŁOMAŻACH.
19. SZOSTAKIEWICZ JAN I ANIELA —"— —"— —"— .
20. TOKARSKI JAN I PAULINA —"— —"— KOSZAŁACH.

PIERWSZA CZĘŚĆ UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ W SALI MAŁŻEŃSTW URZĘDU STANU CYWILNEGO. PRZYBYŁO 17 PAR MAŁŻEŃSKICH ORAZ:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY, KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO MARIANNA ŁOJEWSKA.
- PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

NA WSTĘPIE DOSTOJNYCH JUBILATÓW I GOŚCI POWITAŁA SEKRETARZ GMINY, KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH MARIANNA ŁOJEWSKA. NASTĘPNIE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO WYGŁOSILI OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA I ŻYCZENIA JUBILATOM ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I DŁUGICH LAT ŻYCIA. AKTU DEKORACJI MEDALAMI „ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE" DOKONAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO. ASYSTOWAŁ MU WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY WRĘCZYŁ JUBILATOM WIĄZANKI KWIATÓW.

W DALSZEJ CZĘŚCI OFICJALNEGO SPOTKANIA STOSOWNE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. NASTĘPNIE WSPÓLNIE ZMÓWIONO PACIERZ, KSIĄDZ PROBOSZCZ UDZIELIŁ BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA, A NA ZAKOŃCZENIE ODŚPIEWANO RELIGIJNĄ PIEŚŃ.

W DRUGIEJ CZĘŚCI UROCZYSTOŚCI ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE PRZY KAWIE I HERBACIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. TUTAJ Z KONCERTEM ŻYCZEŃ WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ WOKALNO-MUZYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA G.O.K. RYSZARDA BIELECKIEGO. ZAMIESZCZONE NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

W SALI URZĘDU STANU CYWILNEGO. OD LEWEJ: KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

DOSTOJNI JUBILACI W CHWILĘ PO OTRZYMANIU ODZNACZEŃ.

SPOTKANIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. W GŁĘBI ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH. CZWARTY OD PRAWEJ DYREKTOR G.O.K. RYSZARD BIELECKI.

*

PRZYGOTOWANIA DO REFERENDUM.

W SPRAWACH O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA PAŃSTWA LUB OBYWATELI MOŻE BYĆ PRZEPROWADZONE REFERENDUM. POLEGA ONO NA WYPOWIEDZENIU SIĘ DOROSŁYCH MIESZKAŃCÓW W POWSZECHNYM GŁOSOWANIU W JAKIEJŚ SPRAWIE. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LECH WAŁĘSA ZARZĄDZIŁ PRZEPROWADZENIE REFERENDUM W SPRAWIE POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA, A PYTANIE W TEJ SPRAWIE BRZMI: „CZY JESTEŚ ZA PRZEPROWADZENIEM POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA OBYWATELI?".

W ZWIĄZKU Z TYM SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POSTANOWIŁ PRZEPROWADZIĆ REFERENDUM UZUPEŁNIAJĄCE. USTALIŁ WIĘC DODATKOWE CZTERY PYTANIA DO TEGO REFERENDUM, A JEGO TERMIN PRZEPROWADZENIA ZARZĄDZIŁ NA DZIEŃ 18 LUTEGO 1996 ROKU. PYTANIA WYNIKAJĄCE Z UCHWAŁY SEJMU SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY ZOBOWIĄZANIA WOBEC EMERYTÓW I RENCISTÓW ORAZ PRACOWNIKÓW SFERY BUDŻETOWEJ WYNIKAJĄCE Z ORZECZEŃ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO BYŁY ZASPOKOJONE Z PRYWATYZOWANEGO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO?
2. CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY CZĘŚĆ PRYWATYZOWANEGO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO ZASILIŁA POWSZECHNE FUNDUSZE EMERYTALNE?
3. CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY ZWIĘKSZYĆ WARTOŚĆ ŚWIADECTW UDZIAŁOWYCH NARODOWYCH FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH PRZEZ OBJĘCIE TYM PROGRAMEM DALSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW?

4. CZY JESTEŚ ZA UWZGLĘDNIENIEM W PROGRAMIE UWŁASZCZENIOWYM BONÓW PRYWATYZACYJNYCH?

KAŻDY Z UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA OTRZYMA WIĘC DWIE ODDZIELNE KARTY. NA JEDNEJ KARCIE BĘDZIE PYTANIE WEDŁUG ZARZĄDZENIA BYŁEGO PREZYDENTA LECHA WAŁĘSY, A NA DRUGIEJ CZTERY WYŻEJ WYMIENIONE PYTANIA USTALONE PRZEZ SEJM. GŁOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W OBWODACH GŁOSOWANIA, KTÓRYCH GRANICE I SIEDZIBY USTALIŁA RADA GMINY W DNIU 22 GRUDNIA, O CZYM JEST JUŻ WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD ROKIEM 1995.

ODMIENNIE, JAK PRZY WYBORACH, BĘDĄ POWOŁYWANE OBWODOWE KOMISJE DO SPRAW REFERENDUM. WEDŁUG UCHWAŁY PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ KAŻDA OBWODOWA KOMISJA D/S REFERENDUM BĘDZIE SIĘ SKŁADAŁA Z 7-MIU OSÓB POWOŁANYCH W DRODZE LOSOWANIA. W TYM CELU W URZĘDZIE GMINY BYŁA WYSTAWIONA W CZASIE OD 13-GO DO 20-GO STYCZNIA 1996 ROKU SPECJALNA, OPIECZĘTOWANA URNA, DO KTÓREJ MOŻNA BYŁO WRZUCAĆ PISEMNE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW DO KOMISJI. ZGŁASZAĆ KANDYDATÓW MOGŁY NIE TYLKO PARTIE POLITYCZNE I ORGANIZACJE SPOŁECZNE, ALE TAKŻE WSZYSCY UPRAWNIENI DO GŁOSOWANIA. WŁOŻONO DO URNY OGÓŁEM 122 ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW DO KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM. KOMISYJNE, PUBLICZNE LOSOWANIE CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM, PRZEZ ZARZĄD GMINY W TOMAŻACH, ODBYŁO SIĘ W URZĘDZIE GMINY DNIA 23 STYCZNIA 1996 ROKU. WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE SKŁADY IMIENNE TYCH KOMISJI Z PODANYM TU ADRESEM LUB MIEJSCEM PRACY I WYUCZONYM LUB WYKONYWANYM ZAWODEM:

KOMISJA OBWODOWA NR. 1 W DUBOWIE.

1. TADEUSZ MACKIEWICZ	KOSZOŁY	ROLNIK.
2. JOANNA KOWALIK	—"—	NAUCZYCIELKA.
3. MARIAN FIJAŁKOWSKI	—"—	ROLNIK.
4. FRANCISZEK BAŃKOWSKI	JUSAKI	—"— .
5. ELŻBIETA NAZAREWICZ	KOSZOŁY	NAUCZYCIELKA.
6. PIOTR PATEJUK	KRASÓWKA	ROLNIK.
7. MARIA WOŁOSZKO	HUSZCZA	PIELĘGNIARKA.

KOMISJA OBWODOWA NR. 2 W HUSZCZY.

1. MARIANNA KULAWCZUK	TOMAŻY	PRACOWNICA UMYSŁOWA.
2. KAZIMIERZ GOLCZEWSKI	—"—	ROLNIK.
3. EDWARD ROMANIUK	HUSZCZA	NAUCZYCIEL.
4. HENRYK KURIANOWICZ	LUBENKA	ROLNIK.

5. STANISŁAW ADAM LIPIŃSKI	KOPYTNIK	ROLNIK.
6. PIOTR WIŃSKI	KRASÓWKA	—"—.
7. ELŻBIETA JAROCKA	ŁOMAZY	PRACOWNICA UMYSŁOWA.
OBWODOWA KOMISJA NR. 3 W KORCZÓWCE.		
1. SZYMON SACEWICZ	KOPYTNIK	ROLNIK.
2. FRANCISZEK NAJDYHOR	STASIÓWKA	—"— .
3. KAZIMIERZ HARASIMIUK	—"—	—"— .
4. FRANCISZEK UŚCIŃSKI	ŁOMAZY	—"— .
5. MIROSŁAW PILIPIUK	KOSZOŁY	—"— .
6. ANDRZEJ CYDEJKO	DUBÓW	PRACOWNIK FIZYCZNY.
7. JÓZEF HOŁONOWICZ	SZYMONOWO	ROLNIK.
KOMISJA OBWODOWA NR. 4 W ŁOMAŻACH.		
1. JAN MIRONIUK	ŁOMAŻY	PRACOWNIK UMYSŁOWY.
2. JAN CYDEJKO	KOSZOŁY	ROLNIK.
3. TEOFIL MOSZKOWSKI	KOPYTNIK	—"— .
4. ELŻBIETA JACHOWICZ	ŁOMAŻY	NAUCZYCIELKA.
5. JÓZEF SEMENIUK	ZARZEKA	ROLNIK.
6. MIECZYSŁAW DERLUKIEWICZ	ŁOMAŻY	—"—.
7. ZOFIA SUSZCZYŃSKA	—"—	PRACOWNICA UMYSŁOWA.
OBWODOWA KOMISJA NR. 5 W BURWINIE.		
1. HENRYK KAŁABUNOWSKI	KOPYTNIK	ROLNIK.
2. HELENA KOWALEWSKA	STUDZIANKA	PRACOWNICA FIZYCZNA.
3. JAN TERESZCZUK	LUBENKA	ROLNIK.
4. KRZYSZTOF GADOMSKI	DUBÓW	STOLARZ.
5. LESZEK CYDEJKO	KOSZOŁY	ROLNIK.
6. STANISŁAWA MOJS	KOPYTNIK	ROLNICZKA.
7. URSZULA NAJDYHOR	STASIÓWKA	PRACOWNICA UMYSŁOWA.
OBWODOWA KOMISJA NR. 6 W KOPYTNIKU.		
1. HENRYK SZYMANEK	DUBÓW	ROLNIK.
2. GRAŻYNA KOPRIANIUK	ŁOMAŻY	PRACOWNICA UMYSŁOWA.

3. DANUTA ŻELISKO	ŁOMAZY	PIELĘGNIARKA.
4. EUGENIA KALINOWSKA	-"-	PRACOWNICA UMYSŁOWA.
5. TADEUSZ JERUZALSKI	HUSZCZA	NAUCZYCIEL.
6. DANUTA NAJDYHOR	STASIÓWKA	ROLNIK.
7. JANINA OLICHWIROWICZ	ŁOMAZY	PRACOWNICA UMYSŁOWA.

OBWODOWA KOMISJA NR. 7 W KOSZOŁACH.

1. JADWIGA SZEWCZYK	DUBÓW	NAUCZYCIELKA.
2. JULIAN BAŃKOWSKI	ŁOMAZY	ROLNIK.
3. WACŁAW SZUDEJKO	-"-	PRACOWNIK UMYSŁOWY.
4. ELŻBIETA SOBECHOWICZ	-"-	-"- -"-
5. HENRYK WOŁOSOWICZ	-"-	-"- -"-
6. CZESŁAW JAROSZUK	-"-	-"- FIZYCZNY.
7. MIECZYSŁAW MARTYNIUK	DUBÓW	NAUCZYCIEL.

PONADTO NA LISTĘ REZERWOWĄ OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM WYLOSOWANO:

1. ANNA MAŃKO	KORCZÓWKA	NAUCZYCIELKA.
2. BOGDAN TARKOWSKI	HUSZCZA	ROLNIK.
3. FRANCISZKA JAROCKA	-"-	NAUCZYCIELKA.
4. WIESŁAW NAZAREWICZ	KOSZOŁY	PRACOWNIK FIZYCZNY.
5. ELŻBIETA BRODACKA	HUSZCZA	ROLNICZKA.

DNIA 30 STYCZNIA 1996 ROKU ODBYŁY SIĘ POSIEDZENIA KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM, NA KTÓRYCH WYBRANO PRZEWODNICZĄCYCH I ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI WEDŁUG NIŻEJ PODANEGO IMIENNEGO WYKAZU:

KOMISJA NR. 1 W DUBOWIE:	PRZEWODNICZĄCY	PIOTR PATEJUK,	Z-CA	MARIAN FIJAŁKOWSKI.	
-"- NR. 2 W HUSZCZY:	-"-	ELŻBIETA JAROCKA.	-"-	MARIANNA KULAWCZUK.	
-"- NR. 3 W KORCZÓWCE:	-"-	FRANCISZEK UŚCIŃSKI,	-"-	KAZIMIERZ HARASIMIUK.	
-"- NR. 4 W ŁOMAZACH:	-"-	ZOFIA SUSZCZYŃSKA,	-"-	JAN MIRONIUK.	
-"- NR. 5 W BURWINIE:	-"-	URSZULA NAJDYHOR,	-"-	HELENA KOWALEWSKA.	
-"- NR. 6 W KOPYTNIKU:	-"-	TADEUSZ JERUZALSKI,	-"-	EUGENIA KALINOWSKA.	
-"- NR. 7 W KOSZOŁACH:	-"-	ELŻBIETA SOBECHOWICZ,	-"-	JULIAN BAŃKOWSKI.	

W TRAKCIE LOSOWANIA CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM W DNIU 23-GO

STYCZNIA OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIEKTÓRZY KANDYDACI MIELI W URNIE WYBORCZEJ WIĘCEJ NIŻ JEDNO ZGŁOSZENIE. PO RAZ DRUGI WYLOSOWANO ZGŁOSZENIE FRANCISZKA BAŃKOWSKIEGO, TADEUSZA MACKIEWICZA I KAZIMIERZA GÓLCZEWSKIEGO. NATOMIAST AŻ CZTEROKROTNIE WYLOSOWANO ZGŁOSZENIE PIOTRA PATEJUKA. WŚRÓD POZOSTAŁYCH W URNIE, JUŻ PO LOSOWANIU, ZGŁOSZEŃ TEŻ POWTARZAŁY SIĘ CZASAMI IDENTYCZNE NAZWISKA I IMIONA TYCH SAMYCH NIEKTÓRYCH OSÓB JUŻ WYLOSOWANYCH, LUB NIE WYLOSOWANYCH WCZEŚNIEJ.

*

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

2 lutego 1996 r.
PIĄTEK magazyn
Rok II Nr 28 (50)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 80 gr (8000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

W. Cimoszewicz premierem

Prezydent A. Kwaśniewski desygnował wicemarszałka Sejmu W. Cimoszewicza na premiera. Prezydent podkreślił, że zrobił to ponieważ Polsce potrzebna jest stabilizacja i spokój.

Przedstawiając nowego premiera prezydent powiedział, że jest przekonany, że Cimoszewicz jest osobą dobrze do tej roli przygotowaną oraz osobą dysponującą niezbędną wiedzą, z doświadczeniem parlamentarnym i rządowym, bo był wicepremierem rządu i ministrem sprawiedliwości. Według prezydenta nowy premier jest też osobą, która potrafi współdziałać z różnymi grupami politycznymi i społecznymi.

Dokończenie na str. 2

W. Cimoszewicz premierem

Dokończenie ze str. 1

Premier W. Cimoszewicz zapowiedział kontynuację linii obecnego rządu i zapewnił, że dołoży starań, aby skład nowego gabinetu był znany w połowie przyszłego tygodnia. Nowy premier powiedział też, że chce by jego rząd był sprawny i wiarygodny, akceptowany i mający poparcie większości parlamentarnej oraz możliwie najbardziej kompetentny. Na razie nowy premier zapowiedział jedynie, że swoje stanowisko w jego gabinecie zachowa na pewno minister finansów G. Kołodko. Propozycje pozostania w rządzie otrzymali m.in. ministrowie: budownictwa B. Blida, transportu – B. Liberadzki, pracy – L. Miller, zdrowia – J. Żochowski, a także wicepremier A. Łuczak. Minister przekształceń własnościowych W. Kaczmarek – na którego nie zgadza się PSL – zapewnił, że premier widzi go nadal na tym stanowisku. (ww)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 6 LUTEGO 1996 ROKU ODBYŁA SIĘ XIV SESJA RADY GMINY ŁOMAZY.

= 1. =

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XIV/51/96 USTALAJĄCĄ CENĘ 100 KG ZIARNA ŻYTA POTRZEBNĄ DO CELÓW WYMIARU PODATKU ROLNEGO DLA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W 1996 ROKU. WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PROPONOWAŁ STAWKĘ WYNOSZĄCĄ 22.- ZŁOTE ZA 100 KG ZIARNA ŻYTA. INNI, NEKTÓRZY RADNI, 21 LUB 20 ZŁOTYCH. WYNIK GŁOSOWANIA BYŁ NASTĘPUJĄCY: ZA STAWKĄ 22.- ZŁOTYCH GŁOSOWAŁO 7 RADNYCH, ZA STAWKĄ 21.- ZŁOTYCH GŁOSOWAŁO 8 RADNYCH, A ZA STAWKĄ 20.- ZŁOTYCH GŁOSOWAŁO 2-CH RADNYCH. TAK WIĘC WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW RADA GMINY UCHWALIŁA CENĘ 1.- Q ZIARNA ŻYTA DO CELÓW PODATKOWYCH W WYSOKOŚCI 21.- ZŁOTYCH.

JEDNOCZEŚNIE NA MOCY TEJ UCHWAŁY DO INKASA PODATKÓW UPOWAŻNIONO SOŁTYSÓW I USTALONO IM WYNAGRODZENIE ZA INKASO: PROCENTOWO, OD 6 DO 13% OD ZAINKASOWANYCH KWOT.

= 2. =

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ PROJEKT STAWEK WYMIAROWYCH PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA ROK 1996. PROPOZYCJE TE ZOSTAŁY PRZEZ RADNYCH UCHWAŁĄ NR. XIV/52/96 JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONE.

= 3. =

NASTĘPNIE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ PROPOZYCJE WYMIARU PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 1996. RADNI UCHWAŁĄ NR. XIV/53/96 JEDNOGŁOŚNIE UCHWALILI STAWKI PODATKOWE OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 1996 W NASZEJ GMINIE W WERSJI PRZEDSTAWIONEJ PRZEZ WÓJTA GMINY.

= 4. =

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD JEDNOGŁOŚNIE, UCHWAŁĄ NR. XIV/54/96, USTALONO WYSOKOŚĆ JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU W NATURZE /TAK ZWANEJ WYPRAWKI/ NA KAŻDE NARODZONE DZIECKO W WYSOKOŚCI 20% PRZECIĘTNEGO WYNAGRODZENIA STANOWIĄCEGO PODSTAWĘ OSTATNIO PRZEPROWADZONEJ, URZĘDOWEJ WALORYZACJI NAJNIŻSZYCH RENT I EMERYTUR. ZASIŁEK PRZYSŁUGUJE OSOBIE, KTÓRA NIE MA UPRAWNIEŃ DO OTRZYMANIA ZASIŁKU PORODOWEGO PRZYSŁUGUJĄCEGO NA PODSTAWIE ODRĘBNYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH.

= 5. =

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, UCHWAŁĄ NR. XIV/55/96 JEDNOGŁOŚNIE UPOWAŻNIONO ZARZĄD GMINY DO WYDZIERŻAWIANIA LUB WYNAJMOWANIA NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH

MIENIE KOMUNALNE I USTALONO NIEKTÓRE ZASADY POSTĘPOWANIA W TEJ SPRAWIE.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY BIEŻĄCE I AKTUALNE NA TERENIE GMINY. W OBRADACH UCZESTNICZYŁA RADA GMINY W PEŁNYM SKŁADZIE I SOŁTYSI ORAZ: WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
8 lutego 1996 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 33 (55)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Prezydent zaprzysiągł Radę Ministrów

Mamy nowy rząd

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaprzysiągł rząd Włodzimierza Cimoszewicza. Wśród 21 ministrów tworzących rząd sześciu jest nowych. Zgodnie z konstytucją premier ma dwa tygodnie na exposé i uzyskanie wotum zaufania w Sejmie.

W nowym rządzie zmienili się szefowie sześciu resortów. Na czele Urzędu Rady Ministrów stanął **Leszek Miller** – dotychczasowy minister pracy. W tym resorcie zastąpił go **Andrzej Bączkowski**, który od pięciu lat był wiceministrem. Szefem resortu edukacji został **Jerzy Wiatr** poseł SLD, przewodniczący sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Ministrem kultury jest **Zdzisław Podkański** związany z PSL – dotychczasowy wiceminister w tym resorcie.

Dokończenie na str. 2

8 II 1996 r.

Mamy nowy rząd

Dokończenie ze str. 1

Szefem MSW został **Zbigniew Siemiątkowski** z SLD, bliski współpracownik Aleksandra Kwaśniewskiego – zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym został **Leszek Kubicki** – sędzia Sądu Najwyższego. Wicepremierem nie będzie już szef Komitetu Badań Naukowych Aleksander Łuczak. Zastąpi go szef CUP **Mirosław Pietrewicz**. Pełny skład rządu koalicjanci ustalili dopiero wczoraj po południu. Wcześniej zmienili umowę koalicyjną tak, aby ludowcy mieli większy wpływ na sprawy gospodarcze i społeczne. (tw)

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
14 lutego 1996 r.
ŚRODA
Rok II Nr 38 (60)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Piłkarski turniej w Białej Podlaskiej

Zarząd Wojewódzki SZS i Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej były organizatorami halowego turnieju dla młodzieży szkół podstawowych i klubów sportowych. Turniej odbył się w sali SP 6 w **Białej Podlaskiej** z udziałem 16 zespołów szkolnych i siedmiu klubowych. Najlepsza okazała się młodzież gospodarzy turnieju – SP 6, którą prowadził **Jarosław Makarewicz.** Szóstka wyprzedziła **Orlęta Radzyń** (opiekun **Marek Topyła**) i **Victorię Parczew.** Na miejscach IV i V sklasyfikowano **SP 9 z Białej Podlaskiej i Niwę Łomazy.** Najlepszym bramkarzem turnieju został **Paweł Teremena** (SP 9), najlepszym strzelcem – **Dariusz Filipowicz** (Niwa) zaś najmłodszym zawodnikiem był **Tomasz Turski** (SP 5).

O DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH W 1995 ROKU.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA, POMIMO DOŚĆ DUŻEJ KONKURENCJI HANDLOWEJ NA TYM TERENIE I INNYCH TRUDNOŚCI, DZIAŁALNOŚĆ SWOJĄ ZA ROK 1995 ZAKOŃCZYŁA NIEWIELKIM ZYSKIEM. OBROTY I WYNIKI W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH GOSPODARKI SPÓŁDZIELNI ZA ROK 1995 SĄ NASTĘPUJĄCE:

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	OBROTY ZŁOTYCH	WYNIK ZŁOTYCH,	
1.	SPRZEDAŻ DETALICZNA TOWARÓW	2.658,134,08	ZYSK	247,50
2.	DZIERŻAWA RESTAURACJI: CZYNSZ	-	ZYSK	19.073,46
3.	SKUP TOWARÓW	92.061,11	ZYSK	736,48
4.	PRODUKCJA PIEKARNI	122.753,68	STRATA	2.105,72
5.	WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH I ROZLEW PIWA: CZYNSZ DZIERŻ.	-	ZYSK	1.731.47
6.	USŁUGI RÓŻNE	-	-"-	4.848.41
7.	-"- TRANSPORTOWE	180.596,35	-"-	757,14
8.	RÓŻNE STRATY I ODSETKI OD KREDYTÓW	-	STRATA	17.994.46
9.	ZYSKI NADZWYCZAJNE		ZYSK	3,073,53
10.	STRATY -"-		STRATA	9.932,85
	WYNIK OSTATECZNY		ZYSK	3.011,27

STRATA W PRODUKCJI PIEKARNI WYNIKŁA Z TEGO POWODU, ŻE W WYNIKU SILNEJ, PRYWATNEJ KONKURENCJI NIE MA DUŻEGO ZBYTU NA ŁOMASKIE PIECZYWO W NASZEJ GMINIE. PIEKARNIA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI NIE WYKORZYSTUJE PEŁNEJ MOCY PRODUKCYJNEJ. PRACUJE NA NIEPEŁNE DWIE ZMIANY. DO TEGO JESZCZE W ROKU 1995 PONIESIONE ZOSTAŁY WYSOKIE KOSZTY NA JEJ REMONT. SPÓŁDZIELNIA SPRZEDAJE TEŻ TROCHĘ PIECZYWA POZA TERENEM GMINY.

SPÓŁDZIELNIA JEST W NIECO LEPSZEJ SYTUACJI FINANSOWEJ, JAK W ROKU 1994. KREDYTÓW OBROTOWYCH NIE SPŁACONYCH NIE MA. POSIADA ZACIĄGNIĘTY TYLKO KREDYT PREFERENCYJNY NA FINANSOWANIE ZAPASÓW ZBOŻA I MĄKI NA CELE PRODUKCYJNE W KWOCIE 30.000.- NOWYCH ZŁOTYCH, POŻYCZONY W SPÓŁDZIELCZYM BANKU ROZWOJU W WARSZAWIE ODDZIAŁ W LUBLINIE.

JEŚLI CHODZI O PLACÓWKI HANDLOWE I USŁUGOWE, SPÓŁDZIELCZE, NA TERENIE GMINY, TO W STOSUNKU DO ROKU 1994 NIE ZASZŁY ISTOTNE ZMIANY. W DALSZYM CIĄGU WYDZIERŻAWIONY JEST W ŁOMAŻACH BUDYNEK NA POCZTĘ I CENTRALĘ TELEFONICZNĄ. WYDZIERŻAWIONY JEST TEŻ BUDYNEK RESTAURACJI W ŁOMAŻACH I POMIESZCZENIE NA ZAKŁAD RADIOWO- TELEWIZYJNY W ŁOMAŻACH. NATOMIAST OD MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA 1995 ROKU NIE MA DZIERŻAWCY NA ŁOMASKĄ WYTWÓRNIĘ WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNIĘ PIWA. GMINNEJ SPÓŁDZIELNI NA WŁASNY RACHUNEK NIE OPŁACA SIĘ JEJ URUCHAMIAĆ Z POWODU DUŻEJ KONKURENCJI NA RYNKU I WYSOKICH KOSZTÓW EKSPLOATACJI OBIEKTU.

W DALSZYM CIĄGU NA TERENIE GMINY SKUTECZNIE KONKURUJE ZE SPÓŁDZIELNIĄ HANDEL PRYWATNY: PLACÓWKI HANDLOWE STAŁE ORAZ STOISKA NA COTYGODNIOWYCH TARGACH W ŁOMAŻACH I W HANDLU PRZYULICZNYM, TAKŻE W ŁOMAŻACH, OBOK GŁÓWNEGO PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO. OBOK STOISK POLSKICH JEST TEŻ TROCHĘ HANDLUJĄCYCH OSÓB Z TERENÓW DAWNEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. NAJWIĘCEJ SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH, PRYWATNYCH JEST W ŁOMAŻACH. SĄ TU TEŻ CZTERY PRYWATNE SKLEPY Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ ORAZ JEDEN Z RÓŻNYMI PRZEDMIOTAMI, UŻYWANYMI, DOMOWEGO UŻYTKU.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZAŁA W 1995 ROKU 230 CZŁONKÓW. FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSI NA KONIEC ROKU 1995-GO 12.669,86 ZŁOTYCH. JEDEN PEŁNY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI WYNOSI 100.- NOWYCH ZŁ.

DNIA 23 WRZEŚNIA 1995 ROKU RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI DOKONAŁA ZMIAN W ZARZĄDZIE GM. SP. W TEN SPOSÓB, ŻE PREZESEM ZARZĄDU JEST JAN FILIPIUK Z ROSSOSZA, A WICEPREZESAMI IRENA KASJANIUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ I EUGENIA KALINOWSKA Z ŁOMAŻ. JAN FILIPIUK I IRENA KASJANIUK SĄ PRACOWNIKAMI SPÓŁDZIELNI, A EUGENIA KALINOWSKA SWOJE OBOWIĄZKI WYKONUJE SPOŁECZNIE.

*

WSCHODNI Dziennik
BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ

16 lutego 1996 r.
PIĄTEK
magazyn
Rok II Nr 40 (62)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 80 gr (8000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Wotum zaufania dla rządu W. Cimoszewicza

Sejm udzielił wczoraj wotum zaufania rządowi W. Cimoszewicza. Za głosowało 273 posłów, przede wszystkim z SLD i PSL, oraz jeden z Unii Pracy i drugi z UW, który twierdzi że zrobił to przez pomyłkę. Przeciw było 87 posłów z Unii Wolności, KPN i BBWR. Od głosu wstrzymało się 28 posłów, głównie z Unii Pracy, ale także dwóch z PSL, w tym poseł B. Pęk.

Przed głosowaniem premier podziękował parlamentarzystom za wnioski, opinie i uwagi, także krytyczne, zgłoszone podczas debaty. Premier zapowiedział, że w ciągu dwóch tygodni przedstawi szczegółowy harmonogram realizacji programu swojego gabinetu oraz odpowie na pytania posłów. Ustosunkowując się do niektórych wątpliwości posłów premier poinformował, że jego rząd jest zainteresowany dobrymi stosunkami z Kościołem katolickim i Stolicą Apostolską. „Konkordat znajduje się już w Sejmie. Rząd jest gotów do wspomagania rozwiązania tego problemu zgodnie z najlepiej pojętym interesem Polski" – powiedział premier.

Klub SLD poparł program premiera oraz sformułowanie, że priorytetem polityki zagranicznej będzie wejście Polski do NATO. Lider klubu SLD J. Szmajdziński poinformował, że klub będzie orędownikiem nowego gabinetu, ale także surowym obserwatorem jego poczynań.

Sławomir Weremkowicz zdobywa sławę

Drewniane rowery podbiły telewizję

Sławomir Weremkowicz, konstruktor drewnianych rowerów z Białej Podlaskiej, zyskuje coraz większy rozgłos w całym kraju. Jego oryginalne pojazdy jednośladowe trafiły do programu telewizyjnego „MdM", w którym zrobiły furorę.

Jak już informowaliśmy, mieszkaniec Białej Podlaskiej wykonał z różnych kawałków drewna olbrzymi jeżdżący, ekologiczny „wehikuł czasu" oraz później dwa mniejsze, „dinozaury". Obecnie S. Weremkowicz kończy wykonywanie „gałęziaka". Poinformował nas, że ten montowany już pojazd ma szprychy z gałęzi. Do ramy doczepiona jest bialska tablica rejestracyjna, a na bagażniku umieszczone... bocianie gniazdo. Do pompki twórca przymocował żółwia symbolizującego zbyt wolne tempo oczyszczania środowiska. Wsteczne lusterko ma zaś pokazywać, co dzieje się w lasach.

Niedawno artysta popisał się swymi konstrukcjami podczas popularnego telewizyjnego programu Manna i Materny. Oczarowany tymi twórcami telewizyjnymi oraz życzliwą publicznością powiedział nam, że nawet pojeździł po studiu na „dinozaurze". (pim)

„Ekologiczny wehikuł" Sławomira Weremkowicza – 44-letniego rencisty z Białej Podlaskiej, wykonany jest z twardego drewna dębowego i jesionowego i pozbawiony całkowicie części metalowych; nie ma w nim ani jednego gwoździa. Pojazd posiada wszystkie elementy tradycyjnego roweru, takie jak: błotniki, prądnica, światełka odblaskowe, drewniany łańcuch, pompka (do przewietrzania atmosfery), dzwonek (wzywający do opamiętania przed zatruwaniem środowiska).
PAP/CAF – M. Trembecki

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE SŁAWOMIR WEREMKOWICZ POCHODZI Z NASZEJ GMINY. URODZIŁ SIĘ W KOLONII ZARZEKA GMINY TOMAZY DNIA 14 CZERWCA 1951 ROKU. JEGO RODZICE WACŁAW I STANISŁAWA Z DOMU SZUTKO MIELI W ZARZECE GOSPODARSTWO ROLNE. WYJECHALI DO BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

WYNIKI REFERENDUM W GMINIE ŁOMAŻY.

DNIA 18 LUTEGO 1996 ROKU ODBYŁO SIĘ OGÓLNOPOLSKIE REFERENDUM W SPRAWACH POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA OBYWATELI I O NIEKTÓRYCH KIERUNKACH WYKORZYSTANIA MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO. OTO WYNIKI GŁOSOWANIA W TEJ SPRAWIE W NASZEJ GMINIE:

1. REFERENDUM O POWSZECHNYM UWŁASZCZENIU OBYWATELI.

PYTANIE: CZY JESTEŚ ZA PRZEPROWADZENIEM POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA OBYWATELI? WYNIKI:

WYSZCZEGÓLNIENIE.	OBWODY GŁOSOWANIA:							RAZEM W GMINIE
	DUBÓW.	HUSZCZA.	KORCZÓWKA.	ŁOMAŻY	BURWIN	KOPYTNIK	KOSZOŁY	
1. UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	543	605	421	1.956	253	337	262	4.377
2. WYDANO KART DO GŁOSOWANIA	98	236	110	428	51	143	94	1.160
3. OGÓŁEM KART DO GŁOSOWANIA ODDANO	98	236	110	428	51	143	94	1.160
4. ODDANO KART WAŻNYCH	98	236	110	426	51	142	94	1.157
5. -"- -"- NIEWAŻNYCH	-	-	-	-	-	-	-	-
6. ODDANO GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	5	2	4	3	1	6	11	32
W TYM: A/. POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	1	-	3	-	-	2	4	10
B/. NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA PYTANIE	4	2	1	3	1	4	7	22
7. ODDANO GŁOSÓW WAŻNYCH	93	234	106	423	50	136	83	1.125
W TYM: A/. ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO	91	220	96	406	42	129	77	1.061
B/. -"- „NIE" -"-	2	14	10	17	8	7	6	64

2. WYNIKI REFERENDUM O NIEKTÓRYCH KIERUNKACH WYKORZYSTANIA MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO SĄ W NASZEJ GMINIE NASTĘPUJĄCE:

PYTANIE NR.1: CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY ZOBOWIĄZANIA WOBEC EMERYTÓW I RENCISTÓW ORAZ PRACOWNIKÓW SFERY BUDŻETOWEJ, WYNIKAJĄCE Z ORZECZEŃ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO BYŁY ZASPOKOJONE Z PRYWATYZOWANEGO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO?

WYSZCZEGÓLNIENIE	OBWODY GŁOSOWANIA:							RAZEM W GMINIE.
	DUBÓW.	HUSZ-CZA.	KOR-CZÓWKA.	ŁOMAZY.	BUKOWIN.	KO-PYTNIK.	KO-SZOŁY.	
1. UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	543	605	421	1.956	253	337	262	4.377
2. WYDANO KART DO GŁOSOWANIA	98	236	110	428	51	143	94	1.160
3. ODDANO -"- -"- -"-	98	236	110	428	51	143	94	1.160
4. KART NIEWAŻNYCH ODDANO	-	-	-	-	-	3	-	3
5. ODDANO KART WAŻNYCH	98	236	110	428	51	140	94	1.157
ODPOWIEDZI NA PYTANIE PIERWSZE:								
1. GŁOSY NIEWAŻNE ODDAŁO	5	8	4	8	9	3	10	47
W TYM: A. POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	-	1	-	2	2	1	5	11
B. NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	5	7	4	6	7	2	5	36
2. GŁOSY WAŻNE ODDAŁO	93	228	106	420	42	137	84	1.110
W TYM: A. ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO	86	223	97	390	37	135	77	1.045
B. -"- „NIE" -"-	7	5	9	30	5	2	7	65

PYTANIE NR.2:

CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY CZĘŚĆ PRYWATYZOWANEGO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO ZASILIŁA POWSZECHNE FUNDUSZE EMERYTALNE?

WYSZCZEGÓLNIENIE.	OBWODY GŁOSOWANIA:							RAZEM W GMINIE.
	DUBÓW	HUSZ-CZA	KOR-CZÓWKA	ŁOMAZY	BURWIN	KO-PYTNIK	KO-SZOŁY	
ODPOWIEDZI NA PYTANIE DRUGIE.								
1. GŁOSY NIEWAŻNE ODDAŁO	5	9	4	10	6	5	11	50
W TYM: A. POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	–	3	–	–	1	1	4	9
B. NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	5	6	4	10	5	4	7	41
2. GŁOSY WAŻNE ODDAŁO	93	227	106	418	45	135	83	1.107
W TYM: A. ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO	88	215	99	394	42	132	81	1.051
B. —"— „NIE" —"—	5	12	7	24	3	3	2	56
PYTANIE NR.3. CZY JESTEŚ ZA TYM, ABY ZWIĘKSZYĆ WARTOŚĆ ŚWIADECTW UDZIAŁOWYCH NARODOWYCH FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH PRZEZ OBJĘCIE TYM PROGRAMEM DALSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW?								
ODPOWIEDZI NA PYTANIE TRZECIE.								
1. GŁOSY NIEWAŻNE ODDAŁO	11	33	5	29	8	9	12	107
W TYM: A. POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	–	3	–	3	2	1	6	15
B. NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	11	30	5	26	6	8	6	92
2. GŁOSY WAŻNE ODDAŁO	87	203	105	399	43	131	81	1.050
W TYM: A. ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO	28	55	23	88	15	22	35	266
B. —"— „NIE" —"—	59	148	82	311	28	109	47	784

PYTANIE NR. 4: CZY JESTEŚ ZA UWZGLĘDNIENIEM W PROGRAMIE UWŁASZCZENIOWYM BONÓW PRYWATYZACYJNYCH ?

WYSZCZEGÓLNIENIE	OBWODY GŁOSOWANIA							RAZEM W GMINIE.
	DUBÓW	HUSZCZA	KORCZÓWKA	TOMASZY	BURWIN	KOPYTNIK	KOSZOŁY	
ODPOWIEDZI NA PYTANIE CZWARTE.								
1. GŁOSY NIEWAŻNE ODDAŁO	6	13	7	17	6	5	15	69
W TYM: A. POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	-	3	1	1	1	2	4	12
B. NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE	6	10	6	16	5	3	11	57
2. GŁOSY WAŻNE ODDAŁO	92	223	103	411	45	135	79	1.088
W TYM: A. ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO	81	196	93	363	37	128	63	961
B. —"— „NIE" —"—	11	27	10	48	8	7	16	127

*

WSCHODNI Dziennik
• BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ •
20 lutego 1996 r.
WTOREK
Rok II Nr 43 (65)
ISSN 1425-7068
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Frekwencja w naszym regionie nie przekroczyła 40 procent

Za mało wyborców

W żadnym z województw naszego regionu frekwencja podczas niedzielnych referendów nie przekroczyła 40 procent. Największa była w woj. zamojskim – 39 procent, najmniejsza w woj. chełmskim – 25,4 proc.

W woj. białskopodlaskim swe głosy oddało 59.740 spośród 222.068 osób (26,9 proc. uprawnionych do głosowania). W referendum o powszechnym uwłaszczeniu oddano 58.331 głosów ważnych. Odpowiedzi „tak" udzieliły 55.502 osoby, „nie" – 2.829. W referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego oddano 59.642 ważnych kart. Odpowiedzi na poszczególne pytania były następujące: pytanie 1: „tak" – 54.244, „nie" – 3.411; pytanie 2: „tak" – 54.489, „nie" – 3.100; pytanie 3: „tak" – 14.541, „nie" – 39.932; pytanie 4: „tak" – 50.160, „nie" – 6.404.

W woj. chełmskim głosowało 45.971 osób na 180.607 uprawnionych, frekwencja wyniosła więc 25,4 proc. W referendum prezydenckim oddano 44.701 ważnych głosów. Za powszechnym uwłaszczeniem opowiedziało się 42.259 osób, przeciw – 2.442. W referendum sejmowym oddano 45.943 ważnych kart. Odpowiedzi na poszczególne pytania były następujące: pytanie 1: „tak" – 41.589, „nie" – 2.728; pytanie 2: „tak" – 41.856, „nie" – 2.415; pytanie 3: „tak" – 13.005, „nie" – 29.043; pytanie 4: „tak" – 38.509, „nie" – 4.918.

W woj. lubelskim uprawnionych do głosowania było 745.266 osób, głosowało zaś 264.365 wyborców. Frekwencja wyniosła 35,5 proc. W referendum nt. powszechnego uwłaszczenia oddano 260.146 ważnych głosów. Odpowiedzi „tak" udzieliło 251.664 osób, „nie" – 8.482. W referendum nt. kierunków wykorzystania majątku państwowego oddano 264.600 ważnych kart. Na pytania odpowiadano następująco: pytanie 1: „tak" – 247.447, „nie" – 11.708; pytanie 2: „tak" – 249.624, „nie" – 9.252; pytanie 3: „tak" – 51.143, „nie" – 199.202; pytanie 4: „tak" – 237.151, „nie" – 19.533.

W woj. zamojskim frekwencja była najwyższa w regionie; wyniosła 39 proc. Głosowało 140.600 osób spośród 361.020 uprawnionych. W referendum o powszechnym uwłaszczeniu oddano 137.788 ważnych głosów, z tego 132.432 odpowiedzi było pozytywnych, 5.356 – negatywnych. Wyniki referendum nt. kierunków wykorzystania majątku narodowego były następujące: pytanie 1: „tak" – 130.685, „nie" – 6.092; pytanie 2: „tak" – 131.177, „nie" – 5.320; pytanie 3: „tak" – 25.569, „nie" – 105.787; pytanie 4: „tak" – 126.319, „nie" – 9.149.

Prof. dr hab. Adam Biela, współautor programu powszechnego uwłaszczenia NSZZ „Solidarność", uznał wynik referendum za znaczący.

– *Uważam, iż przy takim ogólnym marazmie i braku wiary 40-procentowa frekwencja to ogromny sukces* – stwierdził. – *Trudno będzie ignorować opinię takiej grupy ludzi. Nie sądzę, żeby to była porażka. Nie oczekiwałem, że uda się dotrzeć z informacją do tylu ludzi. Powszechne uwłaszczenie powinno być troską nie tylko „Solidarności". Programy uwłaszczenia należało konstruować już pięć lat temu. To, że tego nie robiono, jest winą kolejnych rządów począwszy od 1990 roku.*

– *Nie jesteśmy przeciwni uwłaszczeniu, ale uważamy, że pytania referendum były niejasne* – uważa **Stanisław Dobrzyński**, przewodniczący Regionu Lubelsko-Poleskiego OPZZ. – *Czy jest to porażka „Solidarności"? Daleki byłbym od takiego stwierdzenia. Jest w tym na pewno wina najwyższych władz, które w odpowiednim czasie nie wyjaśniły problemów referendum. Jego wynik nie powinien przekreślać samej idei powszechnego uwłaszczenia. Niezbędne są rozmowy i wspólne szukanie dróg wyjścia.* **(dąb)**

●●●

Według szacunków PAP, na podstawie danych z 10 komisji wojewódzkich, frekwencja w referendum prezydenckim wyniosła 33,70 proc., a w referendum sejmowym – 33,73 proc. Na pytanie prezydenta: „Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem?" 94,43 proc. głosujacych odpowiedziało „tak". Oficjalne wyniki głosowania będą znane najwcześniej dzisiaj.

Według Państwowej Komisji Wyborczej niedzielne głosowanie przebiegało bez zakłóceń. Wyniki referendów będą wiążące, jeśli frekwencja osiągnie wymagane 50 proc. plus 1 głos. Gdyby tak się stało – rząd w ciągu dwóch miesięcy musi przedstawić projekty ustaw, które umożliwią przeprowadzenie powszechnego uwłaszczenia. Istnieje jednak obawa, że frekwencja może być znacznie niższa niż wymagana – nawet w granicach 30–40 proc. W tej sytuacji, jak powiedział premier **Włodzimierz Cimoszewicz**, nawet jeśli referenda nie będą prawnie wiążące, a różnica w odpowiedziach okaże się bardzo duża, to rząd uwzględni ich wyniki w swej pracy.

Inicjator referendum i autor pierwszego pytania **Lech Wałęsa** powiedział, że niską frekwencję traktuje jako swoją osobistą porażkę. Dodał, że porażka referendum świadczy o małym upolitycznieniu społeczeństwa, więc trzeba zacząć pracę u podstaw.

Koszt referendów szacuje się na ok. 50 mln zł.

(tw)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
8 (828) 20 - 26 lutego 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Pojadą na strefę

Leśna Podlaska gościła uczestników wojewódzkich eliminacji turnieju "Przeglądu Sportowego" i PZTS w tenisie stołowym. Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: żacy - dziewczęta: 1. P. Wawrzyńczuk (Swory), 2. A. Rój (Huszlew), 3. M. Tomaszewska (Leśna Podl.), 4. A. Łukaszuk (Huszlew); chłopcy: 1. D. Faliszewski (Woskrzenice), 2. A. Popławski (Dubów), 3. J. Iłczuk (Kobylany), 4. T. Łukaszuk (Dubów); młodzicy - dziewcz.: 1. K. Celińska, 2. K. Sarnacka (obie z Woskrzenic), 3. A. Węgiera (Styrzyniec), 4. M. Gryciuk (Woskrzenice); chł.: 1. D. Gromadzki (Swory), 2. E. Mroziuk (Styrzyniec), 3. G. Zawieruszka (Woskrzenice), 4. H. Koło (Koszelówka).

Zwycięzcy reprezentować będą nasze województwo na zawodach strefowych w Łucce. (rl)

WYMIENIENI W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE SPORTOWCY, TO UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE: ARKADIUSZ POPŁAWSKI I TOMASZ ŁUKASZUK. DZIAŁA TU DOŚĆ LICZNY SZKOLNY LUDOWY POŻARNICZY KLUB SPORTOWY „FLORIAN". PREZESEM KLUBU JEST DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE EUGENIUSZ DROBCZUK. CZŁONKÓW KLUBU JEST 56.

OSTATNIO POWSTAŁ UCZNIOWSKI LUDOWY POŻARNICZY KLUB SPORTOWY „BÓR" W BURWINIE. PREZESEM KLUBU JEST DYREKTORKA SZKOŁY CZESŁAWA WIŃSKA, CZŁONKÓW KLUBU 26.

*

O PRZEDSIĘBIORSTWIE „FELIX" Z ROSSOSZA.

DNIA 15 MARCA UBIEGŁEGO ROKU PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ „FELIX" W ROSSOSZU NABYŁA OBIEKTY ZLIKWIDOWANEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAZACH, O CZYM JEST WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD ROKIEM 1995. WKRÓTCE PRZEDSIĘBIORSTWO TO ROZPOCZĘŁO REMONT I MODERNIZACJĘ NABYTYCH BUDOWLI POD KĄTEM WŁASNYCH POTRZEB I ZAMIERZEŃ.

DNIA 24 LUTEGO 1996 ROKU ZOSTAŁ URUCHOMIONY PRZEZ TO PRZEDSIĘBIORSTWO SKLEP SPOŻYWCZY. MIEŚCI SIĘ NA PARTERZE DAWNEGO BIUROWCA ZLIKWIDOWANEJ SPÓŁDZIELNI PRZY SKRZYŻOWANIU GŁÓWNYCH DRÓG, NA SKRAJU ŁOMAZ, OD STRONY ROSSOSZA. GŁÓWNYM DZIAŁEM SPRZEDAŻY W TYM SKLEPIE, TO WŁASNEGO WYROBU WĘDLINY, MIĘSO, PODROBY I TŁUSZCZE. W BARDZO BOGATYM ASORTYMENCIE. OBOK TEGO W SPRZEDAŻY JEST PIECZYWO I INNE SPOŻYWCZE TOWARY, TAKIE, JAKIE SĄ I W INNYCH TEGO RODZAJU SKLEPACH. MIŁYM ZASKOCZENIEM DLA KUPUJĄCYCH JEST FAKT, ŻE CENY WIELU WĘDLIN, MIĘSA I TŁUSZCZÓW SĄ SPORO NIŻSZE OD CEN STOSOWANYCH W INNYCH TEGO RODZAJU SKLEPACH W ŁOMAZACH, ZARÓWNO GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA", JAK I PRYWATNYCH. W ZWIĄZKU Z TYM ZMALAŁA ZNACZNIE SPRZEDAŻ MIĘSA I WĘDLIN W TYCH SKLEPACH. W SKLEPIE PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W ŁOMAZACH KUPUJĄ NIE TYLKO MIESZKAŃCY ŁOMAZ, ALE TAKŻE

INNYCH WSI Z NASZEJ GMINY, A NAWET Z INNYCH MIEJSCOWOŚCI. ZWIERZĘTA HODOWLANE DO UBOJU PRZEDSIĘBIORSTWO KUPUJE OD OKOLICZNYCH ROLNIKÓW. UBÓJ I PRZETWÓRSTWO MIĘSA DOKONYWANE JEST W PRZEDSIĘBIORSTWIE W ROSSOSZU.

W INNYM BUDYNKU DAWNEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAZACH PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - HANDLOWE „FELIX" URUCHOMIŁO MAŁE PRZETWÓRSTWO DRZEWNE. MIĘDZY INNYMI PRZYGOTOWUJE WIÓRKI DRZEWNE POTRZEBNE DLA WŁASNEJ WĘDZARNI W ROSSOSZU.

TRWAJĄ DALSZE, INTENSYWNE PRACE REMONTOWE I ADAPTACYJNE OBIEKTÓW, ALE PRZEDSIĘBIORSTWO NIE CHCE BARDZO UJAWNIAĆ SWOICH PLANÓW I ZAMIARÓW. Z TEGO, CO UDAŁO SIĘ DOWIEDZIEĆ WYNIKA, ŻE W NIEDŁUGIM CZASIE MA BYĆ OTWARTY BAR GASTRONOMICZNY, DO TEGO MOŻE MAŁY HOTEL LUB MOTEL, A NASTĘPNIE, BYĆ MOŻE, JAKIEŚ PRZETWÓRSTWO ROLNO-SPOŻYWCZE LUB COŚ INNEGO.

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
9 (829) 27 lutego - 4 marca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

SPORT

Nagrodzono działaczy, sportowców i sympatyków LZS

Fatalna aura nie pozwoliła przeprowadzić obrad **VI Wojewódzkiego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego LZS**. W auli Urzędu Wojewódzkiego zjawiło się około 100 osób, zabrakło drugie

Zasypany VI Zjazd

Jubileusz LZS-u

tyle - szczególnie z terenu województwa - ze względu na nieprzejezdność większości dróg po obfitych sobotnio-niedzielnych opadach śniegu.

Zdecydowano więc, że odbędzie się jedynie uroczysta część Zjazdu, związana z wyróżnieniem działaczy, sportowców, trenerów i sympatyków LZS, a część sprawozdawczo-wyborcza zostanie przeniesiona na późniejszy termin.

Zjazd rozpoczęło wystąpienie przewodniczącego RW LZS, senatora **Jerzego H. Chorążego**, który przedstawił rys historyczny istnienia Ludowych Zespołów Sportowych w regionie białskopodlaskim. Po nim głos zabierali m. in. zaproszeni goście: przewodniczący Rady Głównej LZS - **Wacław Hurko**, poseł **Franciszek J. Stefaniuk** i wojewoda **Tadeusz Korszeń**. Padło wiele słów uznania dla wysiłku wywodzących się ze środowisk wiejskich sportowców oraz ich trenerów, obchodzących jednocześnie 50-lecie istnienia LZS-ów.

Następnie wyróżniono najbardziej zasłużonych. Złote odznaki "Zasłużony działacz kultury fizycznej" otrzymali: J. H. Chorąży, J. Jakubiec, M. Kiryluk, S. Polaszczuk i T. Reczuk; natomiast srebrne: J. Dyć, A. Kułpak, T. Konarski, P. Niczypćruk, S. Paterek, St. Polaszczuk, M. Wieczorek i M. Włodarski. Odznaką "Zasłużonego działacza LZS" uhonorowano: R. Kutczyńską, J. Antoniuka, T. Konarskiego, T. Korszenia, S. Lesiuka, F. J. Stefaniuka, J. Szeptyckiego i M. Żelisko, a "Złotą honorową odznaką LZS" - J. Marchel, B. Rafalską, J. Bańkowskiego, R. Bieleckiego, J. Demczuka, E. Drobczuka, E. Gasiewicza, Z. Józefaciuka, R. Kondratiuka, A. Kota, M. Kowaluka, M. Maciejczyka, M. Martyniuka, M. Martyniuka, T. Olesczuka, W. Panasiuka, A. Prokopiuka, E. Smala, W. Witkowskiego, D. Woracha, A. Zaorskiego i L. Żelazowskiego. Ponadto 9 osób wyróżniono "Srebrnymi honorowymi odznakami LZS", wręczono medale: "Zasłużony sportowiec LZS" oraz "50-lecia LZS". Pamiątkowy medal otrzymał W. Hurko.

Rada Wojewódzka LZS przyznała też puchary najlepszym gminom (Radzyń Podl., Łomazy, Sławatycze, Hanna i Milanów), klubom sportowym (LKS Terespol, Orlęta Radzyń Podl. i Orzeł Łosice), szkołom rolniczym (ZSR w Leśnej Podl., Jabłoniu i Łosicach), szkołom podstawowym, współpracującym z LZS (Dubów, Janów Podl., Dańce, Przezwa i Kodeń) oraz ogniwom LZS (Perła Sławatycze, LZS Laski i LZS Dołhobrody). (rl)

WŚRÓD ODZNACZONYCH I UDEKOROWANYCH NA VI-TYM WOJEWÓDZKIM ZJEŹDZIE DELEGATÓW LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH SĄ TAKŻE WYMIENIENI DZIAŁACZE NASZEJ GMINY, A MIANOWICIE:

1. PREZES KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO UDEKOROWANY ZOSTAŁ ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DZIAŁACZ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH.
2. TAKĄ SAMĄ ODZNAKĘ OTRZYMAŁ WICEPREZES TEGO KLUBU STANISŁAW LESIUK ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.
3. „ZŁOTE HONOROWE ODZNAKI L.Z.S." OTRZYMALI:
   - DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI.

- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE EUGENIUSZ DROBCZUK.
- NAUCZYCIEL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE MIECZYSŁAW MARTYNIUK.
- CZŁONEK ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY ANDRZEJ PROKOPIUK Z BIELAN.

PONADTO, CO UWIDOCZNIONE JEST W ZAMIESZCZONYM NA POPRZEDNIEJ STRONIE ARTYKULE, GMINA ŁOMAŻY I SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE OTRZYMAŁY PIĘKNE PUCHARY.

PREZES KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

*

Wyniki referendum

W województwie białskopodlaskim spośród 222.068 osób uprawnionych do udziału w referendach uwłaszczeniowych, na pytanie prezydenckie „tak" lub „nie" odpowiedziały 59.634 osoby. Karty z pytaniami sejmowymi wrzuciły do urn 59.642 osoby. Frekwencja była o ponad 5 proc. niższa niż w całym kraju.

W tabeli przedstawiamy wyniki referendum na terenie woj. białskopodlaskiego w porównaniu z krajem. (t)

WYNIKI		województwo białskopodlaskie	Polska
Referendum prezydenckie	liczba upraw.	222.068	28.009.715
	frekwencja	26,85%	32,40%
Referendum sejmowe	liczba upraw.	222.068	28.009.715
	frekwencja	26,86%	32,44%
Pytanie prezydenckie	Odpowiedzi		
Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?	TAK	93,07%	95,54%
	NIE	4,74%	3,78%
Pytania sejmowe	Odpowiedzi		
Czy jesteś za tym aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników strefy budżetowej, były zaspokojone z prywatyzacji majątku państwowego?	TAK	90,95%	92,89%
	NIE	5,72%	4,82%
Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasiliła powszechne fundusze emerytalne?	TAK	91,36%	93,70%
	NIE	5,20%	3,91%
Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw NFI przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?	TAK	24,38%	21,86%
	NIE	66,95%	72,52%
Czy jesteś zauwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?	TAK	84,10%	88,30%
	NIE	10,74%	8,40%

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
18 marca 1996 r.
PONIEDZIAŁEK
Rok II Nr 66 (88)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Wojewódzki zjazd

Waleczni rolnicy indywidualni

Wojewódzki zjazd NSZZ RI „Solidarność" w Białej Podlaskiej krytycznie ocenił współpracę wojewody bialskopodlaskiego ze związkami solidarnościowymi na Podlasiu. Wskazał na szykanowanie ludzi należących do „Solidarności" pracowniczej.

Związkowcy w podjętych uchwałach „ubolewali nad przeciąganiem się wyjaśniania sprawy J. Oleksego" oraz nad wznowieniem w parlamencie debaty dotyczącej ustawy antyaborcyjnej. Domagali się też uprawnień emerytalnych dla rolników podobnych jak dla pracowników przemysłu oraz zmiany kryteriów przyznawania kredytów preferencyjnych (zniesienia wymogu posiadania przez kredytobiorcę średniego wykształcenia oraz zniesienia ograniczenia jego wieku do 40 lat). Delegatów zjazdu oburzało także forsowanie koncepcji tworzenia gospodarstw „obszarniczych", co może doprowadzić do likwidacji ponad 1,5 mln mniejszych gospodarstw rodzinnych.

O podjętych przez zjazd uchwałach poinformował nas **Zygmunt Galecki**, który został ponownie wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność" (drugim z -cą przewodniczącego jest **Stanisław Barczuk**).

Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność" pozostał nadal **Jan Kaliszuk**. Sekretarzem RW został **Wacław Sójka**, skarbnikiem **Stanisław Szmulik**. Na członków wybrano **Józefa Korszenia i Franciszka Bańkowskiego.** (pim)

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE CZŁONEK RADY WOJEWÓDZKIEJ NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ FRANCISZEK BAŃKOWSKI. JEST RODAKIEM NASZEJ GMINY. JEST ROLNIKIEM. MIESZKA W JUSAKACH. JEST PRZEWODNICZĄCYM GMINNEJ ORGANIZACJI NSZZ RI W ŁOMAZACH. ORGANIZACJA NIE JEST ZBYT LICZNA. Z ROZMOWY PRZEPROWADZONEJ Z F. BAŃKOWSKIM WYWNIOSKOWAŁEM, ŻE W CAŁEJ GMINIE ŁOMAZY JEST OKOŁO 20 CZŁONKÓW.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
12 (832) 19 - 25 marca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Tworzą warsztat naukowy

Bardzo dobrze się stało, że Dział Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej podjął się bardzo żmudnej i jednocześnie bardzo potrzebnej pracy wydawania kolejnych tomów **„Bibliografii Województwa Bialskopodlaskiego"**, rejestrujących piśmiennictwo w naszym regionie począwszy od roku 1985. Wydawnictwo to w poważnym stopniu wzbogaca warsztat badawczy miejscowych naukowców i regionalistów zajmujących się różnorodną tematyką i pracą twórczą.

Prezentowany tom jest czwartą z kolei pozycją, a treściową zawartością ujmuje lata 1991-1992. Sposób i metoda opracowania tego dwurocznika jest kontynuacją poprzednich. Autorzy bibliografii **Hanna Bajkowska i Grzegorz Michałowski** zdecydowali, by w kolejnych tomach zamieszczać również pewną ilość pozycji, które z różnych przyczyn, często niezależnych od redakcji, były pominięte w poprzednich tomach. Dbano o to, by opisy bibliograficzne opracowywane były z autopsji. Np. w ostatnim (czwartym) tomie skorzystano z 98 czasopism, analizowano „Przewodnik Bibliograficzny", „Bibliografię Zawartości Czasopism" oraz bieżące bibliografie dziedzinowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w czwartym tomie bibliografii ujęto wiele wydawnictw ulotnych, broszurowych i czasopiśmienniczych wydawanych w naszym województwie, a nie odnotowanych w bieżącej bibliografii narodowej.

Trzeba się również cieszyć i z tego, że Redakcja „Bibliografii Województwa Bialskopodlaskiego" potrafiła skupić wokół swoich niezmiernie cennych działań znaczącą liczbę osób współpracujących przy tworzeniu wydawnictwa. Są wśród nich naukowcy, literaci i regionaliści z Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podl., Lublina, Warszawy, a także z Brześcia (kultura pogranicza polsko-białoruskiego). Pozwolę sobie wymienić tylko część z nich bowiem lista współpracowników jest długa.

Swoim wkładem w przygotowanie bibliografii, darami i swoją wiedzą oraz doświadczeniem aktywnie dzielili się: prof. **Jerzy Cygan** OFMCap., dr **Feliks Czyżewski**, dr **Zbigniew Danilkiewicz**, dr **Tomasz Demidowicz**, **Józef Geresz**, **Wiesław Gromadzki**, **Szczepan Kalinowski**, **Jan Kolb-Sielecki**, dr **Arkadiusz Kołodziejczyk**, **Zenon Kondraciuk**, **Tatiana Kowieńko**, **Henryk Kozak**, **Grzegorz Kuprianowicz**, **Henryk Makarski**, prof. **Henryk Mierzwiński**, **Mieczysław Skalimowski**, ks. **Roman Soszyński**, **Jerzy Sroka**, **Władimir Suchopar**, **Wacław Szudejko** i inni.

W tym miejscu słowa uznania należą się również dyrekcji WiMBP w Białej Podlaskiej. Tom czwarty, podobnie jak poprzednie, poza wykazem ważniejszych skrótów i tytułów wykorzystanych czasopism składa się z XVI działów i na końcu opatrzony jest indeksem alfabetycznym i przedmiotowym. Wynika z nich, że jednym z głównych źródeł wiedzy o województwie jest tygodnik "Słowo Podlasia".

RYSZARD KORNACKI

WŚRÓD NAZWISK FIGURUJĄCYCH W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE TRZY OSOBY POCHODZĄ Z NASZEJ GMINY. DR FLIKS CZYŻEWSKI TO SYN JÓZEFA CZYŻEWSKIEGO Z KOLONII ZARZEKA. DR TOMASZ DEMIDOWICZ POCHODZI Z DUBOWA, MIESZKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WACŁAW SZUDEJKO TO AUTOR NINIEJSZEJ KRONIKI, ZAM. W ŁOMAŻACH.

*

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
21 marca 1996 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 69 (91)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Sport

O mistrzostwo Terespola

Jedenastu zawodników rywalizowało systemem każdy z każdym o szachowe mistrzostwo Terespola. Zwyciężył Marek Skonieczny – 10 pkt, przed Markiem Uścińskim – 8,5, Witoldem Pytką – 8, Dariuszem Pawlowskim – 6,5 i Maksymilianem Mulawą – 5,5 pkt. Zwycięzca wygrał wszystkie 10 partii! (x)

MAREK UŚCIŃSKI SYN FRANCISZKA Z ŁOMAŻ.

*

SZACHY.

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM WYŻEJ ARTYKULE MAREK UŚCIŃSKI JEST MIESZKAŃCEM ŁOMAŻ. URODZONY W ŁOMAŻACH W ROKU 1959, MIESZKA WRAZ Z RODZICAMI PRZY ULICY SZKOLNEJ. GRĄ W SZACHY INTERESOWAŁ SIĘ JUŻ W SZKOLE PODSTAWOWEJ. BĘDĄC UCZNIEM KLASY VI-TEJ TEJ SZKOŁY BRAŁ UDZIAŁ W SZACHOWYCH ROZGRYWKACH MIĘDZYSZKOLNYCH I ZAJĄŁ DRUGIE MIEJSCE.

W PÓŹNIEJSZYCH LATACH, JUŻ JAKO SENIOR SZACHOWY, BRAŁ UDZIAŁ W LICZNYCH OGÓLNOPOLSKICH TURNIEJACH SZACHOWYCH. UCZESTNICZYŁ TEŻ W TURNIEJACH SZACHOWYCH KORESPONDENCYJNYCH: KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH, ZDOBYWAJĄC W TYCH TURNIEJACH TYTUŁ KANDYDATA NA MISTRZA SZACHOWEGO. WYSTĘPOWAŁ TEŻ W ROZGRYWKACH KRAJOWEJ DRUGIEJ LIGI SZACHOWEJ SENIORÓW, A POZA GRANICAMI KRAJU W ROZGRYWKACH SZACHOWYCH W REPUBLICE BIAŁORUSI.

W 1988 ROKU BRAŁ UDZIAŁ W ROZGRYWKACH SZACHOWYCH AKTYWNYCH MARROREGIONU LUBELSKIEGO. UCZESTNICZYŁO OKOŁO 50 ZAWODNIKÓW Z ÓSMIU WOJEWÓDZTW. MAREK UŚCIŃSKI W TYM TURNIEJU ZAJĄŁ ÓSME MIEJSCE, CO UWAŻA ZA SWÓJ NAJWIĘKSZY DOTYCHCZASOWY SUKCES. W ROZGRYWKACH TYCH DWUKROTNIE WYGRAŁ Z SZACHOWYMI MISTRZAMI KRAJOWYMI.

W 1990 ROKU MAREK UŚCIŃSKI W MISTRZOSTWACH SENIORÓW WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE I ZDOBYŁ PUCHAR OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ I TYTUŁ MISTRZA SZACHOWEGO WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO SENIORÓW NA

ROK 1990. W FINALE GRAŁO 20 ZAWODNIKÓW. MAREK UŚCIŃSKI TYTUŁ MISTRZA SZACHOWEGO NASZEGO WOJEWÓDZTWA POSIADA DO DNIA DZISIEJSZEGO, GDYŻ NASTĘPNYCH TEGO RODZAJU ROZGRYWEK SZACHOWYCH NIE BYŁO.

OD MIESIĄCA GRUDNIA 1995 ROKU MAREK UŚCIŃSKI JEST SEKRETARZEM OKRĘGOWEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU SZACHOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. DO ZWIĄZKU NALEŻY KILKASET OSÓB, PRZEWAŻNIE JEST TO MŁODZIEŻ SZKOLNA. W ŁOMŻACH OSOBY DOROSŁE SPORTEM SZACHOWYM RACZEJ NIE ZAJMUJĄ SIĘ. KÓŁKA SZACHOWE ISTNIEJĄ TYLKO W NIEKTÓRYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH.

*

O DZIAŁALNOŚCI S.U.R. W ŁOMŻACH W 1995 ROKU.

W ROKU 1995 SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMŻACH NIE OSIĄGNĘŁA ZBYT POMYŚLNYCH WYNIKÓW. PRZYCZYNY PODOBNE JAK W ROKU 1994. NAJWIĘKSZE OBROTY UZYSKANO W KOMBAJNOWANIU ZBÓŻ I ZIEMNIAKÓW. ZWIĘKSZYŁY SIĘ USŁUGI W PRASOWANIU SIANA. DODATKOWE DOCHODY UZYSKANO Z ODŚNIEŻANIA DRÓG.

OBROTY OGÓLNE SPÓŁDZIELNI W 1995 ROKU WYNIOSŁY 592.600.- NOWYCH ZŁOTYCH. DOCHODY BRUTTO 232.000.- ZŁOTYCH. KOSZTY 270.040.- ZŁOTYCH. NA KONIEC 1995 ROKU STRATA SPÓŁDZIELNI WYNIOSŁA 31.500.- NOWYCH ZŁOTYCH W ZAOKRĄGLENIU.

SPÓŁDZIELNIA POSIADA DOŚĆ WYSOKI FUNDUSZ ZASOBOWY. NA KONIEC ROKU 1995 WYNOSI ON 572.000.- NOWYCH ZŁOTYCH. JEGO ZWIĘKSZENIE W STOSUNKU DO ROKU 1994 JEST WYNIKIEM PRZESZACOWANIA MAJĄTKU SPÓŁDZIELNI.

OSTATNIE WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI SPÓŁDZIELNI ODBYŁO SIĘ DNIA 25 WRZEŚNIA 1995 ROKU. WYBRANO NOWĄ RADĘ SPÓŁDZIELNI NA 4-LETNI OKRES KADENCJI. JEJ SKŁAD IMIENNY JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PRZEWODNICZĄCY RADY: UŚCIŃSKI TADEUSZ Z ŁOMŻ.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RADY: WIŃSKI CZESŁAW Z ŁOMŻ.
3. SEKRETARZ RADY: SOBECHOWICZ STANISŁAW Z ŁOMŻ.

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

4. SOKULSKI PIOTR Z ZARZEKI.
5. FIJAŁKOWSKI MARIAN Z KOSZOŁ.
6. SOSNOWSKI TADEUSZ Z KORCZÓWKI.
7. MIŃOWSKI MARIAN Z KORCZÓWKI.
8. SOROKA WACŁAW Z KOSZOŁ
9. GICEWICZ JÓZEF Z ŁOMŻ.
10. SADOWNIK JANUSZ Z BIELAN.

WSZYSCY SĄ ROLNIKAMI.

DELEGATEM NA ZJAZD WOJEWÓDZKI WYBRANO TADEUSZA UŚCIŃSKIEGO Z ŁOMAŻ. ZMIAN W SKŁADZIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH NIE BYŁO.

*

O DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH W ROKU 1995.

DNIA 25 MARCA 1996 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-OBRACHUNKOWE DELEGATÓW BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, NAZYWANYCH OSTATNIO PRZEDSTAWICIELAMI GRUP CZŁONKOWSKICH BANKU. NA ZEBRANIU DOKONANO OCENY DZIAŁALNOŚCI BANKU ZA ROK 1995, USTALONO KIERUNKI DZIAŁANIA NA ROK 1996 ORAZ PODJĘTO KILKA REGULAMINOWYCH I STATUTOWYCH UCHWAŁ.

PODSTAWOWE WYNIKI DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH ZA ROK 1995 SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. OBROTY FINANSOWE OGÓLNE BANKU WYNIOSŁY 4.323.902,67 NOWYCH ZŁOTYCH.
2. STAN ZADŁUŻENIA POŻYCZKOBIORCÓW W BANKU NA DZIEŃ 31.XII.1995 WYNOSIŁ 1.495.000.- ZŁOTYCH.
3. STAN OSZCZĘDNOŚCI OBYWATELI NA RACHUNKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W BANKU NA KONIEC 1995 ROKU WYNOSIŁ 3.446.000.- NOWYCH ZŁOTYCH.

W 1995 ROKU WYPŁACONO RÓŻNYCH POŻYCZEK W ŁĄCZNEJ KWOCIE 2.152.000.- ZŁOTYCH DLA 867 POŻYCZKOBIORCÓW. WSZYSTKIE POTRZEBY POŻYCZKOBIORCÓW ZOSTAŁY ZASPOKOJONE. SPŁACALNOŚĆ ZACIĄGNIĘTYCH POŻYCZEK JEST DOŚĆ DOBRA. NA KONIEC ROKU ZALEGŁYCH POŻYCZEK NIE BYŁO.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH W ROKU 1995 ZAKOŃCZYŁ DZIAŁALNOŚĆ WYPRACOWANYM ZYSKIEM W KWOCIE 104.643,03 ZŁOTYCH BRUTTO. Z TEGO RÓŻNE PODATKI WYNIOSŁY 40.544,60 ZŁOTYCH. ZYSK NETTO DO PODZIAŁU WYNIÓSŁ 64.098,43 ZŁOTYCH.

FUNDUSZE WŁASNE BANKU WYNOSZĄ 610.440.- ZŁOTYCH. WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCYCH BANK PRZEPISÓW JEDNEMU POŻYCZKOBIORCY MOŻNA UDZIELIĆ ŁĄCZNIE RÓŻNEGO RODZAJU POŻYCZEK NAJWYŻEJ DO 15 % FUNDUSZY WŁASNYCH BANKU, CO DAJE KWOTĘ 91.566.- ZŁOTYCH. CZASAMI ZAPOTRZEBOWANIE NA KREDYTY JEST WYŻSZE. W ZWIĄZKU Z TYM ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI, NA WNIOSEK ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ BANKU, PRZEDSTAWIONY PRZEZ PREZESA KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO, DOKONUJĄC JEDNOGŁOŚNIE PODZIAŁU ZYSKU NETTO, POSTANOWIŁO NA FUNDUSZE NIEPODZIELNE BANKU PRZEZNACZYĆ KWOTĘ 55.000.- ZŁOTYCH, W TYM NA FUNDUSZ ZASOBOWY 50.000.- ZŁOTYCH. POZWOLI TO NA UDZIELANIE WYŻSZYCH POŻYCZEK KREDYTOBIORCOM. POZOSTAŁĄ KWOTĘ ZYSKU NETTO PRZEZNACZONO NA INNE FUNDUSZE I CELE STATUTOWE

BANKU, W TYM DO DYSPOZYCJI RADY NADZORCZEJ NA RÓŻNE CELE SPOŁECZNE 2.700.- ZŁOTYCH. TYM SAMYM W TYM ROKU CZŁONKOWIE BANKU NIE OTRZYMAJĄ DYWIDENDY, KTÓRA I TAK BYŁABY STOSUNKOWO NISKA. NIE BĘDZIE TEŻ PRACOWNIKOM TRZYNASTEJ PENSJI. W SPRAWIE TEJ ZAWAŻYŁO PRZEZ PRZEDSTAWICIELI GRUP CZŁONKOWSKICH WZIĘCIE POD UWAGĘ DOBRA BANKU I JEGO PRZYSZŁOŚĆ.

BANK ZRZESZA 1.174 CZŁONKÓW ZALICZONYCH DO AKTYWNYCH. ŚREDNI UDZIAŁ CZŁONKOWSKI NA KONIEC ROKU WYNOSIŁ 109.- ZŁOTYCH, A UDZIAŁ STATUTOWY WYNOSI 200.- ZŁOTYCH.

JESZCZE PRZED PODZIAŁEM NADWYŻKI BILANSOWEJ:

1. ZATWIERDZONO SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ BANKU.
2. —"— —"— ZARZĄDU BANKU I BILANS ZA ROK 1995.
3. UDZIELONO ZARZĄDOWI ABSOLUTORIUM ZA ROK 1995.

WSZYSTKIE UCHWAŁY ZAPADAŁY JEDNOGŁOŚNIE.

GOŚĆMI WALNEGO ZGROMADZENIA DELEGATÓW BYLI:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK.
- BYŁY DŁUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU I WICEPREZES ZARZĄDU BANKU JÓZEF POLUBIEC ZAM. W ZARZECE.

W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 1995 ROKU URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH PRZESTAŁ DZIERŻAWIĆ PIĘTRO BIUROWCA BANKU I PRZENIÓSŁ SIĘ DO WŁASNEGO, NOWOWYBUDOWANEGO BUDYNKU, O CZYM JEST WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD ROKIEM 1995. W ZWIĄZKU Z TYM ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO PRZYGOTOWUJE POMIESZCZENIA NA PIĘTRZE DO WŁASNYCH CELÓW BIUROWYCH. NA PIĘTRZE ZOSTANIE ZAINSTALOWANY ZESPÓŁ KOMPUTERÓW. PONADTO BĘDZIE TU KSIĘGOWOŚĆ, ARCHIWUM, PRACOWNICZA ŚWIETLICA I SALA KONFERENCYJNA.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI OBRADOWAŁO W SALI KONFERENCYJNEJ BANKU. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO, PRZEDSTAWICIEL ŁOMASKIEJ GRUPY CZŁONKOWSKIEJ. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO PRAWIE 100% DELEGATÓW. OBRADY PRZEBIEGAŁY W ATMOSFERZE TROSKI O DOBRO BANKU I JEGO CZŁONKÓW.

W SKŁADZIE ZARZĄDU BANKU ZMIAN NIE BYŁO. CZŁONKAMI ZARZĄDU SĄ: PREZES ZARZĄDU, DYREKTOR BANKU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, WICEPREZES ZARZĄDU GŁÓWNA KSIĘGOWA KRYSTYNA SACEWICZ I CZŁONEK ZARZĄDU, ROLNIK STANISŁAW SOBECHOWICZ.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
13 (833) 26 marca - 1 kwietnia 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

SPORT

Bratex halowym mistrzem BOZPN

Z niewielkim zainteresowaniem białsko-podlaskich drużyn piłkarskich spotkały się I Halowe Mistrzostwa BOZPN. Mimo trudnych warunków prowadzenia treningów na świeżym powietrzu i kłopotów z rozgrywaniem meczów kontrolnych, w hali białskiej uczelni zjawiło się tylko osiem drużyn.

Pierwszym, a więc historycznym mistrzem został **Bratex Łosice**, który w finale wygrał 4:1 z sąsiadem zza miedzy - Orlem.

W meczu o trzecią lokatę Polonez-Du Pont-Oaza Biała Podlaska zwyciężył Agrosport Leśna Podlaska 5:2. W turnieju uczestniczyli ponadto: Perła Sławatycze, Zryw Kolembrody, Niwa Łomazy i LZS Kobylany. Najlepszym piłkarzem uznano **Sławomira Wawryniuka** (Bratex), a bramkarzem - **Grzegorza Baranowskiego** (Orzeł).

(r)

DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH ZAJMOWAŁA W RÓŻNYCH INNYCH TURNIEJACH TAKŻE ZASZCZYTNIEJSZE MIEJSCA. DOWODEM TEGO ZAMIESZCZONA W KRONICE KOPIA DYPLOMU ZA ZAJĘCIE DRUGIEGO MIEJSCA W HALOWYM TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM DNIA 10 MARCA 1996 R.

DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH, NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH. W GŁĘBI BUDYNEK SPORTOWO-SOCJALNY KLUBU. FOTOGRAFIA WYKONANA W 1993 ROKU.

*

BIALSKOPODLASKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
w Białej Podlaskiej

DYPLOM

Drużynie

„NIDA" ŁOMNICA

za zajęcie II-go miejsca
w Halowym Turnieju
Piłki Nożnej

rocznik 1983 i młodsi

SĘDZIA GŁÓWNY

PREZES BOZPN
Roman Laszuk

Międzyrzec Podlaski, dnia 10 marca 1996 roku

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 MARCA 1996 ROKU ODBYŁA SIĘ XV-TA SESJA RADY GMINY. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO 17-TU RADNYCH, ORAZ: WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA I KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

= 1. =

DO GŁÓWNYCH POSTANOWIEŃ RADY NA TEJ SESJI NALEŻY UCHWALENIE BUDŻETU GMINY NA ROK 1996. PROJEKT BUDŻETU PRZEDSTAWIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK. PO DYSKUSJI RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE UCHWALIŁA BUDŻET GMINY NA ROK 1996 W WERSJI PRZEDSTAWIONEJ PRZEZ WÓJTA GMINY W PODANYCH NIŻEJ WIELKOŚCIACH.

DOCHODY:	W ZŁOTYCH.
PODATEK ROLNY	220.000.-
-"- LEŚNY	25.000.-
-"- OD NIERUCHOMOŚCI	110.000.-
-"- OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	100.000.-
-"- -"- DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	20.000.-
-"- -"- SPADKÓW I DAROWIZN	3.000.-
OPŁATA SKARBOWA	31.800.-
-"- TARGOWA	1.500.-
INNE OPŁATY	200.-
UDZIAŁ W PODATKACH STANOWIĄCYCH DOCHÓD BUDŻETU PAŃSTWA	463.024.-
DOCHODY JEDNOSTEK BUDŻETOWYCH	93.000.-
-"- Z MAJĄTKU GMINY	40.000.-
DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA	228.487.-
-"- -"- NA DOFINANSOWANIE WŁASNYCH ZADAŃ BIEŻĄCYCH	2.340.-
SUBWENCJE	1.675.351.-
RAZEM DOCHODY PLANOWANE	3.013.702.- ZŁOTYCH.

WYDATKI	W ZŁOTYCH.
ROLNICTWO	2.000.-

UTRZYMANIE DRÓG	135.000.-	
TELEFONIZACJA WSI	28.866.-	
GOSPODARKA KOMUNALNA	306.248.-	
-"- MIESZKANIOWA	53.450.-	
OŚWIATA I WYCHOWANIE	1.645.648.-	
KULTURA I SZTUKA	70.000.-	
OCHRONA ZDROWIA	5.000.-	
OPIEKA SPOŁECZNA	256.198.-	
KULTURA FIZYCZNA	12.000.-	
ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	~~372.163.-~~	402,063.-
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	1.200.-	
RÓŻNE ROZLICZENIA /REZERWY OGÓLNE/	29.500.-	
WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE I REFERENDA	10.529.-	
RAZEM PLANOWANE WYDATKI	2.963.702.-	ZŁOTYCH,

W TYM: ZADANIA WŁASNE 2.735.215.- ZŁOTYCH.
WYDATKI BIEŻĄCE 2.380.499.- -"-
-"- INWESTYCYJNE 354.716.- -"-
ZADANIA ZLECONE 228.487.- -"-

DO POWAŻNIEJSZYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH I REMONTOWYCH PLANOWANYCH W ROKU 1996 NALEŻĄ:

1. DRUGI ETAP KANALIZACJI SANITARNEJ W ŁOMAZACH. KWOTA 205.850.- ZŁOTYCH.
2. BUDOWA DROGI HUSZCZA-KOPYTNIK 100.000.- ZŁOTYCH.

PONADTO MIĘDZY INNYMI PLANUJE SIĘ:

1. WYKONANIE ELEWACJI ZEWNĘTRZNEJ NA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.
2. DOKOŃCZENIE KOTŁOWNI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOSZDŁACH.
3. REMONT DACHU NA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOPYTNIKU.
4. WYMIANA PODŁÓG W SZKOLE PODSTAWOWEJ W HUSZCZY.
5. WYKONANIE STUDNI PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W STUDZIANCE.

JEDNOGŁOŚNIE USTALONO WYNAGRODZENIE SOŁTYSOM ZA WYDAWANIE ŚWIADECTW MIEJSCA

POCHODZENIA ZWIERZĄT W WYSOKOŚCI 50% KWOTY POBRANEJ OD POSIADACZY ZWIERZĄT.

= 3. =

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ W SPRAWIE NABYCIA NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W DUBOWIE O POWIERZCHNI 0,14 HA, NA KTÓREJ WYBUDOWANO REMIZĘ STRAŻACKĄ. OKAZAŁO SIĘ, ŻE JEST TO GRUNT PRYWATNY, STANOWIĄCY WŁASNOŚĆ ROZALII NICER Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

= 4. =

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD PODJĘTO NASTĘPUJĄCE UCHWAŁY:

1. USTALONO ODPŁATNOŚĆ ZA USŁUGI OPIEKUŃCZE ŚWIADCZONE PRZEZ GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH.
2. POSTANOWIONO ZBYĆ NIERUCHOMOŚĆ KOMUNALNĄ W ŁOMAŻACH, ZABUDOWANĄ, DLA BARBARY KAPŁANIUK, BEZ PRZETARGU. NA DZIAŁCE JEST DREWNIANY DOM MIESZKALNY, W KTÓRYM WYŻEJ WYMIENIONA BARBARA KAPŁANIUK MIESZKA WRAZ Z RODZINĄ.
3. PODJĘTO UCHWAŁĘ W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO WPROWADZENIA ZMIAN W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W GMINIE ŁOMAŻY.
4. USTALONO W DALSZYM CIĄGU POWIERZENIE PROWADZENIA OBSŁUGI BANKOWEJ GMINY ŁOMAŻY BANKOWI SPÓŁDZIELCZEMU W ŁOMAŻACH.

*

Harcerstwo na Podlasiu ma już 80 lat

W tym roku mija 80 lat od chwili utworzenia pierwszej drużyny harcerskiej na Podlasiu. W 1916 r. w Białej Podlaskiej powstała drużyna harcerska im. ks. J. Poniatowskiego oraz drużyna im. T. Kościuszki w Radzyniu. Rok później w Diegciarce koło Dubowa nauczyciel Julian Abramowicz założył 120-osobową wiejską drużynę skautową. W roku 1918 powstały dalsze drużyny harcerskie w Białej, a także w Terespolu, Chotyłowie i Parczewie. W listopadzie tego samego roku zjazd w Lublinie, w którym uczestniczyli również delegaci z naszego regionu, podjął uchwałę o połączeniu wszystkich organizacji skautowych i harcerskich z całego kraju w Związek Harcerstwa Polskiego.

W maju 1924 r. Hufiec Bialski otrzymał sztandar, a cztery lata później został przyłączony do Chorągwi Lubelskiej.

W latach 1930-31 powstają pierwsze gromady zuchowe „Rycerzyków Złotego Serduszka" i „Jasnych Promyków" w Białej Podlaskiej. W latach następnych kolejne grupy zuchowe zostają utworzone w innych miejscowościach. Organizowane są następne drużyny harcerskie m.in. w Kodniu, Janowie Podlaskim, Konstantynowie, Huszczy i Serpelicach.

Tamte czasy doskonale pamięta jedna z najstarszych dziś instruktorek ZHP w naszym regionie, haremistrz **Helena Markowska**, która ma dziś 84 lata. Zorganizowała ona wówczas wiele drużyn harcerskich i zuchowych we wsiach i w mieście.

- Pracę nauczycielską i harcerską rozpocząłem w roku 1932 w Piszczacu, gdzie założyłam drużynę harcerską - wspomina pani Helena. *- Od 1935 r. pracowałam w Tucznej. Tam również zorganizowałam drużynę. Następnie otrzymałam etat na wsi (wcześniej pracowałam na kontrakcie) i rozpocząłem nauczanie w Dereczance. Tutaj szkołę organizować trzeba było od początku, więc praca harcerska zeszła nieco na drugi plan. Podjęłam ją na nowo w Kijowcu. Założyłam drużyny harcerskie - męską i żeńską, a także pierwszą w powiecie wiejską drużynę zuchową. Był to rok 1937. Pełniłam jednocześnie funkcję namiestnika zuchowego na powiat.*

Organizacja zuchowa stawiała wówczas pierwsze kroki. Na cotygodniowych spotkaniach kręgu pracy zuchowej prowadziliśmy zbiórki, uczyliśmy się pląsów, piosenek, rozpracowywaliśmy zagadnienia pracy zuchowej. Niejednokrotnie opracowane już wzory wysyłaliśmy do Głównej Kwatery w celu zatwierdzenia i upowszechnienia.

Za aktywną pracę pani Helena Markowska została uhonorowana wieloma odznaczeniami harcerskimi i państwowymi. Wśród nich są m.in. srebrna odznaka Janka Krasickiego, złoty krzyż zasługi ZHP, odznaka „Senior ZHP", rozeta z mieczami za pracę w harcerstwie i medal z okazji światowego zlotu harcerskiego w Zgierzu w 1995 r.

- Prawo harcerskie i przyrzeczenie były fundamentem pracy harcerzy - snuje wspomnienia sprzed lat pani Markowska. *- Aby należeć do harcerstwa, trzeba było posiadać dobrą opinię potwierdzoną przez nauczyciela. Kandydat na harcerza przechodził okres próbny, po którym był przyjmowany do Związku. W organizacji harcerskiej znajdujemy nieprzemijające wartości. Jakie? Uczestnictwo w obozie harcerskim dawało ogromne wartości wychowawcze, uczyło samodzielności, zaradności, koleżeństwa. Młodzież wychowana w szeregach ZHP uczulona była na problemy drugiego człowieka, wiedziała jak ważna jest przyjaźń i niesienie pomocy bliźniemu. Harcerz, który przeżył kilka obozów doskonale poradzi sobie w życiu. Młodzież jest zawsze tak samo chętna do pracy, trzeba nią tylko dobrze pokierować. A w pracy wychowawczej bardzo liczy się instruktor. Jeśli on jest dobrze przygotowany, zaangażowany w to co robi, to młodzież idzie za nim. Niestety dziś brakuje takich ludzi i między innymi dlatego harcerstwo przeżywa kryzys.*

Kiedy przyszła wojna harcerze podporządkowali się rozkazom kierownictwa Polski Podziemnej. W Białej Podlaskiej powstał Hufiec Szarych Szeregów, który otrzymał kryptonim „Czwórka". Walka z okupantem i konspiracyjna praca harcerzy trwała przez cały okres wojny. We wrześniu 1944 r. wznowił działalność Bialski Hufiec Harcerzy.

W 1950 r. ZHP została włączona do ZMP jako Organizacja Harcerska ZMP. Sześć lat później Łódzki Zjazd Działaczy Harcerskich podjął decyzję o przekształceniu OHPL w samodzielną organizację dzieci, młodzieży i instruktorów. Powrócono do nazwy Związek Harcerstwa Polskiego. Odrodziły się tradycje drużyn i szczepów. Utworzył się Hufiec Bialski.

Pani Helena Markowska wspomina, że po wojnie przeniosła się z mężem Edwardem i z dziećmi do Białej Podlaskiej. Tu w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pracowała z harcerzami jako szczepowa w szkołach podstawowych nr 3 i 5. Na początku lat 70-tych przeszła na emeryturę, ale pozostała aktywną działaczką ZHP.

W 1957 r. z hufców: radzyńskiego, parczewskiego, bialskiego, łosickiego i z części włodawskiego powstała Chorągiew Bialskpodlaska ZHP, która liczyła wówczas 24,5 tys. członków.

Olimpiady wiedzy o Polsce i świecie, festiwale piosenek zuchowych i harcerskich, rajdy, obozy, biwaki, turnieje, zloty i zjazdy ZHP, przeróżne akcje, m.in. sadzenie lasu, organizowanie zimowisk i wypoczynku letniego, kursy dla instruktorów i szkolenia dla zuchów i harcerzy - tak w skrócie można by ująć wieloletnią pracę organizacji młodzieżowej z najstarszymi tradycjami. Drużyny harcerskie i gromady zuchowe istniały wtedy w każdej szkole na wsi i w miastach. Na początku lat 90-tych sytuacja uległa radykalnej zmianie. Państwo przestało dofinansowywać Związek. Opuściło go też sporo doświadczonych instruktorów, obdarowanych niegdyś różnymi dyplomami, odznakami, także stopniami haremistrzów. Główna Kwatera ZHP zdecydowała się na zmiany organizacyjne i odgórnie zlikwidowała wiele Chorągwi. W ten sposób zniknęła Chorągiew Bialskopodlaska, by wtopić się w mołoch Chorągwi Lubelskiej. W Białej Podlaskiej pozostał jedynie Hufiec, który skupia ponad 2,5 tys. osób i liczebnie jest największym w regionie.

Harcerzy co prawda nie widać, ale jeszcze działają, zwłaszcza na wsi. Okazuje się, że w szkołach gminnych tradycje całkiem nie zgasły i są na to wymowne przykłady. Trochę gorzej jest w miastach. W Białej Podlaskiej działają jeszcze drużyny harcerskie w „trójce", „jedynce", „czwórce" i „siódemce". W pozostałych szkołach udałoby się zebrać młodzież chętną do pracy, ale brakuje kadry instruktorskiej i pozwolenia szkolnej władzy, zdaniem której harcerstwo nie jest szkole potrzebne. Tam, gdzie drużyny jeszcze działają druhny i druhowie spotykają się na zbiórkach, uczestniczą w różnych imprezach akcyjnych np. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, sadzenie lasu, zbiórka darów czy pomoc podopiecznym PCK. Widać ich na szkolnych apelach i akademiach, próbują atrakcyjnie zagospodarować wolny czas. Z propozycji programowych komendy hufca na rok bieżący wybrać można m.in. turnieje wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, tenisa stołowego, konkurs „Gra w zielone", którego celem jest podjęcie przez środowiska harcerskie, szkolne, samorządy, lokalne i inne grupy społeczne skutecznych działań na rzecz ochrony środowiska.

W dniach 1-2 czerwca br. odbędą się jubileuszowe obchody 80-lecia harcerstwa na Podlasiu. Z tej okazji organizowany jest w Białej Podlaskiej Zlot Harcerstwa Podlasia, w którym udział weźmie prawdopodobnie ok. 300 osób. Oprócz hufca bialskiego przybędą hufce sąsiednie oraz instruktorzy seniorzy i byli pracownicy Chorągwi Bialskopodlaskiej, a także drużyny rajdowe, które kilka dni wcześniej wyruszą w trasę śladami Powstania Styczniowego.

Przygotowanie takiej imprezy pociąga za sobą niebagatelne wydatki. Dlatego też potrzebne jest wsparcie sponsorów. *- Liczymy, że się odezwą* - mówi komendant Hufca ZHP w Białej Podlaskiej hm. **Zbigniew Olejarczyk**. *- Być może wesprze nas Kuratorium, a także władze miasta. Chcemy aby patronat nad jubileuszowymi obchodami objął wojewoda bialskopodlaski wraz z prezydentem miasta.*

Prośba o pomoc finansową jest jak najbardziej uzasadniona, bowiem od kilku już lat ZHP boryka się z nieustannym brakiem pieniędzy. Radzi sobie jakoś, własnymi siłami wypracowując środki na akcje i dzięki ludziom, którym los harcerstwa leży na sercu. Wielu działaczy pracuje dziś społecznie i bez zapału, który pozostał im ze starych dobrych czasów, daleko by pewnie nie zajechali.

MAŁGORZATA BRODOWSKA
fot: A. Trochimiuk

DO WYMIENIONEJ TU ORGANIZACJI SKAUTOWEJ W DZIEGCIARCE NALEŻAŁY TEŻ DZIECI Z DUBOWA I INNYCH SĄSIEDNICH WSI DAWNEJ GMINY DUBÓW, Z KTÓRYCH NIEKTÓRE SĄ OBECNIE W SKŁADZIE GMINY KOMAZY.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

15 (835) 9 - 15 kwietnia 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Ks. bp Jan Nowak ordynariuszem diecezji siedleckiej

Diecezja siedlecka, która obejmuje swoim zasięgiem prawie całe województwo bialsko-podlaskie, ma nowego biskupa ordynariusza. Został nim ks. bp **Jan Nowak**, mianowany przez papieża Jana Pawła II na miejsce ks. bp. **Jana Mazura**, który złożył swój urząd w związku z przekroczeniem 75 roku życia. Zarządzał on tą diecezją od 24 września 1968 roku.

Ks. bp Jan Nowak urodził się 5 października 1931 roku w Toruniu. Po ukończeniu szkoły średniej w 1950 roku, wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 maja 1956 z rąk ks. bp. F. Jedwabskiego. 20 lutego 1958 roku rozpoczął studia w Instytucie Katolickim w Paryżu. Następnie studiował w Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Po uzyskaniu doktoratu z teologii moralnej, w 1966 roku powrócił do kraju. Początkowo był profesorem w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, a przez następnych 12 lat, jego rektorem. 25 marca 1982 roku ks. bp J. Nowak otrzymał sakrę biskupią i został wikariuszem generalnym Archidiecezji Gnieźnieńskiej oraz wikariuszem biskupim Prymasa Polski dla miasta Bydgoszczy i proboszczem parafii farnej pw. św. Marcina w tym mieście. Był wówczas inicjatorem powstania Instytutu Teologicznego w Bydgoszczy, Bydgoskich Dni Społecznych i Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. Założył także pierwsze Liceum Katolickie.

Uroczysty ingres nowego biskupa ordynariusza do katedry siedleckiej, nastąpi 21 kwietnia 1996 roku o godz. 17.00. Serdecznie witamy na Podlasiu, księże biskupie!

MARIAN KORCZAK

SPORT

141 uczniów z 28 szkół podstawowych Bialskopodlaskiego walczyło w eliminacjach wojewódzkich III Olimpiady Dziecięcej w tenisie stołowym. Pięć czołowych dziewcząt i czterech chłopaków (podajemy ich niżej wytłuszczonym drukiem) awansowało do zawodów strefowych, które odbędą się w dniach 13-14 kwietnia w Ostrołęce.

Najlepiej wśród dziewcząt zaprezento-

Najlepsi jadą do Ostrołęki

wała się **Agnieszka Korolczuk** (Manie). Wyprzedziła ona swoją szkolną koleżankę - **Ewę Samociuk**, **Patrycję Wawrzyńczuk** (Swory), **Agatę Węgierę** (Styrzyniec), **Joannę Flis** (Manie), Agnieszkę Jastrzębską (Manie), Monikę Gromadzką (Swory), Aleksandrę Rój (Huszlew). W gronie chłopców niepokonanym okazał się **Grzegorz Trocewicz** (Ortel Książęcy), a za nim uplasowali się: **Łukasz Stolarczyk** (Kąkolewnica), **Emil Mroziuk** (Styrzyniec), **Grzegorz Zawieruch**a (Woskrzenice), Dawid Faliszewski (Woskrzenice), Krzysztof Stachura (Koszelówka), Dariusz Gromadzki (Swory), Andrzej Lubański (Łomazy). Zwycięzcy otrzymali puchary wojewody, zdobywcy drugich miejsc - puchary kuratora, a trzecich - puchary OZTS.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła **Szkoła Podstawowa w Maniach** (puchar dyrektora wyd. ks. i t. UW), przed Woskrzenicami (puchar ZW SZS) i Sworami (puchar RW LZS). Nagrodzono też najmłodszych uczestników: Weronikę Rój z Huszlewa, Ewelinę Kuzawińską z Romaszek, Pawła Harke z Huszlewa i Michała Łukaszuka z Dubowa. (rl)

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA, BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE NA TERENIE KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH W 1995 ROKU.

KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH OBEJMUJE SWOJĄ DZIAŁALNOŚCIĄ W DALSZYM CIĄGU DWIE GMINY: ŁOMAŻY I ROSSOSZ. W ZWIĄZKU Z TYM PODANE TUTAJ DANE STATYSTYCZNE, WSZYSTKIE ZA ROK 1995, DOTYCZĄ ŁĄCZNIE OBU TYCH GMIN, STOSUNEK PRZESTĘPSTW I WYKROCZEŃ W JEDNEJ I DRUGIEJ GMINIE, A WIĘC ROSSOSZA DO ŁOMAŻ, PRZEDSTAWIA SIĘ JAK 1 DO 3-CH.

W 1995 ROKU WSZCZĘTO PRZEZ KOMISARIAT 143 DOCHODZEŃ, A DO TEGO DOSZŁO

JESZCZE 14 NIE ZAKOŃCZONYCH SPRAW Z ROKU 1994. Z TYCH SPRAW:
- 56 PRZEKAZANO DO PROKURATURY REJONOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z WNIOSKIEM O SPORZĄDZENIE AKTU OSKARŻENIA.
- 4 SPRAWY PRZEKAZANE ZOSTAŁY DO WYDZIAŁU RODZINNEGO I NIELETNICH SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- 35 SPRAW UMORZONO Z POWODU NIE STWIERDZENIA CECH PRZESTĘPSTWA.
- W 65-CIU SPRAWACH NIE WYKRYTO SPRAWCÓW.
PONADTO W 14-TU PRZYPADKACH ODMÓWIONO WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA, PONIEWAŻ JUŻ NA WSTĘPIE ZGŁOSZENIA NIE STWIERDZONO CECH PRZESTĘPSTWA.

WYKRYWALNOŚĆ OGÓŁEM W 1995 ROKU WE WSZYSTKICH KATEGORIACH PRZESTĘPSTW WYNIOSŁA 55,1 % I ZBLIŻONA JEST DO WYNIKÓW ROKU 1994, W KTÓRYM TO ROKU WYKRYWALNOŚĆ WYNIOSŁA 57 %.

ŁĄCZNIE NA TERENIE ŁOMASKIEGO KOMISARIATU POLICJI W 1995 ROKU STWIERDZONO 147 CZYNÓW PRZESTĘPCZYCH. LICZBA TA WIĄŻE SIĘ Z TYM, ŻE W TOKU POSTĘPOWAŃ PRZYGOTOWAWCZYCH NIEJEDNOKROTNIE USTALONO WIĘCEJ FAKTÓW PRZESTĘPCZYCH.

AKTEM OSKARŻENIA OBJĘTYCH ZOSTAŁO 74-CH DOROSŁYCH SPRAWCÓW NA TERENIE OBU GMIN, A PRZECIWKO 5-CIU NIELETNIM SKIEROWANO WNIOSKI O ROZPATRZENIE SPRAW PRZEZ WYDZIAŁ RODZINNY I NIELETNICH SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WOBEC DWÓCH SPRAWCÓW DOROSŁYCH ZASTOSOWANO DOZÓR POLICJI.

JEŚLI CHODZI O SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW WEDŁUG ICH MIEJSCA ZAMIESZKANIA, TO NA WYMIENIONYCH 74-CH SPRAWCÓW, 38-CIU BYŁO MIESZKAŃCAMI GMINY ŁOMAŻY. OGÓLNIE W OKOŁO 80% SPRAWCY PRZESTĘPSTW BYLI W OPISYWANYM TU OKRESIE MIESZKAŃCAMI GMIN ŁOMAŻY LUB ROSSOSZ. TYLKO W 20% SPRAWCY OBJĘCI AKTEM OSKARŻENIA NIE BYLI MIESZKAŃCAMI GMIN ŁOMAŻY LUB ROSSOSZ. NATOMIAST TYLKO Z GMINY ŁOMAŻY W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 1995 ROKU DO 9 KWIETNIA 1996 ROKU KARĄ POZBAWIENIA WOLNOŚCI ODBYWAŁO 9-CIU MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAŻY, W TYM 2-CH ODBYWAŁO JĄ JESZCZE W DNIU 9-GO BIEŻĄCEGO 1996 ROKU.

W 1995 ROKU NAJWIĘCEJ PRZESTĘPSTW TO KRADZIEŻE MIENIA PRYWATNEGO /ART. 203 §1 KODEKSU KARNEGO/. W TEJ KATEGORII PRZESTĘPSTW BYŁO WSZCZĘTYCH 56 DOCHODZEŃ, A STOPIEŃ WYKRYWALNOŚCI WYNIÓSŁ TYLKO 38%.

NA DRUGIM MIEJSCU TO KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM DO OBIEKTÓW PRYWATNYCH, PAŃSTWOWYCH I SPÓŁDZIELCZYCH. POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE PROWADZONO W 17-TU SPRAWACH, A WYKRYWALNOŚĆ WYNIOSŁA 16 %. W ZAKRESIE PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH WYKRYWALNOŚĆ WYNIOSŁA 18 %. CHYBA NAJBARDZIEJ SZKODLIWYM PRZESTĘPSTWEM, TO WYPADKI KRADZIEŻY ELEMENTÓW LINII LUB URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH NA TERENIE OBU GMIN BĘDĄCYCH POD NADZOREM ŁOMASKIEGO KOMISARIATU.

Z INNYCH SPRAW, TO WYPADKI DROGOWE. W 1995 ROKU BYŁO ICH 16. ZGINĘŁY TRZY OSOBY. WYKRYWALNOŚĆ 100 %. WEDŁUG OCENY POLICJI NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYM JEST ODCINEK SZOSY PRZELOTOWEJ W DUBOWIE: TRASA BIAŁA PODLASKA - ŁOMAŻY. W 1995 ROKU BYŁY TUTAJ 4 WYPADKI DROGOWE, DWIE OSOBY PONIOSŁY ŚMIERĆ. KOMISARIAT WYSTĄPIŁ DO WŁADZ DROGOWYCH O POWAŻNE OGRANICZENIE SZYBKOŚCI POJAZDÓW PORUSZAJĄCYCH SIĘ NA TYM ODCINKU JEZDNI.

BYŁY WYPADKI KRADZIEŻY DREWNA W LASACH PRYWATNYCH. W 1995 ROKU PROWADZONO 13 DOCHODZEŃ W TYCH SPRAWACH. BYŁY TEŻ BÓJKI, POBICIA, FAŁSZERSTWA. WYKRYWALNOŚĆ 100%. INTERWENCJI DOMOWYCH W CIĄGU ROKU WYKONANO 72.

W POSTĘPOWANIU W SPRAWACH O WYKROCZENIA W 1995 ROKU MANDATAMI UKARANO 114 OSÓB NA ŁĄCZNĄ SUMĘ 2.155.- NOWYCH ZŁOTYCH. PONADTO DO KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ SPORZĄDZONO 73 WNIOSKI O UKARANIE, Z TEGO W 20 WYPADKACH PRZECIWKO OSOBOM NIETRZEŹWYM. ZATRZYMANO 15 PRAW JAZDY NIETRZEŹWYM KIEROWCOM ORAZ 12 DOWODÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW. DROBNYCH KOLIZJI DROGOWYCH ODNOTOWANO 26.

KOMENDANTEM KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH OD 1 SIERPNIA 1995 ROKU JEST KOMISARZ /PORUCZNIK/ ZBIGNIEW NOWAK ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. POCHODZI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, LAT 32. POPRZEDNIO PRACOWAŁ W WYDZIALE DOCHODZENIOWO - ŚLEDCZYM KOMENDY REJONOWEJ POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA STANOWISKU MŁODSZEGO SPECJALISTY. PRZED NIM OBOWIĄZKI KOMENDANTA KOMISARIATU PEŁNIŁ SIERŻANT STEFAN LISZKA. Z DNIEM 31 LIPCA 1995 ROKU ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRACY W WYDZIALE DOCHODZENIOWO - ŚLEDCZYM KOMENDY REJONOWEJ POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W KOMISARIACIE, ŁĄCZNIE Z KOMENDANTEM, PRACUJE 6 POLICJANTÓW I JEST TO OBSADA ETATOWA PEŁNA. POZA KOMENDANTEM SĄ TO NASTĘPUJĄCY POLICJANCI:

1.	STARSZY SIERŻANT	MIROSŁAW PANASIUK	ZAMIESZKAŁY W	KOSZOŁACH.
2.	-"-	-"- DARIUSZ RUDZKI	-"-	-"- ŁOMAŻACH.
3.	-"-	-"- JÓZEF MOSZKOWSKI	-"-	-"- WIŚNICACH.
4.	-"-	-"- ROMUALD BABICZ	-"-	-"- -"-

5. STARSZY SIERŻANT BOGUSŁAW IGNATIUK ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
W 1995 ROKU, ZA DOBRĄ SŁUŻBĘ I WYNIKI W PRACY, DO STOPNIA STARSZEGO SIERŻANTA AWANSOWANI ZOSTALI: DARIUSZ RUDZKI, ROMUALD BABICZ I BOGUSŁAW IGNATIUK.

NA WYPOSAŻENIU KOMISARIATU SĄ DWA SAMOCHODY: JEDEN MARKI POLONEZ ZAKUPIONY UPRZEDNIO PRZY WSPÓŁUDZIALE SPOŁECZEŃSTWA NADZOROWANYCH GMIN I DRUGI MARKI UAZ. ZA MAŁY JEST JEDNAK MIESIĘCZNY PRZYDZIAŁ PALIWA DLA ICH EKSPLOATACJI W STOSUNKU DO POTRZEB. NA „POLONEZA" JEST TO 500 LITRÓW MIESIĘCZNIE, A NA SAMOCHÓD UAZ BYŁO 100 LITRÓW, A OSTATNIO 300 LITRÓW MIESIĘCZNIE. ZAOPATRZENIE W PALIWO, SZCZĘŚCIEM, DODATKOWO FINANSUJĄ, W MIARĘ SWOICH MOŻLIWOŚCI, ZARZĄDY GMIN W ŁOMŻACH I W ROSOSZU.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ.

DNIA 14 KWIETNIA 1996 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMŻACH ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW ŁOMASKIEJ WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ. NALEŻĄ DO NIEJ MIESZKAŃCY WSI I KOLONII ŁOMAŻY I ZARZEKA. NA ZEBRANIU WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU WSPÓLNOTY ORAZ PODJĘTO KILKA WAŻNYCH UCHWAŁ. WYBRANO NOWY ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ I KOMISJĘ REWIZYJNĄ.

ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH DYSPONUJE DOŚĆ POWAŻNYMI ZASOBAMI FINANSOWYMI. NA DZIEŃ 14 KWIETNIA 1996 ROKU POSIADA NA LOKATACH BANKOWYCH TERMINOWYCH I NA RACHUNKACH BIEŻĄCYCH 32.442,66 NOWYCH ZŁOTYCH. NALEŻNY CZYNSZ DZIERŻAWNY ZA RÓŻNE GRUNTY ZA ROK 1995 WYNOSI 2.431,- NOWYCH ZŁOTYCH.

NA ZEBRANIU PRZYZNANE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE DOTACJE PIENIĘŻNE Z DOCHODÓW WSPÓLNOTY:
1. DLA KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMŻACH 800.- ZŁOTYCH.
2. DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMŻACH NA CELE SPORTOWE 2.000.- ZŁOTYCH.
3. NA ZAKUP UMUNDUROWANIA DLA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMŻACH 1.200.- ZŁOTYCH.
4. NA POKRYCIE KOSZTÓW ODŚNIEŻANIA DRÓG I ULIC W ŁOMŻACH 1.300.- ZŁOTYCH.
PONADTO UPOWAŻNIONO ZARZĄD WSPÓLNOTY DO WYDATKOWANIA W CIĄGU ROKU NA RÓŻNE CELE SPOŁECZNE, WEDŁUG WŁASNEGO UZNANIA ZARZĄDU, ŁĄCZNĄ KWOTĘ DO WYSOKOŚCI NALEŻNEGO, ROCZNEGO CZYNSZU DZIERŻAWNEGO.

WYBRANO ZARZĄD WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU MARIAN SZOSTAKIEWICZ. CZŁONKOWIE: STANISŁAW SOBECHOWICZ, CZESŁAW WIŃSKI, MIECZYSŁAW WOŁOSO-

SOWICZ I MARIAN TERESZCZUK. WSZYSCY Z ŁOMAŻ. WYBRANO KOMISJĘ REWIZYJNĄ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: PRZEWODNICZĄCY KOMISJI JAN CHARYCKI ORAZ ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO: JÓZEF SOBECHOWICZ I JÓZEF SOKULSKI. WSZYSCY TRZEJ Z ŁOMAŻ.

W ZEBRANIU UCZESTNICZYLI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

15 kwietnia 1996 r.

PONIEDZIAŁEK

Rok II Nr 88 (110)

ISSN 1425-7068

Cena 50 gr (5000 zł)

NUMER INDEKSU 348325

Herb miasta Biała Podlaska – triumfujący po walce ze smokiem św. Michał. Mamy nadzieję, iż niebawem zaprezentujemy czytelnikom Pogoń – herb województwa bialskopodlaskiego.

Fot. autor

My herbowi

Bialskopodlaskie z Pogonią

Wojewoda bialskopodlaski **Tadeusz Korszeń** wydał rozporządzenie w sprawie nadania herbu województwu bialskopodlaskiemu. Herbem jest „w polu czerwonym na srebrnym koniu w biegu z rzędem błękitny rycerz zbrojny błękitny z takąż tarczą na ramieniu, na której złoty krzyż patriarszy". Wcześniej uchwałę w sprawie potrzeby ustalenia herbu województwa „nawiązującego do tradycji historycznej" podjął Bialskopodlaski Sejmik Samorządowy.

Ostateczną wersję zaproponował Oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Lublinie, który opowiedział się za nawiązaniem przez Białskopodlaskie do herbu przedrozbiorowego województwa brzesko-litewskiego. Ekspert **Henryk Seroka** sięgnął do źródeł pochodzących z drugiej połowy XVI w., kiedy po raz pierwszy informacja o herbie województwa brzesko-litewskiego została umieszczona w pracy Bartosza Paprockiego „Gniazdo Cnoty", wydanej z 1548 r. Autor stwierdził wówczas: „województwo brzeskie Pogonię nosi, ubiór błękitny na koniu i na rycerzu w polu czerwonym". H. Seroka uznał, że dawniej większość obecnego woj. bialskopodlaskiego wchodziła w skład województwa brzesko-litewskiego.

(pim)

Zgodnie z obietnicą prezentujemy naszym czytelnikom herb województwa bialskopodlaskiego – przedmiot dumy Sejmiku Samorządowego.

Pozdrawiam całą Panią Łomżę
i Jej Mieszkańców z okazji Święta Narodowego,
prosząc Boże Błogosławieństwo na cały Rok Szkolny
z pobytem Ojca Świętego w całej Ojczyźnie.

Księdzu Witkowi przesyłam:
„TYLE OJCZYZNY – ILE ZIEMI."

Dziś w Łomżyńskich Szkołach
będzie „Tyle Ojczyzny – ile Kościoła".
Niech Pan Bóg umacnia Was i Wasze Rodziny
wyraźnie sens pracy nad sobą.

Z serca błogosławię

+ Wacław L. Karłowicz
Biskup Polowy WP
gen. dyw.

Łomża, 14.01.96

Życzę wszystkiego najlepszego Gminie Łomazy,
awansu dużo i mądrości, sukcesów gospodarczych,
budowania Wspólnoty gminnej. Dziękuję za wspaniałe,
szczere spotkanie przy piwie

Adam Struzik
Marszałek Senatu RP

Łomazy 19.05.1996

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO- WYBORCZE W O.S.P.

UPŁYNĘŁA KADENCJA ZARZĄDÓW I KOMISJI REWIZYJNYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH W NASZEJ GMINIE ODBYŁY SIĘ W MIESIĄCACH STYCZNIU I LUTYM 1996 ROKU. ZEBRANIA OBSŁUGIWANE BYŁY PRZEZ DOTYCHCZASOWYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU, A GŁÓWNIE PRZEZ KOMENDANTA GMINNEGO STRAŻY POŻARNYCH FELIKSA ZYDLEWSKIEGO Z ŁOMAŻ. NAJBARDZIEJ UROCZYŚCIE ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO- WYBORCZE O.S.P. W ŁOMAŻACH. PRZYBYLI NA NIE, OPRÓCZ CZŁONKÓW O.S.P.:

- ZASTĘPCA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁODSZY BRYGADIER MIECZYSŁAW GOŁAWSKI.
- KOMENDANT REJONOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY KAPITAN FRANCISZEK FILIPIUK.
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁA TEŻ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. W CZASIE OBRAD CZŁONEK O.S.P. EDWARD BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ UDEKOROWANY ZOSTAŁ ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA".

ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: DOTYCHCZASOWY PREZES O.S.P. MARIAN JÓZEFACIUK, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY ZEBRANIA, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, ZASTĘPCA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MŁODSZY BRYGADIER MIECZYSŁAW GOŁAWSKI, KOMENDANT REJONOWY P.STR. POŻ. STARSZY KAPITAN FRANCISZEK FILIPIUK I SEKRETARZ ZEBRANIA MARIAN SZOSTAKIEWICZ.

STRAŻACY O.S.P. W ŁOMAŻACH NA ZEBRANIU W SWOJEJ ŚWIETLICY W DNIU 20 STYCZNIA 1996 ROKU.

ZAMIESZCZONE TU DWIE FOTOGRAFIE WYKONANO W CZASIE OBRAD O.S.P. W ŁOMAŻACH W DNIU 20 STYCZNIA 1996 ROKU, A DALEJ ZAMIESZCZONY JEST IMIENNY WYKAZ CZŁONKÓW ZARZĄDÓW I KOMISJI REWIZYJNYCH WYBRANYCH W STYCZNIU I LUTYM 1996 ROKU NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ ORAZ STANY MAJĄTKOWE I ILOŚĆ CZŁONKÓW W POSZCZEGÓLNYCH O.S.P.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAŻACH.

ZARZĄD:	PREZES ZARZĄDU	SZOSTAKIEWICZ MARIAN.
	WICEPREZES I NACZELNIK	BAŃKOWSKI JULIAN.
	SEKRETARZ	UŚCIŃSKI TADEUSZ.
	SKARBNIK	WIŃSKI CZESŁAW.
	GOSPODARZ	BAŃKOWSKI JULIAN.
	KRONIKARZ	SZUDEJKO WACŁAW.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	BAŃKOWSKI EDWARD.
	CZŁONKOWIE:	GICEWICZ HENRYK I DERLUKIEWICZ MIECZYSŁAW.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZOŚWIETLICA: BUDYNEK PIĘTROWY, MUROWANY, PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAŻACH. DWA POKOJE UDOSTĘPNIONE DLA OŚRODKA ZDROWIA I NA LEKARSKIE GABINETY PRYWATNE. JEDEN POKÓJ ZAJMUJE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAŻACH. PRÓBY ORKIESTRY ODBYWAJĄ SIĘ NA SALI ŚWIETLICOWEJ REMIZY. O.S.P. POSIADA DWA SAMOCHODY ZE ZBIORNIKAMI WODNYMI MARKI „STAR" I „JELCZ" ORAZ TRZECI MARKI „ŻUK". JEST MOTOPOMPA, KOM-

PLETY WĘŻY TŁOCZNYCH I INNY POMOCNICZY SPRZĘT GAŚNICZY. OBOK REMIZO-ŚWIETLICY JEST MUROWANA KOTŁOWNIA. KIEROWCA SAMOCHODOWY PŁATNY. CZŁONKÓW O.S.P. 48.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W STUDZIANCE.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	SERHEJ KAZIMIERZ.
	WICEPREZES I NACZELNIK	OWCZARUK HENRYK.
	SEKRETARZ	PARAFINIUK JÓZEF.
	SKARBNIK I GOSPODARZ	NIEDŹWIEDŹ JAN.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	HRYNIEWICZ JÓZEF.
	CZŁONKOWIE:	KOWALEŃKO PIOTR I KOWALEŃKO JAN.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA W STUDZIANCE. BUDYNEK PARTEROWY, MUROWANY. O.S.P. POSIADA MOTOPOMPĘ WRAZ Z POTRZEBNYM SPRZĘTEM POMOCNICZYM. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 17.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KRASÓWCE.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	STANILEWICZ ROMAN.
	NACZELNIK	KACZANOWICZ CEZARY.
	Z-CA NACZELNIKA	WIŃSKI WITOLD.
	SEKRETARZ	MATUSIEWICZ HENRYK.
	SKARBNIK	CHWEDCZUK HENRYK.
	GOSPODARZ	DOBRUK MARIAN.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	WIERZEJSKI MIECZYSŁAW.
	CZŁONKOWIE:	TUR ZENON I WIERZEJSKI JERZY.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZA STRAŻACKA MUROWANA, PARTEROWA. MOTOPOMPA I POMOCNICZY SPRZĘT GAŚNICZY. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 42. ŚWIETLICA WSPÓLNA Z MIESZKAŃCAMI WSI KRASÓWKA I BURWIN. TERENEM DZIAŁANIA O.S.P. SĄ WSIE I KOLONIE BURWIN I KRASÓWKA.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W LUBENCE:

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	CHODKOWSKI BOLESŁAW.
	NACZELNIK	HAWRO ZDZISŁAW.
	WICEPREZES	BRODACKI KRZYSZTOF.
	SEKRETARZ	KUSZNIEROW KAZIMIERZ.
	SKARBNIK	TERMENA MARIUSZ.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	SAKIEWICZ MIECZYSŁAW.

CZŁONKOWIE KOMISJI: BESARABA KAZIMIERZ I MELANIUK MIECZYSŁAW.
STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA. BUDYNEK MUROWANY, PARTEROWY, PRZY DRODZE LUBENKA-KOSZOŁY. MOTOPOMPA Z POTRZEBNYM SPRZĘTEM GAŚNICZYM, JAK WĘŻE TŁOCZNE I INNE. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 45.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	MAZIEJUK TADEUSZ.
	WICEPREZES	POPŁAWSKI ZENON.
	—"—	BONDARZEWSKI KAZIMIERZ.
	SEKRETARZ	DEMIDOWICZ LUCJAN.
	SKARBNIK	GADOMSKI ZENON.
	KOMENDANT	RUDZKI HIERONIM.
	CZŁONEK ZARZĄDU	MYCIUK MIECZYSŁAW.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	KUZIORA STANISŁAW.
	CZŁONKOWIE:	CYDEJKO ANDRZEJ I JAROCKI RYSZARD.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA. BUDYNEK MUROWANY, PIĘTROWY, PRZY SZOSIE DO DOKUDOWA. WYMAGA DOKOŃCZENIA BUDOWY CZĘŚCI SOCJALNEJ WEWNĄTRZ BUDYNKU. OSP. POSIADA MOTOPOMPĘ I WĘŻE TŁOCZNE ORAZ INNY, DROBNY SPRZĘT STRAŻACKI. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 53.
ZARZĄD O.S.P. UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W MIESIĄCU KWIETNIU 1996 ROKU.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOSZOŁACH.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	NAZAREWICZ WIESŁAW.
	NACZELNIK	SOROKA WACŁAW.
	WICEPREZES	NAZAREWICZ MIECZYSŁAW S. F.
	SEKRETARZ	WOŁOSOWICZ JÓZEF.
	SKARBNIK	FIJAŁKOWSKI MARIAN.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	CYDEJKO JÓZEF.
	CZŁONKOWIE:	KOBYLEWSKI TADEUSZ. I CYDEJKO JAN S.L.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA W KOSZOŁACH. BUDYNEK MUROWANY, PARTEROWY. ŚWIETLICA OGÓLNO-WIEJSKA. MOTOPOMPA, WĘŻE TŁOCZNE I DROBNY SPRZĘT GAŚNICZY. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 18.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOPYTNIKU.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	LIPIŃSKI JAN.
	NACZELNIK	CYDEJKO JAN.

	WICEPREZES	MOSZKOWSKI TEOFIL.
	---	BRODACKI STEFAN.
	SKARBNIK	SACEWICZ JÓZEF.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	LIPIŃSKI ADAM.
	CZŁONKOWIE:	SACEWICZ WALDEMAR I ZUBELEWICZ ANDRZEJ.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZA STRAŻACKA MUROWANA, PARTEROWA W KOPYTNIKU. MOTOPOMPA I POTRZEBNY DO NIEJ SPRZĘT GAŚNICZY. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 18-TU.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KORCZÓWCE.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	PANASIUK KRZYSZTOF.
	NACZELNIK	LEWCZUK ROBERT.
	SEKRETARZ	SOSNOWSKI CEZARY.
	SKARBNIK	KUROWSKI BOGUSŁAW.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	WELO KRZYSZTOF.
	CZŁONKOWIE KOMISJI:	GOŚ PIOTR I PARAFIŃSKI ADAM.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA W KORCZÓWCE W BUDOWIE. BUDYNEK MUROWANY. POMIESZCZENIE NA SPRZĘT JEST JUŻ UŻYTKOWANE. O.S.P. POSIADA MOTOPOMPĘ, WĘŻE TŁOCZNE I INNY POMOCNICZY SPRZĘT GAŚNICZY. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 21.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W HUSZCZY.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	HOŁOWNIA KAROL.
	NACZELNIK :	JAROCKI HENRYK.
	SEKRETARZ	JAROCKI ZENON.
	SKARBNIK	PAWLUK STANISŁAW.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	HOŁOWNIA ANDRZEJ.
	CZŁONKOWIE:	JAROCKI MIECZYSŁAW I CZARNACKI STANISŁAW.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA. ŚWIETLICA OGÓLNOWIEJSKA. BUDYNEK MUROWANY, PARTEROWY, PRZY SZOSIE Z HUSZCZY DO KOPYTNIKA. O.S.P. POSIADA SAMOCHÓD GAŚNICZY MARKI „STAR" ZE ZBIORNIKIEM WODNYM I POTRZEBNY POMOCNICZY SPRZĘT GAŚNICZY. PRZY ŚWIETLICY ZBIORNIK NA WODĘ. CZŁONKÓW O.S.P. OGÓŁEM 40 I MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA 10 OSÓB.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOZŁACH.

ZARZĄD O.S.P.:	PREZES ZARZĄDU	WÓJTOWICZ MARIAN.

	NACZELNIK	SANIEWSKI MARIAN.
	SEKRETARZ	NAJDYHOR MARIAN.
	SKARBNIK	KAMIŃSKI ZBIGNIEW.
	GOSPODARZ	CHWEDACZUK MIECZYSŁAW.
KOMISJA REWIZYJNA:	PRZEWODNICZĄCY	KULAWIEC HENRYK.
	CZŁONKOWIE:	KAPŁUCHA TADEUSZ I GŁOWACKI JANUSZ.

STAN MAJĄTKOWY: REMIZO-ŚWIETLICA. BUDYNEK PARTEROWY, MUROWANY. ŚWIETLICA OGÓLNOWIEJSKA. O.S.P. POSIADA SAMOCHÓD GAŚNICZY ZE ZBIORNIKIEM WODNYM MARKI „STAR". DO TEGO POTRZEBNY TOWARZYSZĄCY SPRZĘT GAŚNICZY. CZŁONKÓW O.S.P. 22-CH.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE P.S.L.

W TYM ROKU UPŁYNĘŁA KADENCJA WŁADZ GMINNYCH POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. DNIA 14 KWIETNIA 1996 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z GMINY ŁOMAŻY. NA 38-CIU CZŁONKÓW P.S.L. W GMINIE ŁOMAŻY NA ZEBRANIE PRZYBYŁO 19-TU. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI W MINIONEJ KADENCJI ZŁOŻYŁ DOTYCHCZASOWY PREZES ZARZĄDU GMINNEGO MARIAN ŻELISKO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ HENRYK SZYMANEK Z DUBOWA. GOŚĆMI ZEBRANIA BYLI:

- SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HENRYK MAKAREWICZ Z DUBICY.
- PRACOWNIK BIURA SENATORSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ WIESŁAW PANASIUK.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK.

PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ W GŁOSOWANIU TAJNYM WYBRANO JEDNOGŁOŚNIE MARIANA ŻELISKO ZAMIESZKAŁEGO W ŁOMAŻACH. CZŁONKAMI ZARZĄDU P.S.L. W ŁOMAŻACH W GŁOSOWANIU TAJNYM, WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW WYBRANO:

MOSZKOWSKI TEOFIL	ROLNIK	ZAMIESZK. W KOPYTNIKU.
SZYMANEK HENRYK	—"—	—"— —"— DUBOWIE.
SOROKA WACŁAW	—"—	—"— —"— KOSZOŁACH.
KALINOWSKA EUGENIA	PRACOWNICA UMYSŁOWA	—"— —"— ŁOMAŻACH.
GŁOWACKI ZBIGNIEW	ROLNIK	—"— —"— KOPYTNIKU.

WYBRANO KOMISJĘ REWIZYJNĄ P.S.L. W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. SZUDEJKO WACŁAW	PRACOWNIK UMYSŁOWY	ZAMIESZK. W ŁOMAŻACH.
2. CHARYCKI MICHAŁ	ROLNIK	—"— W KOLONII ŁOMAŻY.
3. BĘBAS ZBIGNIEW	PRACOWNIK BUDOWLANY	—"— W JUSAKACH.

DELEGATAMI NA ZJAZD WOJEWÓDZKI P.S.L. ZOSTALI WYBRANI:

1. KUROWSKI STANISŁAW	ROLNIK	ZAMIESZK. W STASIÓWCE.
2. SZUDEJKO WACŁAW	PRACOWNIK UMYSŁOWY	—"— —"— ŁOMAŻACH.
3. GŁOWACKI ZBIGNIEW	ROLNIK	—"— —"— KOPYTNIKU.
4. ŻELISKO MARIAN	TECHNIK ELEKTRYK	—"— —"— ŁOMAŻACH.

ZARZĄD GMINNY P.S.L. W ŁOMAŻACH I GMINNA KOMISJA REWIZYJNA P.S.L. UKONSTYTUOWAŁY SIĘ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM.

*

GMINNY ZJAZD DELEGATÓW O.S.P.

DNIA 21 KWIETNIA 1996 ROKU, PO UPŁYWIE PIĘCIOLETNIEJ KADENCJI WŁADZ GMINNYCH ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, ODBYŁ SIĘ W ŁOMAŻACH GMINNY ZJAZD DELEGATÓW OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. BYŁ TO ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY, NA KTÓRYM DELEGACI DOKONALI OCENY DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ ORGANIZACJI STRAŻACKIEJ I OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH ZA LATA 1991-1995, UCHWALILI ZADANIA I PROGRAM DZIAŁANIA NA LATA 1996-2000 ORAZ WYBRALI NOWE WŁADZE GMINNE ZWIĄZKU I DELEGATÓW NA ZJAZD WOJEWÓDZKI.

NA ZJAZD GMINNY WYBRANYCH BYŁO 30 DELEGATÓW Z 10-CIU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. W ZJEŹDZIE UCZESTNICZYŁO 25-CIU DELEGATÓW, CO STANOWI 83%. GOŚĆMI ZJAZDU MIĘDZY INNYMI BYLI:

- SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK.
- NACZELNIK WYDZIAŁU KONTROLNO-ROZPOZNAWCZEGO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KAPITAN JAROSŁAW KUSZNERUK.
- ZASTĘPCA KOMENDANTA REJONOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁODSZY KAPITAN JERZY KURZYŃSKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO I NAUCZYCIEL W TEJ SZKOLE JAN DĄBROWSKI.

OBECNY TEŻ BYŁ KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, CZŁONEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. I O SYTUACJI I DZIAŁANIACH W ZAKRESIE OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ W NASZEJ GMINIE ZA OKRES OD 14-GO KWIETNIA 1991 ROKU DO 21-GO KWIETNIA 1996 ROKU ZŁOŻYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P., WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK. NA TERENIE GMINY JEST 10 O.S.P., KTÓRE SWYM ZASIĘGIEM OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ OBEJMUJĄ CAŁĄ GMINĘ. PONADTO JEST MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA O.S.P. W HUSZCZY. WSZYSTKIE STRAŻE MAJĄ WŁASNE POMIESZCZENIA NA SPRZĘT STRAŻACKI. W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM ROZPOCZĘTO UŻYTKOWAĆ NOWE REMIZY, W DUBOWIE I KORCZÓWCE, CHOCIAŻ BUDOWANE OBIEKTY WYMAGAJĄ JESZCZE DOKOŃCZENIA BUDÓW. SAMOCHODY GAŚNICZE POSIADAJĄ:

- O.S.P. W KOZŁACH SAMOCHÓD ZE ZBIORNIKIEM WODNYM MARKI „STAR".
- -"- -"- HUSZCZY -"- -"- -"- -"- -"- -"-.
- -"- -"- ŁOMAŻACH TRZY SAMOCHODY MARKI „JELCZ", „STAR" I „ŻUK". PIERWSZE DWA Z WODĄ.

W LATACH 1991-1995 NA TERENIE GMINY BYŁO 71 POŻARÓW. DZIESIĘĆ RAZY NASZE JEDNOSTKI O.S.P. WYJEŻDŻAŁY W TYM CZASIE DO POŻARÓW NA TEREN SĄSIEDNICH GMIN: ROSSOSZ, TUCZNA I BIAŁA PODLASKA.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ, KTÓRA NIE WNIOSŁA ZASTRZEŻEŃ DO PRACY ZARZĄDU GMINNEGO. WYDATKI NA CELE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W PRZEWAŻAJĄCEJ MIERZE SĄ PONOSZONE Z BUDŻETU GMINY. KOMISJA REWIZYJNA DO TYCH SPRAW UWAG NIE WNIOSŁA.

W ROKU 1995 PRZEDSTAWICIEL NASZEJ GMINY ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI Z ŁOMAŻ ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE W XVIII-TYM MŁODZIEŻOWYM, KRAJOWYM TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ POD HASŁEM „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". W NAGRODĘ OTRZYMAŁ W CZASIE OBRAD OBECNEGO ZJAZDU OD WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDŻIUKA ZEGAREK NARĘCZNY I ZESTAW PRZYBORÓW DO PISANIA. PONADTO ODZNACZONY ZOSTAŁ BRĄZOWYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY Z.O.S.P. NA WNIOSEK ZARZĄDU GMINNEGO. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO MIKOŁAJ MARSYMIUK.

NA WNIOSEK KOMISJI WYBORCZEJ JEDNOGŁOŚNIE, W GŁOSOWANIU JAWNYM, WYBRANO ZARZĄD

GMINNY Z.O.S.P., GMINNĄ KOMISJĘ REWIZYJNĄ I DELEGATÓW NA ZJAZD WOJEWÓDZKI STRAŻY. W PRZERWIE OBRAD UKONSTYTUOWAŁ SIĘ ZARZĄD GMINNY I GMINNA KOMISJA REWIZYJNA PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ IMIENNE SKŁADY ZARZĄDU I KOMISJI PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

ZARZĄD GMINNY Z.O.S.P.

PREZES ZARZĄDU — WALDEMAR DROŻDŻIUK, WÓJT GMINY ŁOMAŻY, O.S.P. DUBÓW.
WICEPREZES ZARZĄDU — WACŁAW SZUDEJKO, EMERYT, OPIEKUN ORKIESTRY, O.S.P. ŁOMAŻY.
—"— —"— KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, O.S.P. ŁOMAŻY.
SEKRETARZ —"— SŁAWOMIR BONDARUK, PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH, O.S.P. KOZŁY.
SKARBNIK —"— JULIAN BAŃKOWSKI, KIEROWCA I KONSERWATOR SPRZĘTU STRAŻACKIEGO, O.S.P. ŁOMAŻY.
KOMENDANT GMINNY — FELIKS ŻYDLEWSKI, O.S.P. ŁOMAŻY.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU GMINNEGO: TADEUSZ MAZIEJUK O.S.P. DUBÓW, MIECZYSŁAW MYCIUK O.S.P. DUBÓW, KAROL HOŁOWNIA O.S.P. HUSZCZA, JAN LIPIŃSKI O.S.P. KOPYTNIK, KRZYSZTOF PANASIUK O.S.P. KORCZÓWKA, WACŁAW SOROKA O.S.P. KOSZOŁY, ROMAN STANILEWICZ O.S.P. KRASÓWKA, JAN TERESZCZUK O.S.P. LUBIENKA, KAZIMIERZ SERHEJ O.S.P. STUDZIANKA, MARIAN SZOSTAKIEWICZ O.S.P. ŁOMAŻY.

GMINNA KOMISJA REWIZYJNA Z.O.S.P.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI: TADEUSZ UŚCIŃSKI Z O.S.P. W ŁOMAŻACH.
CZŁONKOWIE —"— : LUCJAN DEMIDOWICZ Z O.S.P. W DUBOWIE.
HENRYK JAROCKI —"— —"— HUSZCZY.

DELEGATAMI NA ZJAZD WOJEWÓDZKI Z.O.S.P. JEDNOGŁOŚNIE WYBRANO:

1. WALDEMAR DROŻDŻIUK Z O.S.P. W DUBOWIE.
2. WACŁAW SZUDEJKO —"— —"— ŁOMAŻACH.
3. KRZYSZTOF ŁOJEWSKI —"— —"— —"—
4. FELIKS ŻYDLEWSKI —"— —"— —"— .

W KOŃCOWEJ CZĘŚCI OBRAD PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ OKREŚLAJĄCĄ KIERUNKI DZIAŁANIA ZARZĄDU GMINNEGO NA NAJBLIŻSZĄ KADENCJĘ.

W CZASIE ZJAZDU GMINNEGO KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ KAPELMISTRZA EDWARDA BORYSIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. NA ZAKOŃCZENIE BYŁ WSPÓLNY OBIAD NA KOSZT URZĘDU GMINY. ZAMIESZCZONE NA NASTĘPNEJ STRONIE FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY PODCZAS OBRAD ZJAZDU.

FRAGMENT SALI OBRAD GMINNEGO ZJAZDU DELEGATÓW. PRZEMAWIA PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE TADEUSZ MAZIEJUK.

FRAGMENT SALI OBRAD GMINNEGO ZJAZDU DELEGATÓW Z.O.S.P. W ŁOMAZACH. Z LEWEJ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ.

ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ŻYDLEWSKI, ZASTĘPCA KOMENDANTA REJONOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁODSZY KAPITAN JERZY KURZYŃSKI, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU O.S.P. MIKOŁAJ MAKSYMIUK, NACZELNIK WYDZIAŁU KONTROLNO-ROZPOZNAWCZEGO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KAPITAN JAROSŁAW KUSZNERUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
16 (836) 16 - 22 kwietnia 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Jubileusz twórców ludowych

Sztuka korzeni

Dwadzieścia dziewięć lat temu powstało w Lublinie stowarzyszenie, którego celem jest kultywowanie tradycji twórczości ludowej, popularyzacja najwartościowszych jej dokonań, a także roztaczanie opieki nad twórcami ludowymi. Członkami Stowarzyszenia Twórców Ludowych zostawały osoby tworzące rękodzieło, zajmujące się pisarstwem ludowym lub folklorem oraz kapele ludowe i zespoły śpiewacze (jako członkowie zbiorowi). W całym kraju powstało wiele oddziałów regionalnych. Jednym z nich jest zorganizowany 28 lutego 1976 roku Oddział Wojewódzki STL w Białej Podlaskiej. W zjeździe założycielskim uczestniczyły 43 osoby, ale tylko 156 zgłosiło akces do stowarzyszenia. Pierwszym prezesem wybrano **Marię Abramiuk** - nieżyjącą już twórczynię plastyki obrzędowej z Chmielowa.

Zarząd oddziału zajął się energicznie popularyzacją sztuki ludowej. Służyły temu liczne konkursy, wystawy i kiermasze. W ciągu 20 lat uczestniczyło w nich aż 163 twórców, pochodzących z 72 miejscowości. Niestety, większość z nich nie wstąpiła do STL, a ich kontakty z placówkami kultury były raczej sporadyczne. Postawa taka budziła co najmniej zdziwienie, bo od początku funkcjonowania STL ważną formą opieki była pomoc materialna. Udzielano zapomóg pieniężnych, przyznawano nagrody z okazji Dnia Działacza Kultury.

Wiele konkursów spotkało się z żywym oddźwiękiem podlaskich twórców, ot choćby „Sztuka ludowa Podlasia", „Najpiękniesza pisanka ludowa", „Józef I. Kraszewski i bohaterowie jego utworów w twórczości Podlasia", „Sztuka wsi w 35-leciu PRL", „W służbie ojczyzny", „Tkanina podlaska", „Ojczyzna", „Haft i koronka Lubelszczyzny", „Sztuka ludowa Południowego Podlasia". Przyczyniły się one do podtrzymania w środowisku wiejskim tradycyjnej sztuki ludowej i stworzyły niejednemu autorowi możliwość publicznej prezentacji własnych dzieł.

Dzięki owocnej współpracy bialskiego Muzeum Okręgowego z Oddziałem Wojewódzkim STL (którego liczba członków rosła z roku na rok), możliwe były zakupy nagrodzonych w konkursach prac. Powiększające się szybko zbiory pozwalały na organizowanie wystaw i lekcji dla młodzieży szkolnej z twórcami ludowymi. Znakomicie popularyzowały one sztukę i rękodzieło ludowe.

Lata 80-te nie sprzyjały rozwojowi twórczości, a mimo to podlascy artyści widoczni byli mocno w najbliższym środowisku. Uczestniczyli w konkursach lokalnych i międzywojewódzkich, prezentowali się w telewizji (film z **Aleksandrą Daniluk** na temat obrzędowości Wielkanocnej), pokazywali folklor w stolicy (widowisko „Korowaj Podlaski" w Teatrze Kwadrat), wystąpili z liczną reprezentacją w kilku edycjach Podlaskiego Jarmarku Folkloru.

Wyrazem wysokiej oceny pracy podlaskich twórców były przyznawane im nagrody. Rzeźbiarz **Franciszek Sadownik** z Łomaz uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz dyplomem honorowym Ministra Kultury i Sztuki. Nieżyjący już malarz **Bazyli Albiczuk** z Dąbrowicy Małej otrzymał nagrodę artystyczną im. Jana Pocka i prestiżową nagrodę „Za zasługi dla kultury ludowej" im. Oskara Kolberga. Później taką samą nagrodę wręczono **Aleksandrze Daniluk** z Dokudowa. Podlascy twórcy folkloru otrzymali kilka głównych nagród „Baszty" w Kazimierzu Dolnym. Muzeum Okręgowe wydało kilkanaście prac z zakresu sztuki ludowej, m.in. informatory pokonkursowe z wykazami nagrodzonych autorów i omówieniem ich prac, a także większe pozycje - „Kultura ludowa południowego Podlasia" (1991) i „Z kultury ludowej południowego Podlasia Lubelszczyzny" (1995), gdzie zamieszczono też katalog twórców omawiający postacie i podające najważniejsze pozycje bibliograficzne ich dotyczące. W ciągu 20 lat istnienia Oddziału Wojewódzkiego STL udało się zgromadzić ogromną ilość materiałów dotyczących sztuki i rękodzieła ludowego. Wiele z nich ukazało się drukiem. Są one tym cenniejsze, że stanowią wobec nowych następców starzejących się artystów dokument odchodzącego czasu.

Trzydziestego pierwszego marca (w Niedzielę Palmową) świętowano uroczyście w Muzeum Okręgowym jubileusz oddziału STL, skupiającego obecnie 46 osób i pięciu członków zbiorowych (zespoły śpiewacze z Jakówek, Drelowa i Sitnika oraz kapele ludowe z Lisiowólki i Żakowoli Starej). Podczas sympatycznego spotkania z udziałem sędziwych twórców, wszyscy członkowie STL otrzymali pamiątkowe dyplomy Wojewody Bialskopodlaskiego. 7 osób udekorowanych zostało odznaką Zasłużony Działacz Kultury. 5 osób otrzymało dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki. Natomiast 9 twórcom wręczono nagrody pieniężne Wojewody Bialskopodlaskiego. Otrzymali je: rzeźbiarz **Zygmunt Walenciuk** z Kolana, rzeźbiarz **Marian Ścisel** z Radzynia Podlaskiego, tkaczka **Maria Tryczyk** z Ortela Królewskiego, tkaczka **Marianna Łaska** z Kopytnika, śpiewaczka ludowa **Leokadia Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej, tkaczka **Stanisława Kowalewska** z Nowego Hołeszowa, śpiewaczka ludowa i tkaczka Nina Nikołajuk z Dobrynia Wielkiego, śpiewaczka ludowa **Aleksandra Daniluk** z Dokudowa i plecionkarz **Czesław Sarnacki** z Dołhobrodów. Ponadto kilku twórców uhonorowano dyplomami i medalami pamiątkowymi bialskiego muzeum, pełniącego rolę sponsora i opiekuna STL. W trakcie biesiady przy muzyce i piosence nie zabrakło serdecznych gratulacji i życzeń wielu następnych lat owocnej pracy. Co by jednak nie powiedzieć, sztuką ludową, nawiązującą do typowych form regionu, zajmuje się coraz mniejsza grupa osób, w dodatku osób w podeszłym wieku. Coraz trudniej więc będzie zachować tradycyjne rękodzieło od zapomnienia.

IGR

Plon Konkursu

„Sztuka ludowa Południowego Podlasia"

Urzekająca prostota i piękno

Po raz czternasty podsumowano wyniki konkursu „Sztuka ludowa Południowego Podlasia". Impreza, organizowana przez trzy placówki muzealne - z Białej Podlaskiej, Łukowa i Siedlec, ma ocalać od zapomnienia najcenniejsze, najstarsze i autentyczne wartości tradycyjnej kultury ludowej. Nie da się bowiem ukryć, że rękodziełem artystycznym parają się dziś najstarsi mieszkańcy wsi. Do najbardziej żywotnych dziedzin należy niewątpliwie tkactwo, i ono zdominowało prace konkursowe. Większość tkaczek wykonuje tkaniny dekoracyjne, zwane „dywanami". Dosyć częste są to pasiaki o szerokiej wiązce pasów na jednolitym tle i tzw. tęczowe oraz dwubarwne tzw. plecionki. Spotyka się też tkaniny kilimowe w „serwetki" i „tulipany" oraz dywany „kręcone" o wyraźnej fakturze i ciekawym układzie barw. Na warsztacie tkackim wykonuje się też tkaniny na stroje oraz ozdoby do strojów zwane pereborami. W tych ostatnich celuje szczególnie jedna z najzdolniejszych tkaczek (przedstawiana już na naszych łamach) **Stanisława Baj** z Dołhobrodów nad Bugiem. Adaptuje ona tradycyjne wzory do nowych form dekoracyjnych - bieżników i serwetek a także ozdób strojów ludowych, szytych na potrzeby grup śpiewaczych i tanecznych.

Wśród 82 twórców, którzy nadesłali prace na konkurs dominowali mieszkańcy woj. siedleckiego. Reprezentanci naszego województwa wystąpili w 9 dyscyplinach. Jurorzy wysoko ocenili prace z rękodzieła i rzemiosła ludowego. W dziedzinie rzeźby I nagroda przypadła utalentowanemu i niezwykle płodnemu autorowi - **Mieczysławowi Geji** z Łukowa. Wśród tkaczek przyznano trzy I nagrody: **Halinie Fijałek** z Węgrowa za tkaninę dwuosnowową, **Stanisławie Baj** z Dołhobrodów za piękne perebocy i **Stanisławie Kowalewskiej** z Nowego Hołeszowa za udane kopie tradycyjnego stroju ludowego z okolic Włodawy: spódnicę, fartuszek i zdobioną pereborem koszulę. W dziedzinie malarstwa I nagrody zdobyli: **Adam Pawlik** z Różanki oraz **Józef Karwacki** z Hołowczyc. Najlepszym plecionkarzem okazał się **Marian Oleszczuk** z Nowego Hołeszowa, który przygotował z wikliny nowe formy koszy i dzbanów. W dziedzinie wycinanek najwyżej oceniono **Mariannę Kubajek** z Rudna (woj. siedleckie) za jedyne w swoim rodzaju wycinanki kołbielskie z papieru glansowanego.

Kilku twórców z naszego województwa uzyskało II nagrody.

Są nimi: **Sabina Kaczan** ze Studzianki (tkactwo), **Czesław Sarnacki** i **Władysław Marciocha**. - obaj z Dołhobrodów (plecionkarstwo) oraz **Stefan Buraczyński** z Białej Podlaskiej (ruchoma szopka kolędnicza).

Zdaniem jurorów tegoroczny konkurs nie przyniósł wielkich odkryć, jego poziom nie odbiegał od poprzednich. Pojawiły się cztery nowe nazwiska: **Maria Horbaczewska, Andrzej Grzybowski, Michał Nowaki Marian Oleszczuk**, ale wielu sprawdzonych twórców zaprzestało pracy ze względu na stan zdrowia. Laureaci konkursu w poszczególnych dziedzinach, a także osoby wyróżnione, otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody pieniężne. Rezultaty ich wysiłków oglądać można w bialskim Muzeum Okręgowym. Warto je obejrzeć, by odkryć prostotę, bogactwo i piękno sztuki ludowej.

TOM

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

23 kwietnia 1996 r.

WTOREK

Rok II Nr 95 (117)

ISSN 1425-7068

Cena 50 gr (5000 zł)

NUMER INDEKSU 348325

- *Premier W. Cimoszewicz za ujawnieniem wszystkich zgromadzonych materiałów*
- *SdRP wystąpi o postawienie przed Trybunałem Stanu tych, którzy maczali w tym palce*

Śledztwo w sprawie Oleksego umorzone

Prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego umorzyła wczoraj śledztwo w sprawie domniemanej współpracy J. Oleksego z radzieckim i rosyjskim wywiadem. Prokuratura umorzyła także śledztwo przeciwko obywatelom rosyjskim W. Alganowowi i G. Jakimiszynowi. Decyzja prokuratury jest prawomocna i nie podlega zaskarżeniu.

Prowadzący sprawę zastępca prokuratora Warszawskiego Okręgu Wojskowego płk **S. Gorzkiewicz** powiedział, że zgromadzony materiał nie daje podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia. *„Miałem zbyt wiele niejasności i wątpliwości, by podpisać się pod jakimkolwiek zarzutem... Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że nie mam na dziś absolutnie żadnych podstaw, żeby twierdzić, że J. Oleksy jest winien i że można mu postawić zarzut"* – podkreślił prokurator Gorzkiewicz.

„W materiałach operacyjnych, które były podstawą wszczęcia śledztwa mówiło się o przekazywaniu informacji obcemu wywiadowi. Przykładem były druki sejmowe, a nawet jeden z egzemplarzy tajnego raportu o stanie bezpieczeństwa państwa z 1992 r., który J. Oleksy miał rzekomo przekazać wywiadowi rosyjskiemu. Ten ostatni dokument uzyskał pułkownik M. Zacharzki od zwerbowanego Rosjanina. Nie potrafiliśmy jednak stwierdzić autentyczności tego dokumentu. Poza tym w 1992 r. J. Oleksy był szeregowym posłem i nie miał dostępu do tak poufnych dokumentów" – powiedział płk Gorzkiewicz, dodając, że gdyby prokuratura miała choć cień podejrzenia, że Oleksy miał dostęp do tego tajnego raportu, to sprawa wyglądałaby inaczej.

Dokończenie na str. 2

Śledztwo w sprawie Oleksego umorzone

Dokończenie ze str. 1

Prokurator Gorzkiewicz nie wykluczył, że cała sprawa mogła być inspirowana przez obcy wywiad i podkreślił, że wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść podejrzanych i że wobec, jak to określił, nieusuwalnych wątpliwości dowodowych nie ma podstaw do postawienia zarzutów J. Oleksemu.

Śledztwo w sprawie Oleksego trwało od 24 stycznia br. O działania na rzecz wywiadu radzieckiego i Rosji oskarżył premiera publicznie 21 grudnia ub.r. w Sejmie minister spraw wewnętrznych w jego rządzie A. Milczanowski. Wcześniej 19 grudnia ub.r. Milczanowski zwrócił się z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polski do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Wniosek oparto na materiałach operacyjnych Urzędu Ochrony Państwa. 11 stycznia br. naczelny prokurator wojskowy przekazał materiały w sprawie zarzutów wobec premiera Oleksego Prokuraturze Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

●●●

Wiceprzewodnicząca SdRP **I. Sierakowska** zapowiedziała wczoraj, że jej partia wystąpi w najbliższym czasie do Sejmu o postawienie przed Trybunałem Stanu tych, którzy doprowadzili do sprawy Oleksego. I. Sierakowska podkreśliła, że chodzi jej przede wszystkim o b. ministra spraw wewnętrznych A. Milczanowskiego, ale także o tych, którzy – jak się wyraziła – maczali w tym palce. Sam zainteresowany, J. Oleksy zapowiedział na dziś konferencję prasową w tej sprawie.

Premier **W. Cimoszewicz** zapowiedział, że zwróci się do prokuratora generalnego o ujawnienie całemu społeczeństwu wszystkich materiałów zgromadzonych w tzw. sprawie Oleksego. W specjalnie wydanym oświadczeniu premier podkreślił, że jest głęboko przekonany, iż umorzenie postępowania przeciwko J. Oleksemu jest decyzją zgodną z prawem i z prawdą. *„Decyzja prokuratury zamyka sprawę zarzutów postawionych byłemu premierowi. Nie zamyka jednak całej sprawy. W kompetentny i bezstronny sposób trzeba będzie wyjaśnić wszystkie okoliczności w jakich doszło do bezpodstawnego oskarżenia szefa polskiego rządu i wyrządzenia wizerunkowi Polski poważnej szkody"* – stwierdził premier Cimoszewicz.

L. Pietrzyk, przewodnicząca nadzwyczajnej komisji sejmowej badającej legalność działania organów państwa w sprawie Oleksego zapewniła, że umorzenie przez prokuraturę śledztwa nie będzie miało wpływu na dalsze prace komisji. Przewodnicząca przypomniała, że zakres prac komisji jest zupełnie inny od zakresu prac prokuratury. 1 lutego br. komisja we wstępnym raporcie uznała, że służby specjalne nie złamały prawa podczas zbierania materiałów w sprawie Oleksego. Prokuratura nie korzystała z dokumentacji komisji.

Cała opozycja skrytykowała decyzję prokuratury, a A. Milczanowski powiedział, że dziś postąpiłby tak samo jak w grudniu ub.r. (ww)

L. Wałęsa: „Do tematu wrócimy"

Do tematu wrócimy po wyborach parlamentarnych – powiedział L. Wałęsa, poproszony o komentarz w sprawie umorzenia przez Prokuraturę WOW śledztwa w sprawie J. Oleksego. Wałęsa stwierdził, że nie jest zaskoczony taką decyzją prokuratury i jak się wyraził, ta opcja nic mądrzejszego wymyślić nie może. (ww)

WSCHODNI Dziennik

• BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ •

24 kwietnia 1996 r.
ŚRODA
Rok II Nr 96 (118)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Znów zaśmiecono uprzątnięte tereny

Tony śmieci wywieziono z lasów

Zorganizowane pod koniec minionego tygodnia w części nadleśnictw sprzątanie lasów związane z Akcją Ziemia, przyniosło na Podlasiu dobre rezultaty.

Z-ca nadleśniczego w Radzyniu Podlaskim, Zbigniew Kaliszuk poinformował nas, że w minioną sobotę w akcji tej brało udział 31 uczniów z radzyńskiej SP nr 1, którzy zebrali w podradzyńskich lasach prawie 5 ton śmieci. Natomiast w Jabłoniu 34 osoby uzbierały 700 kg odpadków. Również uczniowie innych wiejskich szkół uczestniczyli w tej akcji. Nadleśnictwo w Międzyrzecu Podlaskim zrezygnowało zaś z organizowania tej akcji, gdyż III stopień zagrożenia pożarowego był przeszkodą do wpuszczania osób postronnych do lasu.

Bialski nadleśniczy **Paweł Ligaj** był zadowolony ze współpracy ze szkołami. Już w piątek ponad 300 osób z Łomaz i okolicznych miejscowości sprzątało tereny należące do leśnictwa Zaścianek, w sobotę zaś do takich porządków przystąpiło aż 546 osób. Z młodzieżą szkolną współdziałali pracownicy Zakładu Usług Leśnych i Zarządu Dróg. Firma „Rapid" udostępniła zaś swoje ciężarówki (wraz z 6 pracownikami) do wywożenia śmieci. W sumie uczniowie – głównie z Woskrzenic, Leśnej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego wywieźli ponad 1650 worków śmieci.

Niestety, podobnego entuzjazmu zabrakło w bialskich szkołach, instytucjach i organizacjach związanych z ekologią. Na szczęście wspierał sprzątających wizytujący wówczas podlaskie lasy dyrektor lubelskiej Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych **Jan Okruch**.

Nadleśnictwo Chotylów z Zarządem Dróg pozyskało wsparcie 239 osób, które oczyściły pobocza ok. 44 km dróg. Młodzież i dorośli napełnili śmieciami aż 1900 worków. Nadleśniczy **Arkadiusz Krasa** powiedział nam jednak, że już w poniedziałek widział, że ponownie było zaśmieconych wiele uporządkowanych wcześniej poboczy. W niedzielę i poniedziałek kierowcy tirów, stojących w kolejce od Zalesia aż do przejścia granicznego w Kukurykach, zanieczyścili uporządkowane już lasy. Potrzebne byłoby zatem ustawienie przy podlaskich drogach i w wielu wsiach (tak jak w gminie Terespol) pojemników na śmieci. Jedną akcją nie uchroni się lasów przed „śmieciarzami"... (pim)

SPRZEDAŻ DOMU LUDOWEGO.

DNIA 12 GRUDNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ LICYTACYJNA SPRZEDAŻ DO ROZBIÓRKI DOMU LUDOWEGO ZNAJDUJĄCEGO SIĘ PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH. ZASTOSOWANO PRZETARG OFERTOWY, A SPRZEDAWCĄ BYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH. WPŁYNĘŁY TRZY ZGŁOSZENIA. DWIE OFERTY PO 400.- NOWYCH ZŁOTYCH I JEDNA NA 450.- ZŁOTYCH. TĄ OSTATNIĄ ZŁOŻYŁ EDWARD BAŃKOWSKI Z ŁOMAZ I TYM SAMYM WYGRAŁ OGŁOSZONY PRZETARG NA TEN BUDYNEK.

ROZBIÓRKĘ DOMU ROZPOCZĘTO JUŻ 11 STYCZNIA 1996 ROKU I WKRÓTCE ZOSTAŁ ROZEBRANY. POZOSTAŁY TYLKO DO ROZBIÓRKI CZĘŚCI MUROWANE, KTÓRE ROZEBRANE ZOSTAŁY W MIESIĄCU KWIETNIU TEGO ROKU.

BUDYNEK TEN, NAZYWANY DOMEM LUDOWYM LUB KINEM, MA BOGATĄ HISTORIĘ. POBUDOWANY ZOSTAŁ STARANIEM MIEJSCOWYCH DZIAŁACZY LUDOWYCH I ZE SPOŁECZNYCH SKŁADEK PIENIĘŻNYCH

I MATERIAŁOWYCH W LATACH 1916-1917. USYTUOWANY BYŁ PRZY ULICY ZIELONEJ W ŁOMAZACH NA PLACU OFIAROWANYM NA TEN CEL PRZEZ MIESZKAŃCA ŁOMAZ MIKOŁAJA KULAWCA Z ULICY PODRZECZNEJ. BYŁ TO BUDYNEK DREWNIANY, PARTEROWY. MIAŁ SALĘ WIDOWISKOWĄ ZE SCENĄ, KORYTARZ I DWA POKOJE. JEGO BUDOWĘ ZAKOŃCZONO W POŁOWIE 1917 ROKU. UMIESZCZONO W NIM BIBLIOTEKĘ I PRZEDSZKOLE, DZIAŁAŁO TEŻ TU MIEJSCOWE KÓŁKO TEATRALNE.

W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ OKUPACYJNE WŁADZE NIEMIECKIE SZKOŁĘ W ŁOMAZACH ZAJĘŁY NA CELE WOJENNE. WÓWCZAS W DOMU LUDOWYM UMIESZCZONO UCZNIÓW Z DWÓCH KLAS TEJ SZKOŁY.

PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ DOM TEN PRZEBUDOWANO NA PLAC GMINNY PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH. POWIĘKSZONO SALĘ WIDOWISKOWĄ. PRZEBUDOWA TRWAŁA KILKA LAT. ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA W 1952 ROKU. BYŁA TU ŚWIETLICA I BIBLIOTEKA, A SALA WIDOWISKOWA WYKORZYSTYWANA BYŁA NA RÓŻNEGO RODZAJU ZEBRANIA MIESZKAŃCÓW, PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE, ZABAWY TANECZNE I WYŚWIETLANIE FILMÓW PRZEZ OBJAZDOWE, PAŃSTWOWE KINO. POD SCENĄ PRZEWIDZIANO POMIESZCZENIE NA SPRZĘT STRAŻACKI, ALE MIEJSCOWA O.S.P. Z TEJ PROPOZYCJI NIE SKORZYSTAŁA. W WIELE LAT PÓŹNIEJ MIEŚCIŁ SIĘ POD SCENĄ MAGAZYN SPRZĘTU OBRONY CYWILNEJ GMINY.

W 1957 ROKU DOBUDOWANA ZOSTAŁA DO OPISYWANEGO TU DOMU LUDOWEGO MUROWANA KABINA PROJEKCYJNA, Z CZASEM TAKŻE PRZEBUDOWANA. REMONTOWANY TEŻ BYŁ KILKAKROTNIE CAŁY BUDYNEK. W CZASIE OD 12 LUTEGO 1958 ROKU DO 31 GRUDNIA 1978 ROKU W CZĘŚCI DOMU LUDOWEGO MIEŚCIŁO SIĘ STAŁE KINO O NAZWIE „ZIELAWA", A FILMY WYŚWIETLANE BYŁY W ZASADZIE DWA RAZY W TYGODNIU: W CZWARTKI I W NIEDZIELE.

PO UTWORZENIU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY ŚWIETLICĘ WIEJSKĄ PRZENIESIONO DO TEGOŻ OŚRODKA. BIBLIOTEKA GMINNA ZAJĘŁA DWA POMIESZCZENIA W DOMU LUDOWYM, A NASTĘPNIE W DNIU 11-GO STYCZNIA 1994 ROKU PRZENIESIONO JĄ DO BUDYNKU SZKOLNEGO PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. WCZEŚNIEJ, DNIA 2 STYCZNIA 1994 ROKU DO BUDYNKU SZKOLNEGO PRZENIESIONY ZOSTAŁ TAKŻE GMINNY OŚRODEK KULTURY, KTÓRY UPRZEDNIO MIEŚCIŁ SIĘ W BUDYNKU URZĘDU GMINY PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH. OD CZASU PRZENIESIENIA BIBLIOTEKI DOM LUDOWY W ŁOMAZACH ŚWIECIŁ PUSTKAMI I STOPNIOWO ULEGAŁ NATURALNEMU ZUŻYCIU I ZNISZCZENIU. DO GRUNTOWNEGO REMONTU NIE NADAWAŁ SIĘ. W TEJ SYTUACJI ZOSTAŁ ON PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH, GŁÓWNEGO OPIEKUNA BUDYNKU, SPRZEDANY DO ROZBIÓRKI. UDZIAŁ W NIM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO ZOSTAŁ ZREKOMPENSOWANY W TEN SPOSÓB, ŻE ZARZĄD GMINNY P.S.L. W ŁOMAZACH OTRZYMAŁ DO UŻYTKOWANIA NA SWOJE BIURO INNY LOKAL OD URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. SĄ TO DWA POKOJE W DAWNYM BUDYNKU BIUROWYM URZĘDU GMINY W PODWÓRKU PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH, ZA DAWNYM ARESZTEM GMINNYM.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
18 (838) 30 kwietnia - 6 maja 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Nowy numer Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego

Kościół, oświata i wojenne losy Podlasiaków

Podlaski Kwartalnik Kulturalny utrzymuje wysoką formę publikacji. Właśnie niedawno ukazał się drukiem pierwszy numer tegoroczny, serwujący teksty historyczne i literackie. Ks. biskup **Antoni Dydycz** przedstawia dzieje klasztoru oo. Kapucynów w Lubieszowie, położonego w sercu poleskich błot. Zakon Braci Mniejszych Kapucynów trafił do tej miejscowości za sprawą kasztelana bracławskiego **Jana Antoniego Czarneckiego** w roku 1761. Zbudowany w 15 lat później kościół i klasztor były pierwszymi obiektami kapucyńskimi na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie były to czasy sprzyjające rozwojowi życia zakonnego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Z powodu zamieszek, pożarów i powstań zakonnicy musieli opuszczać swą siedzibę. Po pierwszej wojnie światowej miasteczko i stan klasztoru przedstawiały odstraszający wygląd. Dopiero w 1929 roku ordynariusz piński, biskup **Zygmunt Łoziński** zwrócił Zakonowi Kapucyńskiemu fundację lubieszowską, a w pięć lat później utworzono tu misję Słowiańsko-Bizantyjskiego obrządku w ramach neounii. Od 1933 roku przebywają w Lubieszowie Siostry Serdanki ze zgromadzenia założonego przez bł. Honorata Koźmińskiego i prowadzą sierociniec. Natomiast Kapucyni organizują w 1935 roku niższe seminarium duchowne. Warunki klasztorne były iście spartańskie, bo misja borykała się z wielkimi trudnościami finansowymi. W okresie międzywojennym istniała też w Lubieszowie parafia katolicka obrządku łacińskiego prowadzona przez Pijarów. Dzięki niej liczba wiernych wynosiła ok. 1100 osób. Po wybuchu drugiej wojny światowej przez pierwsze dwa lata Lubieszów znajdował się pod okupacją sowiecką i część zakonników zmuszona została do opuszczenia klasztoru. Przyjście Niemców wcale nie poprawiło sytuacji. Ludność katolicka w ogromnej większości została wyniszczona. Straszliwy los dotknął Sióstr Serdanek i części Kapucynów, zamordowanych przez oddziały UPA. Klasztor opustoszał, a nieliczni zakonnicy przenieśli się do Polski centralnej. Po wojnie zabudowania klasztorne zajęła rejonowa szkoła milicyjna, a kościół klub sportowy. W powietrze wysadzono kościół Pijarów. Pozostali przy życiu neounici powrócili do prawosławia. Z dawnych zakonników, pracujących przed wojną w Lubieszowie, pozostał tylko o. **Franciszek Mucharski**. Otrzymał on w kwietniu 1992 roku dekret prezydenta Ukrainy, dzięki któremu zarejestrowano parafię rzymsko-katolicką i przekazano do korzystania kościół ojców Kapucynów. Kuria Generalna Zakonu przyznała na remont kościoła poważną dotację finansową. W zmienionych warunkach Lubieszów powrócił do diecezji łuckiej, którą czasowo zarządza Metropolita Lwowski, ks. abp **Marian Jaworski**. Zdawało się, że trzecie osiedlenie się Kapucynów w Lubieszowie będzie miało ciąg dalszy. Tak się jednak nie stało. Z racji braku zakonników i małej liczby katolików we wrześniu 1994 r. dwaj Kapucyni opuścili miasteczko na Ukrainie. Kościół jest nadal czynny. W niedziele przyjeżdżają tu kapłani z sąsiednich parafii.

Renata Golanko przedstawia poziom wychowania fizycznego i sportu szkolnego w gimnazjach Białej Podlaskiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Dominującą rolę w życiu sportowym odgrywało Gimnazjum Męskie im. J.I.Kraszewskiego. Szkoła posiadała własną drużynę piłki nożnej „Jutrzenka", zdobywająca tytuły mistrza miasta. Działające w gimnazjum koło sportowe miało liczne sekcje: bokserską, kolarską, lekkoatletyczną, łyżwiarską, piłkarską, strzelecką, pływacką, wioślarską, ping-pongową i tenisa ziemnego. Młodzież wykazywała duże zdolności, zdobywając puchary w zawodach i rozgrywkach miedzyszkolnych. Mimo trudnej sytuacji w szkolnictwie wychowanie fizyczne i sport miały niekwestionowane sukcesy.

O wojennych losach podlaskich rolników w latach 1941–44 piszą ciekawie **W. i R. Szudejko**. Mieszkańcy wsi byli wyznaczeni przez okupanta do świadczenia usług przewozowych żołnierzom Wehrmachtu. Ponieważ nie każdy rolnik posiadał konie, wozy i uprząż w dobrym stanie, Niemcy kompletowali konie, wozy i uprząż od różnych gospodarzy. Do obsługi wozów jednokonnych i dwukonnych w służbie taborowej zabierano młodych Polaków. Początkowo służyli we własnych ubraniach. Potem otrzymali używane umundurowanie i obuwie z opaską „W służbie niemieckiego Wehrmachtu". Warunki bytowe były straszne. Brudno, bez ciepłej bielizny i odzieży, czasami bez dostatecznego wyżywienia, często bez zakwaterowania. Część polskich taborystów zwolniono do domów bez koni i wozów. Innych furmanów odesłano w rodzinne strony dopiero w listopadzie 1943 roku. Niemcy często angażowali rolników do innych prac. Jeszcze wiosną 1944 roku zabierali chłopów do budowy wojskowej linii obronnej.

Józef Huczko przedstawia postać **Janiny Niedźwieckiej**, która w latach 1919–1929 była dyrektorem gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Białej Podlaskiej i w Grodnie. W czasie pobytu w grodzie nad Krzną zapamiętano Janinę Niedźwiecką jako świetnego pedagoga i organizatora. Prezentowała typ człowieka skromnego. Nie udzielała się towarzysko. Wstawała bardzo wcześnie, aby o godz. 7 być już w szkole i oglądać wchodzące uczennice. W każdą niedzielę towarzyszyła dziewczętom w nabożeństwie. Uczyła języka polskiego, mając wyjątkowy dar interesowania uczennic literaturą romantyczną. Znana z wielkiej religijności wspierała harcerstwo i organizacje obrony kraju. W Grodnie została aresztowana przez NKWD i przewieziona do więzienia w Mińsku. Chorując na serce i nerki zmarła w więziennym szpitalu w lutym 1940 roku. Do końca pozostała niezłomna, mimo brutalnych metod towarzyszących częstym przesłuchaniom.

Ponadto w nowym numerze Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego znalazły się wspomnienia o **Tadeuszu Smarzewskim** pióra **Kazimierza Semeniuka**, byłego dyrygenta chóru męskiego „Echo Podlasia" i projekt podziału środków budżetowych na kulturę i sztukę przygotowany przez **Adama Wilczewskiego**, dyrektora wydziału kultury, turystyki i sportu UW. Nie zabrakło też literatury w postaci prozy **Agaty Zeliszek** i debiutu poetyckiego **Jolanty Wawer**. Warto sięgnąć po to wydawnictwo z uwagi na unikalność zamieszczonych w nim tekstów. Są one dokumentem historii i współczesności regionu.

IGR

WYMIENIENI W WYŻEJ ZAMIESZCZONYM ARTYKULE W. I R. SZUDEJKO, TO AUTOR NINIEJSZEJ KRONIKI WACŁAW SZUDEJKO I JEGO SYN ROMUALD SZUDEJKO, DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 KWIETNIA 1996 ROKU ODBYŁA SIĘ XVI SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, SOŁTYSI Z GMINY ŁOMAZY.

= 1. =

W PIERWSZEJ CZĘŚCI OBRAD ZAPOZNANO SIĘ Z WYKONANIEM BUDŻETU GMINY ŁOMAZY ZA ROK 1995. SPRAWOZDANIE W TEJ SPRAWIE NA SESJI RADY ZŁOŻYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. PO ZMIANACH W CIĄGU ROKU PLANOWANE DOCHODY NA KONIEC 1995 ROKU WYNIOSŁY 1.646.373.- ZŁOTYCH, A PLANOWANE WYDATKI 1.696.373.- ZŁOTYCH. DOCHODY I WYDATKI W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH BUDŻETU W 1995 ROKU WYKONANO NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY W ZŁOTYCH.

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE /TREŚĆ/	PLAN	WYKONANIE	%
1.	PODATEK ROLNY /UMORZONO DLA 56 ROLN. 3.769- ZŁ./ ZALEGŁOŚCI W PODATKU WYNOSZĄ 4.169.- ZŁOTYCH.	174.000.-	172.785.-	99.3
2.	PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI	92.000.-	100.344.-	109.0
3.	—"— LEŚNY	23.000.-	22.899.-	99.6
4.	—"— OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	73.345.-	85.744.-	116.9
5.	—"— —"— DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	20.000.-	15.336.-	76.7
6.	WPŁYWY Z OPŁATY TARGOWEJ	1.000.-	914.-	91.4
7.	OPŁATA SKARBOWA	30.000.-	28.957.-	96.5
8.	ODSETKI PODATKOWE	5.000.-	2.738.-	54.8
9.	PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN	5.000.-	2.173.-	43.5
10.	UDZIAŁY WE WPŁYWACH Z PODATKU DOCHODOWEGO	313.000.-	364.231.-	116.4
11.	DOCHODY Z MAJĄTKU GMINY	64.000.-	56.956.-	89.0
12.	RÓŻNE OPŁATY	80.000.-	5.517.-	6.9
13.	—"— DOCHODY /WPŁATY NA TELEFONIZACJĘ WSI I NA KANALIZACJĘ SANITARNĄ/	100.000.-	99.645.-	99.6
14.	DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA NA DOFINANSOWANIE ZADAŃ INWESTYCYJNYCH,	204.700.-	204.700.-	100.0

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE /TREŚĆ/	PLAN	WYKONANIE	%
	Z TEGO NA TELEFONIZACJĘ WSI 90.000.-, A NA KANALIZACJĘ SANITARNĄ 114.700.- ZŁOTYCH.			
15.	DOTACJE CELOWE NA DOFINANSOWANIE WŁASNYCH ZADAŃ INWESTYCYJNYCH, TO JEST NA KANALIZACJĘ SANITARNĄ	50.000.-	50.000.-	100.0
16.	DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA NA ZADANIA ZLECONE:			
	A. OPIEKA SPOŁECZNA	159.357.-	159.357.-	100.0
	B. KULTURA I SZTUKA	500.-	500.-	100.0
	C. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	36.400.-	36.400.-	100.0
	D. RÓŻNE ROZLICZENIA	1.300.-	1.300.-	100.0
17.	SUBWENCJA	280.153.-	280.153.-	100.0

WYDATKI W ZŁOTYCH.

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE /TREŚĆ/	PLAN	WYKONANIE	%
1.	ROLNICTWO /POBÓR WODY I KANALIZACJA SANITARNA	55.403.-	55.168.-	99.6
2.	TRANSPORT /REMONTY DRÓG/	30.000.-	28.998.-	96.7
3.	ŁĄCZNOŚĆ /TELEFONIZACJA WSI HUSZCZA, KOPYTNIK, KOSZOŁY I STASIÓWKA/	190.000.-	190.000.-	100.0
4.	GOSPODARKA KOMUNALNA	462.015.-	459.591.-	99.5
5.	-"- MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE /GŁÓWNIE WYDATKI NA O.S.P., SPRAWY MIESZKAŃ I PLACÓW KOMUNALNYCH/	36.724.-	36.708.-	99,9
6.	OŚWIATA I WYCHOWANIE /SZKOŁY I PRZEDSZKOLA/	774.142.-	770.465.-	99.5
7.	KULTURA I SZTUKA /G.O.K, BIBLIOTEKI, W.D.K. W LUBENCE/	53.800.-	53.300.-	99.1
8.	OCHRONA ZDROWIA /ZATRUDNIENIE LEKARZA-GINEKOLOGA/	6.000.-	5.020.-	83.7
9.	OPIEKA SPOŁECZNA	201.472.-	201.472.-	100.0
10.	DODATKI MIESZKANIOWE	13.570.-	13.570.-	100,0
11.	KULTURA FIZYCZNA /GŁÓWNIE NA KLUB SPORTOWY „NIWA"/	10.525.-	10.483.-	99.6

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE /TREŚĆ/	PLAN	WYKONANIE	%
12.	ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	456.089.-	455.441.-	99.8
13.	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE /DOTACJA NA PALIWO DLA KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH/	900.-	900.-	100,0
14.	RÓŻNE ROZLICZENIA	1.300.-	1.300.-	100,0
15.	INWESTYCJE:			
	A. BUDOWA BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH		131.220.-	
	B. TELEFONIZACJA WSI: WPŁATY LUDNOŚCI		88.935.-	
	-"- -"- ŚRODKI Z MINISTERSTWA ŁĄCZNOŚCI		90.000.-	
	-"- -"- -"- WŁASNE BUDŻETU		11.005.-	
	C. KANALIZACJA SANITARNA W ŁOMAZACH:			
	- ŚRODKI Z AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA W WARSZAWIE		114.700.-	
	- DOTACJA Z BUDŻETU PAŃSTWA		50.000.-	
	- WPŁATY LUDNOŚCI		247.067.-	

NASTĘPNIE ZAPOZNANO SIĘ Z OPINIĄ INSPEKTORÓW REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ Z LUBLINA, KTÓRZY PRZEPROWADZILI KONTROLĘ FINANSOWĄ W URZĘDZIE GMINY W CZASIE OD 30 STYCZNIA DO 12-GO KWIETNIA 1996 ROKU. GMINNA KOMISJA REWIZYJNA POZYTYWNIE ZAOPINIOWAŁA WYKONANIE BUDŻETU GMINY ZA ROK 1995 I ZAWNIOSKOWAŁA UDZIELIĆ ZARZĄDOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA ROK 1995. W GŁOSOWANIU TAJNYM RADNI JEDNOGŁOŚNIE UDZIELILI ZARZĄDOWI GMINY ŁOMAZY ABSOLUTORIUM Z JEGO DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1995.

JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO NOWY STATUT GMINY ŁOMAZY. ZAWIERA ON NASTĘPUJĄCE ROZDZIAŁY:

- WŁADZE GMINY ŁOMAZY.
- KOMISJE RADY GMINY. JEDNOSTKI POMOCNICZE GMINY. RADNI. PRACOWNICY SAMORZĄDOWI. GOSPODARKA FINANSOWA GMINY.

INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ STATUTU GMINY SĄ: WYKAZ JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH, REGULAMIN ZARZĄDU GMINY, REGULAMIN RADY GMINY.

NASTĘPNIE, TAKŻE JEDNOGŁOŚNIE, UCHWALONO REGULAMIN ORGANIZACYJNY URZĘDU GMINY ŁOMAŻY. OKREŚLA ON:

1. WEWNĘTRZNĄ STRUKTURĘ ORGANIZACYJNĄ URZĘDU.
2. ZAKRESY DZIAŁAŃ POSZCZEGÓLNYCH REFERATÓW I STANOWISK PRACY.
3. REGULAMIN PRACY URZĘDU GMINY.
4. ZASADY I TRYB POSTĘPOWANIA PRZY OPRACOWYWANIU I WYDAWANIU AKTÓW PRAWNYCH.
5. REGULAMIN KONTROLI WEWNĘTRZNEJ.
6. ZASADY PODPISYWANIA PISM I DECYZJI.
7. ZASADY PRZYJMOWANIA, ROZPATRYWANIA I ZAŁATWIANIA SPRAW I WNIOSKÓW OBYWATELI.
8. WYKAZ JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH GMINY.

JEDNOCZEŚNIE UCHWALONO TEŻ REGULAMIN KOMISJI REWIZYJNEJ GMINY. WNIOSKODAWCĄ W TYCH SPRAWACH BYŁA SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. NOWA STRUKTURA ORGANIZACYJNA URZĘDU GMINY ZOSTANIE WDROŻONA DO 30 CZERWCA 1996 ROKU.

= 3. =

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZAPOZNAŁ RADNYCH Z PROJEKTEM REGULAMINU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI ŚCIEKAMI NA TERENIE GMINY, A W SZCZEGÓLNOŚCI W ŁOMAŻACH. REGULAMIN TEN OKREŚLA W GŁÓWNEJ MIERZE OBOWIĄZKI OBYWATELI W TYM ZAKRESIE. UCHWALONY ZOSTAŁ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW: 12 RADNYCH BYŁO ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY W TEJ SPRAWIE, A 4-CH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY MIEJSCOWE NA PODSTAWIE ZGŁOSZONYCH INTERPELACJI I ZAPYTAŃ RADNYCH. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

*

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
14 maja 1996 r.
WTOREK
Rok II Nr 110 (132)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

STRAŻACKA AKADEMIA.

DNIA 10 MAJA 1996 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ UROCZYSTE, PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. SZCZEGÓŁY W ZAMIESZCZONYM OBOK PRASOWYM ARTYKULE.

WŚRÓD ODZNACZONYCH I UDEKOROWANYCH W DNIU 10 MAJA B.R. BYŁ STANISŁAW WOŁOSOWICZ, CZŁONEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH OD 22 LUTEGO 1935 ROKU. URODZONY W ROKU 1918. CZŁONEK STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH OD JEJ ZORGANIZOWANIA JESIENIĄ 1988 ROKU. ZAMIESZKAŁY PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH. WYMIENIONY STANISŁAW WOŁOSOWICZ ODZNACZONY ZOSTAŁ NAJWYŻSZYM ODZNACZENIEM STRAŻACKIM: ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU. JEST Z KOLEI CZWARTYM STRAŻAKIEM W GMINIE ŁOMAŻY ODZNACZONYM TAK WYSOKIM ODZNACZENIEM. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ W ASYŚCIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYGADIERA ZDZISŁAWA RUCIŃSKIEGO.

Nagrody i awanse

Święto podlaskich strażaków

10 bm., podczas uroczystego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, ogłoszono wyniki współzawodnictwa jednostek strażackich oraz wręczono odznaczenia i wyróżnienia najbardziej aktywnym strażakom.

Spośród zarządów gminnych OSP współzawodnictwo za 1995 r. wygrała gmina Terespol, druga była Stara Kornica, trzeci Drelów, czwarte Rokitno i piąty Radzyń Podlaski.

W kategorii jednostek OSP zwyciężyła obchodząca niedawno 100-lecie OSP Radzyń Podlaski. Druga była OSP Śródmieście Międzyrzec Podlaski, trzecia OSP Hanna, czwarta OSP Piaterów i piąta OSP Paszenki (gm. Jabłoń).

Z okazji dorocznych Dni Ochrony Przeciwpożarowej przyznano szereg awansów i odznaczeń. Awanse do stopnia brygadiera otrzymali ml. bryg. **Mieczysław Goławski** – z-ca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, ml. bryg. **Witold Korulczyk** – komendant rejonowy PSP w Radzyniu Podlaskim. Awans na st. kapitana otrzymał od ministra spraw wewnętrznych **Dariusz Gomółka** – dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej w Radzyniu Podlaskim.

Ponadto komendant główny PSP awansował 3 osoby na stopień st. aspiranta oraz 7 na stopień aspiranta. Komendant wojewódzki PSP zaś nadał stopnie podoficerskie 25 strażakom. Dyplomami komendanta głównego zostali uhonorowani st. ogniomistrz **Wiesław Korniluk** oraz st. aspirant **Eugeniusz Sidoruk** (drugi z nich, współpracujący z nami rzecznik prasowy podlaskiej Komendy Wojewódzkiej PSP, podczas centralnych uroczystości otrzymał ponadto z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Złoty Krzyż Zasługi).

Podczas piątkowego uroczystego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP wręczono ponadto najwyższe odznaczenia pożarnicze, Złoty Znak Związku 6 strażakom, medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa": złote 10 osobom oraz srebrne trojgu działaczom. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymało 8 strażaków, a Brązowy 11.

Na te awanse i odznaczenia podlascy strażacy zapracowali już w br. W samym tylko kwietniu interweniowali 420 razy (podczas rekordowego w pożary traw, zbóż i lasów sierpnia ub.r. wzięli oni udział w 327 akcjach). Wiosenne wypalanie łąk i traw uderzyło zatem rykoszetem w straż, kiedy to – paradoksalnie – szykowała się ona do prawdopodobnego ratowania powodzian.

Znaczącej pomocy w gaszeniu dużych pożarów budynków, a szczególnie lasów, udzielają zawodowcom strażacy z OSP wyposażeni częstokroć w pojazdy liczące nawet ponad... 40 lat! Braki w sprzęcie nadrabiają ochotnicy swą ofiarnością i odwagą. Podczas piątkowych uroczystości, już po Świętym Florianie, prezes bialskopodlaskich OSP, wojewoda **Tadeusz Korszeń** miał więc za co dziękować swym druhom. **(pim)**

GRUPA STRAŻAKÓW ODZNACZONYCH ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU. DRUGI OD LEWEJ STANISŁAW WOŁOSOWICZ Z ŁOMAŻ.

PRZED STANISŁAWEM WOŁOSOWICZEM „ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU" Z NASZEJ GMINY ODZNACZENI ZOSTALI :

1. DAWNY PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH PIOTR DERLUKIEWICZ Z ŁOMAZ.
2. DAWNY PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P., A OBECNIE WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. I CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P. RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAZ.
3. DŁUGOLETNI I OBECNY KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI Z ŁOMAZ.

W PRZERWIE OBRAD ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ. ZAMIESZCZONA OBOK FOTOGRAFIA WYKONANA ZOSTAŁA NA SALI OBRAD PODCZAS WYSTĘPU NASZEJ ORKIESTRY W DNIU 10 MAJA 1996 ROKU.

*

Białskopodlaska izba rolnicza

Królik doświadczalny

Utworzenie izby rolniczej w województwie uzależnione jest od wyłonienia delegatów na walne zgromadzenie. Najistotniejszym warunkiem uznania wyborów za ważne jest udział w nich minimum 20 proc. osób uprawnionych.

Osoby uprawnione to wszyscy rolnicy i przedsiębiorstwa rolne będące podatnikami podatku rolnego; osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej; członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy mają w nich wkłady gruntowe. Warto zwrócić uwagę, że są to osoby uprawnione do głosowania, na które ustawa narzuca jednocześnie obowiązek przynależności do izby. To oznacza, że kiedy już izba rolnicza w województwie zostanie utworzona ci wszyscy uprawnieni, chcą czy nie chcą, staną się automatycznie jej członkami.

Dziś w województwie białskopodlaskim jeszcze nikt nie wie precyzyjnie co w liczbach bezwzględnych oznacza owa 20 proc. frekwencja, tzn. ile kart do głosowania musi znaleźć się w urnach, by wybory delegatów mogły zostać uznane za ważne. Do 20 maja zarządy miast i gmin mają przygotować spisy osób uprawnionych na swoim terenie, a następnie wyłożyć je do wglądu. Listę płatników podatku rolnego mają u siebie. Wykazy członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych mających wkłady gruntowe oraz płatników podatku z działów specjalnych produkcji rolnej muszą uzyskać od zarządów spółdzielni i urzędów skarbowych.

Wiadomo na pewno, że trzeba w naszym województwie wyłonić 76 delegatów do walnego zgromadzenia, po dwóch z gmin i po jednym z czterech miast. Zależy to od wielkości powierzchni użytków rolnych na terenie gmin. Ponieważ we wszystkich białskopodlaskich gminach jest to obszar przekraczający 4 tys. ha, stąd zachowany zostaje ustawowy wymóg dwóch przedstawicieli. Walne zgromadzenie zajmie się wyborem zarządu i komisji rewizyjnej.

ciąg dalszy na str. 5

* na str. 3 odezwa wojewody T. Korszenia do rolników

Szanowni Rolnicy!

Ustawa o izbach rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 roku dała możliwość oddolnego organizowania się społeczności rolniczej na zasadach w pełni samorządowych. Izby rolnicze to samorząd, którego członkami są wyłącznie rolnicy. Wybierają oni spośród siebie w wyborach tajnych i bezpośrednich główną władzę izby, tj. walne zgromadzenie, czyli swój parlament. Zadaniem tego parlamentu jest reprezentowanie interesów rolniczych, zarówno wobec administracji jak i wobec innych organizacji samorządowych, działających w kraju i za granicą.

Nadrzędnym zadaniem izby rolniczej jest rozwiązywanie problemów rolnictwa, podnoszenie rangi zawodu rolnika oraz dbałość o poprawę warunków jego życia i pracy.

Zadania te realizowane będą między innymi poprzez:

* występowanie do organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego z inicjatywą w zakresie regulacji prawnych oraz opiniowanie projektów przepisów,
* prowadzenie działań na rzecz tworzenia rynku rolnego oraz poprawy warunków zbytu płodów rolnych i produktów rolnych,
* podejmowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury rolnictwa i wsi oraz poprawy struktury agrarnej.

Izby rolnicze powstaną na terenie poszczególnych województw w wyniku dokonania wyborów członków walnego zgromadzenia. Okręgami wyborczymi są gminy. Utworzenie izby rolniczej następuje, jeżeli w pierwszych wyborach weźmie udział co najmniej 20 proc. rolników. Wybory w województwie białskopodlaskim zostaną przeprowadzone 2 czerwca 1996 r.

Zwracam się więc z prośbą do Was Rolnicy, zapoznajcie sąsiadów z założeniami izby rolniczej. Propagując utworzenie izby rolniczej działacie w interesie swoim i rolnictwa.

Wojewoda Białskopodlaski
TADEUSZ KORSZEŃ

** ogłoszenie*

Białskopodlaska izba rolnicza

Królik doświadczalny

ciąg dalszy ze str. 1

Po co izby

Oprócz rozwiązań ustawowych oraz działań rządu i resortu rolnictwa mających służyć poprawie warunków życia na wsi i sytuacji w rolnictwie, o co będą licytować się np. partie polityczne w okresie kampanii wyborczych do parlamentu i do samorządu terytorialnego, niezbędne jest utworzenie silnej reprezentacji zawodu rolniczego. Chodzi o reprezentację samorządową, od nikogo niezależną, mówiącą jednym głosem o ekonomicznych i kulturowych potrzebach tej znaczącej części polskiego społeczeństwa, bez wchodzenia na grunt polityki i propagandy. Oczywiście wiele zależy od tego, czy we władzach izby znajdą się obecni i przyszli parlamentarzyści, a są wśród nich choćby indywidualni rolnicy, i czy izbę będą traktować instrumentalnie jako odskocznię do kariery politycznej, czy też rolnictwu, w tym samorządowi rolniczemu podporządkują swój wysiłek.

W tekście ustawy znalazł się ogólny zapis, iż izby działają na rzecz rolnictwa, wpływają na kształtowanie polityki rolnej i uczestniczą w jej realizacji. Ponadto wymieniono 17 szczegółowych zadań stojących przed nimi. W materiale informacyjnym przygotowanym przez wydział rolnictwa i gospodarki żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego już sprecyzowano, przybliżając treść ustawy, że nadrzędnym zadaniem izb rolniczych jest podnoszenie rangi zawodu rolnika oraz dbałość o postęp w warunkach jego życia i pracy.

Ustawa o izbach rolniczych obejmuje, choć bodaj najważniejszą, to tylko jedną sferę życia wsi, mianowicie produkcję, przetwórstwo i dystrybucję żywności. Mimo to, wpływ samorządu rolniczego na całokształt bytu wiejskiego będzie oczywisty. Pod warunkiem rzecz jasna, że delegatami na walne zgromadzenie i członkami zarządu zostaną ludzie zdolni realizować cele izby. Bo na przykład urzeczywistnienie takiego zadania jak podnoszenie kwalifikacji osób zatrudnionych w rolnictwie musi zaowocować w efekcie wyższym poziomem wykształcenia całej wsi. Kształtowanie świadomości ekologicznej producentów to zaś mniejsze zagrożenie zdrowia konsumentów, do których trafi żywność, i mieszkańców określonego terenu, itd. Niezwykle istotnym zadaniem izb będzie prowadzenie analiz kosztów i opłacalności produkcji rolnej.

Wreszcie nie sam rolnik, partie polityczne czy rozdrobnione i upolitycznione związki zawodowe, a jedna silna organizacja będzie mówić jaki jest rachunek ekonomiczny gospodarowania. Innym ważnym zadaniem będzie prowadzenie działań na rzecz tworzenia rynku rolnego oraz poprawy warunków zbytu płodów rolnych i produktów rolnych. Nic dodać nic ująć.

Czy poradzą

Pojawiają się wątpliwości, czy izby rolnicze zyskają realną siłę by mocno stać pośród już istniejących struktur samorządowych i państwowych. W gminach działają samorządy terytorialne. Mają one swoje przedstawicielstwo w postaci sejmiku wojewódzkiego. Funkcjonują ośrodki doradztwa rolniczego. Wiele kompetencji tych ciał dubluje się z tymi przyznanymi izbom. Czy starczy miejsca dla izb? Musi starczyć. Okazuje się, że mimo wszystko rolnicy mają słabą reprezentację dającą im możliwość upominania się o swoje prawa. Natomiast zorganizowani w samorząd mogą stać się silnym partnerem dla samorządu i administracji rządowej.

Kalendarz wyborczy

14 maja o północy mija termin rejestrowania w komisjach okręgowych (czyli tych obejmujących całą gminę) kandydatów na członków walnego zgromadzenia. Od 24 maja listy kandydatów muszą być podane do wiadomości osób uprawnionych. Wcześniej, najpóźniej 20 maja, muszą być gotowe i udostępnione do wglądu spisy osób uprawnionych, do głosowania.

Wybory przygotowywane są w niezwykłym tempie. Na szkoleniu szefów komisji okręgowych i sekretarzy gmin dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego, będący z urzędu sekretarzem Komisji Wojewódzkiej, Zygmunt Buczyło ubolewał, że kalendarz wyborczy załączony do rozporządzenia ministra rolnictwa jest zbyt napięty, a do tego przypadał na okres świąteczny od 1-5 maja, wolny od pracy. Powołana 29 kwietnia Komisja Wojewódzka musiała błyskawicznie ukonstytuować się, zapoznać z wykazem okręgów wyborczych, powołać komisje okręgowe i już 6 maja przekazać wykaz okręgów wyborczych komisjom okręgowym oraz podać go do wiadomości osób uprawnionych. - *Będziemy królikiem doświadczalnym* - mówił dyr. Z. Buczyło. Na pewno. Wiele niejasności związanych z tworzeniem izb rolniczych zostanie rozwikłanych w Białskopodlaskiem i Poznańskiem, których wojewodowie zdecydowali się na pierwszy możliwy termin wyborów.

TRUD

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
15 maja 1996 r.
ŚRODA
Rok II Nr 111 (133)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Wyprzedzili Zielone Świątki

Podlaskie Święto Ludowe

Z wyprzedzeniem, bo już 19 bm., czyli na tydzień przed Zielonymi Świątkami odbędą się w Łomazach wojewódzkie uroczystości związane ze Świętem Ludowym. Rozpocznie je msza św. w kościele pw. św. Piotra i Pawła, celebrowana przez biskupa polowego Wojska Polskiego RP ks. bp. gen. **Leszka Sławoja Głódzia**.

Po nabożeństwie nastąpi przemarsz na pl. Jagielloński. O godz. 13.30 przemówienie okolicznościowe ma wygłosić prezes ZW PSL **Franciszek Jerzy Stefaniuk**. Przewidziane są też wystąpienia zaproszonych gości. O godz. 14 rozpoczną się występy artystyczne, a o godz. 17 – tradycyjna zabawa ludowa. W godzinach 10.30–17.00 na stadionie w Łomazach zorganizowany zostanie blok imprez sportowych.

(pim)

WOJEWÓDZKIE OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO I GMINNEGO ŚWIĘTA STRAŻACKIEGO.

W TYM ROKU WOJEWÓDZKIE UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA LUDOWEGO ODBYŁY SIĘ DNIA 19 MAJA W ŁOMAZACH. Z INICJATYWĄ ZORGANIZOWANIA W ŁOMAZACH WOJEWÓDZKIEGO PUNKTU OBCHODÓW TEGO ŚWIĘTA WYSTĄPIŁ ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. STATUTOWO ŚWIĘTO TO PRZYPADA W DZIEŃ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, CZYLI W PIERWSZY DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄTEK. W ROKU 1996 JEST TO 26 MAJA. Z UWAGI NA TO, ŻE W DNIU 26 MAJA ZAPLANOWANYCH ZOSTAŁO WIELE UROCZYSTOŚCI LUDOWYCH W INNYCH WOJEWÓDZTWACH, DLATEGO W NASZYM WOJEWÓDZTWIE PRZYSPIESZONO OBCHODY O JEDEN TYDZIEŃ. PONADTO OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO W ŁOMAZACH POŁĄCZONO Z GMINNYMI OBCHODAMI DNIA STRAŻAKA, KTÓRE TO ŚWIĘTO PRZYPADA CORocznie W DNIU 4 MAJA – DNIU ŚWIĘTEGO FLORIANA, PATRONA STRAŻAKÓW. DLATEGO WSPÓŁORGANIZATORAMI OBCHODÓW ŚWIĘTA LUDOWEGO I STRAŻACKIEGO W ŁOMAZACH BYLI:

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Białej Podlaskiej oraz Zarząd Gminny PSL
i Zarząd Gminny Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach

ZAPRASZAJĄ NA

WOJEWÓDZKIE UROCZYSTOŚCI
ŚWIĘTA LUDOWEGO
W ŁOMAZACH
W DNIU 19 MAJA 1996 R.

Program obchodów Święta Ludowego:

godz. 11.30 - Msza Święta w Kościele pw. Piotra i Pawła celebrowana przez JE ks. Bp. Generała Sławoja Leszka Głódzia

godz. 13.00 - przemarsz uczestników na Plac Jagielloński (park)

godz. 13.15 - rozwinięcie sztandaru Gminnej Organizacji PSL w Łomazach

godz. 13.30 - przemówienia okolicznościowe Prezesa ZW PSL, Posła na Sejm RP Franciszka Jerzego Stefaniuka oraz Marszałka Senatu RP Adama Struzika

godz. 14.00 - WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:
- Zespół Pieśni i Tańca "Podlasie" Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej
- Kapela Podwórkowa "TAAKA PAKA" z Parczewa
- Zespół DISCO POLO - BAYER FULL
- Zespół dziecięcy GOK w Łomazach

Ponadto pokazy :
- techniczno-ratownicze Jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podl.,
- bialskiej sekcji TEAKWON-DO

godz. 10.30 - 17.00 - BLOK IMPREZ SPORTOWYCH (stadion w Łomazach)
- biegi przełajowe dziewcząt i chłopców szkół podstawowych
- turniej piłki siatkowej mężczyzn o puchar Prezesa ZW PSL
- mecz piłkarski: GLKST-Agrosport Leśna Podlaska z GLKST Niwa Łomazy
- podsumowanie Ligi wojewódzkiej piłki siatkowej mężczyzn

godz. 17.00 - ZABAWA LUDOWA (park)

S E R D E C Z N I E Z A P R A S Z A M Y

ORGANIZATORZY

- ZARZĄD WOJEWÓDZKI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- -"- GMINNY -"- -"- -"- -"- ŁOMAŻACH.
- -"- -"- ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP W ŁOMAŻACH.

PONADTO W ZORGANIZOWANIU OBCHODÓW ŚWIĘTA LUDOWEGO I STRAŻACKIEGO W ŁOMAŻACH W DNIU 19-GO MAJA 1996 ROKU AKTYWNIE UCZESTNICZYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH NA CZELE Z WÓJTEM GMINY WALDEMAREM DROŹDZIUKIEM. PRZY TYM TRZEBA ZAZNACZYĆ, ŻE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK JEST JEDNOCZEŚNIE SPOŁECZNYM PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P., A PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. MARIAN ŻELISKO JEST TAKŻE PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY ŁOMAŻY. NATOMIAST WOJEWODA BIAŁSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ JEST SPOŁECZNYM PREZESEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. PROGRAM UROCZYSTOŚCI, JAK NA ZAŁĄCZONYM PLAKACIE.

NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY, DELEGACJE Z INNYCH GMIN NASZEGO WOJEWÓDZTWA, PRZEDSTAWICIELE I CZŁONKOWIE WŁADZ POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, ORGANIZACJI POLITYCZNYCH, SPOŁECZNYCH, ADMINISTRACYJNYCH I PAŃSTWOWYCH, ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE. SAMYCH POCZTÓW SZTANDAROWYCH BYŁO PONAD 20, A WŚRÓD NICH:

- SZTANDAR ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. I ZARZĄDU GM. P.S.L. W ŁOMAŻACH.
- -"- -"- GMINNEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH.
- SZTANDARY O.S.P. Z ŁOMAŻ I Z HUSZCZY.

OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO I STRAŻACKIEGO W ŁOMAŻACH SWOJĄ OBECNOŚCIĄ ZASZCZYCILI MIĘDZY INNYMI:

1. MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ADAM STRUZIK.
2. SENATOROWIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA: HENRYK MAKAREWICZ I HUBERT CHORĄŻY.
3. POSŁOWIE NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO: FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, TADEUSZ SŁAWECKI I SZCZEPAN SKOMRA. POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK JEST CZŁONKIEM WŁADZ NACZELNYCH POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO I PREZESEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. BISKUP POLOWY WOJSKA POLSKIEGO GENERAŁ DYWIZJI SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ.
5. PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE ROLNICTWA, POCHODZĄCY Z WOŁYNIA HENRYK GŁUSZCZYŃSKI.
6. KOMENDANT WYŻSZEJ OFICERSKIEJ SZKOŁY SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE GENERAŁ BRYGADY RYSZARD OLSZEWSKI, RODAK Z TUCZNEJ.
7. PREZES URZĘDU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH W WARSZAWIE, POCHODZĄCY ZE WSI KOLEMBRODY, JÓZEF ŻUK.

8. WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ.
9. WICEWOJEWODA BIALSKOPODLASKI STANISŁAW NOWAK.
10. KURATOR OŚWIATY I WYCHOWANIA W BIAŁEJ PODLASKIEJ JOANNA MARCHEL.
11. KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ PIOTR NOWAK, INSPEKTOR.
12. —"— REJONOWY —"— —"— —"— —"— NADKOMISARZ ZBIGNIEW LISIECKI.
13. DOWÓDCA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MAJOR ANATOL CZABAN.
14. PRZEWODNICZĄCY BIALSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI.
15. PRZEWODNICZĄCY RADY WOJEWÓDZKIEJ SOCJALDEMOKRACJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ KOCHANOWSKI.
16. SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK.
17. KOMENDANT REJONOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY KAPITAN FRANCISZEK FILIPIUK.
18. KAPELAN WOJSKOWY Z BIAŁEJ PODLASKIEJ KAPITAN KSIĄDZ SŁAWOMIR NIEWĘGŁOWSKI.
19. DZIEKAN DEKANATU BIAŁA PODLASKA - POŁUDNIE KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK.
20. KSIĄDZ ZDZISŁAW MEYNARSKI PROBOSZCZ PARAFII GRĘBKÓW KOŁO SIEDLEC, KOLEGA ZE STUDIÓW KSIĘDZA BISKUPA SE. LESZKA GŁÓDZIA.
21. PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY KSIĄDZ EUGENIUSZ ROLA.

UCZESTNICY ŚWIĘTA LUDOWEGO ZEBRALI SIĘ O GODZINIE 11.00 PRZED BUDYNKIEM URZĘDU GMINY. TUTAJ TEŻ RAPORT OD DOWÓDCY KOMPANII HONOROWEJ WOJSKA POLSKIEGO ODEBRAŁ KSIĄDZ BISKUP GENERAŁ SE. L. GŁÓDŹ, A NASTĘPNIE UDAŁ SIĘ SAMOCHODEM NA PLEBANIĘ DO KSIĘDZA PROBOSZCZA. POZOSTALI UCZESTNICY UFORMOWALI SIĘ W KOLUMNĘ MARSZOWĄ I UDALI SIĘ DO KOŚCIOŁA NA MSZĘ ŚWIĘTĄ TRASĄ: WOKÓŁ PLACU JAGIELLOŃSKIEGO, ULICĄ WIŚNICKĄ I ULICĄ PODRZECZNĄ. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, A ZA NIĄ KOMPANIA HONOROWA WOJSKA POLSKIEGO, POCZTY SZTANDAROWE I INNI UCZESTNICY ŚWIĘTA. W DRODZE DO KOŚCIOŁA ZATRZYMANO SIĘ NA KRÓTKO PRZED PLEBANIĄ. TUTAJ ORKIESTRA STRAŻACKA POWITAŁA KSIĘDZA BISKUPA SE. L. GŁÓDZIA PRZEZ ODEGRANIE TRADYCYJNEGO „STO LAT". NASTĘPNIE PRZY DŹWIĘKACH KOŚCIELNEJ MELODII UDANO SIĘ DO ŚWIĄTYNI.

O GODZINIE 11.30 W ŁOMASKIM KOŚCIELE JEGO EKSCELENCJĘ KSIĘDZA BISKUPA GENERAŁA SE. L. GŁÓDZIA W IMIENIU PARAFIAN POWITAŁY DZIECI, PRZEDSTAWICIELE MŁODZIEŻY I PROBOSZCZ

PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. NASTĘPNIE ROZPOCZĘŁA SIĘ MSZA ŚWIĘTA CELEBROWANA PRZEZ KSIĘDZA BISKUPA. ASYSTOWALI MU: DZIEKAN KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK, KAPELAN WOJSKOWY KSIĄDZ KPT. SŁAWOMIR NIEWĘGŁOWSKI I PROBOSZCZ PARAFII W GRĘBKOWIE KSIĄDZ ZDZISŁAW MEYNARSKI. HOMILIĘ WYGŁOSIŁ KSIĄDZ BISKUP, A NA JEJ ZAKOŃCZENIE ZŁOŻYŁ SERDECZNE ŻYCZENIA WSZYSTKIM MATKOM W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ ICH ŚWIĘTEM. NA PROŚBĘ KSIĘDZA BISKUPA, PRZYŁĄCZAJĄC SIĘ DO ŻYCZEŃ, ORKIESTRA STRAŻACKA ODEGRAŁA „STO LAT". PO ZAKOŃCZENIU MSZY ŚWIĘTEJ KSIĄDZ BISKUP POŚWIĘCIŁ SZTANDAR ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH.

JEST TO SZTANDAR GMINNEJ ORGANIZACJI DAWNEGO ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. UFUNDOWANY ZOSTAŁ Z FUNDUSZY SPOŁECZNYCH. KOSZTOWAŁ WTEDY 90.000.- ZŁOTYCH, A WYKONAŁA GO PRYWATNIE HAFCIARKA W KOCKU. SZTANDAR TEN, KOLORU ZIELONEGO, POSIADAŁ NA JEDNEJ STRONIE WYHAFTOWANY ORZEŁ BEZ KORONY KOLORU BIAŁEGO NA CZERWONYM TLE, A NA DRUGIEJ STRONIE 4-LISTNĄ KONICZYNĘ I NAPIS: „ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE GMINNY KOMITET W ŁOMAZACH". UROCZYŚCIE WRĘCZONY GMINNEMU KOMITETOWI Z.S.L. NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH PODCZAS GMINNYCH OBCHODÓW ŚWIĘTA LUDOWEGO I STRAŻACKIEGO W DNIU 31 MAJA 1987 ROKU.

OSTATNI KONGRES Z.S.L. OBRADOWAŁ W WARSZAWIE W DNIACH 26-27 LISTOPADA 1989 ROKU. DOKONANO ZMIANY NAZWY NA „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE - ODRODZENIE". PÓŹNIEJ, OD 1990 ROKU, ZACZĘTO UŻYWAĆ TYLKO NAZWY „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE" BEZ PRZYDOMKU. W GMINIE ŁOMAŻY KONTYNUATOREM DZIAŁALNOŚCI Z.S.L. JEST OBECNA ORGANIZACJA POLITYCZNA: POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE, A PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. JEST AKTUALNIE MARIAN ŻELISKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH. SZTANDAR DAWNEGO GMINNEGO KOMITETU Z.S.L. W ŁOMAZACH ZOSTAŁ PRZEJĘTY PRZEZ ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH.

W 1994 ROKU OPISYWANY TU I POŚWIĘCONY SZTANDAR W DNIU DZISIEJSZYM ZOSTAŁ PRZEROBIONY W TEN SPOSÓB, ŻE ZLIKWIDOWANO NA NIM DOTYCHCZASOWY NAPIS „ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE GMINNY KOMITET W ŁOMAZACH", A WYHAFTOWANO: „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE ZARZĄD GMINNY W ŁOMAZACH". PONADTO DO ORŁA - GODŁA PAŃSTWA POLSKIEGO, DOHAFTOWANO KORONĘ. NATOMIAST PRZED JEGO POŚWIĘCENIEM DOLUTOWANA ZOSTAŁA KORONA METALOWA DO ORŁA ZNAJDUJĄCEGO SIĘ NA SZTANDAROWYM DRZEWCU.

W POSIADANIU ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAZACH JEST TEŻ SZTANDAR PRZEDWOJENNEJ ORGANIZACJI STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH. UFUNDOWANY ZE SKŁADEK SPOŁECZNYCH I POŚWIĘCONY W 1938 ROKU.

NA ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE KSIĘDZU BISKUPOWI SERDECZNIE PODZIĘKOWAŁ ZA ODPRAWIENIE MSZY ŚWIĘTEJ I SŁOWO BOŻE PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, A PO NIM

ZABRAŁ GŁOS PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L., POSEŁ NA SEJM FRANCISZEK JERZY STEFANIUK. NASTĘPNIE UDANO SIĘ GRUPOWO DO MIEJSCOWEGO PARKU, GDZIE ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI. TUTAJ NA ODBYTYM WIECU PRZEMÓWIENIA KOLEJNO WYGŁOSILI:

- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAŻACH MARIAN ŻELISKO.
- —"— —"— WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. POSEŁ NA SEJM FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.
- MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ADAM STRUZIK.
- WOJEWODA BIAŁSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ.

NA TYM ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA CZĘŚĆ OFICJALNA OBCHODÓW. TERAZ ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA W WYKONANIU RÓŻNYCH ZESPOŁÓW UWIDOCZNIONYCH NA ZAŁĄCZONYM PLAKACIE.

PO WIECU W ŁOMAŻSKIM PARKU KOMENDA REJONOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ ZORGANIZOWAŁA WYSTAWĘ NOWOCZESNEGO SPRZĘTU GAŚNICZEGO WRAZ Z OMÓWIENIEM DLA ZGROMADZONYCH WIDZÓW JEGO DZIAŁANIA. BYŁY TO TRZY SAMOCHODY, A MIANOWICIE: SAMOCHÓD CHEMICZNO-EKOLOGICZNY I SAMOCHÓD RATOWNICTWA TECHNICZNEGO, KTÓRE KOMENDA OTRZYMAŁA W MIESIĄCU MAJU TEGO ROKU, ORAZ TAK ZWANY SAMOCHÓD-DRABINA, SŁUŻĄCY DO DZIAŁAŃ NA DUŻYCH WYSOKOŚCIACH.

W INNYM MIEJSCU, RÓWNOCZEŚNIE Z OBCHODAMI GŁÓWNYMI, NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH, ROZEGRANO SZEREG IMPREZ SPORTOWYCH. JEST O TYM WZMIANKA W ZAMIESZCZONYM DALEJ ARTYKULE PRASOWYM. NA IMPREZY SPORTOWE PRZYBYŁO KILKUSET MŁODYCH SPORTOWCÓW I OKOŁO 400 WIDZÓW.

TRUDNO JEST PODAĆ DOKŁADNĄ LICZBĘ UCZESTNIKÓW WOJEWÓDZKICH OBCHODÓW ŚWIĘTA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH I GMINNEGO ŚWIĘTA STRAŻACKIEGO. SZACUJE SIĘ, ŻE NA WIECU W PARKU BYŁO OKOŁO 3.000 OSÓB, A NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH, ŁĄCZNIE ZE SPORTOWCAMI, OKOŁO 1.000 OSÓB. PONAD 1.000 OSÓB BYŁO NA NABOŻEŃSTWIE GŁÓWNYM W ŁOMAŻSKIM KOŚCIELE, JEST TO LICZBA MNIEJSZA OD UCZESTNIKÓW WIECU, PONIEWAŻ WIELU PARAFIAN I GOŚCI BYŁO NA NABOŻEŃSTWACH WCZEŚNIEJ: W ŁOMAŻACH LUB W SWOICH PARAFIACH.

NA ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW ZAPROSZONYCH GOŚCI PODEJMOWANO OBIADEM W STOŁÓWCE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. NA PAMIĄTKĘ SWOJEGO POBYTU W ŁOMAŻACH JEGO EKSCELENCJA BISKUP POLOWY WOJSKA POLSKIEGO GEN. DYW. SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ I MARSZAŁEK SENATU ADAM STRUZIK WPISALI SIĘ DO GMINNEJ KRONIKI. ICH WPISY ZNAJDUJĄ SIĘ WCZEŚNIEJ, PONIEWAŻ KRONIKA NINIEJSZA NIE BYŁA NA BIEŻĄCO NAPISANA. PONADTO KSIĄDZ BISKUP

MINISTER
ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Warszawa dnia 17.05.1996.r.

Ryszard Smolarek
V-ce Minister Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej

Zarząd Wojewódzki PSL
w Białej Podlaskiej

Zarząd Gminy
w Łomazach

Zarząd Gminny
Ochotniczych Straży Pożarnych
w Łomazach

Serdeczni dziękuję za zaproszenie mnie na uroczystości obchodów Wojewódzkiego Święta Ludowego w Gminie Łomazy.

Zprzykrością muszę stwierdzić, że pilne obowiązki służbowe uniemożliwiają mi osobisty udział w obchodach tego ważnego wydarzenia.

Korzystając z okazji przekazuję Organizatorom i Wszystkim uczestnikom najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i wielu wspaniałych wrażeń z uczestnictwa w Święcie Ludowym w Łomazach.

Z koleżeńskim pozdrowieniem,

POZOSTAWIŁ NA PAMIĄTKĘ JEDEN EGZEMPLARZ DWUTYGODNIKA ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO NR. 6/82/ Z DNIA 15-31 MARCA 1996 ROKU POD TYTUŁEM „NASZA SŁUŻBA". STRONA TYTUŁOWA TEGO DWUTYGODNIKA JEST ZAMIESZCZONA DALEJ W NINIEJSZEJ KRONICE. NATOMIAST WICEMINISTER ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ RYSZARD SMOLAREK PRZYSŁAŁ OKOLICZNOŚCIOWY LIST Z ŻYCZENIAMI. ORYGINAŁ TEGO LISTU W ZAŁĄCZENIU. ZAMIESZCZONE DALEJ FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS OPISANEGO TU ŚWIĘTA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH W DNIU 19 MAJA 1996 ROKU.

BISKUP POLOWY WOJSKA POLSKIEGO GENERAŁ DYWIZJI SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ PRZED FRONTEM KOMPANII HONOROWEJ WOJSKA POLSKIEGO NA PLACU PRZED URZĘDEM GMINY W ŁOMAŻACH PRZED ROZPOCZĘCIEM PRZEMARSZU DO KOŚCIOŁA.

POCZTY SZTANDAROWE PRZED URZĘDEM GMINY W ŁOMAŻACH PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PRZEMARSZU DO KOŚCIOŁA. NA CZELE SZTANDAR ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAŻACH. W POCZCIE SZTANDAROWYM OD LEWEJ: ZBIGNIEW GŁOWACKI Z KOPYTNIKA, JAN MIRONIUK Z ŁOMAZ I WŁADYSŁAW SZATAŁOWICZ Z JUSAKÓW.-

POWITANIE KSIĘDZA BISKUPA PRZED BUDYNKIEM PLEBANII. OD LEWEJ: KSIĄDZ BISKUP GEN. SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ, KSIĄDZ ZDZISŁAW MEYNARSKI, KSIĄDZ KAPELAN SŁAWOMIR NIEWĘGŁOWSKI, KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK, GEN. RYSZARD OLSZEWSKI I PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. Z PRAWEJ KAPELMISTRZ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH EDWARD BORYSIUK.

W DRODZE SPRZED PLEBANII DO KOŚCIOŁA. NA CZELE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. Z PRAWEJ POCZTY SZTANDAROWE. Z PRAWEJ PIERWSZY GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH W SKŁADZIE OD LEWEJ: JÓZEF CZYŻEWSKI Z ZARZEKI, MICHAŁ CHARYCKI Z KOLONII ŁOMAŻY I HENRYK SZOPLIŃSKI Z ŁOMAŻ.

MSZĘ ŚWIĘTĄ W ŁOMASKIM KOŚCIELE CELEBRUJE KSIĄDZ BISKUP SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ. Z LEWEJ KS. KAN. MIECZYSŁAW SKORODIUK. Z PRAWEJ PROBOSZCZ KS. ANTONI BUBEŁA I KS. ZDZISŁAW MŁYNARSKI.

W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH. W PIERWSZYM RZĘDZIE OD LEWEJ: POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, MARSZAŁEK ADAM STRUZIK, SENATOR HENRYK MAKAREWICZ, GENERAŁ RYSZARD OLSZEWSKI I WOJEWODA BIAŁSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ. W RZĘDZIE DRUGIM OD LEWEJ PREZES ZARZ. GM. P.S.L. MARIAN ŻELISKO I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK.

KSIĄDZ BISKUP GENERAŁ SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ PRZEKAZUJE ZNAK POKOJU KIEROWNIKOWI STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH FELIKSOWI KOWALEŃKO Z ŁOMAŻ.

KSIĄDZ BISKUP POŚWIĘCA SZTANDAR ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH. W POCZCIE SZTANDAROWYM STOJĄ OD LEWEJ: WŁADYSŁAW SZATAŁOWICZ, JAN MIRONIUK I ZBIGNIEW GŁOWACKI.

PO ZAKOŃCZENIU MSZY ŚWIĘTEJ KSIĘDZU BISKUPOWI PODZIĘKOWAŁ PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L., POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.

KOMPANIA HONOROWA WOJSKA POLSKIEGO W ŁOMASKIM PARKU PRZED ROZPOCZĘCIEM WIECU.

PRZED WEJŚCIEM NA TRYBUNĘ HONOROWĄ W PARKU W ŁOMAZACH. PIERWSZY Z PRAWEJ MARSZAŁEK SENATU RP. ADAM STRUZIK.

PRZEMAWIA PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO MARIAN ŻELISKO.

PRZEMAWIA PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ, POSEŁ NA SEJM RP. FRANCISZEK JERZY STEFANIUK. Z PRAWEJ PRZY MIKROFONIE MARIAN ŻELISKO.

PRZEMAWIA MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ADAM STRUZIK.

*

NASZA SŁUŻBA

Dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego

ROK V NR 6 (92) 15 - 31 MARCA 1996 R. CENA 50 GR (5000 ZŁ)

PONOWIENIE PRZYRZECZENIA SPRZED 5. LAT

Królowo Polski, Hetmanko Żołnierza Polskiego, my żołnierze przyrzekamy bronić wolności i suwerenności naszej Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej, strzec wiary ojców naszych. Dochować wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. Tak nam dopomóż Bóg i Jego Matka, Królowa Polski, Hetmanka Żołnierza Polskiego.

(fot. Sławomir Wojciechowski)

Święto ludowe w Łomazach

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
21 (840) 21 - 27 maja 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Tańczył niezastąpiony studencki Zespół Pieśni i Tańca "Podlasie"

Wybór Łomaz na miejsce obchodów Wojewódzkiego Święta Ludowego nie był przypadkowy. To stąd wywodzili się chłopscy posłowie - Marian Wysokiński i Jan Drożdziuk. Mieszkańcy gminy wyjątkową ofiarnością i zaangażowaniem realizują w praktyce hasło „Żywią, bronią i gospodarują". Efekty gospodarcze Łomaz, osiągnięte w ostatnich latach, trudno porównywać z innymi gminami, województwa. Obchody Święta Ludowego zaszczyciło swą obecnością wielu znakomitych gości: marszałek Senatu RP **Adam Struzik**, białskopodlascy parlamentarzyści w osobach senatorów: **Henryka Makarewicza** i **Huberta Chorążego** oraz posłów **Franciszka Jerzego Stefaniuka, Tadeusza Sławeckiego** i **Szczepana Skomry**, biskup polowy WP gen. dyw. **Sławoj Leszek Głódź** dowódca dęblińskiej „Szkoły Orląt" gen. **Ryszard Olszewski**, wojewoda białskopodlaski **Tadeusz Korszeń** i wicewojewoda **Stanisław Nowak**, przedstawiciele wojska, policji oraz koalicjanci z SLD.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele pw. Piotra i Pawła, celebrowana przez ks. bp. Sławoja Leszka Głódzia. W wygłoszonej homilii biskup polowy nawiązał do idei samorządności, nazywając gminę i województwo „małymi ojczyznami". Nawiązał do ludowych tradycji, wspominając męczeństwo Unitów Podlaskich. Zapowiedział, że w lipcu Papież Jan Paweł II ogłosi ich błogosławionymi i włączy do chwały świętej Kościoła. Obecne w świątyni poczty sztandarowe przedefiladowały w asyście wojskowej kompanii honorowej na plac Jagielloński, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości. Po rozwinięciu sztandaru gminnej organizacji PSL, głos zabrał prezes ZW, poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. Nawiązując do słów Wincentego Witosa, stwierdził że społeczność wiejska jest zacną częścią narodu polskiego. Chłopi powinni więc dążyć do tego, aby Polska była im matką nie macochą. Tym dążeniem może być działanie na rzecz zespolenia wsi oraz gremialny udział w wyborach do izby rolniczej, rozumianej jako reprezentanta interesów rolników. Izba ma szansę zostać trwałym elementem reformatorskim, promotorem rozwoju polskiego rolnictwa i instytucją chroniącą dobro wsi. To do niej będzie należało dokonywanie analiz dochodów rolniczych i wypowiadanie się na temat ustaw dotyczących wsi. Prezes F.J. Stefaniuk sprzeciwił się pomysłowi sprzedawania ziemi cudzoziemcom i ostro skrytykował reformatorów, którzy w imię szybkiej integracji z Unią Europejską gotowi są skazać wieś na całkowite od niej uzależnienie. Szczególnie ostro zaprotestował przeciwko wystąpieniu szefa Unii Wolności - Leszka Balcerowicza, nazywającego PSL hamulcowym reform na wsi. Prof. Balcerowicz zapomniał chyba, że wieś wciąż nie może się podnieść z kolan po przeprowadzonych przez niego reformach. Kreśląc ambitne programy - stwierdził prezes F.J. Stefaniuk - trzeba pamiętać, że człowiek jest wartością najwyższą i jego należy stawiać na pierwszym miejscu. W oczekiwaniu na integrację z Unią Europejską rolnik polski nie wie, jakie otrzyma dyspozycje dotyczące produkcji rolnej. Nie wie co, w jakiej ilości i za jaką cenę miałby wytwarzać. Dylematów nie pomagają mu rozwiązać pseudoreformatorzy.

Do wystąpienia posła F.J. Stefaniuka nawiązał marszałek Senatu Adam Struzik, podkreślając, że partia chłopska od ponad 100 lat broni konsekwentnie interesu ojczystej ziemi i polskiej wsi. Zdaniem marszałka PSL musi zachować tożsamość narodową, ludową i chrześcijańską, będąc najbliżej środka rodzimej sceny politycznej. Problemów, jakie jawią się przed polską gospodarką nie da się rozwiązać pouczeniami fałszywych przyjaciół ludu. Prof. Leszek Balcerowicz jest jednym z nich. Krytykując PSL za obronę dopłat do cen paliwa rolniczego, szef Unii Wolności nie mówi, że w wyniku jego reform 20 proc. społeczeństwa na prowincji żyje poniżej minimum socjalnego, że spada z roku na rok liczba studentów pochodzenia chłopskiego, że w latach 1989-91 sprzedano lekką ręką majątek narodowy, że postulowana jest odpłatność za naukę w szkołach średnich i wyższych uczelnich, na co chłopskie dziecko nie będzie już stać. - Wiemy jak trudno zreformować polską wieś - stwierdził marszałek Senatu, jak wiele jest w tym względzie do zrobienia. Podsuwano nam wiele radykalnych rozwiązań. Partia chłopska w obronie żywotnych interesów ludu opowiada się za ewolucyjnymi przemianami.

Z kolei wojewoda Tadeusz Korszeń apelował do zebranych o czynny udział w zapowiedzianych na 2 czerwca wyborach do walnego zgromadzenia Białskopodlaskiej Izby Rolniczej. Od postawy samych rolników zależy czy organizacja ta stanie się reprezentantem polskiej wsi.

Uroczystościom towarzyszyły występy artystyczne w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie" z Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu AWF, dziecięcej grupy z GOK w Łomazach, Kapeli Podwórkowej „Tauka Paka" z Parczewa i zespołu muzycznego Los Fiejos. Na stadionie w Łomazach zorganizowano blok imprez sportowych, m.in. biegi przełajowe, turniej piłki siatkowej i mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Agrosportu" Leśna Podlaska i „Niwy" Łomazy. Święto zakończyła zabawa ludowa.

IGR
Fot. A. Trochimiuk

Honorowi goście święta w Łomazach, od lewej: ks. kan. Mieczysław Skorodziuk, gen. Ryszard Olszewski, marszałek Adam Struzik, biskup Leszek S. Głódź, Wojewoda Tadeusz Korszeń, senator Henryk Makarewicz, poseł Franciszek J. Stefaniuk

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
21 maja 1996 r.
WTOREK
Rok II Nr 116 (138)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Święto Ludowe w Łomazach z marszałkiem i biskupem

Obrona chłopskiego interesu

W wojewódzkich uroczystościach Święta Ludowego w Łomazach, które odbyły się w minioną niedzielę (19 bm.), uczestniczyli m.in.: Adam Struzik – marszałek Senatu oraz Franciszek J. Stefaniuk – wiceprezes PSL.

Obaj politycy PSL ostro odpowiedzieli na niedawny atak przewodniczącego Unii Wolności Leszka Balcerowicza, który na kongresie swej partii powiedział, że polityka PSL jest antychłopska. Podczas uroczystości w Łomazach F.J. Stefaniuk stwierdził, iż reformy Leszka Balcerowicza doprowadziły do tego, że wieś nie może „unieść się z kolan" (po tym stwierdzeniu posypały się oklaski słuchaczy). Skrytykował też ustawę ułatwiającą sprzedaż polskiej ziemi obcokrajowcom.

Również marszałek A. Struzik ostrzegał rolników przed „fałszywymi przyjaciółmi ludu", czyli L. Balcerowiczem. Zauważył, iż PSL jako partia środka musi zachować tożsamość narodową, ludową i chrześcijańską oraz rozwiązywać sprawy polskich wsi i miasteczek.

Obaj mówcy wskazywali na zagrożenia związane z bezkrytycznym akceptowaniem zaleceń Unii Europejskiej. Od unii rolnicy oczekują bowiem głównie konkretnych zamówień na polskie towary.

Podczas nabożeństwa w łomaskim kościele, poprzedzającego te oficjalne przemówienia, biskup polowy Wojska Polskiego gen. **Sławoj Leszek Głódź** poparł ideę samorządności lokalnej i „małych ojczyzn".

W licznych imprezach artystycznych i sportowych podlaskiego Święta Ludowego uczestniczyły rzesze widzów, korzystających z pięknej majowej pogody. **(pim)**

Drugi Podlaski
Festiwal Pieśni Maryjnej

1 miejsce

Zespołowi wokalk. „Wiem dokąd idę"

z GOK w Łomazach

Komisja artystyczna

Bogusław Kuźnik

Stryk Maria

Mieczysław Dodatko

Leśna Podlaska, 11 - 12 maja 1996 r.

SŁOWO PODLASIA
21 - 27 maja 1996 r. 21 - 27 maja 1996 r.

ŁOMAŚKI ZESPÓŁ WOKALNY, O KTÓRYM MOWA W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE, A NOSZĄCY NAZWĘ „WIEM DOKĄD IDĘ" ZOSTAŁ ZORGANIZOWANY PRZEZ DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARDA BIELECKIEGO W 1995 ROKU. LICZY 8 OSÓB. SĄ TO UCZNIOWIE I UCZENNICE SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH Z ŁOMŻ. KIEROWNIKIEM ARTYSTYCZNYM I ORGANIZACYJNYM ZESPOŁU JEST DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.

*

II Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej

Maj to miesiąc, w którym Kościół katolicki oddaje szczególną cześć Najświętszej Maryi Pannie. We wszystkich świątyniach codziennie odbywają się nabożeństwa majowe poświęcone Matce Bożej. W Leśniańskim Sanktuarium pod hasłem „Królowej Podlasia Śpiewajmy" 11 i 12 maja odbył się II Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej. W pierwszym dniu konkursu przed zgromadzoną publicznością zaprezentowało się trzynaście zespołów wokalno-instrumentalnych i dwóch solistów z całego województwa. Uczestnicy festiwalu przedstawili znane i nowe kompozycje pieśni liturgicznej oraz pielgrzymkowej o tematyce Maryjnej.

Najlepszymi wykonawcami okazali się członkowie zespołu ATMA GOK w Wisznicach. Oni to otrzymali nagrodę główną w wysokości 300 zł. W grupie uczniów szkół podstawowych, zwyciężył zespół wokalny „LAUDEMUS" z kościoła św. Trójcy w Janowie Podlaskim. Drugą lokatę otrzymał zespół wokalno-instrumentalny GOK w Kodniu. Trzecie miejsce przypadło zespołowi dziecięcemu „Bratek" z GOK w Leśnej Podlaskiej. W grupie młodzieży i dorosłych pierwsze miejsce zajął zespół wokalny „Wiem dokąd idę" GOK w Łomazach. Jako drugi uplasował się zespół wokalno-instrumentalny „Niekoniecznie" z parafii św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim. Trzecie miejsce zajął zespół wokalny „Taki" MDK w Białej Podlaskiej.

Przyznano również nagrodę za najlepszą nową kompozycję oraz nagrodę publiczności. Wszyscy wykonawcy otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Festiwalowe dni dały okazję do wspólnego śpiewu i modlitwy.

II Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej zorganizowali: ROK w Białej Podlaskiej, Sanktuarium Maryjne Ojców Paulinów w Leśnej Podlaskiej i GOK w Leśnej Podlaskiej. **al.**

Foto: Adam Trochimiuk

WYBORY WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ROLNICZEJ. PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

DNIA 14 GRUDNIA 1995 ROKU SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ UCHWALIŁ USTAWĘ O IZBACH ROLNICZYCH. WKRÓTCE ZACZĘŁY SIĘ PRZYGOTOWANIA DO TYCH WYBORÓW. MINISTER ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ROZPORZĄDZENIEM Z DNIA 25 KWIETNIA 1996 ROKU ZARZĄDZIŁ PIERWSZE WYBORY WALNYCH ZGROMADZEŃ IZB ROLNICZYCH W DWÓCH WOJEWÓDZTWACH, A MIANOWICIE W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM I BIAŁSKOPODLASKIM. JEDNOCZEŚNIE MINISTER WYZNACZYŁ TERMIN TYCH WYBORÓW NA DZIEŃ 2 CZERWCA 1996 ROKU, USTALIŁ TEŻ TERMINARZ POSZCZEGÓLNYCH CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z WYBORAMI.

W GMINIE ŁOMAZY PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW ROZPOCZĘŁY SIĘ NIECO WCZEŚNIEJ. JUŻ W DNIU 17 KWIETNIA 1996 ROKU ZARZĄD GMINY W ŁOMAZACH ZAPROPONOWAŁ POWOŁANIE OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ DLA PRZEPROWADZENIA WYBORÓW DO IZBY ROLNICZEJ W NASZEJ GMINIE, W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. ŻELISKO MARIAN — PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY.
2. PARAFINIUK HENRYK — PRACOWNIK URZĘDU GMINY.
3. GŁOWACKI ZBIGNIEW SYN GRZEGORZA, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOPYTNIKU.
4. PROKOPIUK ANDRZEJ — —"— —"— —"— BIELANACH.
5. SADOWNIK - SADOWSKA MARIA, PRACOWNICA URZĘDU GMINY.
6. GŁOWACKI ZBIGNIEW SYN JANA, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

WKRÓTCE WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA DO SPRAW IZB ROLNICZYCH POWOŁAŁA OKRĘGOWĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ W ZAPROPONOWANYM SKŁADZIE, A NASTĘPNIE KOMISJA TA UKONSTYTUOWAŁA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ANDRZEJ PROKOPIUK.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI MARIAN ŻELISKO.
3. SEKRETARZ KOMISJI SADOWNIK - SADOWSKA MARIA.
4. CZŁONKOWIE KOMISJI: PARAFINIUK HENRYK, GŁOWACKI ZBIGNIEW S. GRZEGORZA I GŁOWACKI ZBIGNIEW S. JANA.

DNIA 11 MAJA 1996 ROKU KOMISJA OKRĘGOWA W ŁOMAZACH OPUBLIKOWAŁA OBWIESZCZENIE O PODZIALE GMINY NA OBWODY GŁOSOWANIA, A MIANOWICIE:

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 1: OBEJMUJE WSIE I KOLONIE DUBÓW, WOLA DUBOWSKA I BIELANY.
SIEDZIBA I LOKAL WYBORCZY: SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 2: WIEŚ I KOLONIE HUSZCZA.
SIEDZIBA I LOKAL WYBORCZY: SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR. 3: WSIE I KOLONIE KORCZÓWKA, KOZŁY I WÓLKA KORCZOWSKA.
LOKAL WYBORCZY: SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.4: WSIE I KOLONIE ŁOMAZY, LUBENKA, STUDZIANKA, JUSAKI I ZARZEKA.
SIEDZIBA I LOKAL WYBORCZY: SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.5: WSIE I KOLONIE BURWIN I KRASÓWKA.
SIEDZIBA OBWODU: SZKOŁA PODSTAWOWA W BURWINIE.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.6: WSIE I KOLONIE ~~BURWIN I KRASÓWKA~~, STASIÓWKA I KOPYTNIK.
SIEDZIBA OBWODU: SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

OBWÓD GŁOSOWANIA NR.7: WIEŚ I KOLONIE KOSZOŁY.
SIEDZIBA KOMISJI I LOKAL WYBORCZY: SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

W DNIU 13 MAJA 1996 ROKU OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA W ŁOMAZACH POWOŁAŁA SKŁADY OSOBOWE OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH, A W DNIU 21 MAJA B.R. NA ZORGANIZOWANYM W ŁOMAZACH PRZEZ URZĄD GMINY SZKOLENIU DOKONAŁY ONE UKONSTYTUOWANIA SIĘ. ICH SKŁADY OSOBOWE SĄ PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ NASTĘPUJĄCE:

KOMISJA OBWODOWA NR 1 W DUBOWIE:
PRZEWODNICZĄCA HORDEJUK IRENA. ZASTĘPCA PRZEW. MARTYNIUK MIECZYSŁAW. SEKRETARZ TROCHIMIUK ZBIGNIEW.
CZŁONKOWIE KOMISJI: MYCIUK MIECZYSŁAW, SZYMANEK HENRYK I SUCHARZEWSKI EUGENIUSZ.

KOMISJA OBWODOWA NR. 2 W HUSZCZY:
PRZEWODNICZĄCY IWANOWSKI ZENON. ZASTĘPCA HOŁOWNIA TOMASZ. SEKRETARZ HOŁOWNIA KAROL.
CZŁONKOWIE: MIROŃSKI LUDWIK, CZARNACKI STANISŁAW I JAROCKI ZENON.

KOMISJA OBWODOWA NR.3 W KORCZÓWCE:
PRZEWODNICZĄCY CELIŃSKI ANDRZEJ. ZASTĘPCA TUR JANUSZ. SEKRETARZ ŻELISKO FRANCISZKA.
CZŁONKOWIE: KAMIŃSKI ZBIGNIEW, TULWIN TADEUSZ I MICHALCZUK ZBIGNIEW.

KOMISJA OBWODOWA NR.4 W ŁOMAZACH:
PRZEWODNICZĄCY MIRONIUK JAN. ZASTĘPCA KOWALEWSKI WITOLD. SEKRETARZ KALINOWSKA EUGENIA.
CZŁONKOWIE KOMISJI: SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW, KRUPSKI MIECZYSŁAW, GICEWICZ HENRYK I BAŃKOWSKI FRANCISZEK.

KOMISJA OBWODOWA NR.5 W BURWINIE:
PRZEWODNICZĄCY BUGAJ ANDRZEJ. ZASTĘPCA PRZEW. SAWICKI MIROSŁAW. SEKRETARZ STANILEWICZ ROMAN.
CZŁONKOWIE KOMISJI: MATUSIEWICZ HENRYK, WIERZEJSKA ALINA I MOŚCIBRODZKI HENRYK.

KOMISJA OBWODOWA NR.6 W KOPYTNIKU:
PRZEWODNICZĄCY SACEWICZ SZYMON. ZASTĘPCA LIPIŃSKI STANISŁAW S.J. SEKRETARZ JAROSZEWICZ KAZIMIERZ.
CZŁONKOWIE KOMISJI: NAJDYHOR ANDRZEJ, LEWCZUK ZBIGNIEW I NAJDYHOR JANINA.

KOMISJA OBWODOWA NR.7 W KOSZOŁACH:

PRZEWODNICZĄCY FIJAŁKOWSKI MARIAN. ZASTĘPCA CYDEJKO DANUTA. SEKRETARZ NAJDYHOR BOGDAN. CZŁONKOWIE KOMISJI: MACKIEWICZ TADEUSZ, SOROKA WACŁAW I NAZAREWICZ WIESŁAW.

DNIA 22 MAJA 1996 ROKU KOMISJA OKRĘGOWA NR.20 W ŁOMAŻACH PODAŁA DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI W FORMIE OBWIESZCZEŃ ZAREJESTROWANĄ LISTĘ KANDYDATÓW W TYM OKRĘGU DO WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ROLNICZEJ W WOJEWÓDZTWIE BIAŁSKOPODLASKIM. OGÓŁEM ZGŁOSZONYCH ZOSTAŁO W NASZEJ GMINIE SZEŚCIU KANDYDATÓW. ZGODNIE Z USTAWĄ WYBIERAĆ BĘDZIEMY Z NASZEJ GMINY DWÓCH DELEGATÓW DO BIAŁSKOPODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ. OTO ZGŁOSZENI KANDYDACI DO TEJ IZBY:

L.P.	NAZWISKO I IMIĘ	WIEK	WYKSZTAŁCENIE	ZAWÓD	ADRES
1.	BAJKOWSKI JAN JÓZEF	37	WYŻSZE	ROLNIK	KOPYTNIK
2.	CYDEJKO JAN S. MIKOŁAJA	66	PODSTAWOWE	-"-	KOSZOŁY
3.	CZAJKA KRZYSZTOF	37	WYŻSZE	-"-	WOLA DUBOWSKA
4.	HOŁONOWICZ HENRYK	50	ZAWODOWE	-"-	SZYMONOWO
5.	WOŁOSOWICZ HENRYK	43	ŚREDNIE	-"-	ŁOMAŻY
6.	WYSOCKI ANDRZEJ JERZY	38	-"-	-"-	-"-

BAJKOWSKI JAN JÓZEF, CZAJKA KRZYSZTOF, HOŁONOWICZ HENRYK I WOŁOSOWICZ HENRYK SAMI OSOBIŚCIE ZGŁOSILI SWOJE KANDYDATURY DO IZBY ROLNICZEJ. NATOMIAST CYDEJKO JAN SYN MIKOŁAJA ZGŁOSZONY ZOSTAŁ PRZEZ FRANCISZKA BAŃKOWSKIEGO Z JUSAKÓW - PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU GMINNEGO N.S.Z.Z. ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ", A WYSOCKIEGO ANDRZEJA JERZEGO ZGŁOSIŁ FRANCISZEK UŚCIŃSKI ZAMIESZKAŁY PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH. KAŻDY Z KANDYDATÓW MIAŁ DOSTATECZNĄ LICZBĘ OSÓB POPIERAJĄCYCH JEGO KANDYDATURĘ, KTÓRA WYNOSIŁA MINIMUM 50 OSÓB.

PRACA W KOMISJACH DO SPRAW WYBORU DELEGATÓW DO IZBY ROLNICZEJ BYŁA SPOŁECZNA. GŁÓWNY CIĘŻAR PRZYGOTOWAŃ DO WYBORÓW I POMOC TECHNICZNA W TYM ZAKRESIE, A TAKŻE POMOC W DNIU WYBORÓW SPOCZYWAŁY NA URZĘDZIE GMINY W ŁOMAŻACH I ODDELEGOWANYCH DO TEGO CELU PRACOWNIKACH URZĘDU POD OGÓLNYM KIEROWNICTWEM WÓJTA I SEKRETARZA GMINY, A TAKŻE PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY. W KOMISJACH BYLI TAKŻE NAUCZYCIELE, SOŁTYSI, RADNI GMINY ŁOMAŻY I AKTYWNI W SPRAWACH SPOŁECZNYCH ROLNICY.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
22 (842) 28 maja - 3 czerwca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Święto Ludowe na sportowo

Wojewódzkim obchodom Święta Ludowego w Lomazach towarzyszyły imprezy sportowe. Najwięcej uczestników zgromadziły biegi przełajowe szkół podstawowych. W łącznej punktacji, po rozegraniu dziesięciu biegów, puchar wojewody T. Korszenia zdobyła szkoła z Janowa Podlaskiego, wyprzedzając bialską "dziewiątkę" i Dubicę. Ogółem startowało 17 reprezentacji bialskopodlaskich placówek oświatowych.

O puchar prezesa ZW PSL rywalizowali siatkarze. Zwyciężył Absolwent Wisznice przed Zakładem Karnym z Białej Podlaskiej, Woinką Wohyń, Płomieniem Janówka i czterema innymi drużynami.

Sponsorami obu imprez byli: PPH Felix z Rossosza i wójt gm. Lomazy.

(r)

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
23 (843) 4 - 10 czerwca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Kontrakt z demokracją

Przed siedmiu laty, 4 czerwca 1989 roku, odbyły się pierwsze po wojnie wolne wybory do Sejmu i Senatu. Te do Sejmu wolne były tylko w jednej trzeciej. 65 procent miejsc zarezerwowanych zostało dla członków i popleczników PZPR. O pozostałe 35 proc. mogła ubiegać się cała polityczna opozycja. Nastroje wyborcze były jednoznaczne, ludzie głosowali na Obywatelski Komitet Wyborczy firmujący kandydatów „Solidarności".

Z listy krajowej, obejmującej kręgi ówczesnej władzy nikt nie uzyskał wymaganego 50-procentowego poparcia. Opozycja w akcie dobrej woli zgodziła się na dogrywkę.

18 czerwca odbyła się II, nie przewidziana wcześniej tura wyborów, by uzupełnić wakujące miejsca w parlamencie. Wkrótce Sejm ten przezwano „kontraktowym". W całkowicie wolnych wyborach do Senatu pełne zwycięstwo odniosła „Solidarność". (t)

Na str. 4 rozmowa z byłym senatorem bialskopodlaskim Mieczysławem Trochimiukiem.

W niedzielę, 2 czerwca odbyły się pierwsze w historii wybory delegatów na walne zgromadzenie izby rolniczej - chłopskiego samorządu.

Izby rolnicze powstają na terenie województw. Na razie wybory przeprowadzono w Poznańskiem i Białskopodlaskiem. Na kilkanaście minut przed zamknięciem lokali, o godz. 20, telewizyjne Wiadomości podały informację, że w naszym województwie do urn nie przyszło ponad 80 procent uprawnionych wyborców i nic nie wskazuje, by aktywność rolników miała w tym zakresie nagle wzrosnąć. Taka sytuacja groziła odroczeniem powołania izby rolniczej o pół roku. O godz. 15 frekwencja wynosiła 12,8 proc. W ciągu 5 przedwieczornych godzin nastąpiło jednak radykalne przyspieszenie. Jak się dowiedzieliśmy, komisje obwodowe dokonywały cudów, by uzyskać konieczną, 20-procentową frekwencję. W wielu obwodach i całych okręgach liczba oddanych głosów w ciągu tych paru godzin podwoiła się.

Ostateczna frekwencja wyniosła 23,28 proc. Uprawnionych do głosowania było 61.111 osób, wzięło w nim udział 14.225 osób.

TRUD.

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE MIECZYSŁAW TROCHIMIUK JEST ROLNIKIEM, MIESZKA W BIELANACH GMINY ŁOMAZY I POSIADA W BIELANACH WŁASNE GOSPODARSTWO ROLNE.

*

Wieś nie ruszy

ROZMOWA Z MIECZYSŁAWEM TROCHIMIUKIEM, ZAŁOŻYCIELEM I BYŁYM DZIAŁACZEM NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH W WOJ. BIALSKOPODLASKIM, SENATOREM I KADENCJI, DZIŚ CZŁONKIEM RADY REGIONALNEJ UNII WOLNOŚCI - RZECZNIKIEM DS. WSI

*** Jak z kilkuletniej perspektywy ocenia Pan rozwój sytuacji o Polsce w stosunku do roku 1989, kiedy został Pan senatorem?**

– Wówczas otworzyła się szansa na ewolucyjną zmianę istniejącego systemu politycznego i gospodarczego. Wtedy jeszcze nikomu się nie śniło, że zmiany będą tak generalne. Obóz solidarnościowy szedł do parlamentu, nie po to, by przejmować władzę, nawet nie mieliśmy takiego założenia, tylko żeby patrzeć na ręce rządzących.

*** Ale wkrótce okazało się, że musicie zacząć sprawować władzę.**

– To nastąpiło nagle. Opozycja nie była wówczas przygotowana do przejęcia władzy. Nikt z nas nie wiedział, jak rządzi się i administruje państwem, a tym bardziej, jak się je reformuje. Dowodem naszych obaw był wybór Wojciecha Jaruzelskiego – co warto dziś przypomnieć, przewagą jednego głosu – na prezydenta.

*** Wy za to wzięliście urząd premiera. Tadeusz Mazowiecki został szefem rządu. A przecież w Polsce realna władza znajduje się właśnie w rękach premiera.**

– Czy to była realna władza? Ona tkwiła jeszcze w rękach tych, którzy mieli pod sobą wojsko i policję, a więc ludzi układu komunistycznego. Dziś zarzuca się Mazowieckiemu „grubą kreskę", ale jest to wyłącznie argument gry politycznej. „Gruba kreska" była gwarancją, że dysponenci wojska i milicji nie rozpętają awantury. Historia pokaże, że Mazowiecki miał wówczas rację.

*** A tu u nas, na miejscu. Czy pierwszy niekomunistyczny wojewoda bialskopodlaski i parlamentarzyści wywodzący się z „Solidarności" wykorzystali ten początkowy okres należycie?**

– Co można zrobić w ciągu 2 lat. Jako rolnik reprezentowałem w senacie województwo rolnicze. Podejmowałem działania na rzecz rolnictwa. Zorganizowałem Senacką Komisję Rolnictwa i kierowałem jej pracami. Pracowaliśmy nad kluczowymi ustawami rolniczymi np. dot. Agencji Rynku Rolnego oraz ubezpieczeń społecznych rolników. Osobiście przeforsowałem zniesienie podatku z V i VI klasy gruntów oraz powiększenie działki emerytalnej do 1 ha.

Senator Czapski został wojewodą i jako przedstawiciel władz centralnych prowadził województwo przez okres najburzliwszych zmian ustrojowych. I była to rewolucja "aksamitna". Mamy samorząd, wolne wybory, i wolność gospodarczą. Przygotowano warunki - reszta zależy od ludzi, kapitału i umiejętności wspólnotowego działania.

*** W konsekwencji, musieliście oddać władzę. Taki był wybór społeczeństwa. Czy sprawy województwa bialskopodlaskiego, Pana zdaniem zmierzają dziś we właściwym kierunku?**

– Ja w ogóle nie wiem, w jakim kierunku one zmierzają.

*** Może Pan się tym nie interesuje?**

– Dlaczego? Czytam, obserwuję zmiany wokół. W gminach powstają oczyszczalnie ścieków, przybywa wodociągów i telefonów. Ludzie budują domy.

*** Czy jest Pan za utrzymaniem dotychczasowej siatki województw, czyli za dalszym istnieniem województwa bialskopodlaskiego?**

– Jako patriota lokalny chciałbym żeby to województwo pozostało. Jednak, tak obiektywnie rzecz biorąc, województw w Polsce jest za dużo. Jak wiadomo, powstały one za czasów Gierka, żeby zneutralizować wielu udzielnych książąt partyjnych. Kraj powinien być podzielony na duże regiony czy województwa, gdzie mogłaby być prowadzona racjonalna polityka gospodarcza, społeczna i kulturalna. Narażę się, ale nie wiem, czy ma sens istnienie województwa bialskopodlaskiego. Choć przyznam, że tak w głębi serca chciałbym, żeby ono zostało.

*** A powiaty?**

– Tak, uważam że powiaty powinny powstać. Albo dużo większe niż obecnie gminy, z rozległymi kompetencjami. A nad nimi województwa lub regiony.

*** Przeciwnicy powiatów twierdzą, że to będzie kolejny rozrost administracji. Powstaną kolejne stanowiska dla urzędników, pieniądze z gmin będą szły na ich utrzymanie.**

– To propaganda. Istnieją urzędy rejonowe, nie wiem po co. Niech by były w ich miejsce powiaty.

*** Przeszkadza teraz administracja ludziom?**

– Nie, nie przeszkadza. Jeśli coś się nie dzieje, to znaczy, że istnieją jakieś obiektywne przeszkody, albo ludzie czekają, nie wiedząc, jak do różnych rzeczy się zabrać.

*** PSL sprzeciwia się obowiązującej ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.**

– Słyszę to biadolenie, że trzeba bronić ziemi ojczystej, że „pseudoreformatorzy" wyprzedają ziemię cudzoziemcom, że nastąpi germanizacja Polski, i śpiew: Nie rzucim ziemi skąd nasz ród... W 1981 roku podczas strajku w Ustrzykach i Rzeszowie to my śpiewaliśmy Rotę, bo byliśmy zagrożeni, bo obowiązywała polityka socjalizacji. Mówiąc wulgarnie, ja w przyszłości musiałbym swoją ziemię oddać do kołchozu. Mącą ludziom w głowach, że Polska jest zagrożona wykupieniem przez obcych. Jeśli my chcemy za granicą kupować ziemię, by wybudować na niej zakład, to dlaczego mamy zabraniać tego cudzoziemcom u nas. Nie ma masowego wykupu. Bronią tego przepisy egzekwowane przez trzy ministerstwa.

*** Jest Pan zwolennikiem pełnej liberalizacji w rolnictwie, czyli krótko mówiąc, albo rolnicy utrzymują się ze swej działalności, albo nie, czy też tu musi być jakiś interwencjonizm państwowy, inaczej – dotowanie?**

– Pozwolę sobie nieco różnić się w poglądach z przewodniczącym Unii Wolności Leszkiem Balcerowiczem, który twierdzi, że interwencjonizm w procesy gospodarcze ma zawsze złe skutki. Być może jeśli chodzi o przemysł. W przypadku rolnictwa jest inaczej. Tu interwencjonizm powinien być zachowany, gdy rodzima produkcja zostaje zagrożona przez ekspansję obcych towarów żywnościowych, które są subwencjonowane przez tamte państwa. To nieprawda, że rolnictwo na Zachodzie jest wolnorynkowe. Jest dotowane i subwencjonowane. W takiej sytuacji, mając taką konkurencję, polskie rolnictwo musi być dotowane. Samo sobie nie poradzi. Po wtóre, państwo powinno równoważyć rynek rolny przy pomocy takiego instrumentu jak Agencja Rynku Rolnego. Teraz czyni to nieudolnie.

*** Trwa już trzecia kadencja. Pan był w tej pierwszej, bardzo krótkiej. Żal było odejść z Senatu?**

– Chodziło wtedy o kwestie ambicjonalne. Były nieporozumienia o kandydatury, kogo promować, kogo nie. Tak że do drugiej kadencji w ogóle nie kandydowałem.

*** Chciałby Pan wrócić do aktywnej działalności politycznej?**

– Nie, już nie mam takich ambicji. To co było do osiągnięcia: demokracja, wolność, tolerancja, niezawisłość, dziś są faktem.

*** Wymienił Pan najpiękniejsze ideały. Są one realizowane? Nic im nie zagraża?**

– One nie mogą nie być realizowane. Koła historii już się nie zawróci. Demokracja nie jest zagrożona. Może mi się PSL czy SLD nie podobać, ale skoro społeczeństwo dokonało takiego wyboru ja to akceptuję.

*** Zaczął Pan w NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Dlaczego Pan stamtąd odszedł?**

- Nie spełniły się oczekiwania wsi. Dziś już nie mam żadnego kontaktu z tym związkiem.

*** Kiedy był on najsilniejszy?**

– W latach 80. Mieliśmy wówczas z pięć tysięcy członków w całym województwie. Wtedy chodziło o sprawy gospodarcze i społeczne. Z czasem wszystko niepotrzebnie upolitycznio się i zideologizowało.

*** Może wsi trzeba dać wolną rękę?**

– Samo nic się nie wyreguluje w rolnictwie, potrzebna jest pomoc z zewnątrz. Nie chodzi o jakąś radykalną interwencję, tylko stworzenie odpowiednich warunków. Środowiska inteligenckie, jak w dwudziestoleciu międzywojennym, powinny dostrzec wieś. Bez pomocy inteligencji wieś się długo nie ruszy, bo sama nie wie jak to zrobić, a powinna pójść śladem księdza Wawrzyniaka z Wielkopolski, księdza Bliżińskiego z Liskowa - wielkich reformatorów wsi.

TRUD.
Foto: A. Trochimiuk

Wywiad autoryzowany

WYNIKI WYBORÓW W GMINIE ŁOMAZY DO WALNEGO ZGROMADZENIA BIAŁSKOPODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

DNIA 2 CZERWCA 1996 ROKU ODBYŁY SIĘ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE WYBORY DELEGATÓW DO WALNEGO ZGROMADZENIA BIAŁSKOPODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ. Z GMINY ŁOMAZY, NA DWA MIEJSCA MANDATOWE, KANDYDOWAŁO 6-CIU KANDYDATÓW. UPRAWNIONYMI DO GŁOSOWANIA BYLI TYLKO PŁATNICY PODATKU ROLNEGO. OTO WYNIKI WYBORÓW W NASZEJ GMINIE Z DNIA 2 CZERWCA BIEŻĄCEGO ROKU:

WYSZCZEGÓLNIENIE	NUMER I SIEDZIBA OBWODU GŁOSOWANIA.							RAZEM
	1 DUBÓW	2 HUSZCZA	3 KORCZÓWKA	4 ŁOMAZY	5 BURWIN	6 KOPYTNIK	7 KOSZOŁY	W GMINIE.
1. LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	267	249	186	834	115	134	110	1.895
2. WYDANO KART DO GŁOSOWANIA, CZYLI W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ WYBORCÓW	98	36	44	180	33	46	24	461
3. ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM	98	36	44	180	33	46	24	461
W TYM: -"- NIEWAŻNYCH	-	-	-	1	1	-	1	3
-"- WAŻNYCH	98	36	44	179	32	46	23	458
4. POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:								
A. BAJKOWSKI JAN JÓZEF	25	32	7	15	16	46	20	161
B. CYDEJKO JAN S. MIKOŁAJA	7	8	-	6	-	5	-	26
C. CZAJKA KRZYSZTOF	89	2	3	31	7	-	-	132
D. HOŁONOWICZ HENRYK	8	1	13	43	8	4	-	77
E. WOŁOSOWICZ HENRYK	13	2	28	103	16	1	22	185
F. WYSOCKI ANDRZEJ JERZY	26	15	33	105	14	15	4	212

W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW DELEGATAMI DO WALNEGO ZGROMADZENIA BIAŁSKOPODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ Z GMINY ŁOMAZY WYBRANI ZOSTALI:

1. WOŁOSOWICZ HENRYK ZAMIESZKAŁY W KOLONII ŁOMAŻY, SOŁECTWO ŁOMAZY PIERWSZE.
2. WYSOCKI ANDRZEJ JERZY ZAMIESZKAŁY PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH, SOŁECTWO ŁOMAZY PIERWSZE.

*

WSCHODNI Dziennik

4 czerwca 1996 r.

WTOREK

Rok II Nr 128 (150)

ISSN 1425-7068

Cena 50 gr (5000 zł)

NUMER INDEKSU 348325

Powstanie bialskopodlaska izba rolnicza

Skuteczne wybory

2 bm. w wyborach do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w woj. bialskopodlaskim wzięło udział 23,28 % uprawnionych do głosowania. Dzięki frekwencji przewyższającej wymagany próg (co najmniej 20% rolników), możliwe będzie zatem utworzenie izby rolniczej w województwie. Uprawnionych do niedzielnego głosowania na Podlasiu było 61 111, z tego prawa skorzystało 14 248 rolników. Oddano 14 029 głosów ważnych oraz 196 nieważnych.

W poszczególnych gminach frekwencja była bardzo zróżnicowana – w mieście Biała Podlaska wyniosła zaledwie... 1,90 procent (na uprawnionych 1366 osób przyszło do jedynej urny w Urzędzie Miasta tylko 26). Kilkunastoprocentową frekwencję odnotowano też w innych podlaskich miastach, lepiej było w gminach: od 12,13% w gm. Stara Kornica i 16,13% w gm. Radzyń Podlaski do aż 38, 74% w gm. Jabłoń, 35,48% w gm. Janów Podlaski, 34,19% w gm. Huszlew oraz 33,10% w gm. Rokitno.

Początkowo zanosiło się na niepowodzenie tych pierwszych w Polsce wyborów. W niedzielę bowiem odbywały się liczne uroczystości pierwszokomunijne oraz poświęcenia pól. Odpowiedzialny za przygotowanie bialskopodlaskich wyborów dyr. Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego, **Waldemar Kuzawiński** powiedział nam, że przed godziną 17 frekwencja była słaba. Dopiero przed wieczorem podlascy rolnicy ruszyli do urn. W części gmin np. w gm. Biała Podlaska zorganizowano dojazd autokarami do lokali wyborczych. Bialskopodlaski wynik ocenił W. Kuzawiński jako lepszy od woj. poznańskiego (gdzie również przy mniejszej liczbie wyborców zapoczątkowano polskie wybory pierwszego po wojnie samorządu rolniczego). Działacze PSL ocenili, że w miastach „pokpiono" te wybory. Zabrakło organizacji i informacji.

Wśród wybranych 76 członków Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej znalazło się wielu związanych z PSL., w tym wójt Piszczaca **Jan Kurowski** oraz delegatka terespolskiej gminy, **Genowefa Albertyna Zięba.** Do tego gremium weszło kilku delegatów sejmiku. W miastach PSL okazało się słabsze – np. w Łosicach wybrano b. burmistrza **Ryszarda Chomiuka**, a w Radzyniu Podlaskim **Andrzeja Dzięgę** (związanych z prawicą). **(pim)**

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 9 CZERWCA 1996 ROKU ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM DOROCZNE, GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. UCZESTNICZYŁO 7 DRUŻYN OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z NASZEJ GMINY. ZAWODY, PODOBNIE JAK W LATACH POPRZEDNICH, SKŁADAŁY SIĘ Z TRZECH KONKURENCJI:

1. MUSZTRA DRUŻYN I PRAWIDŁOWOŚĆ JEJ WYKONANIA.
2. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
3. ĆWICZENIA SPRAWNOŚCIOWE POLEGAJĄCE NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, ZBUDOWANIU OKREŚLONEJ LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU WODĄ DO USTAWIONYCH CELÓW. TEN RODZAJ KONKURENCJI POTOCZNIE NAZYWA SIĘ BOJÓWKĄ.

NA ZAWODY, OPRÓCZ ZAWODNIKÓW I MIESZKAŃCÓW GMINY, PRZYBYLI:

- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. RP., WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO, WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZOSP. RP. W ŁOMAZACH WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAZ.
- SEKRETARZ ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. RP. W ŁOMAZACH, PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH SŁAWOMIR BONDARUK Z KOZŁÓW.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI Z ŁOMAZ.
- SKARBNIK ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. W ŁOMAZACH JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMAZ.

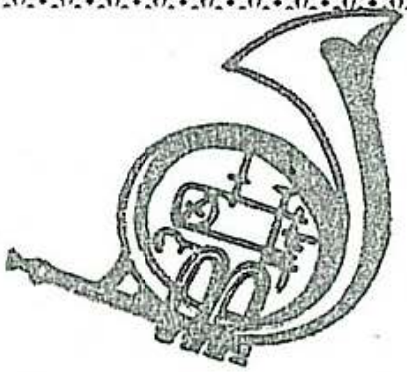

DYPLOM

Orkiestrze Dętej
OSP w Komarach

za zajęcie III miejsca

w

Wojewódzkim Przeglądzie
Orkiestr Dętych
w kategorii zespołów OSP

JURY Irena Wasiewicz
Władysław Matejko
Mieczysław Michalik

ORGANIZATORZY

BIAŁOPODLASKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE
21-500 Biała Podlaska
0909109

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY
w Białej Podlaskiej
ul. Warszawska 12F
Nr tel. 43-51-58 Nr kod. 21-500
REGON 000284919

Biała Podlaska, 1996-06-09

- KOMISJA KONKURSOWA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, KTÓRA NADZOROWAŁA PRZEBIEG ZAWODÓW I OCENIAŁA WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH ZESPOŁÓW I DRUŻYN.

NA WSTĘPIE KONKURSOWEGO SPOTKANIA KOMENDANT GMINNY FELIKS ŻYDLEWSKI ZŁOŻYŁ REGULAMINOWY RAPORT PREZESOWI ZARZĄDU GMINNEGO WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI O GOTOWOŚCI DRUŻYN DO ROZPOCZĘCIA ZAWODÓW. NASTĘPNIE PREZES WALDEMAR DROŹDZIUK WYGŁOSIŁ, KIEROWANE DO STRAŻAKÓW, KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE NA TEMAT ZAWODÓW I PRZEWIDZIANYCH NAGRÓD. ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAWODY, A ICH WYNIKI, WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC, SĄ NASTĘPUJĄCE:

KOLEJNOŚĆ ZAJĘTEGO MIEJSCA	DRUŻYNA O.S.P.	MUSZTRA. PUNKTY KARNE W SEKUNDACH.	SZTAFETA W SEKUNDACH.	BOJÓWKA W SEKUNDACH.	RAZEM PUNKTÓW W SEKUNDACH.
1	DUBÓW	0	66.6	64.4	131.0
2	ŁOMAŻY	0	74.3	84.0	158.3
3	KOSZOŁY	6	83.0	74.0	163.0
4	HUSZCZA	2	80.6	88.0	170.6
5	KOZŁY	6	82.0	96.2	184.2
6	LUBENKA	4	88.1	100.6	192.7
7	KORCZÓWKA	0	73.6	125.0	198.6

ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA ZWYCIĘSKA DRUŻYNA OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W WYSOKOŚCI 90.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR. ZA DRUGIE MIEJSCE 80.- ZŁOTYCH, ZA TRZECIE MIEJSCE 70.- ZŁOTYCH I ZA MIEJSCA IV-VII PO 50.- NOWYCH ZŁOTYCH. NAGRODY PIENIĘŻNE I PUCHAR UFUNDOWAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. PONADTO KAŻDA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY DYPLOM. W PIERWSZEJ CZĘŚCI ZAWODÓW KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

*

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH.

DNIA 9 CZERWCA 1996 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KOLEJNY, DOROCZNY PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH. W KONKURSIE UCZESTNICZYŁO 7 ORKIESTR Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA. WEDŁUG WYLOSOWANEJ KOLEJNOŚCI WYSTĘPÓW W AMFITEATRZE REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY BYŁY TO NASTĘPUJĄCE ORKIESTRY:

1. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.

2. ORKIESTRA DĘTA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ PIERWSZEGO STOPNIA W ŁOSICACH.
3. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ROSSOSZU.
4. -"- -"- -"- -"- RADZYNIU PODLASKIM.
5. MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA W PARCZEWIE.
6. ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY KOLEJARZA W MAŁASZEWICZACH.
7. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAŻACH.

ZGŁOSZENIA DO KONKURSU NADESŁAŁY TAKŻE:

1. ORKIESTRA DĘTA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IMIENIA STANISŁAWA STASZICA W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA I GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W TUCZNEJ.

NA PRZEGLĄD ORKIESTR JEDNAK NIE PRZYBYŁY. PRZYCZYNY NIE SĄ ZNANE. ORGANIZATORAMI PRZEGLĄDU BYLI: BIALSKOPODLASKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE I REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

POCZĄTEK KONCERTOWANIA O GODZINIE 15.00 W BIALSKIM AMFITEATRZE. PRZEDTEM KILKA ORKIESTR ZEBRAŁO SIĘ NA PLACU WOLNOŚCI, GDZIE ORKIESTRA Z MAŁASZEWICZ ODEGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY I DELEGACJA ORKIESTR ZŁOŻYŁA WIĄZANKĘ KWIATÓW NA MIEJSCU STRACEŃ. W TEJ CZĘŚCI PROGRAMU UCZESTNICZYŁA RÓWNIEŻ ORKIESTRA Z ŁOMAŻ. NASTĘPNIE TRZY ORKIESTRY, W TYM TAKŻE NASZA ORKIESTRA, PRZEMASZEROWAŁY DO AMFITEATRU. W CZASIE PRZEMARSZU KAŻDA Z TRZECH ORKIESTR WYKONYWAŁA JAKIŚ UTWÓR MUZYCZNY WEDŁUG WŁASNEGO UZNANIA.

NA PRZEGLĄDZIE W AMFITEATRZE KAŻDA ORKIESTRA WYKONAŁA, WEDŁUG WŁASNEJ PROPOZYCJI, OD 2-CH DO 5-CIU UTWORÓW MUZYCZNYCH. ORKIESTRA Z ŁOMAŻ WYKONAŁA CZTERY UTWORY O NASTĘPUJĄCYCH NAZWACH /TYTUŁACH/: MARSZ NR.1, CHORAŁ, MAZUR „HEJ, HA" I MARSZ „LONG STREET".

WYSTĘPY ORKIESTR OCENIAŁA KOMISJA KONKURSOWA. OCENIANO W DWÓCH GRUPACH. W GRUPIE PIERWSZEJ PRZYZNANO:

I-SZE MIEJSCE: ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY KOLEJARZA W MAŁASZEWICZACH. NAGRODA PIENIĘŻNA: 3.000.- ZŁOTYCH.
II-GIE MIEJSCE: ORKIESTRA DĘTA O.S.P. W RADZYNIU PODLASKIM. NAGRODA: 2.000.- ZŁOTYCH.
III-CIE -"- : MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA W PARCZEWIE. NAGRODA PIENIĘŻNA: 1.000.- ZŁOTYCH.
WYRÓŻNIENIE: ORKIESTRA DĘTA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I-GO STOPNIA W ŁOSICACH. NAGRODA PIENIĘŻNA 300.- ZŁOTYCH.

W GRUPIE DRUGIEJ SKLASYFIKOWANO TYLKO ORKIESTRY STRAŻACKIE. W TEJ GRUPIE PRZYZNANO:

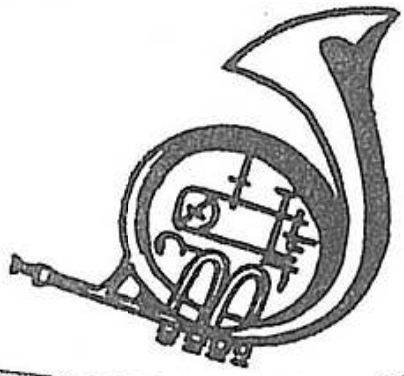

DYPLOM

Orkiestra Dęta OSP
w Łomazach

za udział

w

Wojewódzkim Przeglądzie
Orkiestr Dętych

JURY Roman Kosewicz
Włodzimierz Małeło
Sławomir Michalski

ORGANIZATORZY

Białskopodlaskie Towarzystwo Muzyczne
ul. Warszawska 12 B
21-500 Biała Podlaska tel.
0809109

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY
w Białej Podlaskiej
ul. Warszawska 12F
Nr tel. 43-51-58 Nr kod. 21-500
REGON 000284919

Biała Podlaska, 1996-06-09

1-SZE MIEJSCE: STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W RADZYNIU PODLASKIM. NAGRODA PIENIĘŻNA PO RAZ DRUGI W KWOCIE 3.000.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU O.S.P. RP.
2-GIE MIEJSCE: STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ROSSOSZU. NAGRODA 2.000.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR.
3-CIE —"— : —"— —"— —"— Z ŁOMAŻ. NAGRODA 1.000.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR.
WYRÓŻNIENIE: —"— —"— —"— W MIĘDZYRZECU PODLASKIM. NAGRODA: —"— —"— .

PONADTO INDYWIDUALNE NAGRODY PIENIĘŻNE OTRZYMALI DYRYGENCI ORKIESTR W GRANICACH OD 50-CIU DO 700.- NOWYCH ZŁOTYCH. NASZ KAPELMISTRZ, EDWARD BORYSIUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ OTRZYMAŁ 50.- NOWYCH ZŁOTYCH. TRZECH WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ TRĘBACZY OTRZYMAŁO INDYWIDUALNE NAGRODY PO 100.- ZŁOTYCH KAŻDY. NIE BYLI TO JEDNAK TRĘBACZE Z NASZEJ ORKIESTRY.

NAGRÓD PIENIĘŻNYCH ORKIESTROM W GOTÓWCE NIE WYPŁACANO. KOMISJA KONKURSOWA OGŁOSIŁA, ŻE KAŻDA ORKIESTRA MA PRZEDŁOŻYĆ RACHUNKI RZECZOWE DO WYSOKOŚCI PRZYZNANEJ NAGRODY, NA PRZYKŁAD NA ZAKUP LUB NAPRAWĘ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH LUB NA INNE CELE ORKIESTRY. WYPŁACONO TYLKO NAGRODY PIENIĘŻNE INDYWIDUALNE.

SPONSORAMI NAGRÓD BYLI:
1. MINISTER KULTURY I SZTUKI.
2. WOJEWODA BIALSKOPODLASKI.
3. ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. WYDZIAŁ KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
5. REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ, PODLASKIEJ.

KONCERTOWI MIĘDZY INNYMI PRZYSŁUCHIWALI SIĘ:
- WOJEWODA BIALSKOPODLASKI, PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TADEUSZ KORSZEŃ.
- SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P. RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK.

GOSPODARZEM PRZEGLĄDU BYŁA DYREKTOR REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ DANUTA BOETOWICZ. W NASZEJ ORKIESTRZE UCZESTNICZYŁO 27 OSÓB. KOSZTY PRZEJAZDU POKRYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK UŻYCZAJĄC NIEODPŁATNIE NA TEN CEL SZKOLNY AUTOKAR. ODPISY PAMIĄTKOWYCH DYPLOMÓW ZA ZAJĘCIE TRZECIEGO MIEJSCA I ZA UDZIAŁ W PRZEGLĄDZIE ORKIESTR W ZAŁĄCZENIU.

*

WSCHODNI Dziennik weekend
BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ
15 – 16 VI 1996 r.
Rok II Nr 137 (158)
ISSN 1425 – 7068
Cena 50 gr (5000 zł)
Nr indeksu 348325

Zamknięte baseny i szkoły?
str. 3

Rowery – bajery

Pan Sławek ma swój intymny mały świat. A w świecie tym jeżdżą bajkowe rowery. Bajkowe są też mebelki, kwietniki, nawet żyrandole. A takiego zwierciadła to już na całym świecie nie znajdziecie – nie dość, że na podwoziu i w pięknych ramach, to jeszcze nad lustrem głównym znajduje się „nadlustro". Na wypadek gdyby dwie osoby jednocześnie sprawdzać chciały swą urodę. – *Tu nie ma lipy, to same owocowe* – śmieje się pan Sławek, rad z konceptu, którym zakończył opowieść o swoim ukochanym tworzywie – drewnie.

Dokończenie na str. 4

SŁAWOMIR WEREMKOWICZ, O KTÓRYM MOWA W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE, POCHODZI Z NASZEJ GMINY. URODZIŁ SIĘ W KOLONII ZARZEKA GMINY ŁOMAZY DNIA 14 CZERWCA 1951 ROKU. JEGO RODZICE: WACŁAW I STANISŁAWA Z DOMU SZUTKO POSIADALI W ZARZECE GOSPODARSTWO ROLNE. WYJECHALI DO BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

Tu nie ma lipy, to same owocowe...

Rowery – bajery

Dokończenie ze str. 1

Ów pełen fantazji świat pana Sławka ongiś już nieco opisywaliśmy. A było to wtedy gdy on, hydraulik z białskopodlaskiej „Biaweny", zdenerwował się okropnie na dymiące samochody i postanowił siebie i swoją rodzinę wyposażyć w rowery. Przy czym miały to być pojazdy własnej konstrukcji, a przy tym zbudowane bez użycia nawet grama metalu. Na ekranach kinowych święcił wtedy triumfy film Spielberga *„Jurasic Park"*. Dinozaury podziałały na wyobraźnię pana Sławka. Zaczął gromadzić – za przeproszeniem – drewniane odpady: listewki, pieńki, kołki, także zwykłe gałęzie.

Minęło wiele miesięcy zanim gotowa była ta niezwykła – bo na kołach – rodzina dinozaurów. Największy – Tyranozaur, przypadł w udziale tacie, średni – Tryceratops, przeznaczony został dla syna Marcina, zaś najmniejszego – Stegosaurusa dosiada dziesięcioletnia Marta. Dzięki temu, że jedne z dinozaurów wyposażone zostały w łańcuch (oczywiście drewniany), inne w tzw. mimośrody, cała rodzina mogła odbyć nimi przejażdżkę.

Pierwsza taka parada po ulicach Białej Podlaskiej wywołała zdziwienie i komentarze. Od złośliwych – bo i takich nie brakło – po sympatyczne i wręcz entuzjastyczne. Podbudowany tymi ostatnimi pan Sławek znów zabrał się do roboty. Bezużyteczne na pozór kawałki drewna zespolone tylko klejem (najbardziej sobie chwali Rakoll), a na dalszym etapie wygotowane wręcz w pokoście lnianym (tu dobre słowo padło pod adresem chorzowskich zakładów „Hajduk"), przemieniły się w stylowy bicykl. Z podobnej staromodnej elegancji jest też wiele w Wehikule Czasu. Choć jego dzwonki – kołatki przede wszystkim – mają odmierzać bezpowrotnie upływające chwile, byśmy mogli zadumać się nad nimi.

– Dinozaury, bicykl, a już głównie Wehikuł Czasu robiłem ogromnie poważny – opowiada pan Sławek. *– Natomiast gdy konstruowałem najnowszy pojazd, który na pamiątkę sadów, które odwiedziłem otrzymał nazwę – Gałęziak, byłem radosny i tę radość chciałem okazać. To zupełnie tak jakbym wcześniej grał Beethovena, Bacha, Chopina, a przy Gałęziaku – disco polo, z Laskowskim śpiewając „Kolorowe jarmarki..."*

Najnowsze rowerowe „dziecię" pana Sławka oglądam najpierw w pokoju. Gałęziak rozpycha się tu niemożebnie, już całkiem w kąt zepchnął fantazyjne zwierciadło, kwietniki (gdy się bliżej im przypatrzeć, okaże się, iż pod liśćmi doniczkowych kwiatów kryje się Chrystus), natomiast żyrandole „same z siebie" chowają się... w sufit. Pan Sławek, by zademonstrować Gałęziaka, rozkłada go w pokoju na części pierwsze i transportuje na podwórko. Tam, składając go, opowiada o kryjących się wśród patyków ciekawostkach i anegdotach.

– Tu, jak pan widzi, korniki wyrzeźbiły literki: S, jak Sławomir i W, jak Weremkowicz. Przypadkiem ja się tak nazywam. Tablicę rejestracyjną zrobiłem już sam: BPA 0001 – zaświadcza, że pojazd jest z Białej Podlaskiej i innego takiego już nie ma. Słońce przy kierownicy oznacza zaś, że znaleźć go można przy ulicy Słonecznej, a osiem słonecznych promyków, że szukać go należy pod numerem ósmym...

Kierownicę roweru stanowią bawole (bo największe) rogi, jest także prądnica zasilająca lampę świecącą – drewnianymi promieniami, jest pompka do pompowania drewnianych – oczywiście – kół. I wreszcie wzruszająca wręcz „leśna szkoła", czyli gniazdo z ptaszkami, ślimakami, drobną i całkiem grubą zwierzyną, która akurat odrabia lekcje śpiewu wpatrzona w nutki na sześciolinii. Bo las śpiewa przecież inaczej niż my.

Pan Sławek na pytanie, czy sprzedałby swoje cudeńka, a jeśli tak, to za jakie pieniądze, odpowiada:

– Byli tu różni, był także jeden Niemiec. I wszystkim odpowiadałem tak samo: – Nie, za żadne pieniądze... Mimo że jak pan widzi, moja rodzina żyje skromnie, grosz by się przydał. Ale gdy sobie pomyślę, że te moje rowery bajery, jak nazywają je sąsiedzkie dzieci, miałyby cieszyć tylko jedną osobę, a może trafić nawet gdzieś do magazynku, coś mi się w środku robi i dlatego mówię: nie... Za dużo ja im poświęciłem dni i nocy, a także samego siebie. Ale gdyby ktoś chciał je wykorzystać w jakimś widowisku, filmie (najchętniej ekologicznym), programie telewizyjnym – to proszę bardzo...

A najbliższe plany? Pan Sławek gromadzi już materiał, z którego zbuduje pomnik... najbliższym mistrzostwom świata w piłkę nożną. Tym razem będzie to riksza.

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW MIAZGA
(Współpraca: PIM)

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

20 czerwca 1996 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 141 (163)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Najbogatsi Polacy

Oni opływają w gotówkę

Marek Profus (podobnie jak rok temu), Aleksander Gudzowaty i Zbigniew Niemczycki – to, wg tygodnika „Wprost", pierwsza trójka najbogatszych Polaków.

Cztery osoby z listy 100 „Wprost" powiązane są z naszym regionem. Na szóstym miejscu, z zyskami szacowanymi na ponad 100 mln zł, znalazł się **Kazimierz Grabek**, szef Grabek Industrials. Jest on właścicielem m.in. puławskiej Żelatyny. Na 38 miejscu sklasyfikowany został **Zbigniew Jakubas**, założyciel firmy Multico, właściciel m.in. „Kuriera Lubelskiego" i „Życia Warszawy". Na 54 miejscu „Wprost" umieścila prezesa i udziałowca spółki „Ambra" z Woli Dużej k. Biłgoraja **Janusza Palikota**. Z Lublinem jest też związany zamykający setkę najbogatszych rodaków **Grzegorz Tuderek**, prezes zarządu BUDIMEX SA, największego holdingu budowlanego w Polsce. **(opr. MARO)**

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE KAZIMIERZ GRABEK POCHODZI Z ŁOMAŻ. ŻYJĄ JESZCZE JEGO RODZICE STANISŁAW I FRANCISZKA GRABKOWIE. MIESZKAJĄ PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAŻACH.

*

SPIS ROLNY.

W DNIACH OD 13-GO DO 25-GO CZERWCA 1996 ROKU ZOSTAŁ PRZEPROWADZONY W KRAJU OKRESOWY, POWSZECHNY SPIS ROLNY. SPIS OBEJMOWAŁ NASTĘPUJĄCE DZIEDZINY:

- POWIERZCHNIĘ I SPOSÓB UŻYTKOWANIA GRUNTÓW.
- POGŁOWIE ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH GOSPODARSTWACH.
- BUDYNKI, BUDOWLE I ICH WYPOSAŻENIE.
- POSIADANE CIĄGNIKI, MASZYNY ROLNICZE, ŚRODKI TRANSPORTU, ELEKTRYFIKACJĘ, GAZ, TELEFON, ZAOPATRZENIE W WODĘ, ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW, USUWANIE ŚMIECI I INNE WIADOMOŚCI O GOSPODARSTWACH I OSOBACH.

ZE SPISU TEGO, NA SZCZEBLU GMINNYM, SPORZĄDZONO TYLKO DWA ZESTAWIENIA GMINNE, A MIANOWICIE: JEDNO W GRUPIE INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH POWYŻEJ JEDNEGO HEKTARA GRUNTÓW I DRUGIE ZESTAWIENIE DZIAŁEK ROLNYCH O POWIERZCHNI OD 10-CIU ARÓW DO JEDNEGO HEKTARA. TREŚĆ TYCH ZESTAWIEŃ JEST TU ZAMIESZCZONA. INNE MATERIAŁY INFORMACYJNE ZE SPISU ROLNEGO W GMINIE PRZEKAZANO W CAŁOŚCI, BEZ SPORZĄDZANIA ZESTAWIEŃ GMINNYCH, DO URZĘDU STATYSTYCZNEGO W RADZYNIU PODLASKIM.

INDYWIDUALNE GOSPODARSTWA ROLNE.

1. ILOŚĆ INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH POWYŻEJ JEDNEGO HEKTARA 1.188.
2. POWIERZCHNIA GRUNTÓW GOSPODARSTW OGÓŁEM 16.337,31 HA,
   W TYM: UŻYTKI ROLNE 13.033,88 HA, GRUNTY ORNE RAZEM 8.907,42 HA, SADY 21.30 HA.
3. ZASIEWY OGÓŁEM /W HEKTARACH/ 8.712,13 HA,
   W TYM: PSZENICA OZIMA 228.76. PSZENICA JARA 463.58. ŻYTO 2.156,86. JĘCZMIEŃ OZIMY 23,52.
   JĘCZMIEŃ JARY 214.05. OWIES 1.404,46. PSZENŻYTO 546,72. MIESZANKI ZBOŻOWE 1.760,69.
   RZEPAK I RZEPIK 344,48. BURAKI CUKROWE 1,50. ZIEMNIAKI 1.468,89. WARZYWA GRUNTOWE 85,35.
   TRUSKAWKI 13,25.
4. BYDŁO OGÓŁEM W SZTUKACH 6.719, W TYM KROWY 2.838.
5. TRZODA CHLEWNA OGÓŁEM 15.038 SZTUK, W TYM LOCHY 1.315 SZTUK.
6. OWCE OGÓŁEM 1.213 SZTUK.
7. CIĄGNIKI OGÓŁEM 1.012 SZTUK.
8. LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH W GOSPODARSTWIE DOMOWYM OGÓŁEM 4.575.
9. PRACUJĄCY WYŁĄCZNIE W GOSPODARSTWIE ROLNYM: 2.439 OSÓB.
10. PRACUJĄCY GŁÓWNIE W GOSPODARSTWIE ROLNYM: 49 OSÓB.

POSIADACZE DZIAŁEK ROLNYCH O POWIERZCHNI OD 0,1 DO 1,0 HA.

1. LICZBA POSIADACZY DZIAŁEK 141.
2. OGÓLNA POWIERZCHNIA POSIADANYCH PRZEZ NICH GRUNTÓW 91,82 HA,
   W TYM: UŻYTKI ROLNE 54.16 HA. GRUNTY ORNE RAZEM 41.64 HA. SADY 0.20 HA.
3. ZASIEWY OGÓŁEM 40,78 HA,
   W TYM: ZIEMNIAKI 22,24 HA. WARZYWA GRUNTOWE 5.24 HA. TRUSKAWKI 0.21 HA.
4. BYDŁO OGÓŁEM 35 SZTUK, W TYM KROWY 27 SZTUK.
5. TRZODA CHLEWNA OGÓŁEM 52 SZTUKI, W TYM LOCHY 1 SZTUKA.
6. OWCE OGÓŁEM 4 SZTUKI.
7. CIĄGNIKI OGÓŁEM 6 SZTUK.
8. LICZBA OSÓB W GOSPODARSTWIE DOMOWYM OGÓŁEM 309.
9. -"- -"- PRACUJĄCYCH WYŁĄCZNIE NA DZIAŁCE ROLNEJ: 179.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

26 (846) 25 czerwca - 1 lipca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Bialskie Podlasie

ROZMOWA Z ROMUALDEM SZUDEJKO - DYREKTOREM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, AUTOREM PRACY DOKTORSKIEJ "BIALSKIE PODLASIE"

*** Nieczęsto się zdarza, by pedagog pisał rozprawy naukowe. Co zdopingowało Pana do takiej pracy?**

- Najważniejszą kwestią było odkrycie, że teren obecnego województwa bialskopodlaskiego jest mało rozpoznany w literaturze naukowej. Dopiero w czasach najnowszych, za sprawą prof. H. Mierzwińskiego i skupionych wokół niego badaczy, temat ten jest podejmowany. Głównie w zakresie cząstkowych badań regionalnych. Brakowało do tej pory całościowego opisu południowego skraju Podlasia od czasów najważniejszych do współczesności. Początkowo moje zainteresowania koncentrowały się na historii najdawniejszej gminy Łomazy. Za namową profesorów H. Mierzwińskiego i J. Damrosza badania zostały rozszerzone na teren obecnego województwa bialskopodlaskiego. Myślę, że w życiu nauczyciela historii istnieje naturalny pęd do wiedzy, do poszerzenia wiadomości. Historią najbliższego otoczenia interesuję się od dawna z powodu braku dokładniejszych informacji o naszych korzeniach.

*** Pasjonuje się Pan historią, ale praca doktorska nie dotyczy tylko zagadnień historycznych.**

- Celem mojej rozprawy jest przedstawienie zmienności losów ziem dzisiejszego województwa, unifikowania kulturowo-narodowościowo-wyznaniowego miejscowej ludności oraz trudu, z jakim województwo podejmowało wysiłki na rzecz tworzenia zwartego organizmu administracyjnego, gospodarczego i społecznego. Dodatkowym impulsem przy podejmowaniu tematu pracy było niedocenienie przez władze centralne roli, jaką może spełniać województwo bialskopodlaskie w procesie ciągle rozwijających się kontaktów o charakterze międzynarodowym ze Wschodu. Jest to szczególnie istotne wobec licznie notowanych w ostatnich latach informacji różnych czynników władzy centralne o zamiarze reorganizacji podziału administracyjnych kraju, a co za tym idzie likwidacji województwa bialskopodlaskiego i powrotu do sytuacji sprzed roku 1975, a nawet zredukowania liczby województw do 12 makroregionów. Uznałem, że konieczna jest analiza poszczególnych obszarów kraju, zróżnicowanych pod względem kulturowym, pod kątem ich integralności lub łączenia w inne organizmy. Przestrzeń społeczno-kulturowa nie jest pojęciem stałym i ciągle podlega przemianom ilościowym oraz jakościowym. Wobec toczącej się dyskusji, szukałem odpowiedzi na pytanie, jak wielkie powinny być podstawowe jednostki podziału administracyjnego kraju i czy konieczne jest rozrywanie województw w imię zasady „dziel i rządź". Zależało mi na pokazaniu przeszłości województwa leżącego w strefie przygranicznej, zmienności jego losów na przestrzeni dziejów, trudu włożonego w równanie do województw Polski centralnej i zachodniej oraz dążności do tworzenia jednolitej przestrzeni społeczno-kulturowej. Dlatego też sporo miejsca poświęciłem dynamicznym przemianom zachodzącym w województwie od 1975 roku.

*** Poświęcił Pan badaniom sporo czasu i uwagi. Jakie rysują się wnioski z tychże doświadczeń?**

- Sięgałem do różnorodnych źródeł, zarówno archiwaliów, jak i materiałów drukowanych współcześnie (m.in. prasy). Odniosłem wrażenie, że utworzenie 21 lat temu województwa bialskopodlaskiego pozwoliło na wyznaczenie granic administracyjnych i linearnych, a także określenie Bialskiego Podlasia w sensie historycznym i etnokulturowym. Decyzja ta nadała stosowną rangę tutejszym ziemiom, umożliwiła scalenie ziem południowego Podlasia, rozrzuconych wcześniej i wielokrotnie dzielonych w różnych tworach administracyjnych. Przemiany peryferyjnych regionów zaowocowały na Podlasiu integrację narodowościową , identyfikacją kulturową, unifikacją religijną i wykreowaniem znacznej roli miast - Białej Podlaskiej, Parczewa, Radzynia, Międzyrzeca i Łosic. Motywem przewodnim mojej pracy była chęć obrony województwa i wskazanie, że na mapie administracyjnej Polski jest ono ze wszech miar potrzebne. Przemawiają za tym liczne aspekty: likwidacja zapóźnień rozwojowych, europeizacja, sprawność zarządzania, tradycja historyczna, efektywne wykorzystanie osadnictwa i identyfikacja kulturowa. Jestem przekonany, że województwo bialskopodlaskie, przechodząc kolejne szczeble rozwoju, jest w stanie realizować własną drogę nowoczesności. Sens istnienia Bialskiego Podlasia zasadza się na żywotnej konieczności wyrównywania szans funkcjonowania jednostek i całych społeczności lokalnych.

*** Czy myślał Pan o opublikowaniu swej pracy drukiem?**

- Po rozmowach z wojewodą Tadeuszem Korzeniem i wicewojewodą Stanisławem Nowakiem odniosłem wrażenie, że chcą oni pomóc w publikacji mojej pracy, jeśli nie w całości, to w znaczących fragmentach. Ich sugestie dotyczą m.in. zamieszczenia dużego artykułu w „Roczniku Bialskopodlaskim" i wydania samodzielnej pozycji książkowej uwzględniającej obszerne fragmenty mojej dysertacji doktorskiej.

*** Ile czasu zajęło Panu przygotowanie tej pracy?**

- Od 1990 do 1993 samodzielnie szukałem materiałów, szperałem w archiwach i gromadziłem potrzebne mi informacje. Następne dwa lata poświęciłem na pracę badawczą, w której wiele pomógł mi promotor prof. Jerzy Damrosz z Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach i opiekun duchowy prof. Henryk Mierzwiński z Instytutu Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki w Białej Podlaskiej. Poświęciłem tej dysertacji pięć efektywnych lat.

*** Czego wypadałoby życzyć świeżemu doktorowi nauk?**

- Chyba spokojnych i słonecznych wakacji. Czas najwyższy odpocząć po wielu trudach związanych z tworzeniem i obroną pracy. W Łomazach przyjęto fakt mojej doktoryzacji niezwykle sympatycznie. W szkole otrzymałem wielki bukiet róż. Pani kurator Joanna Marchel przyznała mi swoją nagrodę. Z gratulacjami pospieszył wójt i przewodniczący Rady Gminy.

*** My również gratulujemy Panu sukcesu i życzymy spełnienia marzeń w życiu zawodowym i osobistym.**

Rozmawiał:
ISTVAN GRABOWSKI

Szkoła Podstawowa nr 3 Międzyrzecu Podlaskim gościła uczestników **finału wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w szachach**. W poszczególnych grupach wiekowych czołowe miejsca zajęli:

Szachiści po finale wojewódzkim

1981-82. 1. Zuzanna Litwiniec (SP 1 Radzyń P.), 2. Iwona Jędruchniewicz (SP 2 Międz. P.), 3. Agata Połynko (Styrzyniec) oraz 1. Maksymilian Mulawa (SP 1 Biała P.), 2. Marcin Niewęgłowski (SP 1 RP), 3. Grzegorz Petkowicz (SP 1 RP), **1983-84**: 1. Anita Kondraciuk (SP 3 MP), 2. Aleksandra Legęza (SP 2 RP), 3. Anna Kondratiuk (Sarnaki) oraz 1. Jarosław Siergiej (SP 1 MP), 2. Jarosław Ludwiczuk (Sarnaki), 3. Andrzej Lubański (Łomazy); **1985-86**. 1. Izabela Izdebska (SP 5 BP), 2. Mirosława Litwiniec (SP 1 RP), 3. Marta Troć (Sarnaki) oraz 1. Michał Lesiecki (SP 3 MP), 2. Tomasz Królikowski (Cieibór), 3. Piotr Wiśniewski (Sarnaki); **1987-88**. 1. Paulina Michałowska (Styrzyniec), 2. Aleksandra Barnasiuk (Styrzyniec), 3. Martyna Kalinowska (Sarnaki) oraz 1. Marek Szabrański (SP 1 RP), 2. Tomasz Netczuk (SP 1 MP), 3. Piotr Sołowiński (Sarnaki).

Drużynowo zwyciężył Styrzyniec przed radzyńską "jedynką" i Sarnakami. (r)

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

27 czerwca 1996 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 147 (169)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łomazach, plac Jagielloński 27 zamieszczone są ogłoszenia o przetargach nieograniczonych dotyczących:

1. **Opracowania kosztorysów inwestorskich wraz z przedmiarami robót na wykonanie:**
   a) elewacji na Szkole Podstawowej w Łomazach
   b) robót budowlanych wykończeniowych kotłowni przy Szkole Podstawowej w Koszołach
   c) robót wykończeniowych w remizie-świetlicy w Korczówce
   d) budowy chodnika dla pieszych w Dubowie.
2. **Wykonania robót budowlanych polegających na wymianie podłóg w Szkole Podstawowej w Huszczy.**
3. **Aktualizacja map sytuacyjno-wysokościowych w miejscowości Łomazy.**
4. **Przyjęcia nadzoru inwestorskiego nad robotami budowlano-remontowymi prowadzonymi przez Urząd Gminy.**

Szczegółowe informacje dotyczące ww. przetargów można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy Łomazy, plac Jagielloński 27 w godzinach pracy Urzędu, pokój nr 21 lub telefonicznie, tel. (057) 41-70-69.

643/RB

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 CZERWCA 1996 ROKU ODBYŁA SIĘ XVII SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. UCZESTNICZYŁO 16-TU RADNYCH ORAZ: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR, SOŁTYSI.

NA SESJI ROZPATRZONO I PODJĘTO DECYZJE W NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH:

1. JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XVII/68/96 UPOWAŻNIONO ZARZĄD GMINY DO ZACIĄGANIA SAMODZIELNIE ZOBOWIĄZAŃ DO KWOTY 1.500.000.- ZŁOTYCH. UPOWAŻNIENIE DOTYCZY ZAWIERANIA UMÓW INWESTYCYJNYCH, PRZETARGÓW I PODEJMOWANIA INNYCH DZIAŁAŃ FINANSOWYCH W RAMACH UCHWALONEGO BUDŻETU GMINY.
2. DOKONANO PEWNYCH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1996, KTÓRE ZOSTANĄ WYKAZANE W KRONICE GMINY PO ZAKOŃCZENIU ROKU BUDŻETOWEGO.
3. ZGODNIE Z ZALECENIEM REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ

NR. XVII/71/96 W SPRAWIE ZATRUDNIENIA LEKARZA-GINEKOLOGA W GMINNYM OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH. JEST TO SPRAWA CZYSTO FORMALNA, PONIEWAŻ LEKARZ-GINEKOLOG JEST ZATRUDNIONY PRZEZ URZĄD GMINY JUŻ KILKA LAT.

4. PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XVII/72/96, MOCĄ KTÓREJ USTALONO WYSOKOŚĆ DIET WYPŁACANYCH RADNYM ZA UDZIAŁ W SESJACH RADY GMINY, POSIEDZENIACH ZARZĄDU I KOMISJACH RADY NA KWOTĘ 40.- ZŁOTYCH ZA POSIEDZENIE. USTALONO TEŻ ZASADY ZWROTU KOSZTÓW PODRÓŻY RADNYM PRZY WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH. NASTĘPNIE W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD OKREŚLONO WYSOKOŚĆ DIETORYCZAŁTU PRZEWODNICZĄCEMU RADY GMINY W WYSOKOŚCI NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW W KRAJU MIESIĘCZNIE NA PODSTAWIE OGŁOSZEŃ MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ.

5. RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XVII/73/96 PODWYŻSZYŁA WYNAGRODZENIE MIESIĘCZNE WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA Z DNIEM 1 LIPCA 1996 ROKU, A MIANOWICIE DO KWOTY: WYNAGRODZENIE ZASADNICZE 1.200.- ZŁOTYCH BRUTTO I DODATEK FUNKCYJNY 350.- ZŁOTYCH. POZOSTAŁE SKŁADNIKI WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

6. NA WNIOSEK PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY RADA JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR. XVII/74/96 W SPRAWIE PRZYZNANIA WÓJTOWI GMINY WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI JEDNORAZOWEJ NAGRODY PIENIĘŻNEJ W KWOCIE 1.000.- ZŁOTYCH BRUTTO ZA SZCZEGÓLNE ZAANGAŻOWANIE I OSIĄGNIĘCIA W REALIZACJI ZADAŃ GMINY.

7. OMAWIANO NIEKTÓRE SPRAWY DOTYCZĄCE ZABUDOWY WOLNYCH DZIAŁEK GRUNTÓW W ŁOMAZACH I SPRZEDAŻY BYŁEJ AGRONOMÓWKI. W SPRAWIE ZBYCIA DZIAŁEK PO STAREJ REMIZIE STRAŻACKIEJ I BYŁEJ AGRONOMÓWKI POSTANOWIONO ZASIĘGNĄĆ OPINII KOMISJI BUDOWNICTWA I GOSPODARKI KOMUNALNEJ RADY GMINY.

8. W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DOTYCZĄCYM ZAPYTAŃ I INTERPELACJI PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY O CHARAKTERZE PUBLICZNYM DOTYCZĄCE ŁOMAZ I INNYCH WSI. ODPOWIEDZI I WYJAŚNIEŃ UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. PROTOKÓŁOWAŁA MARIA SADOWNIK-SADOWSKA. SESJA ODBYŁA SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.

*

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · · ZAMOŚĆ ·

3 lipca 1996 r.
ŚRODA
Rok II Nr 152 (174)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 19 lipca 1996 roku o godzinie 10.00 w lokalu Urzędu Gminy w Łomazach odbędzie się pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych:

1. Działka nr 1884 o powierzchni 0,10 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej – cena wywoławcza 4620 zł.
2. Działka nr 1882 o powierzchni 0,10 położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej – cena wywoławcza 4620 zł.
3. Działka nr 1881 o powierzchni 0,14 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej – cena wywoławcza 6150 zł.

Działki te są nie zabudowane, powstały w wyniku podziału terenów budowlanych. Posiadają założoną księgę wieczystą nr KW 63693, zostaną sprzedane w formie aktów notarialnych.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej działki należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Łomazach najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu. Postąpienie wynosi 1000 złotych.

Bliższe informacje dotyczące powyższego przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie pod numerem tel. 417-076.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

673/RB

SĄ TO DZIAŁKI BUDOWLANE NA DAWNEJ WSPÓLNOCIE GRUNTOWEJ PRZY ULICY PODRZECZNEJ OD STRONY JUSAKÓW.

*

REJONOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 7-GO LIPCA 1996 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W TERESPOLU ODBYŁY SIĘ REJONOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE BIALSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO. PRZEZNACZONE BYŁY DLA DRUŻYN STRAŻACKICH TEGO REJONU, KTÓRE W ZAWODACH GMINNYCH, WCZEŚNIEJ ODBYTYCH, ZAJĘŁY PIERWSZE MIEJSCA. UCZESTNICZYŁO 20 ZESPOŁÓW Z 19-TU GMIN I MIASTA BIAŁEJ PODLASKIEJ. KRYTERIA ZAWODÓW IDENTYCZNE, JAK W ZAWODACH GMINNYCH, A WIĘC:

- MUSZTRA UCZESTNICZĄCEGO W ZAWODACH ZESPOŁU.
- BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
- ĆWICZENIA BOJOWE POLEGAJĄCE NA ZBUDOWANIU LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIE WODĄ DO USTAWIONYCH NA PLACU ĆWICZEŃ CELÓW.

ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W

BIAŁEJ PODLASKIEJ POD KIEROWNICTWEM KPT. JERZEGO KURZYŃSKIEGO. WŚRÓD GOŚCI M.IN. OBECNI BYLI:
- SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P. RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK,
- KOMENDANT REJONOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ST. KPT. FRANCISZEK FILIPIUK,
- PARLAMENTARZYŚCI Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA I CZŁONKOWIE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH.

Z NASZEJ GMINY STARTOWAŁA DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE, ALE CZOŁOWEGO MIEJSCA NIE UZYSKAŁA. NIŻEJ ZESTAWIENIE WYNIKÓW ZAWODÓW WEDŁUG KOLEJNO UZYSKANYCH MIEJSC Z PODANĄ ILOŚCIĄ UZYSKANEGO CZASU W SEKUNDACH PO DOLICZENIU PUNKTÓW KARNYCH.

LOKATA	NAZWA O.S.P.	GMINA	ILOŚĆ PUNKTÓW.
1.	RUDKA	KORNICA STARA	98.13
2.	SŁAWATYCZE	SŁAWATYCZE	101.08
3.	WORGULE	LEŚNA PODLASKA	103.82
4.	ROKITNO	ROKITNO	108.88
5.	SITNIK	BIAŁA PODLASKA	109.28
6.	TUCZNA	TUCZNA	111.49
7.	MESZKI	ŁOSICE	112.61
8.	KORCZÓWKA	OLSZANKA	114.71
9.	GNOJNO	KONSTANTYNÓW	117.30
10.	SARNAKI	SARNAKI	119.03
11.	ZALESIE	ZALESIE	120.70
12.	KODEŃ	KODEŃ	124.68
13.	NEPLE	TERESPOL	127.01
14.	BUBEL STARY	JANÓW PODLASKI	128.40
15.	LISZNA	SŁAWATYCZE	131.27
16.	SIDORKI	M. BIAŁA PODLASKA	134.11
17.	DUBÓW	ŁOMAZY	139.19
18.	PLATERÓW	PLATERÓW	146.53
19.	DĄBROWICA MAŁA	PISZCZAC	150.55
20.	DZIADKOWSKIE	HUSZLEW	155.33

NAJLEPSZE DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE PUCHARY I NAGRODY. PO ZAWODACH BYŁA WSPÓLNA

GROCHÓWKA, A W CZASIE ZAWODÓW KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ, POD DYREKCJĄ EDWARDA BORYSIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. KOSZTY DOJAZDU I POWROTU ORKIESTRY POKRYŁ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK Z BUDŻETU GMINY.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

28 (848) 9 - 15 lipca 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

W ligach juniorów i trampkarzy

Równolegle z terminarzem V i VI ligi seniorów rywalizowała juniorzy występujących w tych klasach rozgrywkowych klubów. Odbywały się też mecze drużyn, które zgłosiły się do ligi trampkarzy starszych i młodszych. Mistrzami zostali: **LKS Terespol** (V liga), **Agrosport Leśna Podlaska** (VI liga) i **Victoria Parczew** (zarówno wśród trampkarzy starszych jak i młodszych). Gratulujemy.

Końcowe tabele tych rozgrywek:

V LIGA - juniorzy

1. LKS Terespol	20	49	66-15
2. Victoria Parczew	20	47	129-13
3. Polonez-Du Pont-Oaza	20	42	58-27
4. Orzeł Łosice	20	41	74-23
5. Tytan Wisznice	20	38	59-29
6. Lutnia Chotyłów	20	26	44-56
7. Krzna Rzeczyca	20	25	39-54
8. Spójnia Siedlanów	20	13	15-110
9. Perła Sławatycze	20	11	22-80
10. Unia Zabików	20	10	26-70
11. LKS Milanów	20	9	18-73

VI LIGA - juniorzy

1. Agrosport Leśna Podl.	14	29	48-17
2. LZS Małaszewicze	14	25	42-18
3. GLKS Jabłoń	14	22	36-30
4. Niwa Łomazy	14	21	31-19
5. Wodnik Siemień	14	21	31-31
6. LZS Kobylany	14	17	24-30
7. Sokół Brzozowica	14	15	24-38
8. Tajfun Brzostówiec	14	8	11-64

TRAMPKARZE STARSI

1. Victoria Parczew	12	29	37-15
2. MOSiR Podlasie Biała P.	12	21	26-16
3. Huragan Międzyrzec P.	12	19	42-35
4. Tytan Wisznice	12	15	27-24
5. Orzeł Łosice	12	15	20-26
6. Janovia Janów Podl.	12	13	21-32
7. Orlęta Radzyń Podl.	12	8	20-45

TRAMPKARZE MŁODSI

1. Victoria Parczew	15	35	50-16
2. Niwa Łomazy	15	32	53-16
3. UKS Szóstka Biała Podl.	15	32	65-24
4. Orzeł Łosice	15	22	27-32
5. Janovia Janów Podl.	15	22	43-32
6. GLKS Rokitno	15	18	40-47
7. MOSiR Podlasie Biała P.	15	16	18-30
8. TOP-5 Polonez Biała P.	8	9	10-11
9. Huragan Międzyrzec P.	15	0	4-102

Po trzy czołowe drużyny z lig trampkarzy otrzymały w nagrodę od BOZPN sprzęt sportowy. (e)

VI LIGA

Agrosport - GLKS Jabłoń	2:2
LZS Małaszewicze - Sokół	1:1
Płomień - Zryw	3:2
Tajfun - LZS Kobylany	4:2
Wodnik - Niwa	1:0

1. Zryw Kolembrody	18	41	48-24
2. Płomień Rudno	18	34	37-27
3. GLKS Jabłoń	18	34	41-24
4. Agrosport Leśna Podl.	18	31	48-38
5. Sokół Brzozowica	18	28	46-32
6. Wodnik Siemień	18	26	42-45
7. LZS Małaszewicze	18	24	46-45
8. Tajfun Brzostówiec	18	18	34-48
9. LZS Kobylany	18	14	45-64
10. Niwa Łomazy	18	7	24-64

Do V ligi awansowały: Zryw Kolembrody i Płomień Rudno (2:1 i 2:2 z GLKS Jabłoń).

SĄ TO KOŃCOWE WYNIKI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH SENIORÓW I JUNIORÓW W SEZONIE 1995/96. ZAMIESZCZONA WYŻEJ TABELA VI LIGI, TO SENIORZY. JEST TO DAWNA KLASA „A" SENIORÓW. ZMIANY NAZWY KLASY OKRĘGOWEJ NA V LIGĘ, A KLASY „A" NA VI LIGĘ DOKONAŁ ZARZĄD BIALSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ LATEM 1995 ROKU.

*

POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

DNIA 4 SIERPNIA 1996 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMAZACH W LOKALU ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO PRZY ULICY PODRZECZNEJ POSIEDZENIE TEGOŻ ZARZĄDU I KOMISJI REWIZYJNEJ. ZARZĄD GMINNY ZOSTAŁ WYBRANY NA GMINNYM ZEBRANIU SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYM DNIA 14-GO KWIETNIA TEGO ROKU, ALE DOTYCHCZAS NIE UKONSTYTUOWAŁ SIĘ. WYBRANO WTEDY TYLKO W ODDZIELNYM GŁOSOWANIU PREZESA ZARZĄDU GMINNEGO, KTÓRYM ZOSTAŁ MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ. TAKŻE DOTYCHCZAS NIE UKONSTYTUOWAŁA SIĘ KOMISJA REWIZYJNA. DOKONANO TEGO NA POSIEDZENIU W DNIU 4 SIERPNIA B.R. SKŁAD ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAZACH I KOMISJI REWIZYJNEJ TEGOŻ STRONNICTWA, PO UKONSTYTUOWANIU, JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PREZES ZARZĄDU	ŻELISKO MARIAN	TECHNIK ELEKTRYK	Z ŁOMAŻ.
2. WICEPREZES ZARZĄDU	GŁOWACKI ZBIGNIEW	ROLNIK	Z KOPYTNIKA.
3. SEKRETARZ —"—	KALINOWSKA EUGENIA	PRACOWNIK UMYSŁOWY	Z ŁOMAŻ.
4. SKARBNIK —"—	SOROKA WACŁAW	ROLNIK	Z KOLONII KOSZOŁY.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU: MOSZKOWSKI TEOFIL, ROLNIK Z KOPYTNIKA I SZYMANEK HENRYK, ROLNIK Z DUBOWA.

PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI REWIZYJNEJ WYBRANY ZOSTAŁ WACŁAW SZUDEJKO, PRACOWNIK UMYSŁOWY Z ŁOMAŻ. CZŁONKAMI KOMISJI SĄ: MICHAŁ CHARYCKI, ROLNIK Z KOLONII ŁOMAŻY I BĘBAS ZBIGNIEW, PRACOWNIK BUDOWLANY Z JUSAKÓW.

WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 4 SIERPNIA 1996 ROKU DO KOŁA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH NALEŻY 40 CZŁONKÓW Z 12-TU MIEJSCOWOŚCI NASZEJ GMINY, A MIANOWICIE:

- Z ŁOMAŻ WSI I KOLONII 16 CZŁONKÓW.
- Z JUSAKÓW I SZYMONOWA PO 4-CH CZŁONKÓW.
- ZE STUDZIANKI I KOPYTNIKA PO 3-CH CZŁONKÓW.
- Z KRASÓWKI, DUBOWA I KOSZOŁ PO 2-CH CZŁONKÓW.
- PO JEDNEJ OSOBIE NALEŻY DO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z ZARZEKI, LUBENKI, STASIÓWKI I HUSZCZY. W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH GMINY ŁOMAŻY DO P.S.L. NIE NALEŻY NIKT.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
33 (853) 13 - 19 sierpnia 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

W Piszczacu

LKS Orzeł Łosice zwyciężył w **XII Memoriale Mariana Kapysia**, jaki odbył się w Piszczacu. W nagrodę piłkarze otrzymali puchar miejscowego wójta. Kolejne miejsca zajęli: 2. Lutnia Chotyłów (puchar przewodniczącego RW Z LZS), 3. Niwa Łomazy (puchar prezesa BOZPN), 4. Tytan Wisznice, 5. LZS Sławatycze, 6. ULPKS Prymus Piszczac.

Na turniej przyjechali z Puław synowie nieżyjącego działacza: Grzegorz i Jerzy, którzy zobowiązali się ufundować w przyszłym roku puchar dla zwycięzców.

• • •

W niedzielę, 18 sierpnia o godz. 11, na obiektach piszczackiej szkoły podstawowej, rozpocznie się **II Wakacyjny Turniej Uczniowskich Ludowych Pożarniczych Klubów Sportowych**. Do rywalizacji przystąpią cztery drużyny: Florian Dubów, Żwirek Woskrzenice, Orlik Rossosz i miejscowy Prymus. Przewidziano szereg konkurencji indywidualnych oraz rozgrywki siatkówki, a na najlepszych czeka puchar wójta gm. Piszczac. (r)

TABLICA PAMIĄTKOWA ŻOŁNIERZY A.K.

DNIA 28 LIPCA 1996 ROKU ZOSTAŁA ODSŁONIĘTA TABLICA PAMIĄTKOWA POŚWIĘCONA ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO DOWODZONEGO PRZEZ KAPITANA STANISŁAWA CHMIELARSKIEGO PSEUDONIM „LECH". TABLICA ZAWIERA NAZWISKA, IMIONA I PSEUDONIMY TRZECH OFICERÓW I 60-CIU ŻOŁNIERZY TEGO ODDZIAŁU BIORĄCYCH UDZIAŁ W REALIZACJI PLANU „BURZA" W DNIACH 20-26 LIPCA 1944 ROKU. UMIESZCZONA JEST NA ŚCIANIE, NA ZEWNĘTRZNEJ ŚCIANIE KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM ŚWIĘTEJ ANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ OD STRONY ULICY WARSZAWSKIEJ. UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ W TYM DNIU ŁĄCZNIE Z ODPUSTOWYMI OBCHODAMI ŚWIĘTA KOŚCIELNEGO POŚWIĘCONEGO PATRONCE TEJ PARAFII. MSZĘ ŚWIĘTĄ ODPUSTOWĄ, W KTÓREJ UCZESTNICZYŁO TAKŻE WIELU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ, CELEBROWAŁ KSIĄDZ BISKUP DOKTOR JAN MAZUR Z SIEDLEC. TABLICĘ ZAPROJEKTOWAŁ ŻOŁNIERZ AK TEGO ODDZIAŁU ZDZISŁAW JOBDA PSEUDONIM „TUR" Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

ODDZIAŁ PARTYZANCKI A.K. DOWODZONY PRZEZ STANISŁAWA CHMIELARSKIEGO PS. „LECH" ZOSTAŁ ZORGANIZOWANY W PIERWSZYCH MIESIĄCACH 1944 ROKU. BYŁ TO ODDZIAŁ DYWERSYJNY, PRZEZNACZONY DO RÓŻNYCH ZADAŃ PRZECIWKO NIEMCOM ZGODNIE ZE SWOJĄ NAZWĄ. W DNIACH 20-26 LIPCA 1944 ROKU BRAŁ UDZIAŁ W WALCE Z NIEMCAMI W RAMACH REALIZACJI PLANU „BURZA", A JEGO SKŁAD IMIENNY W TYM CZASIE PRZEDSTAWIA ZBIORCZA TABLICA UMIESZCZONA NA ZEWNĘTRZNEJ STRONIE ŚCIANY KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. AKCJA, ALBO PLAN „BURZA", TO KRYPTONIM HASŁA I ROZKAZU DOWÓDZTWA ARMII KRAJOWEJ DO POWSZECHNEGO POWSTANIA PRZECIWKO NIEMCOM NA OKUPOWANYCH PRZEZ NICH TERENACH POLSKI.

W ODDZIALE PARTYZANCKIM ARMII KRAJOWEJ KAPITANA STANISŁAWA CHMIELARSKIEGO PSEUDONIM „LECH" SŁUŻYŁO TAKŻE SZEŚCIU ŻOŁNIERZY A.K. Z NASZEJ GMINY, KTÓRYCH NAZWISKA SĄ UWIDOCZNIONE NA OPISYWANEJ TU TABLICY. SĄ TO:

1. BERGER ZENON PSEUDONIM „ORZEŁ" Z ŁOMAŻ. 1A. SADOWNIK BOGDAN PSEUDONIM „BOBEK" Z BIELAN.
2. SOBIECH TOMASZ PSEUDONIM „RÓWNY" Z ŁOMAŻ.
3. ZANIEWICZ HENRYK PSEUDONIM „JAREMA" Z LUBENKI GMINY ŁOMAŻY.
4. SACEWICZ PAWEŁ PSEUDONIM „KROPKA" Z ŁOMAŻ.
5. NAZAREWICZ JAN PSEUDONIM „PRAWDZIC" Z KOSZOŁ GMINY ŁOMAŻY.
6. DERLUKIEWICZ WACŁAW Z KOLONII SZYMONOWO GMINY ŁOMAŻY. JEGO PSEUDONIM „ZAGŁOBA".

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 SIERPNIA 1996 ROKU, W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH, ODBYŁA SIĘ XVIII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY W TEJ KADENCJI RADY. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAŻY IRENA LUBAŃSKA.
- KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH URSZULA NAJDYHOR
- PRZEWODNICZĄCA ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO JANINA JAWORSKA.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK URZĘDU GMINY MARIA SADOWNIK – SADOWSKA.

NA WSTĘPIE WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O REALIZACJI BUDŻETU GMINY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1996 ROKU. PLAN DOCHODÓW BUDŻETOWYCH PO ZMIANACH PIERWOTNEJ UCHWAŁY BUDŻETOWEJ WYNOSI NA TEN ROK 3.281.260.- ZŁOTYCH. WYKONANO W PIERWSZYM PÓŁROCZU W 50.6 %. PLAN WYDATKÓW WYNOSI 3.231.260.- ZŁOTYCH, WYKONANIE 53,8 %.

GMINA MA PEWNE TRUDNOŚCI Z PEŁNĄ REALIZACJĄ PLANOWANYCH ZADAŃ BUDŻETOWYCH W TYM ROKU. PO PIERWSZE WYSTĄPIŁY ZWIĘKSZONE WYDATKI NA SZKOLNICTWO PODSTAWOWE I BRAK PEŁNEGO POKRYCIA W STOSUNKU DO POTRZEB NA OKOŁO 60.000.- ZŁOTYCH W TYM ZAKRESIE. A NASTĘPNIE OBCIĄŻENIE I ZARZĄDZENIE ZWROTU PRZEZ MINISTRA FINANSÓW NADPŁACONEJ SUBWENCJI DLA GMINY W KWOTACH:

- ZA ROK 1993 = 539.939.- ZŁOTYCH Z TERMINEM SPŁATY DO 25 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU I

- 195.577,30 ZŁOTYCH ZA 1994 ROK Z TERMINEM SPŁATY DO 25 LISTOPADA BIEŻĄCEGO ROKU. OBCIĄŻENIA TE WYNIKAJĄ Z ZASTOSOWANYCH W TYCH LATACH PRZEZ RADĘ GMINY ULG I ZWOLNIEŃ W NIEKTÓRYCH PODATKACH I OPŁATACH LOKALNYCH.

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM ZARZĄD GMINY ZAMIERZA WYSTĄPIĆ DO MINISTRA FINANSÓW O ROZŁOŻENIE NA RATY NALICZONYCH DLA GMINY NALEŻNOŚCI. PONADTO ZARZĄD GMINY WYSTĄPIŁ DO RADY GMINY O UPOWAŻNIENIE W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU W KWOCIE 200.000.- ZŁOTYCH. RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR. XVIII/75/96 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA TEGO KREDYTU W BANKU INWESTYCYJNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z TERMINEM SPŁATY W OŚMIU RATACH DO 30 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU. WEDŁUG PRZYJĘTEJ UCHWAŁY ZACIĄGNIĘTA POŻYCZKA BĘDZIE PRZEZNACZONA NA POKRYCIE KOSZTÓW BUDOWY KANALIZACJI SANITARNEJ W ŁOMAŻACH.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADA GMINY POSTANOWIŁA SPRZEDAĆ DZIAŁKĘ GRUNTU W ŁOMAŻACH O POWIERZCHNI 173 METRÓW KWADRATOWYCH STANISŁAWOWI PASIECZNEMU PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAŻACH I NIE WYRAZIŁA ZGODY NA SPRZEDAŻ BUDYNKU PO DAWNEJ AGRONOMÓWCE W ŁOMAŻACH.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD PODJĘTO UCHWAŁĘ O DOKONANIU ZMIAN W PLANOWANYCH DOCHODACH I WYDATKACH BUDŻETOWYCH GMINY W 1996 ROKU ORAZ O UPOWAŻNIENIU MARIANA ŻELISKO I HENRYKA WOŁOSOWICZA DO PODPISANIA POROZUMIENIA Z WOJEWODĄ BIAŁSKOPODLASKIM W SPRAWIE DOTACJI PIENIĘŻNEJ NA PRZYGOTOWANIE TERENÓW PRZEZNACZONYCH W ŁOMAŻACH POD BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE NASZEJ GMINY, W TYM Z ZAKRESU OŚWIATY, KULTURY I BUDOWY DRÓG.

*

SŁOWO PODLASIA
24 - 30 września 1996 r. 24 - 30 września 1996 r.

Pamięci Sybiraków

W województwie białskopodlaskim żyje 280 osób, które przeżyły gehennę stalinowskich obozów na terenie byłego ZSRR. 17 września, w dniu napaści Armii Czerwonej na Polskę, członkowie Związku Sybiraków obchodzili uroczyście w Białej Podlaskiej swoje święto. Rozpoczęła je msza św. w kościele św. Antoniego, którą odprawił kapelan Sybiraków ks. **Mieczysław Lipniacki**. Następnie złożono kwiaty i zapalono znicze pod Tablicą Straceń na Placu Wolności oraz pod Pomnikiem Sybiraków, przy Urzędzie Wojewódzkim. Uroczyste, nawiązujące do historii przemówienia wygłoszono w sali konferencyjnej UW. Mówcy podkreślali, że kierują je szczególnie do młodzieży szkolnej, reprezentowanej przez uczniów szkoły podstawowej nr 1, która objęła patronat nad Pomnikiem Sybiraków. W trakcie spotkania kilkakrotnie przygrywała orkiestra strażacka z Łomaz pod batutą kapelmistrza **Edwarda Borysiuka**.

- *Każdy ma w sercu żal, bo doświadczyli okrutnych cierpień, jednak przebaczyliśmy i nie czujemy nienawiści* - powiedziała "Słowu Podlasia" prezes zarządu Wojewódzkiego Związku Sybiraków **Barbara Jakubiuk**. Przy okazji tego święta warto zaapelować o pomoc dla związku, który potrzebuje około 3 tys. zł na wykończenie pomnika Sybiraków. Wpłat można dokonywać w PKO Biała Podlaska przy ul. Piłsudskiego nr konta 3519-18294-132.

M.

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
40 (860) 1 - 7 października 1996 r. 1 zł (10.000 zł).

W Łomazach

Młodzi garną się do książki

- Bliskie sąsiedztwo szkoły sprawia, że nie narzekam na brak czytelników - mówi kierowniczka Gminnej Biblioteki w Łomazach **Bogusława Uścińska.** *Młodzi garną się do książki i wypożyczają kilka tytułów na raz. W czasie roku szkolnego, każdego dnia mam w bibliotece tłum gości.*

Biblioteka dysponuje 12 tys. woluminów, co przy 320 czytelnikach korzystających z księgozbioru, jest wielkością wystarczającą. W przeciwieństwie do innych bibliotek wiejskich, uskarżających się na brak zrozumienia ze strony władz samorządowych, placówka z Łomaz chwali sobie współpracę z Urzędem Gminy. Wójt nie skąpi pieniędzy na zakup nowych pozycji, choć ze względu na stale rosnącą cenę książek, nie może ich być zbyt wiele. Średnio co roku biblioteka wzbogaca się o 300 nowych woluminów, przeważnie z literatury popularno-naukowej i sensacyjnej, na którą ostatnimi laty panuje wyraźna moda.

Gros czytelników stanowią dzieci i młodzież ucząca się w szkołach średnich. Dorośli zaglądają tu zdecydowanie rzadziej, a jeśli już, to w okresie zimy, kiedy rolnicy mają zdecydowanie mniej zajęć gospodarskich. Dorośli preferują klasykę i romanse, zwłaszcza pozycje Mniszkównej i Muskat-Fleszarowej. Najstarszy czytelnik korzystający ze zbiorów łomaskiej biblioteki ma 94 lata, zaś najmłodszy lat 5. Nie musi on korzystać z pomocy starszego rodzeństwa, bo bajeczki czyta dość zgrabnie.

Pani Bogusława uważa, że w bibliotece nie ma martwych sezonów. Latem, kiedy młodzież wyjeżdża na wakacje, zastępują ją dorośli, przyjeżdżający do Łomaz na wypoczynek. Jest ich ostatnimi czasy coraz więcej, toteż nawet w upalne dni nie zdarza się tak, by bibliotekarka siedziała sama i wyczekiwała czytelników. Książka zapewnia znakomitą rozrywkę i zawsze można na nią liczyć.

TOM

W Łomazach

Szkoła środowiskowa

O Szkole Podstawowej z Łomaz mówi się w superlatywach nie tylko przy okazji olimpiad przedmiotowych, czy zawodów sportowych, w których jej uczniowie od lat zajmują czołowe lokaty. Przylgnęła do niej opinia szkoły środowiskowej, bo działalność Komitetu Rodzicielskiego widać w szkole na każdym kroku. Sześć lat temu łomascy uczniowie przenieśli się ze starego, jednopiętrowego budynku do nowoczesnego obiektu, mieszczącego 23 sale lekcyjne i doskonale wyposażony blok żywieniowy, z którego korzysta większość uczniów. Ambicją dyrektora placówki **Romualda Szudejko** było zaprowadzenie w nowym budynku wzorowego porządku. Z pomocą pospieszyli rodzice, którzy sami szyli firanki, dekorowali klasy, przynosili do szkoły oryginalne okazy kwiatów doniczkowych. Nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że łomaska szkoła tonie w zieleni. Zajmuje ona każdą wolną przestrzeń w pracowniach i na korytarzach. Dziełem rodziców jest bogato wyposażona szkolna izba tradycji z zabytkowymi sprzętami, tudzież drewnianymi narzędziami używanymi na podlaskiej wsi. Izba tradycji jest chlubą szkoły i każdy gość zaczyna zwiedzanie obiektu od zapoznania się z jej zawartością. Goście bywają tutaj często. Dość powiedzieć, że szkołę odwiedzili już: marszałek Senatu RP **Adam Struzik**, kilku ministrów oraz biskup polowy WP - gen. **Leszek Sławoj Głódź** i biskup **Henryk Tomasik**.

Szkolna izba pamięci powstała dzięki zaradności rodziców

Staraniem rodziców zakupiono sześć zestawów audio-wideo oraz plansze poglądowe do pracowni szkolnych. Ze środków Komitetu Rodzicielskiego w tym roku utwardzono boisko do koszykówki i wyposażono gabinet pielęgniarki szkolnej. Wydano na ten cel 6500 zł. Oczkiem w głowie rodziców jest blok żywieniowy, do którego zakupili wiele przydatnych urządzeń kuchennych, m.in. wieloczynnościową maszynę do owoców i warzyw (za 1700 zł). W trakcie urządzania jest solidny parking szkolny, do którego płytki przekazał nieodpłatnie Urząd Gminy.

Łomaska placówka, nauczająca 424 dzieci z Łomaz, Lubenki, Jusaków-Zarzeki, Szymonowa, Studzianki, Bielan i Krasówki ma liczne grono życzliwych sponsorów. PHU "Felix" z Rossosza dowozi bezpłatnie produkty mięsne do stołówki szkolnej. Bank Spółdzielczy zakupił mapy do pracowni historycznej i geograficznej. Gminna Spółdzielnia "SCh" zaopatruje bezpłatnie stołówkę w herbatę i wspomaga sklepik szkolny. Wspólnota Gruntowa wyasygnowała 2 tys.zł. na cele sportowe, natomiast Urząd Gminy pomaga w urządzaniu boiska do koszykówki oraz parkingu. Staraniem wójta **Jana Drożdziuka**, szkoła otrzyma wreszcie elewacje zewnętrzną, której z różnych powodów nie udało się zrealizować Kuratorium Oświaty. Najdalej w przyszłym roku szkoła uzyska estetyczny wygląd zewnętrzny. Komitet Rodzicielski zdeklarował na ten cel 10 tys.zł.

O wynikach nauczania w Łomazach najlepiej świadczą laureaci konkursów przedmiotowych (w minionym roku szkolnym 8 finalistów wojewódzkich i 2 zwycięzców z języka polskiego oraz rosyjskiego) a także fakt, że promocję do następnej klasy otrzymują prawie wszyscy uczniowie. W czerwcu br. promocji nie otrzymało tylko jedno dziecko na ponad 400 uczących się. Z prawdziwą przyjemnością odwiedzaliśmy poszczególne klaso-pracownie. Ich oryginalne wyposażenie i urządzenie jest w równym stopniu dziełem uczniów i nauczycieli. Z pracowni nie ginie, bo za każdą salę odpowiada jeden pedagog.

Dyrektor szkoły Romuald Szudejko zadowolony jest z solidnej kadry pedagogicznej

Powodów do zadowolenia dyr. R. Szudejko oraz 25 wspomagających go nauczycieli nie brakuje. Szkoła po raz trzeci z rzędu była reprezentantem naszego województwa w ogólnopolskim konkursie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a także wraz z aspirantem **Zdzisławem Kozłowskim** z KW Policji brała udział w telewizyjnym turnieju "Jadą, idą dzieci drogą". Uczniowie z Łomaz zajmują czołowe lokaty w konkursach wiedzy przeciwpożarowej, wojewódzkiej lidze szachowej i biegach przełajowych. Z satysfakcją odnotowują trzecie miejsce w województwie, wywalczone w ogólnopolskim turnieju piłki mini im. Marka Wielgusa oraz puchar przyznany przez Radę Wojewódzką LZS. Pucharami wystawionymi na korytarzu szkolnym można by obdzielić kilka wiejskich placówek.

Warto dodać, że w szkole działają koła przedmiotowe z języka polskiego, matematyki, fizyki i chemii, a także sekcja taekwondo, skupiająca pod okiem trenera **Zbigniewa Bujaka** 70 zdolnych uczniów. Kursem języka angielskiego objętych jest pięć grup przedszkolnych oraz wszystkie klasy od I do VIII. Zajęcia prowadzą fachowcy z białskiego Zespołu Usług Oświatowych "Edukacja".

- Jedynym mankamentem, który nie daje mi spokoju, jest brak dużej sali gimnastycznej - mówi dyr. R. Szudejko. *- Nie możemy więc prowadzić gier zespołowych wewnątrz obiektu. Udało nam się zaadaptować na parterze dawnego budynku szkoły cztery pomieszczenia na zastępcze sale gimnastyczne. Tam też odbywają się zajęcia w-f. Mamy do dyspozycji uczniów, kompleks boisk naturalnych i stadion sportowy klubu "Niwa". Wychodząc naprzeciw sportowym zainteresowaniom uczniów, powołaliśmy w ubiegłym roku Szkolny Klub Sportowy "Niwka". Czynię usilne starania o budowę w tym kompleksie sali gimnastycznej o wymiarach 18x42 metrów. Służyłaby ona jako miejsce do rozgrywek w piłce ręcznej i koszykowej, a także jako sala widowiskowa, której Łomazy dotąd nie posiadają. O więzi szkoły ze środowiskiem wymownie świadczy fakt, że w stołówce organizowane są wesela. W ostatnich dwóch latach odbyło się kilkanaście wesel i sale udostępniane gościom oddawane były w idealnym porządku. Świadczy to, że kultura na wsi osiąga coraz wyższy poziom.*

Wystrój szkolnego holu zasługuje na uznanie

ISTVAN GRABOWSKI
Fot. **Tadeusz Żaczek**

SPROSTOWANIE: WÓJT GMINY ŁOMAZY NA NA IMIĘ WALDEMAR.

*

POŻEGNANIE LATA.

DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU, NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH, ODBYŁ SIĘ GMINNY FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY POD HASŁEM POŻEGNANIA LATA. FESTYN PRZEZNACZONY BYŁ DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z NASZEJ GMINY. UCZESTNICZYŁO W NIM OKOŁO 500 DZIECI SZKOLNYCH ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W ŁOMAŻACH, HUSZCZY, KOSZOŁACH, KOPYTNIKU, DUBOWIE, KORCZÓWCE I BURWINIE. ORGANIZATORAMI IMPREZY BYLI:

1. KLUB SPORTOWO-TURYSTYCZNY „NIWA" W ŁOMAŻACH.
2. UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „NIWKA" W ŁOMAŻACH.
3. RADA WOJEWÓDZKA LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.
5. GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH.

FESTYN OTWORZYŁ I WYGŁOSIŁ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, A NASTĘPNIE PRZEMAWIAŁ PREZES KLUBU SPORTOWEGO „NIWA", PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO. RADĘ WOJEWÓDZKĄ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH REPREZENTOWALI ANDRZEJ KOŁPAK I TADEUSZ MAZIEJUK.

GŁÓWNĄ ATRAKCJĄ FESTYNU BYŁY ZAWODY SPORTOWE MŁODZIEŻY Z POSZCZEGÓLNYCH SZKÓŁ. ROZEGRANO NASTĘPUJĄCE KONKURENCJE SPORTOWE, ODDZIELNIE DZIEWCZĘTA I ODDZIELNIE CHŁOPCY, ZESPOŁOWO LUB INDYWIDUALNIE:

1. BIEGI PRZEŁAJOWE NA DYSTANSIE OD 400 DO 1.200 METRÓW.
2. MECZE PIŁKI NOŻNEJ.
3. PRZECIĄGANIE LINY.
4. SLALOM Z PIŁKĄ
5. RZUT ‘LOTKĄ.
6. RZUT PIŁKĄ DO KOSZA.

OTO ZAJĘTE MIEJSCA I-III W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH Z PODANIEM NAZWISKA ZAWODNIKA I SIEDZIBY SZKOŁY:

BIEGI PRZEŁAJOWE KLAS PIERWSZYCH I DRUGICH.

DZIEWCZĘTA: 1. CHMIELEWSKA EWELINA ŁOMAŻY.
2. BAJKOWSKA JANINA KOPYTNIK.
3. SEMENIUK MAGDA KOSZOŁY.

CHŁOPCY: 1. KUSZNERUK MARCIN KOPYTNIK.
2. BARDEN ROBERT KORCZÓWKA.
3. MOSZKOWSKI MARCIN HUSZCZA.

BIEGI PRZEŁAJOWE KLAS TRZECICH I CZWARTYCH.

DZIEWCZĘTA: 1. CZARNACKA BOŻENA KOSZOŁY.

CHŁOPCY: 1. KOZYSA JACEK ŁOMAŻY.

DYPLOM

SZS

Szkole Podstawowej
w ŁOMAŻACH
za zajęcie I miejsca
w Gminnym Festynie
Sportowo Rekreacyjnym
z okazji
„Pożegnania lata"

Organizatorzy

Gminny Ludowy
Klub Sportowo-Turystyczny
„NIWA"
21-532 Łomazy

Łomazy 03.10.96.

2. SOBECHOWICZ SYLWIA ŁOMAŻY.
3. BUCZYŃSKA MIROSŁAWA HUSZCZA.

2. SZOSTAKIEWICZ TOMASZ ŁOMAŻY.
3. MIKOCEWICZ KAROL HUSZCZA.

BIEGI PRZEŁAJOWE KLAS PIĄTYCH I SZÓSTYCH.

DZIEWCZĘTA: 1. CHOTKOWSKA AGNIESZKA DUBÓW.
2. MAKSYMOWICZ MARTA KOPYTNIK
3. GŁOWACKA EWA KOPYTNIK.

CHŁOPCY: 1. KLIMKOWICZ RAFAŁ DUBÓW.
2. BRODACKI ROMAN HUSZCZA.
3. ZAGRODZON ZBIGNIEW ŁOMAŻY.

BIEGI PRZEŁAJOWE KLAS SIÓDMYCH I ÓSMYCH.

DZIEWCZĘTA: 1. ŻÓŁKOWSKA GRAŻYNA HUSZCZA.
2. BRODACKA ANETA HUSZCZA.
3. BUJALSKA ELŻBIETA KOPYTNIK.

CHŁOPCY: 1. ŻUKOWSKI MAREK ŁOMAŻY.
2. SOBECHOWICZ KAROL ŁOMAŻY.
3. KOWALCZYK RADOSŁAW ŁOMAŻY.

PIŁKA NOŻNA.

DZIEWCZĘTA: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA ŁOMAŻY.
2. —"— —"— DUBÓW.
3. —"— —"— KORCZÓWKA.

CHŁOPCY: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA ŁOMAŻY.
2. —"— —"— KOPYTNIK.
3. —"— —"— KORCZÓWKA.

PRZECIĄGANIE LINY.

DZIEWCZĘTA: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA ŁOMAŻY.
2. —"— —"— HUSZCZA.
3. —"— —"— KOPYTNIK.

CHŁOPCY: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA ŁOMAŻY.
2. —"— —"— KORCZÓWKA.
3. —"— —"— DUBÓW.

SLALOM Z PIŁKĄ.

DZIEWCZĘTA: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA DUBÓW.
2. —"— —"— KOPYTNIK.
3. —"— —"— KORCZÓWKA.

CHŁOPCY: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA ŁOMAŻY.
2. —"— —"— DUBÓW.
3. —"— —"— KORCZÓWKA.

W PUNKTACJI OGÓLNEJ PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH, DRUGIE SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU I TRZECIE MIEJSCE SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE. BYŁY NAGRODY RZECZOWE, PUCHARY I DYPLOMY. NAGRODY RZECZOWE INDYWIDUALNE, TO PRZEWAŻNIE RÓŻNE PRZYBORY SZKOLNE, JAK GLOBUSY, FLAMASTRY, PRZYBORY KREŚLARSKIE, ALBUMY I INNE. ZESPOŁOWE, TO PUCHARY I DYPLOMY. FUNDATORAMI NAGRÓD BYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH I BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH. W PRZERWIE FESTYNU BYŁA DLA WSZYSTKICH HERBATA, BUŁECZKI I GORĄCE KIEŁBASKI. POSIŁEK TEN SFINANSOWANY BYŁ PRZEZ GMINNĄ SPÓŁDZIELNIĘ „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH I PRYWATNY ZAKŁAD MIĘSNO-WĘDLINIARSKI PANA KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO Z KOSZOŁ GMINY ŁOMAŻY. UCZESTNIKÓW NA IMPREZĘ DOWOŻONO SZKOLNYM AUTOKAREM Z ŁOMAŻ. NAGRODY WRĘCZAŁ PREZES KLUBU „NIWA" MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
41 (861) 8 - 14 października 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Łomaski GOK stawia na młodzież

O powodzeniu lub braku zainteresowania ofertami Gminnego Ośrodka Kultury decydują nie warunki lokalowe, jakimi dysponuje, lecz pomysłowość i zapał jego pracowników. GOK w Łomazach dysponuje zaledwie dwoma średniej wielkości salami w budynku dawnej szkoły, ale nigdy nie są one puste. Gminna kultura angażuje głównie młode pokolenie, które znajduje wyjątkowo życzliwą atmosferę, zrozumienie i twórczą inwencję czwórki instruktorów. To dzięki nim GOK tętni muzyką. **Ryszardowi Bieleckiemu**, który jest instruktorem muzycznym, a zarazem szefem placówki, marzy się odtworzenie zespołu pieśni i tańca, z jakiego słynęły ongiś Łomazy. Na razie kompletuje skład kapeli i przyucza młodzież wraz z **Małgorzatą Łojewską** do tańców ludowych. Ponadto prowadzi grupę instrumentalno-wokalną, uczy dzieci gry na gitarze oraz instrumentach klawiszowych (pianino, syntezator, akordeon) i organizuje zajęcia rytmiki w klasach zerowych miejscowej szkoły. Muzyka rozpala wyobraźnię młodych, toteż na zajęciach jest zawsze komplet chętnych.

Bożena Kaczmarek odkrywa przed łomaskimi dziećmi barwny świat plastyki. Prowadzi zajęcia z czterema grupami, które w zależności od wieku zajmują się rysunkiem, malarstwem, zabawkarstwem i plastycznymi formami użytkowymi. Atutem zajęć plastycznych są niewątpliwie materiały, pędzle i farby zapewniane dzieciom przez GOK. Przychodzą spontanicznie, pełne zaskakujących czasem pomysłów, które wykorzystuje instruktorka w sposób twórczy. Dziełem dziecięcych rąk jest oryginalny wystrój sali plastycznej oraz sympatyczne przytulanki (misie, gruszki, poduszki), które trafiają potem do przedszkoli lub domów dziecka.

- W GOK-u nie ma miejsca na nudę - powiadają stali bywalcy. *Możemy się tu sporo nauczyć, a przy okazji wesoło spędzić wolny czas. Przychodzimy chętnie, bo instruktorzy są wyjątkowo mili, sympatycznie nastawieni do naszych potrzeb.*

Wesoło jest też na zajęciach teatru żywego planu, prowadzonych przez **Edwarda Ciechowskiego**. Uczestniczą w nim uczniowie klas VII i VIII, z którymi można porywać się na nietypowe eksperymenty, dające satysfakcję uczestnikom i instruktorowi. Młodzi recytatorzy zaprezentowali się podczas tegorocznych obchodów Święta Ludowego w Łomazach.

- Nie mieliśmy do tej pory najlepszych warunków do pracy - mówi Bożena Kaczmarek. *Przed dwoma laty przyznano nam pomieszczenie na pierwszym piętrze w budynku dawnej szkoły. Odnowieniem pomieszczeń i doprowadzeniem ich do stanu używalności zajęliśmy się sami, ale warto było. Uśmiechy na dziecięcych twarzach i zapał, z jakim przychodzą na organizowane przez nas zajęcia, są najlepszą rekompensatą. W częstych kontaktach z młodzieżą, która uczy się po sąsiedzku, odnajdujemy sens naszej pracy. Nie są to wysiłki jałowe. Wielu naszych wychowanków przejawia autentyczne zdolności. Nam pozostaje w zajmujący sposób je wykorzystać. Nie od dziś przecież wiadomo, że czego się Jaś nauczy, to Jan będzie umiał. Myślę, że za sprawą młodzieży kultura będzie się skutecznie upowszechniać w gminie.*

IGR

WSCHODNI Dziennik
· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·
8 października 1996 r.
WTOREK
Rok II Nr 234 (256)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

• Klasa A •

Biała Podlaska

Sokół Brzozowica – Turowia Turów 3:3, Jabłoń – Agrosport Leśna Podlaska 0:4, Małaszewicze – Wodnik Siemień 2:4, Juliopol – Kreda Kronica 2:3. Z rozgrywek wycofał się zespół Niwy Łomazy. W tabeli odjęto punkty zdobyte z tym zespołem. **Po 6 kolejkach:**

1. Agrosport L.P.	15	21-5
2. Juliopol	10	12-9
3. Spójnia Siedl.	10	14-14
4. Sokół Brzozowica	8	17-15
5. Wodnik Siemień	7	17-20
6. Kreda Kornica	7	5-15
7. Turovia Turów	5	15-16
8. Małaszewicze	3	11-13
9. Jabłoń	2	5-12

ZESPÓŁ PIŁKI NOŻNEJ KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH WYCOFAŁ SIĘ Z DALSZYCH ROZGRYWEK PIŁKARSKICH Z POWODU BRAKU DOBRYCH ZAWODNIKÓW. W TEJ RUNDZIE BYŁ NA OSTATNIM MIEJSCU. NA SZEŚĆ ROZEGRANYCH MECZÓW TYLKO JEDEN RAZ ZREMISOWAŁ, A PIĘĆ RAZY PRZEGRAŁ. WYNIK BRAMKOWY, TO TYLKO TRZY ZDOBYTE GOLE, A DO JEGO BRAMKI STRZELONO SKUTECZNIE 28 GOLI. W TEJ SYTUACJI NIE BYŁO UZASADNIENIA WYSTĘPOWAĆ W DALSZYCH ROZGRYWKACH PIŁKARSKICH.

*

WOJEWÓDZKI ZJAZD DELEGATÓW P.S.L.

DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU ODBYŁ SIĘ V-TY WOJEWÓDZKI ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY DELEGATÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. POCZĄTEK O GODZINIE 11.00. OBRADY POPRZEDZIŁA MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE POD WEZWANIEM NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY PRZY ULICY BRZESKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

DELEGACI NA ZJAZD DOKONALI OCENY DZIAŁALNOŚCI STRONNICTWA I JEGO WOJEWÓDZKIEGO KIEROWNICTWA W MINIONEJ KADENCJI, WYBRALI NOWE WŁADZE WOJEWÓDZKIE NA LATA 1996-2000 I DELEGATÓW NA V-TY KONGRES POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, ORAZ OKREŚLILI PROGRAM DZIAŁANIA NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ. W WYNIKU TEGO WYBRANO ZARZĄD WOJEWÓDZKI P.S.L. W LICZBIE 45 OSÓB, SIEDMIOOSOBOWĄ KOMISJĘ REWIZYJNĄ STRONNICTWA I SIEDMIOOSOBOWY SĄD KOLEŻEŃSKI. PONADTO WYBRANO 17-TU DELEGATÓW NA V-TY KRAJOWY KONGRES STRONNICTWA.

PREZESEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZOSTAŁ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PONOWNIE WYBRANY POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK. JEST ON JEDNOCZEŚNIE WICEPREZESEM NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO P.S.L. I ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO KLUBU POSELSKIEGO P.S.L. PONADTO DO PRZYSZŁEJ RADY NACZELNEJ P.S.L. WYTYPOWANI ZOSTALI PRZEZ ZJAZD WOJEWÓDZKI

POSŁOWIE: FRANCISZEK JERZY STEFANIUK I TADEUSZ SŁAWECKI.

WOJEWÓDZKA ORGANIZACJA P.S.L. W NASZYM WOJEWÓDZTWIE ZRZESZA 1.700 CZŁONKÓW ZRZESZONYCH W 211 KOŁACH I 37 ZARZĄDACH GMINNYCH, MIEJSKO-GMINNYCH LUB MIEJSKICH. W NIEKTÓRYCH GMINACH KÓŁ TERENOWYCH NIE MA, A TYLKO JEDNO KOŁO GMINNE. HYMNEM STRONNICTWA OD MIESIĄCA KWIETNIA 1930 ROKU JEST „ROTA" MARII KONOPNICKIEJ ZACZYNAJĄCA SIĘ OD SŁÓW: „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD...". NAZWA P.S.L. UŻYWANA JEST OD 1991 ROKU.

W ZJEŹDZIE WOJEWÓDZKIM UCZESTNICZYŁO 4-CH DELEGATÓW P.S.L. Z GMINY ŁOMAŻY. BYLI TO:

1. KURDWSKI STANISŁAW, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W STASIÓWCE.
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW, -"- -"- -"- KOPYTNIKU.
3. SZYDEJKO WACŁAW, PRACOWNIK UMYSŁOWY, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
4. ŻELISKO MARIAN, TECHNIK ELEKTRYK, -"- -"- -"- .

W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA NA ZJEŹDZIE WOJEWÓDZKIM ZBIGNIEW GŁOWACKI WYBRANY ZOSTAŁ CZŁONKIEM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ P.S.L., A MARIAN ŻELISKO DELEGATEM NA PIĄTY KRAJOWY KONGRES STRONNICTWA.

W GMINIE ŁOMAŻY JEST 40-TU OBECNIE CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO ZRZESZONYCH W JEDNYM KOLE GMINNYM. PREZESEM ZARZĄDU JEST MARIAN ŻELISKO.

*

Jeden z tych co walczyli do końca

Droga do konspiracji

Po wrześniowej tułaczce osiadłem na Podlasiu u rodziców w Horbowie. Rozpoczęło się życie pod okupacją niemiecką. Trzeba się było zaadaptować do nowych warunków, lecz cały czas powracało pytanie, czy tak musi być? Czy tak będzie?

Wszyscy wiązali nadzieje z walką we Francji. Przecież Anglia i Francja była naszymi sojusznikami. Duch wśród ludności cywilnej nie upadał. Wszyscy uważali, że ofensywa aliantów rozpocznie się najpóźniej na wiosnę. Nawet w takiej małej wiosce jak Horbów toczyły się rozmowy, jak się zorganizować do walki przeciwko Niemcom.

W kolonii Horbów zamieszkał u rodziców swojej żony **Czesław Chwaluczyk**. Działania wojenne rzuciły go z Warszawy na Podlasie, jak wielu mieszkańców dużych miast. Na wsi łatwiej było przeżyć. Przed pierwszą wojną światową Czesław jako mały chłopiec był łącznikiem między peowiakami w okolicach Międzyrzeca. Miał doświadczenie konspiracyjne i szybko udało mu się nawiązać kontakt z powstającym podziemiem, ZWZ w Białej Podlaskiej. Za jego pośrednictwem już w drugiej dekadzie listopada 1939 r. zostałem zaprzysiężony w ZWZ. Na wsi mieszkaliśmy do połowy listopada 1941 r. Ze względu na urządzane przez Niemców łapanki i wywożenie młodych ludzi do Niemiec na roboty, postanowiliśmy osiedlić się w Białej Podlaskiej i podjąć pracę za pośrednictwem "Arbajcantu". Czesław podjął pracę u rzeźnika (folksdojcza) w charakterze kierowcy. Miał na utrzymaniu żonę i dwoje nieletnich dzieci, ja natomiast zająłem się handlem żywnością i innymi towarami. Nie było z tego dużo dochodu, a ryzyko za to niemałe, ale trzeba było z czegoś żyć.

Od czasu do czasu wzywany przez "Arbajcant" zatrudniałem się w charakterze kierowcy, lub mechanika samochodowego. Nauka w szkole podoficerskiej i na kursie samolotowym przydała się. Budowa samochodu nie miała dla mnie żadnych tajemnic. Praca ta dawała mi pewną satysfakcję i chroniła przed wywózką do Niemiec. Cały czas miałem łączność z podziemiem i pomagałem naszym chłopcom w przewożeniu "trefnego" towaru i "spalonych" ludzi.

Zapamiętałem dobrze jedno zdarzenie z 1943 r. Było to zimą (styczeń - luty). Niemcy za pośrednictwem radiowęzła, tzw. "szczekaczki" podali do wiadomości, że na placu (obecny Plac Wolności) będzie przemawiał polski oficer, który dostał się do ich niewoli. Powie on o życiu Polaków w ZSRR. Poszedłem posłuchać. Oficer opowiadał, że jako wojskowy był w łagrach sowieckich na dalekiej Syberii. Opisywał życie w łagrach, niewolniczą ponad siły pracę oraz cierpienia jakie doświadczali polscy jeńcy wojenni. Nie wierzyłem, że takie warunki może stworzyć człowiek drugiemu człowiekowi i że można w ten sposób niszczyć niewinnych ludzi. Pomyślałem sobie - "Niemcy cię kupili", bo wiedziałem jaką Niemcy robili propagandę. Przemówienie jego nie przekonało mnie. Nawet nie dosłuchałem tej relacji do końca. Przez myśl mi nie przeszło, że za niecały rok będę sam przeżywał takie same, jak nie jeszcze gorsze katusze.

Front wschodni przesuwał się na zachód. Przy końcu marca w 1944 r. ścigany przez Niemców jako zawodowy podoficer musiałem iść do "lasu". Za pośrednictwem łączniczki **Janiny Kopelińskiej** zostałem skierowany do oddziału partyzanckiego, którego dowódcą był kpt. **Stanisław Chmielowski** ps. Lech.

Akcja na sklep w Łomazach

Po paru dniach pobytu w oddziale otrzymałem zadanie udania się furmanką z trzema partyzantami do Łomaz w celu zabrania żywności niemieckiej, przechowywanej w magazynie przy sklepie spółdzielczym. Był to piątek, dzień targowy. W tym czasie w Łomazach stacjonowało wojsko niemieckie - około 100 żołnierzy. Pojechaliśmy furmanką. Z informacji jaką otrzymałem sklep miał być czynny bez przerwy obiadowej. Na miejscu byliśmy parę minut po 12-tej w południe wjechaliśmy koniem od tyłu w podwórko. Okazało się, że jednak sklep jest zamknięty do godziny 13-tej. Byliśmy głodni więc posłałam dwóch chłopców do restauracji, żeby kupili wódki i kanapki. Budynek sklepu jest piętrowy - na dole sklep, a na piętrze posterunek granatowej policji. Zauważyłem, że na górę wszedł od podwórka policjant w mundurze, a po paru minutach zszedł w ubraniu cywilnym. Takie zachowanie wydało mi się bardzo podejrzane. Po półgodzinnym pobycie na podwórku doszedłem do przekonania, że dalsze przebywanie w tym miejscu nadal jest niebezpieczne. Wyjechaliśmy z podwórka w kierunku restauracji, po drodze zabierając swoich chłopów. Nie zatrzymując się, aby nie wywołać żadnych podejrzeń kazałem im iść do cegielni, która znajdowała się przy wjeździe do Łomaz.

Wjechaliśmy pod dach cegielni. Po chwili przyszedł jej właściciel P. Berger i, okazało się- jego syn był w naszym oddziale. Wówczas poczułem się pewniejszy. Berger przyniósł nam szklankę - rozpiliśmy wódkę i zjedli kanapki. Poczuliśmy się pewniej, napięcie nerwowe zmniejszyło się.

Postanowiłem, że dwóch z nas pojedzie furmanką na podwórko za sklepem i tam będą czekać na dalsze rozkazy. Ja z jednym pójdziemy pieszo i staniemy przed sklepem. Ci z koniem jednak się pomylili i zamiast zatrzymać się w podwórku przejechali przez nie i stanęli z frontu, przed sklepem. Nie było czasu na zmianę stanowiska, bo przed sklepem ustawiła się już duża kolejka ludzi, czekających na otwarcie. Idąc ze swoim partyzantem bacznie obserwowałem ulice. Wszędzie widać było chodzących niemieckich żołnierzy, minął też nas komendant posterunku granatowej policji. Stanąłem w kolejce jako ostatni i gdy sklep został otwarty i ludzie weszli do środka wszedłem i ja. Wyjąłem pistolet i poprosiłem wszystkich obecnych ażeby położyli się bez szumu na podłodze twarzą do ziemi. Wykonali to niezbyt posłusznie, wówczas poleciłem sprzedawczyni, aby wstała i wywiesiła tabliczkę z napisem "przerwa obiadowa" oraz dała mi klucz od sklepu i do magazynu z niemiecką żywnością.

Sprzedawczyni była bardzo uprzejma, pomogła sama otworzyć magazyn i powiedziała, że to już koniec miesiąca - pozostało więc tylko pięć worków cukru po 80 kg. Szybko załadowaliśmy towar na swój wóz, a ja poszedłem z nią do sklepu. Wziąłem kilka paczek zbożowej kawy, kilka dużych pudełek pasty do butów oraz szczotek. Kazałem wypisać rachunek, że dla Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty zostały zarekwirowane wyżej wymienione produkty i towary. Kazałem po 15 minutach otworzyć sklep, a za pół godziny zawiadomić władze, że był napad. Jak dowiedzieliśmy się później polecenie zostało przez sprzedawczynię wykonane dokładnie.

Po wyjeździe z Łomaz natrafiliśmy na ciężką piaszczystą drogę. Konik był słaby, więc sami popychaliśmy wóz, żeby jak najszybciej i jak najdalej odjechać, gdyż w każdej chwili Niemcy mogli urządzić pościg. Po pewnym czasie zauważyliśmy, że na drodze za nami pojawił się motocykl z koszem, na którym był karabin maszynowy. Piach na drodze nie pozwolił im na pościg, zmuszeni byli zawrócić. Następny niemiecki pojazd, samochód z napędem na cztery koła dawał sobie na drodze dobrze radę. My jednak już znaleźliśmy się na skraju lasu. Niemcy bali się dalej jechać i zawrócili. Było już ciemno, gdy zmęczeni dotarliśmy na miejsce postoju oddziału. Przeraziliśmy się, bo w dawnym miejscu stacjonowania oddziału nikogo nie zastaliśmy. Sytuacja wydała nam się podejrzana. Dlaczego przeniesiono się na inne miejsce? Różne myśli przychodziły nam do głowy. Należało zaryzykować i pojechać do leśniczówki Grabarka, w której mieliśmy punkt kontaktowy. Jazda leśnymi drożynami żelaznym wozem była słyszalna na sporą odległość - dlatego jechaliśmy bardzo wolno.

Nie dojeżdżając do samej leśniczówki we dwóch poszliśmy piechotą i gdy leśniczy Sklenarski powiedział nam, gdzie spotkamy oddział, postanowiłem zostawić u niego cztery worki cukru u leśniczego. Z resztą zdobyczy pojechaliśmy w dalszą drogę. Odnaleźliśmy oddział już późno w nocy.

W niedzielę przyjechał do oddziału lekarz weterynarii z Łomaz na przegląd naszych ośmiu koni. Pochwalił mnie za dobrze przeprowadzoną akcję, którą ludność Łomaz i okolicy komentowała bardzo długo.

Na podstawie wspomnień
Jana Wańka
opracował **Leon Trzeciak**

SŁOWO PODLASIA 43/96

Niech nam żyją pedagodzy

Kwiaty, uśmiechy i serdeczna atmosfera charakteryzowały tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej, 14 października. W Młodzieżowym Domu Kultury w Białej Podlaskiej w asyście władz wojewódzkich, samorządowych i oświatowych osiemdziesięciu trzem osobom wręczono nagrody i wyróżnienia. Swoją obecnością imprezę uświetnili posłowie **Tadeusz Sławecki** i **Szczepan Skomra**, wicewojewoda **Stanisław Nowak**, przewodniczący Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego **Tadeusz Łazowski**, przewodniczący komisji oświaty NSZZ "Solidarność" w Białej Podlaskiej **Radosław Klekot**, prezes zarządu okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego **Anna Kamińska**. Rolę gospodarzy imprezy pełnili kurator **Joanna Marchel** oraz wicekurator **Mieczysław Maciejczyk**.

J. Marchel po złożeniu życzeń nauczycielom dziękowała „wszystkim, którzy pomagają szkole". Powiedziała także: - *Życzenia należą się również dzieciom, bez nich nie byłoby nas, pedagogów. Więc życzę im abyśmy potrafili stworzyć w szkole atmosferę, w której będą się radośnie uczyć i mądrzejsi ją kończyć.*

Poseł Sławecki, członek sejmowej komisji oświaty mówił natomiast o obowiązkach zapewnienia oświacie europejskich standardów. Nikt z zebranych nie wspomniał natomiast nawet słowem o opracowanych przez rząd założeniach polityki edukacyjnej państwa, które trafiły tego dnia do Sejmu.

Prawie godzinę trwała ceremonia wręczania odznaczeń i nagród. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono **Witolda Dydycza**. Srebrnym Krzyżem Zasługi - **Janusza Babkiewicza, Witolda Jakubasa, Mariana Marciniuka, Sabinę Sakowicz.** Brązowym Krzyżem Zasługi - **Bożenę Bojarczuk, Teresę Ciesielską, Teresę Czyżewską, Teresę Eljaszuk, Teresę Jałuszewską, Teresę Kulawiec, Zofię Kutasiewicz, Adama Kwiatkowskiego, Krystynę Łotys, Jadwigę Mężyk, Annę Panasiuk, Mariolę Petru, Teresę Poplawską, Bożenę Prokopiuk, Michała Raczyńskiego, Krystynę Rakowską, Leszka Weredę, Marię Wierzchucką.**

Medale Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania decyzją Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1996 roku otrzymali: **Kazimiera Baj, Jolanta Chomiuk, Zygmunt Domański, Henryk Hawryluk, Ewa Howorus, Zofia Izdebska, Zofia Kamińska, Wiesława Kozak, Franciszek Krasuski, Anna Kryńska, Otylia Loba, Urszula Olędzka, Helena Olichwiruk, Stanisława Pykacz, Tadeusz Szczygielski.**

W uznaniu szczególnych osiągnięć w działalności na rzecz rozwoju szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz pomocy nauczycielom minister Jerzy Wiatr, decyzją z dnia 14 lutego 1996 roku nadał odznaki honorowe "Za zasługi dla oświaty". Otrzymali je: **Stanisław Borysiuk, Jan Gryczon, Tadeusz Izdebski, Zdzisław Kozłowski, Mikołaj Maksymiuk, Tadeusz Maziejuk, Stanisław Mirecki, Jerzy Olszewski, Henryk Oltuszyk, Bolesław Rakoczy, Kazimierz Sasin, Marian Smarzewski, Bogusław Sobolewski, Wiesław Tomczuk, Henryk Zacharuk.** Specjalną odznaką honorową "Za zasługi dla oświaty" otrzymała również Spółdzielnia Mleczarska "Spomlek". Poza tym minister Jerzy Wiatr przyznał swoje specjalne nagrody za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Otrzymali je: **Michał Kiryluk** (nagroda I stopnia), **Eugeniusz Drobczuk, Zofia Fronc, Teresa Kosyra-Cieślak, Teresa Welk, Tadeusz Włodarczyk** (nagrody II stopnia). Swoje nagrody za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej przyznała J.Marchel. Wyróżnieni zostali: **Stanisława Borowik, Eugeniusz Ciąca, Józef Geresz, Waldemar Godlewski, Mirosław Grabek, Barbara Kukiela, Tadeusz Łazowski, Kazimiera Szczygiel, Zofia Twarowska, Aniela Trochimiuk, Stanisław Żelazowski.** Ponadto nagrodę kuratorki za zasługi na rzecz rozwoju kultury fizycznej otrzymał **Janusz Wilczek**. Po ceremonii wręczenia odznaczeń i nagród zebrani z zainteresowaniem obejrzeli program artystyczny przygotowany przez młodzież z MDK.

M.

WŚRÓD NAGRODZONYCH NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ DRUGIEGO STOPNIA EUGENIUSZ DROBCZUK TO DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE GMINY KOMAZY.

*

Promocja doktorów i doktorów habilitowanych w UMCS

Doctorem creo...

Uroczyście, według mającego już kilka wieków ceremoniału, odbyła się wczoraj w UMCS promocja 32 doktorów i 21 doktorów habilitowanych. Doktorami habilitowanymi (samodzielnymi pracownikami nauki) zostali: **Monika Adamczyk-Grabowska, Bożena Czarnecka, Anna J. Deryło-Marczewska, Kazimiera Krakowiak, Krystyna Marzec-Holka, Jolanta Narkiewicz-Michałek, Marta Pawlina-Meducka, Ewa Smak, Jolanta Szpyra, Elżbieta Ura, Jolanta Żelazna, Feliks Czyżewski, Jerzy Durczak, Piotr Kołtunowski, Jan M. Olchowik, Stanisław P. Radzki, Henryk Ronek, Jerzy Szumski, Kazimierz Wenta, Krzysztof P. Woliński, Janusz Wrona.** Gratulujemy! **(rhs)**

WSCHODNI Dziennik
BIAŁA PODLASKA • CHEŁM • LUBLIN • ZAMOŚĆ
Rok II nr 249 (271) Piątek 25 X 1996 r. Cena 80 gr (8000 zł)

WYMIENIONY TU DOKTOR HABILITOWANY FELIKS CZYŻEWSKI URODZIŁ SIĘ W KOLONII ZARZEKA GMINY KOMAZY DNIA 3 KWIETNIA 1949 ROKU. JEGO RODZICE JÓZEF I IRENA POSIADALI W ZARZECE GOSPODARSTWO ROLNE, OBECNIE NA ROLNICZEJ EMERYTURZE. W TYM TEŻ DNIU STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA NAUK HUMANISTYCZNYCH W ZAKRESIE NAUKI O POLITYCE UZYSKAŁ ROMUALD SZUDEJKO, SYN WACŁAWA I HELENY Z KOMAZ. DR. ROMUALD SZUDEJKO JEST AKTUALNIE DYREKTOREM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOMAZACH.

*

WOJEWODA
BIALSKOPODLASKI

P a n i

Marianna ŁOJEWSKA
Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego
w Łomazach

Z okazji 50 rocznicy utworzenia w Polsce urzędów stanu cywilnego d z i ę k u j ę P a n i za długoletnią pracę, włożony trud i wysiłek w realizację zadań urzędnika stanu cywilnego.

Życzę Pani dalszych sukcesów i satysfakcji z pracy zawodowej oraz zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Tadeusz KORSZEŃ

Biała Podlaska, 1996 rok.

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
44 (864) 29 października - 4 listopada 1996 r. 1 zł (10.000 zł)

Jubileusz USC

50 lat temu powołano Urzędy Stanu Cywilnego, świadczące szereg znaczących usług dla życia społecznego. Jubileuszowe obchody tej rocznicy świętowano w całym kraju. 23 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie 42 kierowników USC z całego województwa oraz zastępców kierowników urzędujących w miastach. Uczestniczyli w nim również: wicewojewoda **Stanisław Nowak**, dyrektor wydziału spraw obywatelskich **Zdzisław Zakrzewski**, zastępca dyrektora wydziału **Barbara Wysokińska** oraz **Janina Paszko** nadzorująca działalność USC w województwie.

Z okazji jubileuszu kierownicy urzędów otrzymali listy gratulacyjne Wojewody Bialskopodlaskiego **Tadeusza Korzenia** i upominki książkowe, natomiast 14 kierowników z najdłuższym stażem pracy wyróżniono listem gratulacyjnym Ministra Spraw Wewnętrznych **Zbigniewa Siemiątkowskiego**.

(g)

W OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI UCZESTNICZYŁA TAKŻE KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAZACH MARIANNA ŁOJEWSKA. OTRZYMAŁA ONA LIST Z PODZIĘKOWANIAMI OD WOJEWODY BIALSKO-PODLASKIEGO I UPOMINEK W POSTACI ALBUMU HELMUTA JANTRASA POD TYTUŁEM „KWIATY". KOPIA LISTU W ZAŁĄCZENIU. PANI MARIANNA ŁOJEWSKA JEST KIEROWNIKIEM URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAZACH OD 1-GO MARCA 1982 ROKU, A OD 30 GRUDNIA 1991 ROKU JEST TAKŻE SEKRETARZEM GMINY ŁOMAZY.

*

ŚWIĘTO ZMARŁYCH.

DZIEŃ 2-GO LISTOPADA, TO DZIEŃ ZMARŁYCH POŚWIĘCONY ICH PAMIĘCI. PAMIĘĆ O ZMARŁYCH WYRAŻANA JEST TAKŻE W FORMIE RÓŻNYCH TABLIC, POMNIKÓW I NAGROBKÓW, NIE ZAWSZE W MIEJSCACH, GDZIE ZMARLI, ZOSTALI ZAMORDOWANI, LUB ZAGINĘLI BEZ WIEŚCI. JEDNYM Z TAKICH MIEJSC PAMIĘCI JEST MUR OGRODZENIOWY PRZY KOŚCIELE GARNIZONOWYM POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO ANTONIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. NA MURZE TYM JEST 187 IMIENNYCH TABLIC MAŁEGO FORMATU POŚWIĘCONYCH PAMIĘCI ŻOŁNIERZY I OFICERÓW WOJSKA POLSKIEGO I RUCHU OPORU Z RÓŻNYCH LAT HISTORII POLSKI, DZIAŁACZOM NIEPODLEGŁOŚCIOWYM, OFIAROM REPRESJI. SĄ TEŻ TABLICE O TREŚCI OGÓLNEJ. FUNDATORAMI TABLIC SĄ RODZINY NIEŻYJĄCYCH LUB RÓŻNE ORGANIZACJE SPOŁECZNE I NIEKTÓRE ZAKŁADY PRACY. GROBY OSÓB UWIDOCZNIONYCH NA TYCH TABLICACH SĄ W INNYM MIEJSCU.

WŚRÓD OPISANYCH WYŻEJ TABLICZEK SĄ TEŻ TABLICZKI Z NAZWISKAMI OSÓB Z GMINY ŁOMAZY, ZMARŁYCH W RÓŻNYM CZASIE, Z KRÓTKĄ INFORMACJĄ O DANEJ OSOBIE. SĄ TO NASTĘPUJĄCE IMIENNE TABLICZKI, KTÓRYCH TREŚĆ ZOSTAŁA W KRONICE UZUPEŁNIONA PRZEZ AUTORA KRONIKI:

1. PODPORUCZNIK BATALIONÓW CHŁOPSKICH BOLESŁAW STANILEWICZ PSEUDONIM „CZARNY". ZGINĄŁ W WALCE Z OKUPANTEM. 1914-1943. SYN MIKOŁAJA I MARIANNY Z DOMU NAJDYHOR. ZAMIESZKAŁY W KOLONII KRASÓWKA GMINY ŁOMAZY. ŚMIERTELNIE RANNY PRZEZ NIEMCÓW W ŁOMAZACH ZMARŁ W SZPITALU W BIAŁEJ

PODLASKIEJ DNIA 4 LISTOPADA 1943 ROKU. MIAŁ LAT 28. BYŁ KOMENDANTEM GMINNYM BATALIONÓW CHŁOPSKICH W ŁOMAZACH.

2. JAN SĄDOWNIK Z BIELAN GMINY ŁOMAŻY. CZŁONEK POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ, ZARANIARZ, ŻOŁNIERZ BATALIONÓW CHŁOPSKICH. 1882 - 1958. W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM BYŁ WÓJTEM GMINY DUBÓW. DZIAŁACZ RUCHU LUDOWEGO I SPÓŁDZIELCZEGO.

3. HIPOLIT RUDZKI PSEUDONIM „WIERZBICKI" Z KOLONII ŁOMAŻY. CZŁONEK POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ, ŻOŁNIERZ BATALIONÓW CHŁOPSKICH. 1886 - 1975. BYŁY WÓJT GMINY ŁOMAŻY.

4. KAPITAN WOJSKA POLSKIEGO WŁADYSŁAW KOWALEWSKI Z LUBENKI GMINY ŁOMAŻY. 1889 - 1940. ZAMORDOWANY W KATYNIU.

5. JAN FILIPIUK PSEUDONIM „KUKUŁKA". ZE STUDZIANKI GMINY ŁOMAŻY. KAPRAL. 34-TY PUŁK PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ. ZAMORDOWANY PRZEZ U.B. 1889 - 1946.

6. KAPITAN BATALIONÓW CHŁOPSKICH STANISŁAW MAKOWIECKI PSEUDONIM „SMĘTEK" Z KOLONII SZYMONOWO KOŁO ŁOMAŻ. ŻOŁNIERZ POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ. OCHOTNIK W WOJNIE W 1920 ROKU. KLEEBERCZYK. PRZEWODNICZĄCY KONSPIRACYJNEGO RUCHU LUDOWEGO „ROCH" OBWODU BIAŁA PODLASKA. 1902 - 1985. DZIAŁACZ LUDOWY I SPÓŁDZIELCZOŚCI.

7. PODPUŁKOWNIK JÓZEF STRZĘCIWIŁK PSEUDONIM „DUNIN". ZASTĘPCA KOMENDANTA OBWODU ARMII KRAJOWEJ BIAŁA PODLASKA. W AKCJI „BURZA" DOWÓDCA III-GO BATALIONU 34-GO PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ. WIĘZIEŃ OBOZÓW STALINOWSKICH W BYŁYM ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH. 1902 - 1995.

PODPUŁKOWNIK JÓZEF STRZĘCIWIŁK NIE POCHODZIŁ Z NASZEJ GMINY, ALE MIESZKAŁ W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ W HUSZCZY I W ŁOMAŻACH. BYŁ LEŚNICZYM. BYŁ JEDNYM Z ORGANIZATORÓW KADRY POLSKI NIEPODLEGŁEJ I ARMII KRAJOWEJ NA TYM TERENIE. W JEGO BATALIONIE SŁUŻYŁO DUŻO CZŁONKÓW ARMII KRAJOWEJ Z GMINY ŁOMAŻY W JEJ OBECNYCH GRANICACH. PO POWROCIE Z OBOZU ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH JUŻ TU NIE OSIEDLIŁ SIĘ.

PODPUŁKOWNIK JÓZEF STRZĘCIWIŁK ZMARŁ DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1995 ROKU W WARSZAWIE I TAM ZOSTAŁ POCHOWANY. TABLICZKA JEGO PAMIĘCI W BIAŁEJ PODLASKIEJ PRZY KOŚCIELE P.W. „ŚWIĘTEGO ANTONIEGO" ZOSTAŁA POŚWIĘCONA DNIA 2-GO LISTOPADA 1996 ROKU. PPŁK. JÓZEF STRZĘCIWIŁK SWOJE „WSPOMNIENIA Z KONSPIRACJI I POBYTU W SOWIECKICH ŁAGRACH 1940 - 1947" OPISAŁ W KSIĄŻCE POD TYM SAMYM TYTUŁEM WYDANEJ PRZEZ OFICYNĘ WYDAWNICZĄ „CZAS" W 1994 ROKU W LUBLINIE.

*

WSCHODNI Dziennik

· BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ ·

13 listopada 1996 r.
ŚRODA
Rok II Nr 262 (284)
ISSN 1425-7068
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 26 listopada 1996 roku o godz.10.00 w lokalu Urzędu Gminy w Łomazach odbędzie się pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych:

1. Działka nr 1890 o powierzchni 0,11 ha położona w Łomazach II przy ulicy Podrzecznej cena wywoławcza 5082 złote.
2. Działka nr 1891 o powierzchni 0,11 ha położona w Łomazach II przy ulicy Podrzecznej cena wywoławcza 5082 złote.

Działki te są nie zabudowane, powstały w wyniku podziału terenów budowlanych. Posiadają założoną księgę wieczystą nr KW 63693 zostaną sprzedane w formie aktów notarialnych,

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej działki należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Łomazach najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu. Postąpienie wynosi 100 złotych.

Bliższe szczegółowe informacje dotyczące powyższego przetargu można uzyskać w tutejszym Urzędzie pod numerem tel. 417-076. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1165/RB

SĄ TO DZIAŁKI BUDOWLANE NA WSPÓLNOCIE GRUNTOWEJ W ŁOMAZACH PRZY ULICY PODRZECZNEJ OD STRONY WSI JUSAKI.

*

OBCHODY DNIA SENIORA.

DNIA 18 LISTOPADA 1996 ROKU OBCHODZONO W ŁOMAZACH DZIEŃ SENIORA. ORGANIZATOREM SPOTKANIA CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW Z GMINY ŁOMAZY Z PRZEDSTAWICIELAMI I CZŁONKAMI WŁADZ BYŁ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCĄ ZARZĄDU GMINNEGO W ŁOMAZACH EUGENIĄ KALINOWSKĄ Z ŁOMAZ. CZŁONKOWIE ZWIĄZKU W ILOŚCI OKOŁO 60 OSÓB I ZAPROSZENI GOŚCIE ZEBRALI SIĘ O GODZINIE 14.00 W UŻYCZONEJ NIEODPŁATNIE SALI STOŁÓWKOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH PRZY SUTO ZASTAWIONYCH STOŁACH RÓŻNYMI POTRAWAMI I NAPOJAMI. GOŚĆMI SPOTKANIA Z CZŁONKAMI ZWIĄZKU BYLI:

- SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HENRYK MAKAREWICZ.
- PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ WRAZ Z CZŁONKAMI ZARZĄDU.
- ZASTĘPCA DYREKTORA WOJEWÓDZKIEGO ZESPOŁU POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ WANDA LITWINIEC

I PRACOWNIK TEGO ZESPOŁU MARIANNA SIKORSKA.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- WIKARIUSZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ PREFEKT SŁAWOMIR HARASIMIUK.
- CZŁONKOWIE ZARZĄDU GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W ŁOMAŻACH W OSOBACH: PREZES ZARZĄDU JAN FILIPIUK I WICEPREZES IRENA KASJANIUK.
- PREZES ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI WRAZ Z PRACOWNIKAMI G.O.K. I ZESPOŁEM ARTYSTYCZNYM.
- PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH IRENA MIRONIUK I JULIANNA SZATAŁOWICZ Z ŁOMAŻ.

NA WSTĘPIE PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSIŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA. NASTĘPNIE PRZEMAWIALI PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.Z.E.R.I INW. STANISŁAW SUPEŁ, SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ HENRYK MAKAREWICZ I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

NA POCZĄTKU TEGO SPOTKANIA DYREKTOR G.O.K. RYSZARD BIELECKI UCHWAŁĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZERIINW. W WARSZAWIE, O CZYM POINFORMOWAŁA E. KALINOWSKA, WYRÓŻNIONY ZOSTAŁ ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ ZA SZCZEGÓLNE ZASŁUGI DLA ZWIĄZKU. WYRAŻAŁY SIĘ ONE W NIEODPŁATNYM UDOSTĘPNIANIU LOKALU GOK. DLA ZWIĄZKU EMERYTÓW, W UŚWIETNIANIU ARTYSTYCZNYM SPOTKAŃ CZŁONKÓW ZWIĄZKU, W ŻYCZLIWOŚCI I SZCZEREJ, BEZINTERESOWNEJ POMOCY ZWIĄZKOWEJ ORGANIZACJI. AKTU DEKORACJI HONOROWĄ ODZNAKĄ DOKONAŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO STANISŁAW SUPEŁ W ASYŚCIE EUGENII KALINOWSKIEJ Z ŁOMAŻ.

SPOTKANIE SENIORÓW UŚWIETNIŁ I UATRAKCYJNIŁ ZESPÓŁ TEATRALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH PREZENTUJĄC PRZEDSTAWIENIE TEATRALNO- MUZYCZNE O CHARAKTERZE PATRIOTYCZNYM POD KIEROWNICTWEM EDWARDA CICHOWSKIEGO I W OPRACOWANIU MUZYCZNYM RYSZARDA BIELECKIEGO. DO TAŃCA PRZYGRYWAŁ ZESPÓŁ WOKALNO- INSTRUMENTALNY G.O.K. W ŁOMAŻACH. WSZYSTKO NIEODPŁATNIE.

POTRAWY I NAPOJE ZAKUPIONE ZOSTAŁY Z DOTACJI SPONSORÓW, KTÓRZY PRZEKAZALI NA RZECZ ZWIĄZKU EMERYTÓW NASTĘPUJĄCE KWOTY:
- URZĄD GMINY ŁOMAŻY 300.- ZŁOTYCH.

- GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH 300.- ZŁOTYCH.
- GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH 200.- ZŁOTYCH.
- BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH 200.- ZŁOTYCH.

PONADTO PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE S-KA Z O.O. „FELIX" W ROSSOSZU PRZEKAZAŁO NIEODPŁATNIE DLA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU RÓŻNE WĘDLINY ZA 200.- NOWYCH ZŁOTYCH.

SPOTKANIE UPŁYNĘŁO W BARDZO MIŁEJ I SERDECZNEJ ATMOSFERZE. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE W CZASIE UROCZYSTOŚCI 18 LISTOPADA 1996 ROKU.

ZESPÓŁ TEATRALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH.

TAŃCZĄ EMERYCI, RENCIŚCI I ZAPROSZENI GOŚCIE.

*

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W GMINIE.

W ROKU 1996 W DALSZYM CIĄGU PROWADZONE BYŁY PRACE WYKOŃCZENIOWE NA BUDOWIE DOMU PARAFIALNEGO PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH. WEDŁUG STANU Z MIESIĄCA LISTOPADA TEGO ROKU POZOSTAŁY TYLKO DO WYKONANIA PRACE W POMIESZCZENIACH PRZEZNACZONYCH DLA ORGANISTY. ROZPOCZĘTO JUŻ EKSPLOATACJĘ TEGO BUDYNKU. W SALI KATECHETYCZNEJ NOWEGO BUDYNKU ODBYWAJĄ SIĘ JUŻ PARAFIALNE ZEBRANIA, A NA PIĘTRZE OD PAŹDZIERNIKA TEGO ROKU MIESZKA WIKARIUSZ PARAFII W ŁOMAZACH KSIĄDZ SŁAWOMIR HARASIMIUK.

BUDOWA DOMU PARAFIALNEGO W ŁOMAZACH W TYM ROKU PROWADZONA BYŁA POPRZEZ WYNAJEM

FACHOWCÓW I BEZ POMOCY SPOŁECZNEJ PARAFIAN, A TYLKO Z BIEŻĄCYCH DOCHODÓW PIENIĘŻNYCH PARAFII. ŻADNE DORAŹNE ZBIÓRKI PIENIĘŻNE NA CEL BUDOWY NIE BYŁY ORGANIZOWANE, ALE NIEKTÓRZY PARAFIANIE WNOSILI PIENIĘŻNE OFIARY DO KASY PARAFIALNEJ Z WŁASNEJ INICJATYWY. WYNOSIŁY ONE PRZEWAŻNIE PO 50.- LUB 100.- NOWYCH ZŁOTYCH OD OSOBY LUB RODZINY. ORGANIZATOREM ROBÓT NA BUDOWIE I OSOBĄ NADZORUJĄCĄ JEST PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

W TYM TEŻ ROKU WYKONANY ZOSTAŁ PARKAN Z METALOWYCH PRZĘSEŁ PRAWIE NA CAŁEJ DŁUGOŚCI KOŚCIELNEJ POSESJI OD ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH. SFINANSOWANO RÓWNIEŻ Z BIEŻĄCYCH DOCHODÓW PARAFII.

W KRASÓWCE TAMTEJSI PARAFIANIE, SPOŁECZNIE I WŁASNYM NAKŁADEM DOKOŃCZYLI W TYM ROKU BUDOWĘ MUROWANEJ ZAKRYSTII PRZY TAMTEJSZEJ KAPLICY. RAZ W MIESIĄCU KSIĘŻA Z ŁOMAŻ ODPRAWIAJĄ W NIEJ MSZE ŚWIĘTE.

W TYM ROKU PRZYPADA 400-TNA ROCZNICA UNII BRZESKIEJ. ZAWARTA NA SYNODZIE W BRZEŚCIU LITEWSKIM W 1596 ROKU PRZYWRÓCIŁA JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO I KATOLICKIEGO NA WSCHODNICH TERENACH ÓWCZESNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. TRWAŁ TEŻ PROCES BEATYFIKACYJNY 13-TU UNITÓW Z PRATULINA Z WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO, KTÓRZY ZGINĘLI W OBRONIE SWOJEJ WIARY 17 STYCZNIA 1874 ROKU. ZAKOŃCZONY OGŁOSZENIEM ICH BŁOGOSŁAWIONYMI PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W RZYMIE W DNIU 6 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU. Z TEJ OKAZJI Z TERENU NASZEJ GMINY BYŁO ZORGANIZOWANYCH KILKA PIELGRZYMEK KATOLIKÓW W CELACH MODLITEWNYCH I RELIGIJNYCH. W JEDNEJ GRUPIE PIELGRZYMÓW DO PRATULINA /W DWÓCH AUTOKARACH/ BYLI KATOLICY Z PARAFII ŁOMAŻY, HUSZCZA I KORCZÓWKA. DRUGI RAZ ZORGANIZOWANO PIELGRZYMKĘ DO PRATULINA /JEDNYM AUTOKAREM/ DLA PARAFIAN Z PARAFII ŁOMAŻY I KORCZÓWKA. PONADTO NA UROCZYSTOŚĆ BEATYFIKACYJNĄ DO RZYMU BYŁA ZORGANIZOWANA PIELGRZYMKA AUTOKAROWA DIECEZJALNA, W KTÓREJ UCZESTNICZYŁA JEDNA OSOBA Z ŁOMAŻ. PONADTO W CELACH MODLITEWNYCH BYŁY ORGANIZOWANE PIELGRZYMKI DO LICHENIA I CZĘSTOCHOWY I TAKŻE DO INNYCH MIEJSCOWOŚCI BLIŻSZYCH I DALSZYCH, W TYM DO KODNIA I LEŚNEJ PODLASKIEJ.

W TYM ROKU NASTĄPIŁA ZMIANA PROBOSZCZA PARAFII W HUSZCZY. KSIĄDZ EUGENIUSZ ROLA, PROBOSZCZ TAMTEJSZEJ PARAFII, Z DNIEM 1 LISTOPADA 1996 ROKU ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA STANOWISKO PROBOSZCZA PARAFII GÓRZNO W DIECEZJI SIEDLECKIEJ I TEGOŻ WOJEWÓDZTWA.

W ŁOMAŻACH OD 1982 ROKU PROBOSZCZEM PARAFII JEST KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. W KORCZÓWCE

PROBOSZCZEM OD 1989 ROKU JEST KSIĄDZ STANISŁAW PACAK.

DNIA 17 LISTOPADA TEGO ROKU, W DRODZE WEWNĘTRZNEGO PRZETARGU, ZOSTAŁ SPRZEDANY DREWNIANY DOM MIESZKALNO-KATECHETYCZNY PARAFII W ŁOMAZACH, NAZYWANY WIKARIATEM, ZNAJDUJĄCY SIĘ PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH. SPRZEDAŻ NASTĄPIŁA W ZWIĄZKU Z ROZPOCZĘCIEM UŻYTKOWANIA W TYM ROKU NOWEGO, MUROWANEGO BUDYNKU PARAFIALNEGO W ŁOMAZACH WYBUDOWANEGO OBOK SPRZEDANEGO WIKARIATU. OD TEGO CZASU DOM PARAFIALNY DREWNIANY NIE BYŁ UŻYTKOWANY. NABYWCĄ JEST MARIAN DERLUKIEWICZ ZAMIESZKAŁY PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. SPRZEDANY BUDYNEK BĘDZIE PRZEWIEZIONY NA JEGO POSESJĘ. BUDYNEK SPRZEDANY ZOSTAŁ ZA 2.600.- NOWYCH ZŁOTYCH.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

48 (868) 26 listopada - 2 grudnia 1996 1 zł (10.000 zł)

Dzień seniora w Łomazach

W sali Szkoły Podstawowej w Łomazach uroczyście obchodzono Dzień Seniora. Na uroczystość przybyło wielu gości: senator Henryk Makarewicz, przewodniczący Wojewódzkiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Stanisław Supeł, przedstawiciele MOPS w Białej Podlaskiej, dyrektor szkoły w Łomazach, prezes gminnej spółdzielni, władze lokalne, ksiądz. Organizator święta - Koło Seniora w Łomazach działa od dwóch lat i obecnie liczy 82 członków.

- *Każdy, kto jest emerytem lub rencistą i mieszka w gminie Łomazy może należeć do naszego koła* - mówi przewodnicząca Eugenia Kalinowska.

Koło organizuje wycieczki (w tym roku było ich cztery), spotkania okolicznościowe. Niesie pomoc chorym lub potrzebującym emerytom. Aby niektóre formy działalności mogły być realizowane, potrzebni są sponsorzy. Dlatego też wszystkim swoim dobroczyńcom Koło Seniora składa wyrazy wdzięczności: Urzędowi Gminy Łomazy, pomocy społecznej, Bankowi Spółdzielczemu w Łomazach, gminnej spółdzielni, PHP "Felix". al.

ZESPÓŁ PIŁKI NOŻNEJ KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH OSÓB STARSZYCH, CZYLI SENIORÓW, WYCOFAŁ SIĘ Z ROZGRYWEK, Z POWODU BRAKU ZAWODNIKÓW, POD KONIEC WRZEŚNIA 1996 ROKU. JUNIORZY I TRAMPKARZE STARSI GRALI DALEJ. WYNIKI PO JESIENNYCH ROZGRYWKACH NA ZAŁĄCZONEJ TABELI.

*

Juniorzy i trampkarze zweryfikowani

Wraz ze swoimi starszymi kolegami na zimowy odpoczynek, po jesiennych rozgrywkach ligowych, udali się juniorzy V i VI ligi, a także trampkarze starsi i młodsi. Poniżej podajemy tabele zweryfikowane przez Bialskopodlaski OZPN.

V LIGA - JUNIORZY

1. Orzeł Czemierniki	7	19	26- 2
2. Lutnia Chotyłów	7	16	14- 4
3. LKS Terespol	7	13	21-13
4. Polonez Biała Podlaska	7	9	20-12
5. Unia Żabików	7	9	15-11
6. Krzna Rzeczyca	7	5	10-36
7. Tytan Wisznice	7	4	8-17
8. LKS Milanów	7	4	6-25

VI LIGA - JUNIORZY

1. Agrosport Leśna Podl.	7	17	25- 7
2. Niwa Łomazy	7	17	19- 7
3. LZS Małaszewicze	7	12	15- 7
4. Kreda Kornica	7	11	27-16
5. GLKS Jabłoń	7	10	14-19
6. Sokół Brzozowica	7	8	8-15
7. Spójnia Siedlanów	7	4	7-33
8. Wodnik Siemień	7	1	8-19

TRAMPKARZE STARSI

1. Orzeł Łosice	8	24	52- 4
2. UKS TOP-5 Biała Podl.	9	22	28- 9
3. Niwa Łomazy	9	16	19-19
4. Victoria Parczew	7	15	22- 8
5. AZS-Podlasie Biała Podl.	8	14	21-13
6. UKS "6" Biała Podl.	9	10	19-29
7. Orlęta Radzyń Podl.	8	6	16-23
8. Tytan Wisznice	8	4	7-30
9. Huragan Międzyrzec Podl.	8	4	7-36
10. Janovia Janów Podl.	6	1	3-22

TRAMPKARZE MŁODSI

1. Victoria Parczew	8	24	36- 6
2. Orlęta Radzyń Podl.	8	15	32-12
3. AZS-Podlasie Biała Podl.	8	8	15-25
4. Huragan Międzyrzec Podl.	8	7	16-34
5. GLKS Rokitno	8	4	11-33

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

49 (869) 3 - 9 grudnia 1996 1 zł (10.000 zł)

Jeden z tych, co walczyli do końca

W oddziale partyzanckim "Lecha"

Zasadzka pod wsią Burwin

Życie partyzantów w lesie nie było spokojnie. Stale się coś działo, różne akcje przeprowadzano z różnym powodzeniem. Szczególnie nasiliły się one wiosną i latem w 1944 r., kiedy się zbliżał front wschodni. Niemieckie oddziały, wycofując się na zachód, często grabiły ludność cywilną, a my byliśmy moralnie zobowiązani do jej ochrony, bo przecież oni nam pomagali dostarczając żywności, zapewniając kwatery i informacje o wrogu i jego ruchach. W lesie na naszym terenie działała też partyzantka radziecka. Nie wchodziliśmy sobie w drogę, a nawet czasami współdziałaliśmy w akcjach.

Pewnego razu dostaliśmy wiadomość, że Niemcy prowadzą dużą grupę ludności cywilnej, za którą na oczach konnych wiozą żywność. Komendant "Lech", w porozumieniu z dowódcą sowieckiego oddziału partyzanckiego, który stacjonował obok naszego, wspólnie urządzili zasadzkę. W akcji razem brało udział około 30 osób. Byliśmy pomieszani z partyzantami sowieckimi i podzieleni na dwie grupy.

Na odcinku drogi, która przechodziła koło lasu, postanowiliśmy zaatakować. Na lewym skrzydle miałem stanowisko z jednym z Rosjan. Wyczekaliśmy aż pędzeni przez Niemców cywile znajdą się jak najbliżej naszych stanowisk - wówczas donośnym głosem dałem rozkaz, aby cywile padli. Wykorzystując dezorientację Niemców, otworzyliśmy ogień z pistoletów maszynowych i zdążyliśmy zastrzelić, względnie ciężko ranić sześciu niemieckich żołnierzy. Reszta zdążyła się położyć pomiędzy cywilami. Wtedy zakończyliśmy strzelanie.

Niemcy kazali cywilom nadal maszerować. Niektórzy żołnierze niemieccy, zabezpieczając się przed naszymi kulami, brali kobiety na plecy i w ten sposób wycofali się.

Z przodu, od strony Grabarki, raptem zostaliśmy ostrzelani silnym ogniem z broni maszynowej. Powstała panika. Większa część naszego oddziału wycofała się w głąb lasu. Na stanowisku zostaliśmy we dwóch z rosyjskim kolegą. Ukryci czekaliśmy na rozwój wydarzeń, po kilku seriach strzelaniana ucichła, po pewnym czasie przyszedł nasz drugi oddział ze zdobytym wozem pełnym konserw.

Na pobojowisku zostało sześciu Niemców i paru cywilów. Utkwiła mi w pamięci śmiertelnie ranna młoda kobieta w zaawansowanej ciąży, trzymająca się kurczowo kłosów zboża w kopce. Widok to wstrząsający. Po tej akcji powróciliśmy do miejsca zakwaterowania, które znajdowało się w lasach grabarskich. Strat w ludziach ani nasz ani oddział sowiecki nie poniósł.

Zdobycie dział

W czasie, gdy zaczęła się formować dziewiąta dywizja piechoty, której dowódca generał ps. "Halka" był już z nami, otrzymano wiadomość, że skrajem lasu jedzie do Białej niemiecka artyleria ciężka. Zdecydowano urządzić zasadzkę. Do akcji wyznaczono 30 osób, podzielonych na trzy zespoły. Ja ze swoją grupą zostałem usytuowany na lewym skrzydle od strony nadjeżdżającej artylerii. Byliśmy wyposażeni w pistolety maszynowe i jeden karabin maszynowy. Do mnie należało rozpoczęcie akcji.

Ukryci w krzakach wikliny, umieściliśmy karabin maszynowy na takiej wysokości, żeby można było strzelać w pozycji stojącej i akurat na zakręcie drogi pod kątem 90 stopni. Przepuściliśmy najpierw tankietki, które jechały jako szpica i w następnej kolejności poszczególne baterie. Kiedy została ostatnia bateria i wjechały dwa działa, na prostą w osi naszego karabinu, wydałem rozkaz ognia. Uprzednio poinstruowałem celowniczego, aby oddać serię tak, żeby nie ranić koni. Celowniczy wykazał się doskonałą celnością i po oddanej serii wszyscy jezdni z nich spadli. Donośnym głosem krzyknąłem: "Hurra" i na ten sygnał obie grupy szybko wyskoczyły z ukrycia i zaatakowały pozostałych przy życiu Niemców. Głównym rodzajem walki stała się walka wręcz. Akcja była błyskawiczna.

Po zdobyciu dwóch dział zobaczyłem na grobli z lewej strony, 150 metrów od nas, pozostałe dwa działa. Krzyknąłem na swoich ludzi: "Za mną" i ruszyliśmy w stronę grobli, najpierw chyłkiem, a gdy znaleźliśmy się bliżej stojących dział - czołgając się. Podczołgałem się bardzo blisko, na 2-3 metry, i który tylko z niemieckich żołnierzy znalazł się w polu widzenia - dostawał krótką serię po nogach. Po kilku chwilach takiej walki obejrzałem się i stwierdziłem, że zostałem sam. Musiałem wycofać się do tyłu, gdzie pozostali moi żołnierze. Tam, pod groźbą pistoletu, kazałem groblą iść prosto do stojących armat. Niemcy w tym czasie uciekli, lecz odczepili armaty od przodków. Przyszło więcej naszych, pozczepialiśmy armaty. Przez ten czas konie nieco odpoczęły. Kazałem partyzantom wsiąść na przednie, sam siadłem na dyszlowego. Konie ruszyły ostro i wyrwały działo z błota. Następnym działem zajął się mój brat Piotr i ruszyliśmy leśną drogą do miejsca postoju oddziału.

Nie ujechaliśmy daleko, gdyż Niemcy zorientowali się w sytuacji i wrócili tankietkami ze szpicy. Zaczęli ostrzeliwać las, w którym byliśmy. Wytworzyła się niebezpieczna sytuacja, bo droga w lesie była taka wąska, że działa nie mieściły się między drzewami. Dałem rozkaz, ażeby wyprząc konie i z nimi uciekać w głąb lasu. Sam z paroma partyzantami wróciłem do oddziału ostatni. W rezultacie zdobycz była wielka, każde działo miało RKM i sporą ilość tak potrzebnych pistoletów maszynowych. (cdn)

wspomnień JANA WAŃKA wysłuchał i spisał LEON TRZECIAK

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
50 (870) 10 - 16 grudnia 1996 1 zł (10.000 zł)

Wystartowali szachiści

Zapoczątkowała rozgrywki wojewódzka liga szachowa szkół podstawowych. Pierwszy turniej odbył się w minioną sobotę, w Sarnakach, a uczestniczyło w nim 20 drużyn. Zwyciężył pierwszy skład gospodarzy, zdobywając 23 punkty. Kolejne miejsca zajęli: 2. SP 1 Radzyń Podlaski A - 22 pkt., 3. Styrzyniec A - 21 pkt., 4. SP 2 Radzyń Podlaski A - 20 pkt., 5. Sarnaki B - 19,5 pkt., 6. SP 3 Biała Podlaska, Łomazy i SP 3 Międzyrzec Podlaski A - po 18,5 pkt.

Do udziału w kolejnych eliminacjach organizatorzy zapraszają inne bialskopodlaskie szkoły. II-ga zaplanowana jest na 4 stycznia w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim, III-cia - 22 lutego w Łomazach. W finale, który odbędzie się 15 marca w Woskrzenicach Dużych, grać będą szkoły znajdujące się w czołowej dziesiątce.

(r)

O GMINNYM LUDOWYM KLUBIE SPORTOWO-TURYSTYCZNYM „NIWA" W ŁOMAZACH.

WŚRÓD ODZNACZONYCH, WYMIENIONYCH W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE PRASOWYM, SĄ MIESZKAŃCY NASZEJ GMINY. SREBRNY MEDAL POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ OTRZYMAŁ TRENER W KLUBIE SPORTOWO-TURYSTYCZNYM „NIWA" W ŁOMAZACH RYSZARD RYBICKI ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE. SREBRNĄ HONOROWĄ ODZNAKĘ POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ OTRZYMAŁ WICEPREZES KLUBU SPORTOWO-

SPORT

Jubileusz BOZPN

Jubileusz XX-lecia BOZPN

29 grudnia bieżącego roku minie dwadzieścia lat od dnia powstania największej sportowej organizacji w naszym województwie - Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Z tej okazji w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w minioną niedzielę uroczyste spotkanie działaczy, podczas którego wielu z nich zostało uhonorowanych odznakami i medalami. W tej doniosłej chwili uczestniczyli m.in. Janusz Kowalski - sekretarz wydziału gier PZPN, wicewojewoda Stanisław Nowak, dyrektor wydziału kultury, sportu i turystyki UW - Adam Wilczewski, prezesi innych OZPN-ów z makroregionu: Jan

Golan z Lublina, Ryszard Moczybroda z Siedlec i Zbigniew Jańczyk z Zamościa. W wystąpieniach nie zabrakło ciepłych słów adresowanych do działaczy społecznie pracujących dla dobra polskiego futbolu. List w tej sprawie skierował prezes PZPN Marian Dziurowicz, pozdrowienia przesłał również przewodniczący RW LZS, senator Jerzy H. Chorąży. Biuro związku wzbogacą też piękne puchary od zaprzyjaźnionych okręgów. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali specjalnie wydaną na tę okazję 60-stronicową broszurę, syntetycznie ujmującą dwadzieścia lat działalności BOZPN, uzupełnioną ilustracjami.

W gronie osób, które otrzymały odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, znaleźli się: złota - Sławomir Kostjan; srebrne - Edward Wachnik, Jerzy Petruczenko, Jan Kurowski i Józef Bergier; brązowe - Jan Sokół, Ryszard Łukaszuk, Leszek Starzyński i Marian Zdziennicki. Medal 75-lecia PZPN otrzymał Adam Rylko, a odznakę 75-lecia PZPN - Barbara Bergier. Medale PZPN przyznano następującym działaczom - złote: pośmiertnie Faustyn Petruczenko, ponadto Stanisław Ignaczak i Stanisław Krzyżanowski; srebrny: Stanisław Gasiewicz; brązowe: Janusz Gałecki, Ryszard Rybicki, Józef Antonowicz, Józef Wojdat, Marian Wieczorek, Tadeusz Maziejuk, Stanisław Arasymowicz, Bolesław Kuzioła, Ryszard Darczuk i Zbigniew Bartnik. Największe grono stanowiły osoby, które otrzymały honorowe odznaki PZPN - złote: Edward Pawlina, Roman Makarski, Jan Biegajło, Eugeniusz Gałecki, Krzysztof Dawidziuk, Władysław Makarewicz i Ewaryst Gasiewicz; srebrne: Zbigniew Dębski, Jan Lecyk, Stefan Gołec, Stanisław Lesiuk, Franciszek Szupiluk, Wiesław Ciesielski, Henryk Grodecki, Janusz Dacewicz, Tadeusz Iwanicki, Jerzy Jaworski, Roman Łaszuk, Felicjan Łazuka, Jan Motyka i Jan Puczko; brązowe: Wiesław Nowak, Bogdan Antoniuk, Kazimierz Sobieszek, Krzysztof Ostaszewski, Andrzej Szewel, Mirosław Korzycki, Krzysztof Wyrzykowski, Zenon Barański, Jerzy Teodorczuk, Andrzej Korbal, Marek Wasiluk, Sławomir Pawlina, Stanisław Wister, Ludwik Szczepanik, Romuald Czyżak, Marek Andrzejuk, Andrzej Janusiewicz, Leszek Cicirko, Cezary Stańczuk, Adam Adamski i Janusz Borodyjuk.

W imieniu odznaczonych podziękował Zbigniew Bartnik, a Jerzy Jaworski dedykował swoje wyróżnienie wszystkim bezimiennym działaczom piłkarskim.

Uroczystą część spotkania poprzedziło Walne Zebranie Sprawozdawcze, w trakcie którego wybrano nowego prezesa BOZPN. Został nim jedyny zgłoszony (przez poprzedniego prezesa) kandydat - od lipca br. pełniący obowiązki prezesa - **Sławomir Kostjan** (na zdj. powyżej). Wśród uchwał zebrania znalazły się sugestie, by honorować trenerów wprowadzających do kadr wojewódzkich największą ilość piłkarzy; by narzucić wymóg posiadania przez wszystkie drużyny V-ligowe zespołów juniorów; by otoczyć większą opieką wyróżniających się piłkarzy. Dyrektor AZS-Podlasie zwrócił się z prośbą do Zarządu BOZPN o wystąpienie do PZPN, by centrala zmieniła swoją uchwałę co do czasowej przynależności klubowej studentów (aktualnie - maksymalnie na dwa cykle rozgrywek). (mlc)

TURYSTYCZNEGO „NIWA" STANISŁAW LESIUK ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

GMINNY LUDOWY KLUB SPORTOWO- TURYSTYCZNY „NIWA" W ŁOMAŻACH POWSTAŁ DNIA 21 STYCZNIA 1985 ROKU. JEGO PREZESAMI OD POCZĄTKU ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI KLUBU KOLEJNO BYLI:

1. JAN DĄBROWSKI - NAUCZYCIEL W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.
2. STANISŁAW ANDRZEJUK - PRACOWNIK GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH.
3. MARIAN NICZYPORUK - PREZES SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH.
4. MARIAN POLUBIEC- ŚLUSARZ MECHANIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
5. OBECNIE: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

NAJBARDZIEJ PREZENTOWANĄ DZIAŁALNOŚCIĄ ŁOMAŻSKIEGO KLUBU, TO PIŁKA NOŻNA. ŁOMAŻSKI ZESPÓŁ PIŁKI NOŻNEJ W 1992 ROKU AWANSOWAŁ DO KLASY OKRĘGOWEJ I PRZEZ JEDEN SEZON WYSTĘPOWAŁ W TEJ PIŁKARSKIEJ KLASIE. NIEKTÓRZY PIŁKARZE Z ŁOMAŻSKIEGO KLUBU POWOŁYWANI BYLI DO KADRY WOJEWÓDZKIEJ. OBECNIE NALEŻĄ DO NIEJ MAREK NICZYPORUK I GRZEGORZ BRODA. OSTATNIO KLUB ODCZUWA BRAK ZAWODNIKÓW PIŁKI NOŻNEJ DO DRUŻYNY SENIORÓW.

OBECNY SKŁAD ZARZĄDU KLUBU SPORTOWO- TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PREZES KLUBU MARIAN ŻELISKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
2. WICEPREZES DO SPRAW SPORTOWYCH JAN DĄBROWSKI.
3. --- --- --- ORGANIZACYJNYCH STANISŁAW LESIUK.
4. SEKRETARZ RYSZARD BIELECKI - DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.
5. TRENER RYSZARD RYBICKI ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE.

*

NOWY PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY I INNE NOMINACJE.

OD 12-GO GRUDNIA 1996 ROKU PROBOSZCZEM PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W HUSZCZY JEST KSIĄDZ WIESŁAW PIŃCZUK. POCHODZI Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO. SYN JÓZEFA I MARIANNY Z DOMU CHMIELEWSKA. URODZIŁ SIĘ DNIA 23 CZERWCA 1953 ROKU. OSTATNIO BYŁ PROBOSZCZEM PARAFII W ORTELU KRÓLEWSKIM.

PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, W MIESIĄCU WRZEŚNIU TEGO ROKU, ZOSTAŁ MIANOWANY PRZEZ ORDYNARIUSZA SIEDLECKIEGO, KSIĘDZA BISKUPA D-RA JANA WIKTORA NOWAKA DEKANALNYM WIZYTATOREM DO SPRAW NADZOROWANIA NAUCZANIA RELIGII W PRZEDSZKOLACH, SZKOŁACH PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH W DEKANACIE BIAŁA PODLASKA- POŁUDNIE. PONADTO KSIĄDZ PROBOSZCZ ANTONI BUBEŁA JEST TAKŻE OD 1991 ROKU WICEDZIEKANEM DEKANATU BIAŁA PODLASKA- POŁUDNIE I REFERENTEM DEKANALNYM DO SPRAW CHARYTATYWNYCH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 1996 ROKU ODBYŁA SIĘ XIX SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY W TEJ KADENCJI RADY GMINY. OBRADY ODBYŁY SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ BIURA URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH, ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAŻY IRENA LUBAŃSKA.

PODSTAWOWE PUNKTY PORZĄDKU OBRAD, TO:

1. PODJĘCIE UCHWAŁY O WYGAŚNIĘCIU MANDATU RADNEGO.
2. —"— —"— W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1996.
3. —"— UCHWAŁ W SPRAWACH STAWEK PODATKOWYCH NA ROK 1997 W NASTĘPUJĄCYCH PODATKACH:
   A. PODATEK ROLNY.
   B. —"— OD NIERUCHOMOŚCI.
   C. —"— —"— ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.
   D. —"— —"— POSIADANIA PSÓW.
4. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WYSOKOŚCI OPŁATY TARGOWEJ.
5. —"— —"— —"— —"— USTALENIA ODPŁATNOŚCI ZA ŚCIEKI.

PUNKT 1.

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ RADNEGO JÓZEFA SEMENIUKA Z KOLONII ZARZEKA, ZMARŁEGO DNIA 1 LISTOPADA 1996 ROKU, RADA GMINY PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR. XIX/79/96 O WYGAŚNIĘCIU MANDATU RADNEGO JÓZEFA SEMENIUKA, REPREZENTUJĄCEGO OKRĘG WYBORCZY NR. 13 OBEJMUJĄCY WSIE I KOLONIE JUSAKI, ZARZEKA I SZYMONOWO. WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO RADY GMINY W TYM OKRĘGU ODBĘDĄ SIĘ DNIA 23 LUTEGO 1997 ROKU.

PUNKT 2.

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XIX/80/96 DOKONANO OSTATECZNYCH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1996. POWODEM ZMIAN BYŁO:

- ZWIĘKSZENIE SUBWENCJI DLA GMINY O 77.039.- ZŁOTYCH.
- DOTACJA CELOWA NA SFINANSOWANIE BUDOWY KANALIZACJI W ŁOMAŻACH 30.000.- ZŁOTYCH.
- —"— NA DODATKI MIESZKANIOWE I ZADANIA Z ZAKRESU OPIEKI SPOŁECZNEJ 164.724.- ZŁOTYCH.

PLAN DOCHODÓW BUDŻETU GMINY NA 1996 ROK PO ZMIANACH WYNOSI 3.643.187.- ZŁOTYCH.

NATOMIAST PLAN WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NA ROK 1996 PO ZMIANACH WYNOSI 3.872.595.- ZŁOTYCH. NA POKRYCIE PLANOWANYCH WYDATKÓW PRZEZNACZONO KWOTĘ 3.572.595.- ZŁOTYCH, A NA SPŁATĘ POŻYCZKI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA 50.000.- ZŁOTYCH I NA SPŁATĘ SUBWENCJI DO MINISTERSTWA FINANSÓW 20.592.- ZŁOTYCH. W WYNIKU TEGO POWSTAŁ NIEDOBÓR W BUDŻECIE GMINY W 1996 ROKU W KWOCIE 300.000.- ZŁOTYCH, KTÓREGO ŹRÓDŁEM POKRYCIA JEST POŻYCZKA Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 100.000.- ZŁOTYCH I POBRANA POŻYCZKA W POLSKIM BANKU INWESTYCYJNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ W WYSOKOŚCI 200.000.- ZŁOTYCH.

PUNKT 3.

A. WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW USTALONO CENĘ JEDNEGO KWINTALA ŻYTA DLA POTRZEB WYMIARU PODATKU ROLNEGO DLA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH NA 1997 ROK W KWOCIE 31.- ZŁOTYCH.
B. JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XIX/82/96 W SPRAWIE SZCZEGÓŁOWYCH STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA ROK 1997 ORAZ ZASADY ZWOLNIEŃ OD TEGO PODATKU.
C. PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XIX/83/96 W SPRAWIE PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 1997.
D. JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XIX/84/96 USTALONO PODATEK OD POSIADANIA PSÓW. WYNOSI ON ROCZNIE 15.- ZŁOTYCH OD JEDNEGO PSA. Z PODATKU ZWOLNIENI SĄ POSIADACZE TYLKO JEDNEGO PSA W GOSPODARSTWIE ROLNYM LUB DOMOWYM.

PUNKT 4.

JEDNOGŁOŚNIE POSTANOWIONO PODWYŻSZYĆ OPŁATĘ TARGOWĄ NA TARGOWISKU W ŁOMAŻACH DO 2-CH ZŁOTYCH DZIENNIE OD JEDNEGO SPRZEDAWCY.

PUNKT 5.

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XIX/86/96 W SPRAWIE USTALENIA NOWYCH OPŁAT ZA ŚCIEKI DOSTARCZANE DO GMINNEJ KANALIZACJI I OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH. STAWKI TE WYNOSZĄ:
1. OD GOSPODARSTW DOMOWYCH 85 GROSZY ZA 1 METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW.
2. OD INNYCH DOSTAWCÓW: 95 GROSZY ZA JEDEN -"- -"- -"- .
3. ZA ŚCIEKI DOWOŻONE DO OCZYSZCZALNI PO 1.- ZŁOTYCH ZA 1 METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW BĘDĄCYCH PRZEDMIOTEM OBRAD BYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. PROTOKÓLANTEM BYŁA INSPEKTOR DO SPRAW ORGANIZACYJNYCH MARIANNA SADOWNIK VEL SADOWSKA.

*

1997

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

1 (874) 7 - 13 stycznia 1997 r. 1 zł

Korzystając z gościnnych łamów naszej lokalnej prasy pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom prywatnym, firmom, urzędom i instytucjom za przekazane mi życzenia świąteczne i noworoczne.

W rozpoczynającym się 1997 roku wszystkim mieszkańcom województwa bialskopodlaskiego życzę wiele zdrowia i radości, sukcesów i powodzenia w pracy zawodowej, spełnienia osobistych marzeń i szczęścia w życiu rodzinnym.

Tadeusz Korzeń
Wojewoda Bialskopodlaski

WOJEWODA BIALSKOPODLASKI
TADEUSZ KORSZEŃ.

Tym razem Styrzyniec

Zwycięzcą drugiego turnieju szachowego, jaki w ramach wojewódzkiej ligi szkół podstawowych rozegrano w minioną sobotę w Styrzyńcu, została pierwsza drużyna miejscowej szkoły. Gospodarze zdobyli 26,5 punktów i o cztery punkty wyprzedzili "jedynkę" z Radzynia Podlaskiego. W skład zwycięskiego zespołu wchodzili: Dariusz Krekora, Emil Mroziuk, Grzegorz Cokalski, Agata Połynko i Paulina Michalowska.

Dalsze miejsca w imprezie, która - jak nas poinformował Dariusz Dukiewski - zgromadziła aż 22 zespoły, zajęli: 3. SP 3 Międzyrzec Podlaski i Sarnaki B - po 20 pkt., 5. SP 2 Radzyń Podlaski i Sarnaki A - po 19,5 pkt., 7. Styrzyniec B -19 pkt., 8. Cicibór Duży A - 18,5 pkt., 9. SP 3 Biała Podlaska i Łomazy - po 18 pkt.

Trzeci, a zarazem ostatni turniej eliminacyjny odbędzie się 22 lutego w Łomazach. W marcu zostanie rozegrany w Styrzyńcu finał, w którym rywalizować będzie dziesięć czołowych drużyn. (r)

Dziękując za ciepłe słowa skierowane z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pozdrawiam, życząc zdrowia i spełnienia chociaż jednego marzenia wszystkim mieszkańcom, przyjaciołom i sympatykom naszego Województwa

V-ce Wojewoda Bialskopodlaski
Stanisław Nowak

Białskopodlaskie górnicze

Najbardziej kompetentnym źródłem informacji wzbogacającym naszą wiedzę o złożach kopalin w województwie białskopodlaskim jest główny geolog wojewódzki. Od niego dowiedzieliśmy się, że nasze województwo nie należy do najuboższych w zasoby naturalne. Świadczy o tym dotychczasowe rozpoznanie geologiczne.

Posiadamy następujące udokumentowane kopaliny: kruszywo naturalne, surowce ilaste do ceramiki budowlanej, kredy piszące, torfy, piaski kwarcowe i węgiel kamienny. Kruszywo naturalne obejmuje piaski i żwiry w stanie naturalnym. Zasoby w 39 złożach określa się na około 60 mln ton. Największe złoża występują na gruntach wsi: Woskrzenice Duże (gmina Biała Podlaska), Komarno (gmina Konstantynów), Bereza (gmina Międzyrzec Podlaski), Ustrzesz (gmina Radzyń Podlaski) oraz Małaszewicze Małe i Lebiedziew (gmina Terespol).

Złoża surowców ilastych ceramiki budowlanej (gliny) zlokalizowane są na gruntach wsi: Chotyłów (gmina Piszczac), Łomazy, Gródek (gmina Parczew), Hałasy (gmina Międzyrzec Podlaski) i Platerów. Aktualnie w eksploatacji są złoża w Chotyłowie i Łomazach. Zasoby wynoszą ponad 4 mln m sześc.

Kredy piszące, których zasoby oszacowano na około 33 mln ton w 12 złożach, występują w rejonie Kornicy i Rudki (gmina Stara Kornica) oraz w Rejonie Bachorza (gmina Huszlew). Złoże w Kornicy "Popówka", z uwagi na swoje zasoby (około 8 mln ton), zaliczone jest do złóż podstawowych i podlega nadzorowi Okręgowego Urzędu Górniczego w Lublinie. Pozostałe złoża kredy piszącej podlegają wojewodzie białskopodlaskiemu. Do 1995 r. złoże "Popówka" eksploatowane było przez przedsiębiorstwo państwowe - Kornickie Zakłady Kredowe, a po jego upadłości należy do prywatnego właściciela. W sąsiedztwie tego złoża znajdują się dwa złoża kredy piszącej: "Kornica Nowa" i "Koszelówka" (gmina Stara Kornica). Stanowią one rezerwę i dotychczas nie są eksploatowane. Pozostałe złoża mają znaczenie marginalne i występują na terenach wsi: Bachorza (gmina Huszlew) i Wólka Nosowska (gmina Stara Kornica).

W ostatnich latach w rejonie Białej Podlaskiej udokumentowane zostały złoża kredy jeziornej w gytii wapiennej(gytia - materiał organiczny gromadzący się jako osad jeziorny lub bagienny). Te złoża występują na gruntach wsi: Hrud i Osówka. Zasoby określa się na około 18 mln ton. Natomiast złoża samej gytii wapiennej zlokalizowane są w okolicach wsi Grabanów i Woskrzenice Małe (gmina Biała Podlaska). Zasoby oszacowano na około 5 mln ton. Zastosowanie tych kopalni jest przydatne w rolnictwie do wapnowania gleb.

Torfy w województwie występują na powierzchni około 30 tys. ha, a ich zasoby określono na około 385 mln m sześc. Na skalę przemysłową eksploatowane są na gruntach wsi Wyrzyki (gmina Stara Kornica).

Piaski kwarcowe do produkcji silikatów umiejscowione są w pobliżu wsi Woskrzenice Duże. Złoże tej kopaliny "Woskrzenice II" obejmujące obszar 67 ha nie jest eksploatowane. Zasoby oszacowano na około 3 mln 700 tys. ton.

Na terenie naszego województwa udokumentowano również złoże węgla kamiennego "Kolechowice II" o zasobach około 1,7 mld ton. Zlokalizowane ono zostało na gruntach gmin: Siemień, Parczew i Dębowa Kłoda. Złoże jest częścią złóż Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Nie jest eksploatowane.

- *W województwie białskopodlaskim* - mówi główny geolog wojewódzki Tadeusz Siluk - *zgodnie z wymogami ustawy: Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r., wydanych zostało 45 koncesji na wydobywanie kopalin ze złóż, w tym 9 dotyczy złóż kredy piszącej, 2 - surowców ilastych ceramiki budowlanej, 4 - torfu i 30 - kruszyw naturalnych. W bieżącym roku obserwuję rosnące zainteresowanie eksploatacją kruszywa naturalnego mające na względzie planowaną budowę autostrady A-2.*

Ze środków Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa prowadzone są w województwie badania w celu udokumentowania nowych złóż kruszywa naturalnego. Zlokalizowane są one na gruntach wsi: Dołha (gmina Drelów), Chmielów (gmina Dębowa Kłoda), Droblin (gmina Leśna Podlaska) oraz kolonii Domaszewska (gmina Ulan Majorat). Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Geologiczne "POLGEOL" z Warszawy. Na terenie gmin: Radzyń Podlaski i Ulan Majorat prace poszukiwawcze ropy i gazu ziemnego prowadzi przedsiębiorstwo "Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo". Prowadzone są również prace wiertnicze w ramach opracowania Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski (w skali 1:50.000).

Obszar województwa białskopodlaskiego pod względem geologicznym nie jest jeszcze w pełni rozpoznany. Zdaniem T. Siluka potrzebne jest wykonanie głębokich otworów wiertniczych (głębszych niż 500 m) w celu dokładniejszego określenia budowy geologicznej i możliwości występowania kopalin użytecznych na większych głębokościach.

RYSZARD SIELSKI

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
2 (875) 14 - 20 stycznia 1997 r. 1 zł

Obrona czy samosąd

25 grudnia 1996 roku, w nocy, do szpitala w Białej Podlaskiej przywieziono 50-letniego Stanisława R. Mężczyzna był nieprzytomny i miał odmrożone ręce. Został przywieziony ze wsi Musiejówka w gminie Łomazy, gdzie w czasie Świąt Bożego Narodzenia przebywał u rodziny. Dopiero w szpitalu odzyskał świadomość, nie pamiętał jednak co działo się z nim przez ostatnie godziny. Powstała zatem plotka, że Stanisław R. został pobity przez mieszkańca wsi Kozły Mariusza D., i Roberta J., zamieszkałego w Korczówce.

6 stycznia 1997 policjanci z Łomaz, o godzinie 14.30, zabrali z domu Mariusza D., a trzy i pół godziny później o godzinie 18.00, Roberta J. Zatrzymanym nie przedstawiono żadnego pisemnego wezwania na przesłuchanie. Na posterunku policji w Łomazach przesłuchiwano ich w sprawie pobicia Stanisław R.

Około godziny 19.00, do komisariatu przyjechał komendant Zbigniew N. Był już po służbie i wracał z Rossosza, gdzie jako zaproszony gość brał udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Ochotniczej Straży Pożarnej. Zapoznał się on z wynikami przesłuchania i postanowił sam porozmawiać z zatrzymanymi. Przesłuchiwał najpierw Mariusza D., potem wezwał Roberta J. Około godziny 19.30, kilkanaście osób przebywających jeszcze w komisariacie usłyszało strzał. Za chwilę z pokoju, gdzie przebywał sam na sam z zatrzymanym, wybiegł komendant. Policjanci zobaczyli leżącego na podłodze Roberta J.

Pogotowie przybyło po 20 minutach. Stwierdzono zgon, którego przyczyną był strzał w głowę. Funkcjonariusze o zdarzeniu zawiadomili swoich przełożonych w Białej Podlaskiej. Do Łomaz przyjechał komendant rejonowy policji **Zbigniew Lisiecki**, który na miejscu prowadził śledztwo. Badanie alkomatem, w krótkim czasie po zdarzeniu, wykazało 0,74 promilla alkoholu w organizmie Zbigniewa N.

Drugiego zatrzymanego, Mariusza D. przewieziono do aresztu w Białej Podlaskiej. Policjanci z komendy rejonowej powiadomili około pierwszej w nocy rodzinę Roberta J. o jego śmierci.

Komendant Zbigniew N., o godzinie 2.05 w nocy, został przyjęty na oddział neurologiczny WSzZ w Białej Podlaskiej. W godzinach rannych w bialskiej prokuraturze zapoznano rodzinę Roberta J. o szczegółach wydarzenia.

Mieszkańcy Łomaz, do chwili podania wiadomości przez środki masowego przekazu nic nie wiedzieli o tragedii, jaka wydarzyła się na miejscowym posterunku policji.

Jeden z rozmówców powiedział: - *Może i coś było, całą noc przy komisariacie stało dużo samochodów.*

- Łomazy i wsie, skąd pochodzili chłopcy, przeżyły najazd dziennikarzy - wokół krążyły różne wersje wydarzenia, domysły i plotki.

Zbigniew N. tłumaczył, że został zaatakowany przez zatrzymanego, a strzał padł w sposób niekontrolowany. Śledztwo przejęła lubelska Prokuratura Wojewódzka, a Komenda Główna Policji skierowała do Łomaz grupę oficerów, którzy na miejscu mieli zbadać przebieg wydarzeń oraz podstawę zatrzymania M.D. i R.J.

Komendant Główny Policji **Marek Papała** zawiesił w czynnościach służbowych komendanta wojewódzkiego policji **Piotra Nowaka** i rejonowego - Zbigniewa Lisieckiego. W oficjalnym komunikacie, podanym przez rzecznika Komendy Głównej **Andrzeja Przemyskiego**, decyzję uzasadniono tym, że "komendanci nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku nadzoru nad podległymi sobie policjantami". Wobec nich wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Obecnie obowiązki komendanta wojewódzkiego pełni **Stanisław Kata**, a rejonowego **Leon Litwiniuk**.

- dokończenie na str. 3

Obrona czy samosąd

dokończenie ze str. 1

Ponadto Komenda Główna zdecydowała, że Zbigniew N. zostanie zwolniony dyscyplinarnie ze służby, ponieważ obciąża go fakt, że w chwili spowodowania strzału był nietrzeźwy.

Tego też dnia policjanci z Łomaz przesłuchiwali przebywającego w areszcie w Białej Podlaskiej Mariusza D. Cały czas trwało dochodzenie na komisariacie policji w Łomazach w telewizji w programie 22.30. - "W centrum uwagi" wystąpił nowo mianowany komendant główny policji **Marek Papała**. Uważa on, że bezwzględnie należy wymusić u policjantów przestrzeganie prawa. Służyć temu ma wzmocnienie kontroli wewnętrznej, szkolenie i dyscyplina. Biorący udział w tym spotkaniu senator Zbigniew Romaszewski uznał, że nie napawa optymizmem fakt, że w roku 1996 umorzono aż 122 sprawy, w których udział brali policjanci. To rodzi poczucie bezkarności wśród policjantów.

Około godziny 3 rano, 8 stycznia, prowadzący śledztwo prokuratorzy powrócili z Łomaz do Lublina. Komendant Zbigniew N. został przewieziony do szpitala MSW w Lublinie, gdzie został poddany szczegółowym badaniom.

Specjalna komisja powołana przez komendanta głównego, w skład której wchodzili oficerowie z Warszawy, Lublina, Zamościa, Chełma i Siedlec, też zakończyła swoje prace.

Cały dzień oczekiwano na decyzję lekarzy, który mieli wydać zezwolenie na przewiezienie Zbigniewa N. do prokuratury i przesłuchanie. O godzinie 18.00 rozpoczęło się przesłuchanie. Prokurator postawił mu zarzut z art. 148 par. 1 kodeksu karnego - dokonania morderstwa. Oskarżony nie odpowiadał na pytania.

9 stycznia stanowisko Prokuratury Wojewódzkiej podzielił Sąd Rejonowy w Lublinie. Stwierdzono bowiem, że zebrane podczas śledztwa dowody wskazują, że Zbigniew N. - strzelając w komisariacie ze służbowego pistoletu popełnił zabójstwo. Specjaliści z Zakładu Medycyny Sądowej Lubelskiej Akademii Medycznej ustalili, że pocisk przebił głowę z góry na dół - czoło - potylica.

Wydano decyzję o tymczasowym aresztowaniu komendanta. Ze względu na stan psychiczny nie został on umieszczony w areszcie, a w szpitalu psychiatrycznym. Tego dnia areszt opuścił Mariusz D.

Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo, które ma wyjaśnić - czy Stanisław R. 25 grudnia został w Musiejówce pobity. Stwierdzono, że tak. 14 stycznia będzie przesłuchiwany Mariusz D.

11 stycznia 1997 roku w Korczówce odbyły się uroczystości pogrzebowe Roberta J. - 19-letniego człowicka, który został zabity na komisariacie policji.

ŚMIERĆ ZA ŻYCIE

Policjanci z Białej Podlaskiej przyjechali do rodziców Roberta o pierwszej w nocy. Powiedzieli, że syn miał wypadek. Na pytanie, jaki wypadek, odpowiedzieli: "w sumie nie żyje".

Danuta Jawierczyk, matka Roberta nie pamięta, kto jej powiedział pierwszy, że syn pobił człowieka i przyjedzie do niego policja. - Ludzie po wsi gadali, że Robert podobno kogoś pobił i że teraz będzie źle. Pytałam go o to, mówiłam: synku, mnie możesz powiedzieć prawdę. Odpowiadał: mamo, to jakieś nieporozumienie, zobaczysz, wszystko się wyjaśni. Matka Roberta nie może płakać. Mówi, że wypłakała już wszystkie łzy.

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Według relacji **Mariusza Duluka** wydarzenia tamtego wieczoru wyglądały tak. Był dwudziesty piąty grudnia. Spotkali się w Kozłach we trzech około 18: on, Robert i Grzesiek Derlukiewicz. Postanowili pojechać do sąsiedniej wsi, do Musiejówki. Tam do kompanii miał dołączyć Mirek. Chcieli razem napić się wódki. Pić zaczęli już w samochodzie Grześka, który wkrótce zrezygnował z biesiady. Przypomniał sobie, że ma jeszcze coś do załatwienia, podwiózł kolegów i gdzieś pojechał. Ponieważ nie zastali Mirka, pośpiewali trochę kolęd ze starym Olszewskim i poszli z powrotem do Kozłów. - *Po kilkuset metrach zobaczyliśmy leżącego człowieka. Był zakrwawiony i skostniały z zimna. Wzięliśmy go za ręce i tak go ciągnęliśmy. Po drodze żeśmy się wywalali, bo ślisko było.*

W pierwszym mijanym domu było ciemno. Drugi należy do Olszewskich. - *Powiedzieliśmy chłopakom, żeby go zanieśli do Witka Korotyniuka, bo jego synowa po szkołach* - mówi Olszewski. Maria Korotyniuk, dyplomowana pielęgniarka pracująca w bialskim szpitalu od razu poznała, że ma do czynienia z poważnym odmrożeniem. Robiła gorące okłady. Korotyniukowie rozpoznali w przyniesionym Stanisława Rycerskiego. Żeśmy się zdziwili, bo Stasiek to eleganeki chłop - opowiada Witold Korotyniuk. Miastowy był. I odkąd się wyprowadził do Białej, to do ojca przyjeżdżał zawsze pod krawatem. A tu u nas był w starych butach, zniszczonej kurtce i bez koszuli. Gdyby nie brak jednego palca, to byśmy go nie poznali. Korotyniukowie zawołali pogotowie, które zabrało nieprzytomnego Stanisława Rycerskiego do szpitala w Białej Podlaskiej.

dokończenie na str. 14

Obrona czy samosąd

dokończenie ze str. 3

POBILIŚCIE CZŁOWIEKA

Korczówka: mała, licząca niespełna trzystu mieszkańców wioska w pobliżu szosy Biała Podlaska - Zamość. Drewniany dom, w którym z rodzicami, siostrą i jej dzieckiem mieszkał Robert Jawierczyk, nie różni się od innych w Korczówce. Bieda widoczna jest gołym okiem. Zbutwiała podłoga skrzypi pod każdym stąpnięciem. W trzech niewielkich izbach stoi kilka figurek Matki Boskiej, na słomiance wiszą różańce.

Szóstego stycznia, około 18 pod dom Jawierczyków podjeżdża policyjny radiowóz. Policjantów jest dwóch. - *Zapytali go czy jest pełnoletni* - opowiada Sylwia Ryszkowska siostra Roberta. - *Nie pozwolili nawet dokończyć kolacji, kazali się ubierać, bo komendant czeka. - Obiecali, że za pół godziny brata odwiozą.* Matka Roberta twierdzi, że od kilku dni krążyły po wsi pogłoski, jakoby Robert i Mariusz mieli pobić człowieka. Podobno koleżanka z Kozłów pytała Mariusza: - Dlaczego pobiliście Stasia Rycerskiego, co on wam zrobił? Robert był spokojny. Mówił, że chyba sam pójdzie na komendę i wszystko wyjaśni. Żeby skończyły się te plotki.

Komisariat Policji w Łomazach - Tu rozegrała się tragedia

TAJEMNICA POKOJU PRZESŁUCHAŃ

Wydarzenia, które rozegrały się w łomaskiej komendzie po dowiezieniu tam Roberta, osnute są mgłą tajemnicy. Nie jest jasne, co wydarzyło się w pokoju przesłuchań około 19, gdy komendant Zbigniew N. został sam na sam z Robertem. Wiadomo na pewno, że wcześniej na komisariacie był już Mariusz, zabrany przez policjantów z domu około 15. Opis wydarzeń znany jest z jego relacji.

- Policjanci kazali mi się przyznać, że pobiłem Rycerskiego - wspomina. - Uderzyli pięścią w brzuch. Dwa razy. A potem rzucili mnie na podłogę i walili po piętach. Gdy skończyli, przyszedł komendant. Krzyczał: przyznaj się gówniarzu. Potem wyprowadzili mnie na korytarz i kazali siedzieć. Potem przesłuchiwali Roberta. Krzyczeli. Jak wyszli, to wszedł komendant. Jak minęło kilka minut, to usłyszałem dwa strzały. Otwarły się drzwi i on wybiegł z pistoletem w ręku: co ja zrobiłem, skąd się wzięła ta broń - tak mówił. Szarpał się z innymi policjantami. Chciał gdzieś iść, ale go nie puścili. Mówił, że Robert go napadł. Niedługo przyszedł lekarz i powiedział: mózg mu wypłynął... Przez uchylone drzwi widziałem zabitego Roberta. Bałem się. Jak minęło kilka godzin, to sobie o mnie przypomnieli i zawieźli do Białej. Razem z tym strażakiem, co to przyjechał z komendantem.

ZWAL WSZYSTKO NA ROBERTA

- Nazajutrz po tragedii komisariat na Krótkiej odwiedzili funkcjonariusze z Łomaz. Nie bili. Powiedzieli tylko: zwal wszystko na Roberta, jemu już nie zaszkodzisz. Inaczej trafisz do paki. Bałem się bicia, bałem się policjanta z bronią, który siedział naprzeciwko i pisał protokół. Wciąż widzialem Roberta, jak tak leży nieruchomo w pokoju przesłuchań. Podpisałem, co chcieli: że Robert kopał tego zmarzniętego. Ale to nieprawda.

ROBERT

- **Mariola Jakubiuk**, nauczycielka Roberta - To był bardzo spokojny chłopak. Nigdy w życiu nie uwierzę w to, że mógłby dusić policjanta. Nie uwierzy w to nikt, kto go znał. Uczniem był słabym. Ledwo skończył podstawówkę. Ale miał charakter. Kiedyś zarzuciłam mu kłamstwo. Bardzo się zdenerwował. Mówił z przejęciem: - Jak pani może. Później wyszło, że miał rację. Lubił sport. Szczególnie piłkę nożną. Tutaj wszyscy nazywali go Bońkiem. Podobnie jak ojca. Był stary i znłody Boniek. Wiem, że w domu im się nie przelewało. Robert pomagał w gospodarstwie, jak umiał.

Irena Radzyniuk, sąsiadka Jawierczyków

- Moja córka chodziła z Robertem do jednej klasy, dlatego często u nas bywał. Znałam go dobrze. Rzucić się na policjanta? To był za grzeczny chłopak. I za bardzo tchórzliwy na takie rzeczy.

Helena Kiryłowicz, matka chrzestna zabitego - Robert, to było chuchro, pięćdziesiąt kilka kilogramów najwyżej. A w radiu podali, że potężny mężczyzna chciał udusić policjanta. Jak można tak kłamać?!

Wanda Olszewska: - Chłopak uratował człowiekowi życie i za to zginął. Gdyby wtedy wieczorem zastali mojego Mirka, pewnie pomógłby im przynieść Stasia. I może teraz byłby na miejscu Roberta.

W Korczówce wszyscy wyrażają się o Robercie w samych superlatywach. Nikt nie da o nim złego słowa powiedzieć. W okolicznych wsiach mówią różnie. W oddalonych o dziewięć kilometrów Łomazach, w miejscowej knajpie o nazwie "Parkowa", można usłyszeć opinię, że "gówniarz sobie zasłużył i dobrze mu tak". Miejscowa społeczność jest podzielona. - Za dużo jest plotek i niedomówień twierdzi znany w Łomazach historyk i regionalista, **Wacław Czudejko**. - Ludzie są zdezorientowani. Nie wiedzą, co myśleć o tym wszystkim. Dotychczas nigdy nie mieliśmy do czynienia z tak szokującą historią.

KOMENDANT

Marek Wiczuk mieszka w Rossoszu. Ma 41 lat i niewielkie gospodarstwo rolne. Poza tym jest kuratorem sądowym, niedoszłym posłem no i "najserdeczniejszym przyjacielem komendanta". Sprawuje też funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Rossoszu. - Dużo tego - mówi z dumą niedoszły poseł "zdobywca" zaszczytnego czwartego miejsca" w regionie w ostatnich wyborach do Sejmu. - A z tym naszym piciem wódki na spotkaniu sprawozdawczo-wyborczym, to nieprawda. Przecież był tam wojewoda, komendanci rejonowy i wojewódzki straży pożarnej, no to przecież w takim gronie nikt by pijaństwa nie urządzał - przekonuje. Ale jak ktoś sobie coś przyniósł, to nie zabranialiśmy. Ja nie widziałem, żeby Zbysio coś pił. Marek Wiczuk nie wierzy, by komendant z Łomaz był winien zabójstwa. - Inicjatorem musiał być ten gówniarz -mówi. Zbysio to złoty chłop. No powiedz Gosia, czy tak nie jest? - zwraca się do żony. Gosia potwierdza. - Wiem, że teraz ludzie gadają różne bzdury, że pił, bił żonę. A ja powiem tak. Jak mnie moja w.... to też potrafię. Bez jajec. Mam taką zasadę, że ostrzegam trzy razy. A potem walę w ryja. A łapę mam ciężką - chwali się niedoszły poseł. Jak z.... to poprawki nie trzeba. Tę sprawność zachował pomimo wypadku sprzed trzech lat, kiedy to krowa kopnęła go w kolano.

Marek Wiczuk ręczy, że Zbigniew N. jest niewinny i wybiera się do sądu, żeby podzielić się swoją pewnością.

- Za poprzedniego komendanta włamywano się do sklepu monopolowego rozbierając ściany, a wódkę wywożono ciężarówką - twierdzi pan Marek. Ale odkąd pojawił się Zbysio, przestępcy się wynieśli. Tu nie mieli życia. Jedną wadą komendanta była słaba głowa. Pan Marek się na tym zna, bo pracował kiedyś w gospodzie.

Odmrożone ręce Stanisława Rycerskiego

Dom, jakich wiele w Korczówce. Tu mieszkał Robert

Nie wszyscy wystawiają komendantowi tak dobrą opinię. Mariola Mikulska, nauczycielka ze szkoły w Korczówce przypomina sobie wydarzenie sprzed roku, gdy komendant w czasie lekcji przyszedł po chłopca, którego miał odstawić do domu dziecka. - Chłopak się opierał, nie chciał iść. Został więc wyprowadzony za szkołę, a tam skopany przez komendanta, i to na oczach wielu świadków. Sąsiadka Zbigniewa N. - Jak walnął kiedyś drzwiami, to wyleciały z futryny i spadły piętro niżej. Miał czasami takie napady złości.

Siostra zastrzelonego chłopca - Sylwia Ryszkowska

Tymczasem opinia służbowa 33-letniego komisarza, Zbigniewa N., jest bez zarzutu. Uważany był za wzorowego policjanta. Nie wszyscy wiedzieli, że przez kolegów nazywany był Rambo.

Stanisław Rycerski nie pamięta, jak znalazł się w szpitalu. - W pierwszy dzień świąt odwiedziłem ojca w Musiejówce i wypiliśmy trochę wódki. Wieczorem ojciec poszedł spać, a mnie się zachciało spaceru - wspomina. Obudził się na oddziale chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białej. - Lekarze mówili, że wystarczyłaby jeszcze godzina spania na mrozie, a straciłbym obie dłonie. - Pokazuje obandażowane ręce. - Odmrożenia drugiego stopnia. Do rana byłby ze mnie sopel lodu.

Słyszałem, że pobili mnie dwaj chłopcy. Nie wiem, po co mieliby to robić. Przecież się nawet nie znaliśmy. Jedno jest pewne: oni uratowali mi życie.

Pan Stanisław jeszcze co najmniej przez rok będzie miał niesprawne dłonie. Chętnie jednak czyta artykuły o sobie i skrzętnie notuje nazwy gazet, którym udziela wywiadu. Koledzy leżący na sali patrzą nań z nieskrywaną zazdrością. Jest gwiazdą.

ZAMIAST EPILOGU

Na pogrzeb przyszli wszyscy mieszkańcy wsi. Robert był tutaj lubiany. Gdy na chwilę przed spuszczeniem do grobu odkryto wieko trumny, tłum zaniósł się szlochem. Nad prawym okiem chłopca widać ciemny otwór, ślad po kuli. - Każda przedwczesna śmierć jest tragedią. A cóż dopiero śmierć zadana w takich okolicznościach - mówił nad grobem ksiądz **Stanisław Dyk**. Na trumnę spada garść piachu, potem druga i kolejna. Jako ostatni wiązankę złożyli policjanci z Komendy Wojewódzkiej. Przyjechali i pojechali bez jednego słowa. - Bo i o czym tu mówić - konstatuje proboszcz. - Trochę ciszy nad tą trumną.

Przedwczesne ferowanie wyroków jest nie na miejscu. O komendancie mogę powiedzieć tylko tyle, że to nie był zły człowiek. Straszne, co zrobiły z niego media.

Podinspektor **Stanisław Kata**, pełniący obowiązki Komendanta Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej: - Jesteśmy moralnie odpowiedzialni za to, co się stało.

Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie **Jerzy Krawczuk**: - Dotychczas zebrane materiały w sposób wystarczający uprawdopodobniły fakt, że było to umyślne zabójstwo. Nauczycielka Roberta, Mariola Jakubiuk: - Dwa dni temu kontrolerzy z Zamościa złapali syna, jak jechał autobusem bez biletu. Nie miał dokumentów, więc poprosili kierowcę, by się zatrzymał przy pierwszym komisariacie. Jak zobaczyli, że są w Łomaznach, to popatrzyli na siebie przez chwilę: idź chłopcze do domu - powiedzieli...

WOJCIECH SUMLIŃSKI

Imiona i nazwiska niektórych bohaterów reportażu zostały zmienione.

Wiosną miał iść do wojska

Wyniki Plebiscytu XX-lecia BOZPN już wkrótce

Wprawdzie Plebiscyt XX-lecia BOZPN na 10-ciu najpopularniejszych piłkarzy i 5-ciu trenerów woj. bialskopodlaskiego dobiegł końca już 2,5 miesiąca temu, lecz do dnia dzisiejszego nieznane są jego wyniki. Zainteresowanych pragniemy - w imieniu organizatorów - uspokoić. Głosy zostały policzone, lecz oficjalne wyniki zostaną ogłoszone razem z rezultatami trwającego jeszcze plebiscytu naszej redakcji na 10-ciu najpopularniejszych sportowców w 1996 roku, a stanie się to - jak planujemy - w lutym.

Nie czekając jednak na uroczystość zakończenia piłkarskiego plebiscytu, z biura BOZPN otrzymaliśmy listę osób, które otrzymają związkowe proporczyki. Główne nagrody, m.in. radiomagnetofon, zostaną rozlosowane podczas ogłaszania wyników. Proporczyki otrzymują: Tomasz Roczek (Roskosz), Józef Pawłowski (Biała Podl., ul. Brzeska), Paweł Hodon (Woroniec), Andrzej Albiniak (Janów Podl.), Agata Kuropatwińska (Międzyrzec Podl., ul. Balladyny), Wiesław Gałecki (Lipniaki), Grzegorz Mazurek (Radzyń Podl., ul. Zabielska), Jadwiga Ciesielska (Biała Podl., ul. Mickiewicza), Sylwester Paszkiewicz (Orlet Książęcy), Iwona Jaworska (Huszcza), Teresa Ładniak (Biała Podl., ul. Zygmunta Augusta) i Bożena Habieda (Łomazy). Można je odebrać w biurze związku, przy ul. Piłsudskiego 38, bądź zostaną po kilkunastu dniach przesłane pocztą. (r).

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

3 (876) 21 - 27 stycznia 1997 r. 1 zł

SPORT

Międzyrzecki MOKiR oraz wydz. szkolenia BOZPN zorganizowały w sali międzyrzeckiego liceum **II Halowy Turniej Piłki Nożnej rocznika 84 i ml. im. F. Petruczenko.** Zwyciężył Uczniowski Klub Sportowy TOP-5 z Białej Podlaskiej, a na kolejnych miejscach uplasowały się: 2. UKS "Szóstka" Biała Podl., 3. Huragan I Międz. Podl.

Uczczono pamięć Faustyna Petruczenko

(SP2), 4. Orzeł II Łosice, 5. Niwa Łomazy, 6. Huragan II (SP1), 7. Victoria Parczew, 8. Orzeł I Łosice.

Najlepszym zawodnikiem uznano Krzysztofa Błaszczyka (UKS "6"), bramkarzem - Kamila Kwietnia (TOP-5), a najwięcej bramek - 6 - zdobył Rafał Denisiuk (TOP-5). (r)

Porozumienie spółdzielców

63 przedstawicieli ok. 110 różnorodnych spółdzielni pracy z terenu całego województwa zawarło 3 grudnia ub. roku na spotkaniu w Serpelicach Wojewódzkie Porozumienie Spółdzielcze. Celem porozumienia jest propagowanie idei spółdzielczości, współpraca spółdzielni z terenu województwa w sprawach organizacji i funkcjonowania, reprezentowanie wspólnych interesów wobec władz województwa i na zewnątrz. Niedawno ukonstytuowało się wybrane na plenarnym zebraniu 11-osobowe kolegium Porozumienia. Przewodniczącym prezydium został **Kazimierz Jankowski**, prezes spółdzielni "Przyszłość" w Białej Podlaskiej, wiceprzewodniczącymi - **Jan Sijka**, prezes GS w Kąkolewnicy i **Stanisław Rabczuk**, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzecu Podlaskim, zaś sekretarzem **Eugeniusz Mazur**, prezes PSS "Społem" w Białej Podl. Spółdzielnie chętne do nawiązania współpracy z WPS proszeni są o kontakt z przewodniczącym Kazimierzem Jankowskim pod nr. tel. 343-27-34. /u/

DO WYMIENIONEGO OBOK WOJEWÓDZKIEGO POROZUMIENIA SPÓŁDZIELCZEGO PRZYSTĄPIŁA TAKŻE GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH.

*

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA, BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W 1996 ROKU.

W ZAKRESIE PRZESTĘPCZOŚCI NA TERENIE KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH, OBEJMUJĄCYM SWYM ZASIĘGIEM GMINY ŁOMAZY I ROSSOSZ, W 1996 ROKU NAJWIĘCEJ BYŁO KRADZIEŻY MIENIA PRYWATNEGO W KATEGORII BEZ DOKONYWANIA WEAMAŃ. W TYCH SPRAWACH W 1996 ROKU WSZCZĘTO 26 DOCHODZEŃ, A WSKAŹNIK WYKRYWALNOŚCI WYNIÓSŁ 49 %.

NA DRUGIM MIEJSCU, TO KRADZIEŻE MIENIA Z WŁAMANIEM DO OBIEKTÓW PRYWATNYCH I JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ. PRZEPROWADZONO 26 POSTĘPOWAŃ PRZYGOTOWAWCZYCH. WYKRYWALNOŚĆ 44 %,

W TYM W SPRAWACH KRADZIEŻY MIENIA PRYWATNEGO 47.5 %, A W JEDNOSTKACH USPOŁECZNIONYCH 40%.

NA TRZECIM MIEJSCU W KATEGORII PRZESTĘPSTW SĄ ROZBOJE I BÓJKI, KTÓRYCH ZANOTOWANO 7, A WYKRYWALNOŚĆ PRZESTĘPCÓW WYNOSIŁA 100 %.

WYPADKÓW DROGOWYCH NA TERENIE KOMISARIATU W 1996 ROKU BYŁO 15. DO TEJ KATEGORII ZALICZA SIĘ WYPADKI DROGOWE, GDY W ICH WYNIKU SĄ OSOBY RANNE, LUB WYPADKI ŚMIERTELNE. INNE, MNIEJSZEJ WAGI WYPADKI, ZALICZANE SĄ DO KOLIZJI DROGOWYCH, O KTÓRYCH MOWA W DALSZEJ CZĘŚCI NINIEJSZEGO WPISU. WYKRYWALNOŚĆ W ZAKRESIE WYPADKÓW DROGOWYCH WYNIOSŁA 90 %. GŁÓWNE PRZYCZYNY WYPADKÓW DROGOWYCH NA TERENIE KOMISARIATU, TO:

- NIETRZEŹWOŚĆ KIEROWCÓW.
- NIEOSTROŻNOŚĆ KIEROWCÓW W CZASIE JAZDY.
- NIEODPOWIEDNIA JAKOŚĆ DRÓG. NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE NA DROGACH ISTNIEJE NA TRASIE ŁOMAŻY-DĄBÓW I WE WSI HUSZCZA. W 1996 ROKU W WYPADKACH DROGOWYCH ZGINĘŁY 4 OSOBY.

OGÓLNIE W GMINACH ŁOMAŻY I ROSSOSZ W 1996 ROKU WSZCZĘTO 109 DOCHODZEŃ. W PROWADZONYCH POSTĘPOWANIACH PRZYGOTOWAWCZYCH ZARZUTY PRZEDSTAWIONO 46-CIU OSOBOM. PIĘĆ SPRAW SKIEROWANO DO SĄDU RODZINNEGO I NIELETNICH PRZECIWKO 11-TU NIEDOCIANYM OSOBOM I JEST TO TENDENCJA WZROSTOWA. W STOSUNKU DO WYMIENIONYCH WYŻEJ 46-CIU OSÓB W PIĘCIU PRZYPADKACH PROKURATOR REJONOWY ZASTOSOWAŁ ARESZT TYMCZASOWY, A W 4-CH PRZYPADKACH DOZÓR POLICJI. W ZAKRESIE ORZECZNICTWA SĄDOWEGO PANUJE PRZEKONANIE, ŻE SPRAWCY PRZESTĘPSTW POWINNI OTRZYMYWAĆ WYROKI ZNACZNIE SUROWSZE, NA CO WSKAZUJĄ DOKONANE PRZEZ PODSĄDNYCH PRZESTĘPSTWA. WYKRYWALNOŚĆ OGÓŁEM WE WSZYSTKICH KATEGORIACH PRZESTĘPSTW WYNIOSŁA W 1996 ROKU 71 % I BYŁA WYŻSZA W STOSUNKU DO ROKU 1995 O 16 %.

JEŚLI CHODZI O PRZESTĘPCÓW WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA, TO W OKOŁO 80 % SĄ TO MIESZKAŃCY GMIN ŁOMAŻY I ROSSOSZ, A W OKOŁO 20 % MIESZKAŃCY SPOZA TERENÓW NADZOROWANYCH PRZEZ KOMISARIAT W ŁOMAŻACH. OKOŁO 2/3 PRZESTĘPSTW MIAŁO MIEJSCE NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY, A 1/3 NA TERENIE GMINY ROSSOSZ. WYNIKA TO TEŻ Z FAKTU, ŻE GMINA ŁOMAŻY, ZARÓWNO POD WZGLĘDEM OBSZARU, JAK TEŻ LUDNOŚCI I RÓŻNYCH OBIEKTÓW GOSPODARCZYCH, JEST GMINĄ ZNACZNIE WIĘKSZĄ OD GMINY W ROSSOSZU.

W ZAKRESIE CZYNNOŚCI PREWENCYJNYCH W 1996 ROKU UKARANO MANDATAMI KARNYMI 64 OSOBY NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ 3.585.- ZŁOTYCH, A 46 WNIOSKÓW SKIEROWANO DO KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WŚRÓD TYCH 46-CIU SPRAW, TO:

A. W 15-TU WYPADKACH PRZECIWKO NIETRZEŹWYM KIEROWCOM POJAZDÓW MECHANICZNYCH.
B. 12-CIE SPRAW DOTYCZYŁO KOLIZJI DROGOWYCH.
C. W 19-TU WYPADKACH BYŁY TO INNE WYKROCZENIA.
ŁĄCZNIE W 1996 ROKU ZATRZYMANO 13 PRAW JAZDY I 5 DOWODÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW, A KOLIZJI DROGOWYCH BYŁO ŁĄCZNIE 22.

W 1996 ROKU POLICJANCI Z KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH DOKONALI NA PROŚBĘ ZAINTERESOWANYCH 43 INTERWENCJI DOMOWYCH, GŁÓWNIE W SPRAWACH RODZINNYCH.

KOMENDANTEM KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH OD 16 STYCZNIA 1997 ROKU JEST ASPIRANT SZTABOWY BOGUSŁAW KARGUL. POCHODZI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. MA LAT 37. MIESZKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ. POPRZEDNIO PRACOWAŁ W KOMISARIACIE KOLEJOWYM POLICJI W MAŁASZEWICZACH JAKO DOWÓDCA PLUTONU PATROLOWO-INTERWENCYJNEGO.

POPRZEDNI KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH KOMISARZ ZBIGNIEW NOWAK ZOSTAŁ ODWOŁANY Z TEGO STANOWISKA W STYCZNIU 1997 ROKU. PRZYCZYNY I SZCZEGÓŁY W ZAMIESZCZONYM WCZEŚNIEJ W KRONICE PRASOWYM ARTYKULE POD TYTUŁEM „OBRONA CZY SAMOSĄD".

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
5 (878) 4 - 10 lutego 1997 r. 1 zł

Podziękowanie Obronie Cywilnej

Podsumowano działalność Obrony Cywilnej woj. bialskopodlaskiego za 1996 rok. Była to okazja do wyróżnienia osób, które wniosły szczególne zasługi i duży wkład pracy w realizację zadań OC.

Brązowe medale "Za Zasługi dla Obronności Kraju" przyznane przez ministra obrony narodowej otrzymali: Maciej Kosik, Ewa Makosz, Henryk Panasiuk, Teresa Szpilewicz.

Szef Obrony Cywilnej Województwa, wojewoda Tadeusz Korszeń przyznał puchary i dyplomy: Waldemarowi Drożdzukowi, Józefowi Jasakowi, Ryszardowi Lechowi, Maciejowi Kosikowi, Stanisławowi Kucharczukowi, Adamowi Kurowskiemu, Romanowi Michalukowi, Józefowi Mikołajczukowi, Joannie Marchel, Janowi Mulawie, Bogusławowi Sobolewskiemu, Adamowi Szulikowi, Stanisławowi Trodzimiukowi, Józefowi Wójcikowi.

Nagrodami rzeczowymi wyróżnił: Annę Borkowską, Tadeusza Bryndziuka, Stanisława Chomicza, Cezarego Dębka, Stanisława Gurdalę, Edmunda Kaczmarka, Jana Ignaciuka, Halinę Iłczuk, Henrykę Jakimiak, Andrzeja Leszczyńskiego, Jerzego Michałowskiego, Józefa Szczura, Zdzisława Węgierę. (u)

Dyplom

Panu
Waldemarowi Drożdziukowi
Wójtowi Gminy Łomazy

Za szczególne zasługi
i wkład pracy w działalności
na rzecz rozwoju i umacniania
Obrony Cywilnej

Szef Obrony Cywilnej Województwa
- Wojewoda bialskopodlaski

Tadeusz Korszeń

Biała Podlaska 1997.01.15

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH W 1996 ROKU.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA ROK 1996 OSIĄGNĘŁA ZYSK BRUTTO W KWOCIE 21,112,85 ZŁOTYCH. PODATEK OD TEJ KWOTY WYNIÓSŁ 2.824.- ZŁOTYCH. ZYSK NETTO 18.288,85 ZŁOTYCH. ZARZĄD SPÓŁDZIELNI NA WALNYM ZEBRANIU DELEGATÓW ZAMIERZA ZAPROPONOWAĆ JEGO PRZEZNACZENIE NA POWIĘKSZENIE FUNDUSZU ZASOBOWEGO, KTÓRY NA KONIEC ROKU 1996 WYNOSIŁ 817.280,01 ZŁOTYCH, A FUNDUSZ UDZIAŁOWY 12.669,86 ZŁOTYCH. W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI OBROTY I WYNIKI ZA ROK 1996 SĄ NASTĘPUJĄCE:

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	OBROTY ZŁOTYCH.	WYNIK ZŁOTYCH.
1.	SPRZEDAŻ DETALICZNA TOWARÓW	3.389.796,03	ZYSK 932,84
2.	DZIERŻAWA RESTAURACJI W ŁOMAZACH	-	--- 11.000.-
3.	SKUP TOWARÓW	181.909,25	--- 4.444,58
4.	USŁUGI TRANSPORTOWE	248.698,90	--- 455.-
5.	PRODUKCJA PIEKARNI W ŁOMAZACH	172.094,09	--- 498.-
6.	WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNIA PIWA W ŁOM.	9.894.21	STRATA 14.133.17
7.	USŁUGI RÓŻNE	-	ZYSK 6.246.82
8.	ZYSKI Z INNYCH ŹRÓDEŁ	-	--- 11.668.78

STRATA NA WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNI PIWA WYNIKŁA Z TEGO POWODU, ŻE SPÓŁDZIELNI PROWADZENIE JEJ NA WŁASNY RACHUNEK NIE OPŁACI SIĘ Z POWODU WYSOKIEJ KONKURENCJI NA RYNKU. CHĘTNYCH NA WYDZIERŻAWIENIE ZAKŁADU BRAK, NAWET NIKT NIE ZGŁASZA SIĘ NA DOŚĆ CZĘSTE OGŁOSZENIA W PRASIE W TEJ SPRAWIE.

W STOSUNKU DO ROKU 1995 W ROKU 1996 NIE ZASZŁY ISTOTNE ZMIANY. ŻADNYCH OBIEKTÓW SPÓŁDZIELNI NIE SPRZEDANO. W DALSZYM CIĄGU POMIESZCZENIA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI DZIERŻAWIONE SĄ W ŁOMAZACH PRZEZ POCZTĘ I PRZEDSIĘBIORSTWO TELEKOMUNIKACJI ORAZ PRZEZ PRYWATNY ZAKŁAD NAPRAWY RADIOODBIORNIKÓW I TELEWIZORÓW. JEDEN BUDYNEK HANDLOWY W ŁOMAZACH DZIERŻAWIONY JEST PRZEZ OSOBĘ PRYWATNĄ NA SPRZEDAŻ KASET FILMOWYCH, A JEDNO POMIESZCZENIE W ŁOMAZACH WYDZIERŻAWIONO W 1996 ROKU NA BIURO DLA FIRMY UBEZPIECZENIOWEJ POLONIA S.A.

W 1996 ROKU ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRZYGOTOWAŁ DOKUMENTACJĘ NA PODŁĄCZENIE BUDYNKU PIEKARNI DO GMINNEGO WODOCIĄGU. W TEN SPOSÓB PIEKARNIA BĘDZIE MOGŁA KORZYSTAĆ Z ZAOPA-

TRZENIA W WODĘ Z DWÓCH ŹRÓDEŁ: ZE STUDNI PRZY BAZIE TOWAROWEJ G.S. LUB Z ŁOMASKIEGO WODOCIĄGU. REALIZACJĘ TEGO ZAMIERZENIA PRZEWIDZIANO NA ROK 1997.

W SKŁADZIE ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI W 1996 ROKU NIE ZASZŁY ŻADNE ZMIANY.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
7 (880) 18 - 24 lutego 1997 r. 1 zł

VI Wojewódzki Zjazd OSP

Ochotnicy wiele znaczą

Nowe strażnice, samochody w prawie każdej jednostce, coraz większy udział młodzieży, wysokie lokaty w zawodach centralnych, rozwój klubów strażackich i orkiestr dętych - to dorobek bialskopodlaskich Ochotniczych Straży Pożarnych w ciągu ostatnich lat. 10 lutego w Białej Podlaskiej obradował VI Zjazd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Jak podkreślono w sprawozdaniu i w dyskusji, w trakcie minionej kadencji oprócz zasadniczej powinności, jaką jest profilaktyka przeciwpożarowa i gaszenie pożarów oraz likwidowanie skutków katastrof i klęsk, ochotnicze straże wiele uwagi poświęciły działalności kulturalno-wychowawczej, szczególną uwagę zwracając na młodzież. Aktualnie na terenie województwa działa 65 młodzieżowych drużyn pożarniczych. Co roku organizowany jest Turniej Wiedzy Pożarniczej, w którym uczestniczy około 6000 uczniów różnych szkół. Odnotować należy znaczący udział naszych reprezentantów w eliminacjach centralnych, gdzie na ogół plasują się w pierwszej dziesiątce, a wyjątkowo dopiero w drugiej. Na mocy porozumienia z Wojewódzkim Zrzeszeniem Ludowe Zespoły Sportowe zarejestrowano już 12 uczniowskich ludowo-pożarniczych klubów sportowych.

Wielką rolę w życiu Ochotniczych Straży Pożarnych odgrywają, głęboko zakorzenione w tradycji, strażackie orkiestry dęte. Obok wcześniej istniejących już orkiestr, w minionym pięcioleciu powstały lub reaktywowały swoją działalność orkiestry OSP w Rossoszu, i ostatnio w Milanowie. Orkiestra dęta z Rossosza towarzyszyła Zjazdowi i przygrywając w przerwach podkreślała jego uroczysty charakter. Najbardziej aktywne orkiestry otrzymały wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wiele uwagi poświęcono organizowaniu izb pamiątek pożarniczych oraz prowadzeniu kronik przez poszczególne jednostki. Kroniki OSP z Milanowa, Drelowa i Łomaz prezentowane były w ubiegłym roku w Warszawie podczas centralnych uroczystości jubileuszowych 75-lecia OSP, gdzie zostały wyróżnione.

Przy wydatnej pomocy samorządów lokalnych w okresie kadencji wybudowano 27 nowych strażnic, a w 109 dokonano remontów. Gorzej jest ze sprzętem. Średnia wieku samochodów strażackich i motopomp w województwie wynosi około 25 lat. Bardzo cenną inicjatywą Zarządu Głównego ZOSP RP było zainicjowanie karosacji, to znaczy przystosowania używanych podwozi samochodowych do pełnienia funkcji samochodów gaśniczych. Zangażowane w to zostały środki pozyskane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. 9 OSP wzbogaciło się tym sposobem o samochody pożarnicze. W sytuacji, gdy nowy pojazd kosztuje około 250 tys. zł takie rozwiązania pozostają jedyną alternatywą dla gminnych jednostek. Przy zaangażowaniu środków z NFOŚ i samorządów w ostatnich latach zakupiono 4 nowe motopompy za 50-procentową odpłatnością.

Jednostki OSP są podstawowym zapleczem Państwowej Straży Pożarnej. Dał temu wyraz w swoim wystąpieniu komendant wojewódzki PSP bryg. **Zdzisław Ruciński**. Odgrywają one ogromną, wręcz zasadniczą rolę w zabezpieczeniu terenów wiejskich i obszarów leśnych przed pożarami. W latach 1993-1996 OSP uczestniczyły w gaszeniu 1669 pożarów, co stanowi ponad połowę ogólnej ich liczby. Na podkreślenie zasługuje fakt, że aż w 391 przypadkach pożarów (12,2 proc.) jednostki OSP działania gaśnicze prowadziły zupełnie samodzielnie. Były to na ogół pożary małe (346) i średnie (45). Strażacy ochotnicy brali też udział w likwidacji 186 (ponad 10 proc.) miejscowych zagrożeń /np.usuwanie skutków wypadków drogowych/.

We wszystkich tego rodzaju akcjach na terenie województwa członkowie OSP stanowili 60,2 proc. ogółu ratowników, a ich samochody gaśnicze niewiele mniej niż połowę zaangażowanego sprzętu.

-W skali kraju strażacy-ochotnicy gaszą samodzielnie 35 proc. pożarów - mówił przedstawiciel komendanta głównego PSP st.bryg. **Józef Wojewódzki**. O tym jak szybko niebezpiecznych zadań strażakom przybywa świadczy wzrost koniecznych interwencji w kraju, od 159.000 w 1995 roku do 180.000 w 1996.

Odpowiadając na zarzut, że zahamowane zostało włączanie jednostek ochotniczych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, bryg. wojewódzki stwierdził, że głównym powodem jest brak wystarczających pieniędzy na ten cel.

W województwie bialskopodlaskim w ramach organizacji Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego już 15 marca 1995 r. włączono do niego 25 pierwszych jednostek OSP, które spełniły wymogi techniczne, operacyjne i organizacyjne. W roku 1996 objęło to dalszych 20 jednostek. W latach 1997-2000 przewidziane jest przejście pozostałych, co oznacza, że cała operacja musi objąć średnio po 22 jednostki rocznie.

Zjazd z aplauzem przyjął wniosek delegata z Rokitna, tamtejszego komendanta gminnego OSP **Bolesława Niedzielskiego**, w sprawie ustanowienia księdza **Romana Sawczuka** - proboszcza parafii w Klonownicy Dużej i zarazem kapelana gminnego OSP w Rokitnie - kapelanem wojewódzkim Związku OSP. Wojewoda T. Korszeń obiecał, że zwróci się w tej sprawie do ordynariusza diecezji siedleckiej bp. **Jana Nowaka**.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Zw. OSP został **Tadeusz Korszeń** - wojewoda bialskopodlaski, wiceprezesami: **Andrzej Czapski, Henryk Kozłowski i Adam Szulik**, sekretarzem - **Mikołaj Maksymiuk**, a skarbnikiem - **Mieczysław Maciejczyk** (wszyscy wybrani ponownie). Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej także po raz drugi został **Jerzy Struczyk**. Delegatami na X Zjazd Krajowy będą: **Tadeusz Korszeń, Andrzej Czapski i Tadeusz Sławecki**.

RYSZARD SIELSKI
Foto: **A. Trochimiuk**

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP WALDEMAR PAWLAK WRĘCZA NAGRODĘ KRONIKARZOWI WACŁAWOWI SZUDEJKO ZA PROWADZENIE KRONIKI ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. RP W ŁOMAŻACH.

DELEGACI Z GMINY ŁOMAŻY. OD LEWEJ: KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI Z ŁOMAŻ, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH I WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z ŁOMAŻ, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZOSP RP WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

NA WOJEWÓDZKIM ZJEŹDZIE DELEGATÓW ZOSP RP W ONIM 10 LUTEGO B.R. DELEGACI Z GMINY ŁOMAŻY: KRZYSZTOF ŁOJEWSKI ZOSTAŁ WYBRANY CZŁONKIEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZOSP RP, A WACŁAW SZUDEJKO CZŁONKIEM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZWIĄZKU.

*

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE RADY GMINY.

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ RADNEGO JÓZEFA SEMENIUKA Z KOLONII ZARZEKA WOJEWODA BIALSKO-PODLASKI ZARZĄDZENIEM SWOIM NR. 37 Z DNIA 31 GRUDNIA 1996 ROKU ZARZĄDZIŁ PRZEPROWADZENIE WYBORÓW UZUPEŁNIAJĄCYCH DO RADY GMINY W ŁOMAZACH NA DZIEŃ 23 LUTEGO 1997 ROKU. ZMARŁY DNIA 1 LISTOPADA 1996 ROKU JÓZEF SEMENIUK REPREZENTOWAŁ W RADZIE GMINY OKRĘG WYBORCZY NR. 13 OBEJMUJĄCY WSIE I KOLONIE SZYMONOWO, ZARZEKĘ I JUSAKI I DLATEGO WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE ODBYŁY SIĘ TYLKO W TYM OKRĘGU.

ZARZĄDZENIE UZUPEŁNIAJĄCYCH WYBORÓW SPOWODOWAŁO CAŁY SZEREG CZYNNOŚCI PRZYGOTOWAWCZYCH DO TYCH WYBORÓW. JUŻ DNIA 8-GO STYCZNIA 1997 ROKU WOJEWÓDZKI KOMISARZ WYBORCZY W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZARZĄDZENIEM NR. 1/97, NA WNIOSEK ZARZĄDU GMINY W ŁOMAZACH, POWOŁAŁ 11-OSOBOWĄ GMINNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ W ŁOMAZACH. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI ZOSTAŁ PRACOWNIK URZĘDU GMINY HENRYK PARAFINIUK, JEGO ZASTĘPCĄ MARIAN ŻELISKO - PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY, A SEKRETARZEM KOMISJI MARIANNA ŁOJEWSKA - SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY.

NASTĘPNIE DNIA 16 STYCZNIA 1997 ROKU GMINNA KOMISJA WYBORCZA UCHWAŁĄ NR. 2/1997 POWOŁAŁA OBWODOWĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ DO PRZEPROWADZENIA GŁOSOWANIA W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH DO RADY GMINY ŁOMAZY W DNIU 23 LUTEGO 1997 ROKU W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 13 OBEJMUJĄCYM SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKĘ. KOMISJA SKŁADA SIĘ Z 9-CIU CZŁONKÓW: MIESZKAŃCÓW GMINY.

1. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI: SADOWNIK-SADOWSKA MARIA - PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: SACEWICZ KRYSTYNA - PRACOWNIK BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH.
3. SEKRETARZ KOMISJI: SUSZCZYŃSKA ZOFIA - PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.

JAKO KANDYDACI DO RADY GMINY, NA MIEJSCE ZMARŁEGO RADNEGO JÓZEFA SEMENIUKA, ZOSTALI ZGŁOSZENI PRZEZ WYMAGANE ILOŚCI WYBORCÓW NASTĘPUJĄCY KANDYDACI:

1. HOŁONOWICZ JÓZEF MACIEJ, LAT 46, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE.
2. JAROCKI BOGDAN MICHAŁ, LAT 32, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE.
3. POLUBIEC TADEUSZ FRANCISZEK, LAT 40, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ZARZECE.

WYNIKI TAJNEGO GŁOSOWANIA W TYCH WYBORACH SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA OSÓB 250.
2. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ — 92.
3. ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM 92.
4. GŁOSÓW NIEWAŻNYCH ODDANO 1.

5. ODDANO GŁOSÓW WAŻNYCH BEZ DOKONANIA WYBORU 1.
6. -"- -"- -"- 91.
POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:
1. HOŁONOWICZ JÓZEF MACIEJ 20 GŁOSÓW.
2. JAROCKI BOGDAN MICHAŁ 21 -"- .
3. POLUBIEC TADEUSZ FRANCISZEK 49 GŁOSÓW.
RADNYM W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 13 WYBRANY ZOSTAŁ POLUBIEC TADEUSZ FRANCISZEK.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 LUTEGO 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ XX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH, NIEOBECNYCH DWÓCH. PONADTO NA SESJI RADY OBECNI BYLI: WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, PREZES ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO JANINA JAWORSKA, DYREKTOR PRZEDSZKOLA W ŁOMAZACH TERESA KULICKA, SOŁTYSI Z GMINY ŁOMAŻY. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO.

= 1. =

W JEDNYM Z PIERWSZYCH PUNKTÓW PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK POINFORMOWAŁ O SYTUACJI W SZKOLNICTWIE PODSTAWOWYM NA TERENIE GMINY. W ZWIĄZKU ZE ZMNIEJSZENIEM SIĘ UCZNIÓW W PRZYSZŁYM ROKU SZKOLNYM W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH W BURWINIE I W KOZŁACH POSTANOWIONO OBNIŻYĆ STOPIEŃ ORGANIZACYJNY TYCH SZKÓŁ W TEN SPOSÓB, ŻE W SZKOLE W BURWINIE, ZAMIAST KLAS 1-8, BĘDĄ TYLKO KLASY 1-4, A W KOZŁACH, ZAMIAST KLAS 1-6, BĘDĄ TAKŻE TYLKO KLASY 1-4. OBECNA ILOŚĆ UCZNIÓW W SZKOLE W BURWINIE WYNOSI 24, A W ROKU PRZYSZŁYM BĘDZIE 16, A W KOZŁACH 17 UCZNIÓW. DECYZJĘ W TEJ SPRAWIE PODJĘTO WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW: „ZA" GŁOSOWAŁO 15 RADNYCH, A 1 WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

NASTĘPNIE OMAWIANO SPRAWĘ POWIERZENIA FUNKCJI DYREKTORÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA, PONIEWAŻ W TYM ROKU KOŃCZY SIĘ ICH KADENCJA. POWIERZENIE FUNKCJI DYREKTORÓW SZKÓŁ MOŻE NASTĄPIĆ ALBO W DRODZE KONKURSU, ALBO PRZEZ PRZEDŁUŻENIE DYREKTOROM PEŁNIENIA TYCH FUNKCJI NA DALSZE PIĘĆ LAT. W GŁOSOWANIU TAJNYM WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /14 „ZA"/ POSTANOWIONO PRZEPROWADZIĆ WYBÓR DYREKTORÓW SZKÓŁ W DRODZE KONKURSU.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD W SPRAWACH OŚWIATY RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ

O PODNIESIENIU WYSOKOŚCI CZESNEGO Z 10.- ZŁOTYCH NA 20.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE OD KAŻDEGO DZIECKA UCZĘSZCZAJĄCEGO DO PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO W ŁOMAŻACH Z DNIEM 27 LUTEGO 1997 ROKU.

= 2. =

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ DOTYCZĄCĄ GOSPODARKI MIENIEM KOMUNALNYM W GMINIE. W KOŃCOWEJ CZĘŚCI OBRAD W TYCH SPRAWACH PODJĘTO DECYZJĘ O ZLECENIU WYCENY DWÓCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W ŁOMAŻACH ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ JANA DĄBROWSKIEGO PRZY ULICY CICHEJ I IRENĘ LUBAŃSKĄ PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ, A PO OTRZYMANIU WYCENY ZAPROPONOWAĆ ICH SPRZEDAŻ DOTYCHCZASOWYM LOKATOROM. WNIOSEK KRYSTYNY BEŃ W SPRAWIE SPRZEDAŻY POŁOWY DOMU NAUCZYCIELA W ŁOMAŻACH POSTANOWIONO ZAŁATWIĆ ODMOWNIE I BUDYNKU TEGO NIE SPRZEDAWAĆ.

= 3. =

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ DOTYCHCZASOWEGO DELEGATA DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO JÓZEFA SEMENIUKA, KTÓRY ZMARŁ DNIA 1 LISTOPADA 1996 ROKU, DOKONANO WYBORU NOWEGO DELEGATA. ZGŁOSZONO DWÓCH KANDYDATÓW: RADNEGO JULIANA BAŃKOWSKIEGO Z ŁOMAŻ I RADNEGO WITOLDA KOWALEWSKIEGO ZE STUDZIANKI. W TAJNYM GŁOSOWANIU JULIAN BAŃKOWSKI OTRZYMAŁ 11 GŁOSÓW, A WITOLD KOWALEWSKI 5 GŁOSÓW. TYM SAMYM DELEGATEM DO WOJEWÓDZKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO Z GMINY ŁOMAŻY ZOSTAŁ WYBRANY JULIAN BAŃKOWSKI.

= 4. =

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XX/90/97 W SPRAWIE NABYCIA GRUNTÓW NA RZECZ GMINY NA POSZERZENIE DROGI Z KOZŁÓW DO MUSIEJÓWKI O POWIERZCHNI 71 ARÓW I NA POSZERZENIE ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAŻACH O POWIERZCHNI 67 METRÓW KWADRATOWYCH.

= 5. =

JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO BUDŻET GMINY NA ROK 1997 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:

1. DOCHODY BUDŻETOWE 3.710.973.- ZŁOTYCH.
2. WYDATKI —"— 3.346.973.- —"— .

NADWYŻKA DOCHODÓW NAD PLANOWANYMI WYDATKAMI PRZEZNACZONA JEST NA NASTĘPUJĄCE CELE:

1. NA SPŁATĘ SUBWENCJI 214.000.- ZŁOTYCH.
2. —"— —"— POŻYCZKI W WOJEWÓDZKIM FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA 50.000.- ZŁOTYCH.
3. —"— —"— —"— —"— POLSKIM BANKU INWESTYCYJNYM 100.000.- ZŁOTYCH.

PLANOWANE DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE WEDŁUG DZIAŁÓW PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY BUDŻETOWE W ZŁOTYCH.

PODATEK ROLNY 300.000.-
--- LEŚNY 40.000.-
--- OD NIERUCHOMOŚCI 200.000.-
--- --- ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH 150.000.-
--- --- DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ 22.000.-
--- --- SPADKÓW I DAROWIZN 500.-
ODSETKI OD NIETERMINOWYCH WPŁAT 3.000.-
OPŁATA SKARBOWA, TARGOWA I INNE 39.100.-
UDZIAŁY W PODATKACH STANOWIĄCYCH DOCHÓD BUDŻETU PAŃSTWA 488.607.-
DOCHODY Z MAJĄTKU GMINY 134.100.-
DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA 208.433.-
SUBWENCJE 2.125.233.-

WYDATKI BUDŻETOWE W ZŁOTYCH.

ROLNICTWO 6.000.-
UTRZYMANIE DRÓG GMINNYCH 124.220.-
GOSPODARKA KOMUNALNA 200.000.-
WYDATKI NA OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE 52.500.-
REMONTY BUDYNKÓW WŁASNYCH 10.000.-
OŚWIATA I WYCHOWANIE 1.345.542.-
KULTURA I SZTUKA 84.000.-
OCHRONA ZDROWIA 7.000.-
OPIEKA SPOŁECZNA 276.213.-
KULTURA FIZYCZNA 15.000.-
ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA 538.498.-
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE 3.000.-
ODSETKI OD KREDYTU 52.000.-
REZERWA NA NIEPRZEWIDZIANE WYDATKI 33.000.-

W RAMACH WYŻEJ WYMIENIONEGO BUDŻETU W 1997 ROKU BĘDĄ REALIZOWANE NASTĘPUJĄCE ZADANIA INWESTYCYJNE NA TERENIE GMINY:

1. DOKOŃCZENIE BUDOWY DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK 100.000.- ZŁOTYCH.
2. -"- -"- REMIZY STRAŻACKIEJ W KORCZÓWCE 15.000.- ZŁOTYCH.
3. KONTYNUACJA BUDOWY KANALIZACJI SANITARNEJ W ŁOMAZACH 64.000.- ZŁOTYCH.

OSTATNIM PUNKTEM PORZĄDKU OBRAD BYŁY ZAPYTANIA I INTERPELACJE. NA TYM SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

*

POPULARYZACJA SPORTU.

PO WIELOLETNIEJ PRZERWIE WZNOWIONE ZOSTAŁY, POD PATRONATEM WOJEWÓDZKIEGO ZRZESZENIA LUDOWYCH ZESPOŁÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ, SPORTOWE TURNIEJE W GMINACH I NA SZCZEBLU WOJEWÓDZKIM. DNIA 1 MARCA 1997 ROKU REJONOWY TURNIEJ GMIN ODBYŁ SIĘ W ŁOMAZACH. UCZESTNICZYLI W NIM MŁODZI SPORTOWCY /DZIECI SZKOLNE I OSOBY STARSZE/ Z GMIN ŁOMAŻY, ROSSOSZ I TUCZNA. ŁĄCZNIE UCZESTNICZYŁO OKOŁO 200 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK. KONKURENCJE SPORTOWE ROZGRYWANO NA BOISKU SZKOLNYM I W POMIESZCZENIACH SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. WŚRÓD GOŚCI IMPREZY OBECNI BYLI:

- WICEPRZEWODNICZĄCY RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ ANDRZEJ KOŁPAK.
- PREZES KLUBU SPORTOWO - TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ROSSOSZ KAZIMIERZ WEREMKOWICZ.

W CZASIE REJONOWEGO TURNIEJU GMIN ROZEGRANO W ŁOMAZACH 20 KONKURENCJI W NASTĘPUJĄCYCH DYSCYPLINACH SPORTU: RZUT LOTKĄ, RZUT PIŁKĄ DO KOSZA, WARCABY I SZACHY, TENIS STOŁOWY. MIEJSCA PIERWSZE, DRUGIE I TRZECIE W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH ZAJĘŁY NIŻEJ WYMIENIENI ZAWODNICY Z PODANIEM GMINY, KTÓRĄ REPREZENTOWALI:

RZUT LOTKĄ. ROCZNIK 1982 I MŁODSI:

DZIEWCZĘTA:	1. KOSSOWSKA AGNIESZKA	ROSSOSZ.	CHŁOPCY:	1. CŁOWACKI MARCIN	ŁOMAŻY.
	2. BANDZARUK ANGELIKA	ŁOMAŻY.		2. BEŃ ŁUKASZ	ROSSOSZ.
	3. ŁOJEWSKA EWA	-"-		3. OSSOWSKI DAWID	-"-

RZUT LOTKĄ. ROCZNIK 1981 I STARSI:

DZIEWCZĘTA:	1. POLUBIEC ANNA	ROSSOSZ.	CHŁOPCY:	1. ŻEGOTA MAREK	ROSSOSZ.
	2. KALINOWSKA ANNA	-"-		2. SEMENIUK KRZYSZTOF	ŁOMAŻY.
	3. DOLUK JUSTYNA	ŁOMAŻY.		3. LEWKOWICZ PIOTR	-"- .

DYPLOM

Drużynie

Gminy Łomazy

za zajęcie I miejsca

w punktacji drużynowej

w Turnieju Rejonowym Gmin

Sędzia Główny

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE LZS BIAŁA PODLASKA

Organizator

Marian Wielisko

Łomazy 01.03. 1997 r.

RZUT DO KOSZA. ROCZNIK 1982 i MŁODSI.

DZIEWCZĘTA: 1. KARPOWICZ AGATA ŁOMAŻY.
2. DEMCZUK JOANNA —"—
3. NICZYPORUK MAGDA ROSSOSZ.

RZUT DO KOSZA. ROCZNIK 1981 i STARSI.

DZIEWCZĘTA: 1. HABIEDA EDYTA ŁOMAŻY.
2. BRUKALSKA KATARZYNA ROSSOSZ.
3. SOBECHOWICZ KATARZYNA ŁOMAŻY.

WARCABY. ROCZNIK 1982 i MŁODSI.

DZIEWCZĘTA: 1. ŻELAZOWSKA ANNA ROSSOSZ.
2. SADOWSKA AGNIESZKA —"—
3. ANDRZEJUK MAGDA ŁOMAŻY.

WARCABY. ROCZNIK 1981 i STARSI.

DZIEWCZĘTA: 1. DYRDOWSKA AGNIESZKA ŁOMAŻY.
2. WENDA MARTA —"—
3. OSSOWSKA JOLANTA ROSSOSZ.

SZACHY. ZAWODNICY ROCZNIK 1982 i MŁODSI.

DZIEWCZĘTA: 1. DĄBROWSKA ANGELIKA ŁOMAŻY.
2. FILIPIUK JOLANTA ROSSOSZ.
3. WOŁOSOWICZ MONIKA ŁOMAŻY.

SZACHY. ZAWODNICY ROCZNIK 1981 i STARSI.

DZIEWCZĘTA: 1. NICZYPORUK ANNA ŁOMAŻY.
2. SUCHARZEWSKA AGNIESZKA —"—
3. DEMIDOWICZ MONIKA ROSSOSZ.

TENIS STOŁOWY. ZAWODNICY ROCZNIK 1982 i MŁODSI.

DZIEWCZĘTA: 1. KOZYSA AGATA ŁOMAŻY.
2. OLĘDZKA ANNA ROSSOSZ
3. ŁASKA MARTA ŁOMAŻY.

CHŁOPCY: 1. HABIEDA GRZEGORZ ŁOMAŻY.
2. KOPRIANIUK ARTUR —"—
3. FILIPOWICZ DARIUSZ —"—.

CHŁOPCY: 1. ŻELAZOWSKI DARIUSZ ROSSOSZ.
2. NOWIK PAWEŁ ŁOMAŻY.
3. NICZYPORUK PIOTR ROSSOSZ.

CHŁOPCY: 1. SZCZEPKOWSKI PRZEMYSŁAW TUCZNA.
2. SZOSTAKIEWICZ SŁAWOMIR ŁOMAŻY.
3. KUZAWSKI GRZEGORZ ROSSOSZ.

CHŁOPCY: 1. CZERANOWSKI TADEUSZ ŁOMAŻY.
2. STANILEWICZ STANISŁAW —"—
3. ZALEWSKI ŁUKASZ ROSSOSZ.

CHŁOPCY: 1. SOBECHOWICZ MARCIN ŁOMAŻY.
2. TROCHONOWICZ MARCIN ROSSOSZ.
3. SUCHARZEWSKI JAROSŁAW ŁOMAŻY.

CHŁOPCY: 1. WEREMKOWICZ MIROSŁAW ROSSOSZ.
2. ŻELISKO HUBERT ŁOMAŻY.
3. MIKUŁA TADEUSZ —"—.

CHŁOPCY: 1. PELICKI ROBERT TUCZNA.
2. KOPRIANIUK PIOTR ROSSOSZ.
3. SZUBARCZYK KAMIL —"—.

TENIS STOŁOWY. ZAWODNICY ROCZNIK 1981 I STARSI.

DZIEWCZĘTA: 1. LEWKOWICZ URSZULA ŁOMAŻY.
2. KUŻAWIŃSKA EWELINA ROSSOSZ.
3. MAZURKIEWICZ ANNA —"—

CHŁOPCY: 1. WEREMKOWICZ KAZIMIERZ ROSSOSZ.
2. KAMIŃSKI WOJCIECH TUCZNA.
3. SEMENIUK ADAM —"—.

W PUNKTACJI OGÓLNEJ SPORTOWCY Z GMINY ŁOMAŻY UZYSKALI 378 PUNKTÓW I TYM SAMYM ZAJĘLI PIERWSZE MIEJSCE. NA DRUGIM MIEJSCU GMINA ROSSOSZ Z ILOŚCIĄ 366 PUNKTÓW I NA TRZECIM GMINA TUCZNA 86 PUNKTÓW. TYM SAMYM DO TURNIEJU WOJEWÓDZKIEGO ZAKWALIFIKOWAŁY SIĘ GMINY ŁOMAŻY I ROSSOSZ.

W KAŻDEJ KONKURENCJI SPORTOWEJ ZWYCIĘZCY MIEJSC: PIERWSZEGO, DRUGIEGO I TRZECIEGO OTRZYMYWALI OKOLICZNOŚCIOWE DYPLOMY I RZECZOWE NAGRODY, A W PUNKTACJI OGÓLNEJ GMIN KAŻDA GMINA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY PUCHAR I OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM. PUCHAR DLA GMINY ŁOMAŻY UFUNDOWAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ, SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HUBERT CHORĄŻY. NAGRODY, PUCHARY I DYPLOMY WRĘCZAŁ WICEPRZEWODNICZĄCY RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA L.Z.S. W BIAŁEJ PODLASKIEJ ANDRZEJ KOŁPAK. KOPIA DYPLOMU DRUŻYNY SPORTOWEJ GMINY ŁOMAŻY W ZAŁĄCZENIU.

PO ZAKOŃCZENIU IMPREZY BYŁ WSPÓLNY OBIAD W STOŁÓWCE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. KOSZTY NAGRÓD, UPOMINKÓW I OBIADU POKRYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

WOJEWÓDZKI FINAŁ SPORTOWEGO TURNIEJU GMIN ODBYŁ SIĘ NA OBIEKTACH ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W JABŁONIU DNIA 15 MARCA 1997 ROKU. GMINA ŁOMAŻY W TYM TURNIEJU UDZIAŁU NIE BRAŁA.

*

STAN ORGANIZACYJNY KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W GMINIE ŁOMAŻY 1 MARCA 1997 ROKU.

TEREN GMINY ŁOMAŻY W ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ NALEŻY DO DIECEZJI SIEDLECKIEJ Z SIEDZIBĄ KURII DIECEZJALNEJ W SIEDLCACH. ORDYNARIUSZEM DIECEZJI JEST KSIĄDZ DOKTOR BISKUP JAN WIKTOR NOWAK. DIECEZJA PODZIELONA JEST NA DEKANATY. PRAWIE CAŁY TEREN GMINY ŁOMAŻY NALEŻY DO DEKANATU BIAŁA PODLASKA POŁUDNIE, A DZIEKANEM JEST KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKRODZIUK - PROBOSZCZ PARAFII WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY PRZY ULICY DŁUGIEJ 1 W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WICEDZIEKANEM JEST KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH. JEST ON TAKŻE DEKANALNYM WIZYTATOREM DO SPRAW NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH NA TERENIE DEKANATU. INNY DUCHOWNY, PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY, KSIĄDZ WIESŁAW PIŃCZUK JEST DEKANALNYM REFERENTEM DO SPRAW TRZEŹWOŚCI.

DEKANAT BIAŁA PODLASKA POŁUDNIE DZIELI SIĘ NA 9 PARAFII: BIAŁA PODLASKA PARAFIA CHRYSTUSA MIŁOSIERNEGO, BIAŁA PODLASKA WNIEBOWZIĘCIA NMP, DOKUDÓW, HUSZCZA, KORCZÓWKA, KOŚCIENIEWICZE, ŁOMAŻY,

ORTEL KRÓLEWSKI I ORTEL KSIĄŻĘCY. NA TERENIE GMINY ŁOMAZY SĄ TRZY PARAFIE: W ŁOMAZACH, HUSZCZY I KORCZÓWCE. ICH ZASIĘG TERYTORIALNY NIE POKRYWA SIĘ Z GRANICAMI GMINY ŁOMAZY. DO TYCH PARAFII NALEŻĄ TAKŻE MIEJSCOWOŚCI Z INNYCH GMIN. PONADTO KILKA MIEJSCOWOŚCI NALEŻY DO PARAFII MAJĄCYCH SWOJĄ SIEDZIBĘ POZA GRANICAMI GMINY ŁOMAZY.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W ŁOMAZACH POD WEZWANIEM ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA.

MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII: ŁOMAZY WIEŚ I KOLONIE 1.785 KATOLIKÓW, BIELANY I CHODOWO 86 WIERNYCH, JUSAKI 78, CZĘŚĆ SOŁECTWA KOZŁY ~~29~~ 39, KRASÓWKA WIEŚ I KOLONIE 210, LUBENKA 224, CZĘŚĆ KOLONII MUSIEJÓWKA 47, STUDZIANKA WIEŚ I KOLONIE 440, SZYMONOWO 170 I ZARZEKA 115. RAZEM NALEŻĄCYCH DO PARAFII OSÓB 3.194. DO INNYCH WYZNAŃ RELIGIJNYCH NALEŻĄ 4 OSOBY.

PROBOSZCZEM PARAFII OD 20 SIERPNIA 1982 ROKU JEST KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. WIKARIUSZEM OD 22 SIERPNIA 1996 ROKU JEST KSIĄDZ SŁAWOMIR HARASIMIUK. Z PARAFI ŁOMAZY POCHODZĄ, ŻYJĄCY JESZCZE I PRACUJĄCY NA INNYM TERENIE KSIĘŻA: FELIKS ŁOJEWSKI Z ŁOMAZ, JAN SOBECHOWICZ Z ŁOMAZ, JAN ARSENIUK ZE STUDZIANKI ORAZ ZAKONNICY ZAKONU OBLATÓW MARII NIEPOKALANEJ: MICHAŁ MICZKO, WACŁAW HRYNIEWICZ I PIOTR SADOWNIK. WSZYSCY TRZEJ Z ŁOMAZ. Z PARAFII ŁOMAZY POCHODZĄ TEŻ CZTERY SIOSTRY ZAKONNE. SĄ TO:

1. JADWIGA DERLUKIEWICZ Z SZYMONOWA W ZAKONIE SIÓSTR PASTEREK.
2. MICHALINA DERLUKIEWICZ Z BIELAN -"- -"- -"- LORETANEK.
3. JANINA DERLUKIEWICZ Z SZYMONOWA -"- -"- -"- PASTEREK.
4. STANISŁAWA WOŁOSOWICZ Z ŁOMAZ -"- -"- -"- NAZARETANEK.

KOŚCIÓŁ MUROWANY W ŁOMAZACH, STYL NEOGOTYCKI, POBUDOWANY W LATACH 1906-1911. KAPLICA DOJAZDOWA, MUROWANA, W KRASÓWCE, GDZIE OKRESOWO ODPRAWIANE SĄ RELIGIJNE NABOŻEŃSTWA. CMENTARZ GRZEBALNY PARAFIALNY PRZY ULICY BRZESKIEJ W ŁOMAZACH.

MIESZKAŃCY MIEJSCOWOŚCI KOZŁY I KOLONII MUSIEJÓWKA W WIĘKSZOŚCI NALEŻĄ NA ZASADZIE DOBROWOLNOŚCI DO PARAFII W KORCZÓWCE. KOLONIA MUSIEJÓWKA JEST POŁOŻONA W GMINIE ROSSOSZ. ~~[illegible]~~

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W HUSZCZY POD WEZWANIEM ŚWIĘTEJ TRÓJCY.

MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII: HUSZCZA 706 KATOLIKÓW, BOKINKA PAŃSKA GMINY TUCZNA 217 WYZNAWCÓW, KOPYTNIK 220, KOSZOŁY 347, MAZANÓWKA GMINY TUCZNA 206, STASIÓWKA 171 I WISKI GMINY TUCZNA 135 WIERNYCH. RAZEM MIESZKAŃCÓW W PARAFII 2.009, W TYM 2.002 PARAFIAN KATOLIKÓW I 7 OSÓB INNYCH WYZNAŃ RELIGIJNYCH.

PROBOSZCZEM PARAFII OD 12 CZERWCA 1996 ROKU JEST MAGISTER TEOLOGII KSIĄDZ WIESŁAW PIŃCZUK.

WIKARIUSZEM OD 1995 ROKU JEST MAGISTER TEOLOGII KSIĄDZ JAN KLUSKA. Z PARAFII W HUSZCZY POCHODZĄ KSIĘŻA: JAN FILIPIUK Z KOSZOŁ, MIECZYSŁAW GŁOWACKI, WIESŁAW MAŃCZYNA ZE STASIÓWKI, KRZYSZTOF BUCZYŃSKI, OJCIEC JÓZEF CYDEJKO Z KOSZOŁ W ZAKONIE FRANCISZKANÓW I 6 SIÓSTR ZAKONNYCH.

KOŚCIÓŁ MUROWANY W HUSZCZY, POBUDOWANY W LATACH 1939-1949. STYL EKLEKTYCZNY. KAPLICE DOJAZDOWE DO CELÓW MODLITEWNYCH W MAZANÓWCE I STASIÓWCE. CMENTARZ GRZEBALNY PARAFIALNY W HUSZCZY W POBLIŻU KOŚCIOŁA. NA CMENTARZU MUROWANA KAPLICA.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W KORCZÓWCE POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO JOZAFATA B.M.

MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII: KORCZÓWKA Z LICZBĄ 354 PARAFIAN, BURWIN 185, CZĘŚCIOWO KOZŁY Z LICZBĄ 173 WIERNYCH, MŁYNIEC Z GMINY BIAŁA PODLASKA 40 WIERNYCH I CZĘŚCIOWO MUSIEJÓWKA Z GMINY ROSSOSZ 122 WIERNYCH. RAZEM PARAFIAN 874. MIESZKAŃCÓW INNYCH WYZNAŃ RELIGIJNYCH W PARAFII NIE MA.

PROBOSZCZEM PARAFII OD 11 PAŹDZIERNIKA 1989 ROKU JEST KSIĄDZ STANISŁAW PACAK. Z PARAFII POCHODZI OJCIEC BOGDAN FILIPIUK - CZŁONEK ZAKONU KAPUCYNÓW, ORAZ DWIE SIOSTRY ZAKONNE.

KOŚCIÓŁ MUROWANY W KORCZÓWCE, POBUDOWANY W LATACH 1956-1960. STYL NEOGOTYCKI. CMENTARZ GRZEBALNY PARAFIALNY W KORCZÓWCE W ODLEGŁOŚCI OKOŁO 300 METRÓW OD KOŚCIOŁA.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W DOKUDOWIE POD WEZWANIEM ŚWIĘTEJ PRAKSEDY.

DO PARAFII TEJ, Z SIEDZIBĄ W DOKUDOWIE GMINA BIAŁA PODLASKA, NALEŻĄ DWIE MIEJSCOWOŚCI Z GMINY ŁOMAZY: WIEŚ I KOLONIE DUBÓW Z LICZBĄ 463 WIERNYCH I WOLA DUBOWSKA Z LICZBĄ 125 WIERNYCH. PROBOSZCZEM TEJ PARAFII OD 29 PAŹDZIERNIKA 1994 ROKU JEST KSIĄDZ KAZIMIERZ MOMONT. DUBÓW I WOLA DUBOWSKA POSIADAJĄ DO CELÓW MODLITEWNYCH WŁASNE KAPLICE MUROWANE, W KTÓRYCH OKRESOWO ODPRAWIANE SĄ NABOŻEŃSTWA PRZEZ WYŻEJ WYMIENIONEGO PROBOSZCZA. DLA ZMARŁYCH Z DUBOWA I WOLI DUBOWSKIEJ JEST CMENTARZ GRZEBALNY W DUBOWIE PRZY SZOSIE DUBÓW-DOKUDÓW.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W WITORÓŻU POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA.

PARAFIA W DEKANACIE MIĘDZYRZEC PODLASKI. W SKŁADZIE TEJ PARAFII, MAJĄCEJ SWOJĄ SIEDZIBĘ W WITORÓŻU GMINA DRELÓW, JEST MIĘDZY INNYMI WIEŚ WÓLKA KORCZOWSKA Z GMINY ŁOMAZY Z LICZBĄ 40 WIERNYCH. PROBOSZCZEM TEJ PARAFII OD 21 LIPCA 1993 ROKU JEST KSIĄDZ TOMASZ WALCZAK. Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ POCHODZI KSIĄDZ TADEUSZ FIRYSIUK. PRACUJE, PODOBNIE JAK INNI DUCHOWNI Z GMINY ŁOMAZY, NA INNYM TERENIE.

W KRONICE NINIEJSZEJ AUTOR KRONIKI KORZYSTAŁ W PRZEWAŻAJĄCEJ MIERZE Z INFORMACJI O PARAFIACH ZAWARTYCH W „KATALOGU DIECEZJI SIEDLECKIEJ" WYDANYM PRZEZ KURIĘ DIECEZJALNĄ W SIEDLCACH W 1997 R.

W UZUPEŁNIENIU TEGO WPISU PODAJĘ, ŻE PARAFIA W ŁOMAZACH POSIADA TAKŻE KAPLICĘ NA CMENTARZU W ŁOMAZACH. JEST TO KAPLICA DREWNIANA, PODNICKA, POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO JANA EWANGELISTY. PRZEBUDOWANA W 1834 ROKU. W DUBOWIE I KORCZÓWCE KAPLIC CMENTARNYCH NIE MA.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH W 1996 ROKU.

KOŃCOWY WYNIK FINANSOWY SPÓŁDZIELNI ZA ROK 1996, TO STRATA W WYSOKOŚCI 32.000 ZŁOTYCH. GŁÓWNA PRZYCZYNA STRAT, TO ZMNIEJSZANIE SIĘ ZAPOTRZEBOWANIA NA USŁUGI PRZEZ OKOLICZNYCH ROLNIKÓW, KTÓRZY SUKCESYWNIE NABYWAJĄ NA WŁASNE POTRZEBY CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE. NAJPOWAŻNIEJSZYMI POZYCJAMI DOCHODÓW SPÓŁDZIELNI W 1996 ROKU W TYM ZAKRESIE, TO KOMBAJNOWANIE ZBÓŻ I PRASOWANIE SŁOMY I TRAW PRASAMI ZWIJAJĄCYMI. Z TEGO POWODU DOKUPIONO JEDNĄ PRASĘ ZWIJAJĄCĄ, KTÓRA KOSZTOWAŁA 20.500.- ZŁOTYCH. WŁASNYCH MASZYN W 1996 ROKU NIE SPRZEDAWANO.

OTO NIEKTÓRE WYNIKI SPÓŁDZIELNI ZA ROK 1996:

1. OBROTY OGÓŁEM 554.000.- ZŁOTYCH.
2. WARTOŚĆ WYKONANYCH USŁUG OGÓŁEM 194.000.- ZŁOTYCH.
3. SPRZEDAŻ KURCZĄT I PALIWA DO CIĄGNIKÓW I MASZYN W PUNKTACH USŁUGOWYCH W BIELANACH I STASIÓWCE 57.000.- ZŁOTYCH.
4. DOCHODY Z WYDZIERŻAWIENIA STACJI PALIW W ŁOMAZACH 5.500.- ZŁOTYCH.
5. ODSETKI OD LOKAT /DOCHÓD/ 8.500.- ZŁOTYCH.
6. ZAPAS GOTÓWKI NA KONIEC ROKU WYNOSIŁ 68.000.- ZŁOTYCH.
7. STAN FUNDUSZU ZASOBOWEGO 573.000.- ZŁOTYCH.
8. STAN ZATRUDNIENIA: 15 OSÓB STAŁYCH I TRZY LUB CZTERY OSOBY SEZONOWE W OKRESIE LETNIM.

PREZESEM SPÓŁDZIELNI JEST MARIAN NICZYPORUK, A PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ TADEUSZ UŚCIŃSKI.
OBAJ Z ŁOMAŻ.

*

SPOTKANIE Z POSŁAMI NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I WOJEWODĄ BIAŁSKOPODLASKIM.

DNIA 9 MARCA 1997 ROKU W ŚWIETLICY STRAŻACKIEJ W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE POSŁÓW NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO Z WYBORCAMI GMINY ŁOMAŻY. SPOTKANIE ZORGANIZOWAŁ I PRZEWODNICZYŁ NA ZEBRANIU PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO. NA SPOTKANIE PRZYBYLI POSŁOWIE NA

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK Z DRELOWA I TADEUSZ SAWECKI Z CZEMIERNIK ORAZ WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ. WSZYSCY TRZEJ TO CZŁONKOWIE I CZOŁOWI DZIAŁACZE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. FRANCISZEK JERZY STEFANIUK JEST, OBOK PEŁNIONYCH INNYCH FUNKCJI, WICEPREZESEM NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W WARSZAWIE I PREZESEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁ TAKŻE WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA ZEBRANIE PRZYBYŁO PONAD 100 OSÓB. O TERMINIE ZEBRANIA, OPRÓCZ INDYWIDUALNYCH ZAPROSZEŃ, STOSOWNE OGŁOSZENIA PODAWALI KSIĘŻA W ŁOMASKIM KOŚCIELE PO KAŻDYM NIEDZIELNYM NABOŻEŃSTWIE NA TYDZIEŃ PRZED PRZEWIDYWANYM ZEBRANIEM I W DNIU 9 MARCA TEGO ROKU.

ZEBRANIE PROWADZONE BYŁO W STYLU BARDZIEJ ROBOCZYM. ZEBRANI MIESZKAŃCY GMINY ZGŁASZALI DO POSŁÓW I WOJEWODY BIALSKOPODLASKIEGO RÓŻNE PYTANIA I PROPOZYCJE, WYRAŻALI SWOJE OBAWY CO DO POMYŚLNEGO ROZWOJU ROLNICTWA, WSKAZYWALI NA RÓŻNEGO MANKAMENTY W GOSPODARCE KRAJOWEJ UTRUDNIAJĄCEJ PRAWIDŁOWĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARSTW ROLNYCH I ŻYCIE OBYWATELI NASZEJ GMINY. ODPOWIEDZI NA PORUSZONE TEMATY UDZIELALI NA BIEŻĄCO POSŁOWIE NA SEJM, WOJEWODA BIALSKOPODLASKI I WŁADZE GMINY ŁOMAZY.

ZE SPRAW PORUSZANYCH PRZEZ WYBORCÓW POMYŚLNIE ROZPATRZONY ZOSTAŁ TYLKO WNIOSEK MIESZKAŃCA WSI STUDZIANKA WITOLDA KOWALEWSKIEGO. CHODZIŁO W TYM WYPADKU O ZAASFALTOWANIE NAWIERZCHNI NIEWIELKIEGO ODCINKA SZOSY Z ŁOMAZ DO STUDZIANKI. WOJEWODA TADEUSZ KORSZEŃ OBIECAŁ TĄ PROŚBĘ ZAŁATWIĆ POMYŚLNIE JESZCZE W TYM ROKU.

*

SŁOWO PODLASIA 11/97

Nie zdobyte Łomazy

Historię piszą zwycięzcy a nie pokonani i ta zasada doskonale oddaje dotychczasowy stan wiedzy, a właściwie niewiedzy o roli podlaskich komunistów w walce z narodowosocjalistyczną Tysiącletnią III Rzeszą. W zamian trudnych, czego nie da się ukryć, dociekań historycznych na ten temat, przez pół wieku panowało prymitywne przeinaczanie czy wprost fałszowanie przebiegu wielu mniej lub bardziej głośnych akcji zbrojnych polskiego podziemia zbrojnego na Podlasiu w okresie II wojny światowej. Propaganda lewicowych czy wprost komunistycznych "historyków", nie przestrzegających żelaznych wymogów rzetelności i solidności warsztatu naukowego, miała m.in. na celu "rehabilitację" historycznych korzeni Polskiej Partii Robotniczej z okresu okupacji niemieckiej (lata 1939-1944) w oczach Polaków rządzonych przez PZPR - spadkobierczynię PPR.

W podlaskim panteonie bohaterów spod znaku sierpa i młota zawsze poczesne miejsce zajmował założyciel PPR na Podlasiu - sowiecki skoczek Jakub Aleksandrowicz "Alek", "Andrzej", "Argentyńczyk" (1909-1943?) z osady Piszczac, z dawnego powiatu bialskiego. Był członkiem elitarnej Grupy Inicjatywnej PPR, przerzuconej z ZSRR na przełomie lat 1941/1942 celem odtworzenia rodzimych struktur komunistycznych na ziemiach polskich.

Wbrew utartym przekonaniom o znajomości faktów i zdarzeń związanych z "heroicznymi" zmaganiami osamotnionego Aleksandrowicza z "faszyzmem", na tym wizerunku rewolucjonisty bez skazy pojawia się wiele rys i pęknięć wymagających wnikliwego zbadania. Tak jest choćby z propagandowym odbiciem z rąk niemieckich, w biały dzień w lipcu 1942 r. - osady Łomazy. Warto temu przyjrzeć z bliska.

Organ Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej "Gwardzista" już 15 sierpnia 1942 r. zamieścił na swoich łamach lakoniczną informację: "Opanowano miasteczko Łomazy, liczące kilka tys.(ięcy) mieszkańców. Władze niemieckie zbiegły. Oddział wykonał wyznaczone zadania bojowe". Wagę, jaką kierownictwo PPR przykładało do wspomnianej akcji, podkreślił sam sekretarz Marceli Nowotko w depeszy radiowej do przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej -Georgi Dymitrowa z 12 sierpnia 1942 r., uszczegóławiając ją: "Nasz oddział partyzancki zajął miasteczko Łomazy w okręgu siedleckim i zlikwidował 10 żandarmów". Dla wielu historyków o proweniencji komunistycznej podstawą do przypisania Aleksandrowiczowi miana "zdobywcy Łomaz" posłużyły m.in. wspomnienia Władysława Dąbrowskiego "Wujek", skierowanego przez KC PPR wiosną 1942 r. do Okręgu Siedleckiego GL, celem wzmocnienia pracy organizacyjnej i ideologicznej. Dąbrowski autorytatywnie twierdził: "W międzyczasie oddział bialsko-podlaski w biały dzień opanował miasteczko Łomazy. Sterroryzował policję granatową i żandarmerię niemiecką, które pochowały się po piwnicach. Oddział zaopatrzył się w broń, skonfiskował pieniądze w PKO i gospodarzył przez 2 godziny, po czym miasteczko opuścił".

Wystarczy uwzględnić specyfikę Łomaz latem 1942 r., aby pojąć fałsz tej wypowiedzi. Tworzyło je getto, które w szczytowym okresie swojego istnienia skupiało (latem '42 r.) około 1700 Żydów. O zagładzie Żydów w Łomazach zachowała się dokładna relacja Mojsze Josef Fejgenbauma, zdeponowana w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, w której brak jest nawet jednego słowa o akcji "ludzi z lasu" przynoszących Żydom "cudowne" wybawienie od śmierci. Trudno uwierzyć, iż "zdobywając" Łomazy Aleksandrowicz nie pozwolił im zbiec do okolicznych lasów oraz zrezygnował z tworzenia następnych grup wypadowych GL, tym bardziej, gdy znaczny odsetek jego oddziału mieli stanowić Żydzi. Byłoby to niezgodne z ogólną taktyką postępowania podziemia komunistycznego w skali kraju. Zastrzelenie choćby jednego Niemca przez "bandę" zwykle kończyło się krwawymi represjami. W tym przypadku ich nie było, czyżby przypadek? Zresztą na lipiec 1942 r. przypadły niemieckie przygotowania do eksterminacji łomaskich Żydów, zgładzonych w następnym miesiącu i związany z tym wzrost czujności ze strony okupanta w osadzie.

(dokończenie za tydzień)

MARIUSZ BECHTA
Niezależny Zespół Badawczy

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH W 1996 ROKU.

DNIA 19 MARCA 1997 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMAZACH DOROCZNE, SPRAWOZDAWCZO - PROGRAMOWE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH. NA ZEBRANIU MIĘDZY INNYMI:

- ROZPATRZONO I ZATWIERDZONO SPRAWOZDANIA RADY NADZORCZEJ I ZARZĄDU BANKU ORAZ BILANS ZA 1996 R.
- UDZIELONO ZARZĄDOWI BANKU ABSOLUTORIUM.
- DOKONANO PODZIAŁU NADWYŻKI BILANSOWEJ ZA 1996 ROK.
- UCHWALONE ZOSTAŁY KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI BANKU W 1997 ROKU.
- PRZEPROWADZONO WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO RADY NADZORCZEJ BANKU.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH NA KONIEC 1996 ROKU ZRZESZAŁ 1.203 CZŁONKÓW. UDZIAŁ CZŁONKOWSKI STATUTOWY WYNOSI 200.- ZŁOTYCH, A ŚREDNI WEDŁUG WPŁAT 122.- ZŁOTE, RAZEM FUNDUSZ UDZIAŁOWY

WYNOSI 146.543 ZŁOTE. FUNDUSZ ZAPASOWY 537.994.- ZŁOTE, A SUMA BILANSOWA 5.535.737.- ZŁOTYCH.

STAN ZADŁUŻENIA W BANKU SPÓŁDZIELCZYM Z TYTUŁU UDZIELONYCH PRZEZ BANK KREDYTÓW RÓŻNYM POŻYCZKOBIORCOM NA KONIEC 1996 ROKU WYNOSIŁ 3.247.000.- ZŁOTYCH, W TYM ZADŁUŻENIE W KREDYTACH PREFERENCYJNYCH WYNIOSŁO 2.619.000.- ZŁOTYCH, TO JEST 80,66 % CAŁEGO ZADŁUŻENIA POŻYCZKOBIORCÓW W ŁOMASKIM BANKU. ZADŁUŻENIE Z TYTUŁU POBRANIA I NIE SPŁACENIA INNYCH POŻYCZEK WYNIOSŁO 626.000.- ZŁOTYCH, TO JEST 19,34 % OGÓŁU ZADŁUŻENIA.

POŻYCZKI PREFERENCYJNE OPROCENTOWANE SĄ W GRANICACH OD 5.50 % DO 16,50 % W STOSUNKU ROCZNYM, W TYM KREDYTY NA ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NIE SĄ W OGÓLE OPROCENTOWANE. TAK ZWANE KREDYTY KOMERCYJNE OPROCENTOWANE SĄ W BANKU OD 26 DO 34 % W STOSUNKU ROCZNYM. W KREDYTACH PREFERENCYJNYCH RÓŻNICE W OPROCENTOWANIU POKRYWA DLA BANKU AGENCJA RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA. ŚREDNI KREDYT INWESTYCYJNY PREFERENCYJNY W 1996 ROKU WYNIÓSŁ 19.610.- ZŁOTYCH. WAŻNIEJSZE UDZIELONE PRZEZ BANK POŻYCZKI W 1996 ROKU:

1. NA ZAKUP CIĄGNIKÓW UDZIELONO 9 POŻYCZEK.
2. NA KOMBAJNY ZBOŻOWE 3 KREDYTY.
3. KOMBAJNY ZIEMNIACZANE 1.
4. INNY SPRZĘT ROLNICZY 24 KREDYTY.
5. NA BUDOWNICTWO INWENTARSKIE NOWE I MODERNIZACYJNE 6 POŻYCZEK.
6. NA ZAKUP GOSPODARSTW ROLNYCH 2 POŻYCZKI.
7. -"- -"- GRUNTÓW 15 POŻYCZKOBIORCOM, KTÓRZY KUPILI 65 HEKTARÓW ZIEMI.

DRUGĄ, BARDZO WAŻNĄ TAKŻE DZIEDZINĄ DZIAŁALNOŚCI BANKU, TO DZIAŁALNOŚĆ OSZCZĘDNOŚCIOWA. NA KONIEC 1996 ROKU STAN PIENIĘŻNYCH WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH OD LUDNOŚCI I WKŁADÓW OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH W ŁOMASKIM BANKU WYNOSIŁ 4.572.000.- ZŁOTYCH, W TYM OKOŁO 95 % TO PIENIĘŻNE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE LUDNOŚCI. W TEJ KWOCIE 4.572.000.- ZŁOTYCH WKŁADY TERMINOWE WYNOSZĄ 3.584.000.- ZŁOTYCH. OKOŁO 90 % WKŁADÓW TERMINOWYCH TO ŚRODKI PIENIĘŻNE LUDNOŚCI.

BANK SPÓŁDZIELCZY ZAMKNĄŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZA ROK 1996 ZYSKIEM BRUTTO W KWOCIE 137.702,76 ZŁOTYCH. ODPROWADZONY DO SKARBU PAŃSTWA PODATEK WYNIÓSŁ 70.882.- ZŁOTYCH. ZYSK NETTO 66.820,76 ZŁOTYCH, KTÓRY PODZIELONO NASTĘPUJĄCO:

- NA FUNDUSZ ZASOBOWY 55.000.- ZŁOTYCH.
- -"- -"- NAGRÓD SAMORZĄDU 1.000.- ZŁOTYCH.
- -"- -"- ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH 7.000.- ZŁOTYCH.

- NA FUNDUSZ SPOŁECZNO - KULTURALNY 3.820,76 ZŁOTYCH.

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ CZŁONKA RADY NADZORCZEJ BANKU JÓZEFA SEMENIUKA /ZMARŁ 1 LISTOPADA 1996 ROKU/ DOKONANO WYBORÓW UZUPEŁNIAJĄCYCH. ZGŁOSZONO 2-CH KANDYDATÓW. W GŁOSOWANIU TAJNYM KUŹMICKI KAZIMIERZ Z LUBENKI OTRZYMAŁ GŁOSÓW 3, A SOROKA WACŁAW Z KOSZOŁ GŁOSÓW 14 I TYM SAMYM SOROKA WACŁAW ZOSTAŁ WYBRANY CZŁONKIEM RADY NADZORCZEJ BANKU.

INNE UCHWAŁY I DECYZJE ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI PODEJMOWANE BYŁY JEDNOGŁOŚNIE. JAKO GOŚCIE W ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI MIĘDZY INNYMI UCZESTNICZYLI:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK.

ZARZĄD BANKU UNII GOSPODARCZEJ SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE REPREZENTOWALI PRACOWNICY TEGO BANKU: DOMINIK URBALA I MARCIN WOJTKOWSKI. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI BYŁ PREZES ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z ŁOMAŻ, A PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

12 (885) 25 - 31 marca 1997 r. 1 zł

We Francji gram lepiej niż w Polsce

ROZMOWA Z MIROSŁAWEM JAWORSKIM - LAUREATEM PLEBISCYTU XX-LECIA BOZPN NA 10-CIU NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY WOJ. BIALSKOPODLASKIEGO

***W jaki sposób chłopak z Huszczy trafił do ligowej piłki?**

- Treningi rozpocząłem, jak dobrze pamiętam, w 1975 roku w RAKS-ie Biała Podlaska, pod okiem trenerów: Wiesława Ciesielskiego i Adama Rylko, który prowadził wtedy juniorów.

***Kilku z was bardzo szybko znalazło się w szerokiej kadrze seniorów.**

- Powodował to m.in. przepis o konieczności gry młodzieżowców przez co najmniej 45 minut. Razem ze mną do trzecioligowej drużyny trafił też Czarek Stańczuk. W AZS-ie grałem do siedemnastego roku życia. Bardzo dobrym piłkarzem był wtedy Włodek Andrzejewski.

***Trener Złomańczuk pamięta Pana jako tego, który wcześniej przychodził na treningi, następnie zostawał dłużej, by zaliczyć jak największą porcję ćwiczeń.**

- To wszystko prawda. Zawsze chciałem jak najlepiej operować piłką, by była mi posłuszna. Wiedziałem, że każde zagranie może być jeszcze lepsze.

*** Czy treningi oraz gra w trzecioligowym zespole nie przeszkadzały w nauce w liceum im. Kraszewskiego?**

- Trochę na pewno. Przecież gra w piłkę to, oprócz treningów i meczów, zgrupowania i obozy. Miałem jednak bardzo dobrą wychowawczynię - Joannę Konstanciuk, która, gdy tylko pojawiały się kłopoty, to mnie - potocznie mówiąc - "popychała".

***Jak trafił Pan do Stoczniowca Gdańsk?**

- Zadecydował przypadek. Jacyś sędziowie z Gdańska zobaczyli mecz w Białej, później polecili mnie komuś i kontakt został nawiązany. Czwartą klasę liceum kończyłem już na Wybrzeżu, grając w drugoligowym Stoczniowcu, trenowanym przez bardzo dobrego szkoleniowca - pana Błażejewskiego, który grał kiedyś w poznańskiej Warcie i Legii. Dużą wagę przywiązywał on do szkolenia techniki, a to dlatego, że podczas pobytu u swojego brata - księdza w Brazylii - obserwował treningi tamtejszych ligowców. Później podobne metody stosował w Gdańsku.

***Ze Stoczniowca przyjechał Pan do Warszawy...**

- Po trzech latach gry na Wybrzeżu zostałem powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Miałem wtedy 21 lat. Najpierw przez trzy miesiące przebywałem w Rzeszowie, by następnie trafić do Legii, którą jeszcze 3-4 miesiące prowadził Kazimierz Górski. W 6-7 meczach ligowych sadzał mnie na ławkę rezerwowych, ale nigdy nie wszedłem na boisko. Grałem tylko w rezerwach, u trenera Jerzego Kopy. Po pół roku przeszedłem więc do warszawskiego Hutnika, trenowanego przez Engela. Tam spędziłem ostatnie pół roku służby i w 1984 roku trafiłem do Widzewa.

***Kto Pana polecił do tak znanego wtedy, nie tylko w Polsce, klubu?**

- Po pewnym czasie dopiero dowiedziałem się, jak to się stało. W tygodniku "Sportowiec" pracował wtedy, jako fotoreporter, Eugeniusz Warmiński. To on zobaczył mnie w Hutniku i polecił prezesowi Widzewa - Ludwikowi Sobolewskiemu. Na dwa lata związałem się więc z Łodzią.

***Dochodziły wtedy do Białej słuchy, że o mały włos a trafiłby Pan do kadry narodowej seniorów.**

- Być może, gdyby nie złamanie nogi. Powiedział mi o tym prezes Sobolewski zaraz po tym, jak w meczu z Górnikiem Zabrze, w starciu z Joachimem Klemenzem, odniosłem poważną kontuzję. Usłyszałem: "Dzwonił Piechniczek i pytał o ciebie". A ja pół roku miałem stracone. W tym czasie w Widzewie nastąpiła zmiana trenera - Żmudę zastąpił Waligóra. Po wyleczeniu również wstawiał mnie do składu.

***Dlaczego zatem przeniósł się Pan do Motoru?**

- Grałem nierówno. Raz dobrze, zaraz po tym słabo. Miałem - po prostu - wahania formy. Wtedy jeszcze nie wiedziałem - dlaczego tak się dzieje. Obecnie doszedłem do wniosku, że za wcześnie rozpocząłem ciężkie treningi. Szczególnie odbiło się tak zwane zimowe ładowanie akumulatorów. Organizm został przeciążony. Przetrenowanie zdarzyło się też w Legii, u trenera Kopy. Długo dochodziłem po tym do siebie, stąd zmienna jakość gry.

***Motor to Pana ostatni polski klub.**

- Tak. Ale nie wspominam miłe tego okresu. Grałem - po prostu - słabo. Zdarzyła się ponadto kontuzja ścięgna Achillesa i znowu przez kilka miesięcy pauzowałem.

***Kolejny etap to Francja.**

- Nad Sekwaną trafiłem oficjalnie, poprzez transfer, do trzecioligowego Moulin. Pośrednikiem był dawny kapitan Auxerre, obecnie francuski dziennikarz, wtedy trener. Działo się to w 1988 roku. Po pięciu latach gry w tamtym klubie przeniosłem się do podparyskiego Verneuil nad Sekwaną, gdzie obecnie jestem grającym szkoleniowcem seniorów w lidze regionalnej, a także młodzieżowych grup. Co istotne - wreszcie dobrze się czuję i gram lepiej niż w Polsce.

***Co słychać u Pana w rodzinie?**

- Wszystko w porządku. Mieszkam z żoną Jolantą, którą poznałem jeszcze w Gdańsku. Mamy dwie córki - czternastoletnią Aleksandrę i trzynastoletnią Alicję.

***Wróci Pan do Polski?**

- Trudno jest cokolwiek przewidzieć. Gdy zaczynałem grę w Białej, nigdy nie myślałem, że trafię do Widzewa, Francji. Naprawdę nie wiem, jak poloczy się moje dalsze życie.

Rozmawiał **ROMAN LASZUK**

Rozmowa pochodzi z książki "XX-lecie BOZPN", którą można będzie nabyć podczas meczu AZS-Podlasie - Pogoń.

SŁOWO PODLASIA 12/97

Nie zdobyte Łomazy (2)

Dodatkowo informacje o likwidacji Żydów, w sierpniu 1942 r., potwierdzone są w materiałach Delegatury Rządu na Kraj z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Na temat udziału Niemców w zagładzie lomaskich Żydów niedawno ukazała się książka Christoper R. Browning "Ganz normale Manner. Das Reserve - Polizeibatalion 101 und die "Endlosung" in Polen" (Hamburg 1993), w której również brak jakiegokolwiek śladu akcji zbrojnej podziemia komunistycznego czy też niepodległościowego w tym czasie.

O ile archiwa, do których jest dostęp, milczą o fakcie rzekomej akcji zbrojnej w Łomazach w lipcu czy szerzej latem 1942 r., wiele zaskakujących czy więcej nieprawdopodobnych informacji dostarczają pośrednie źródła - informacji, jakim są relacje uczestników lub świadków tamtych czasów (niestety, są to przekazy raz, że bardzo subiektywne, po wtóre wyjątkowo mało precyzyjne). Z dość dokładnej relacji Antoniego Kutnika - "W hitlerowskim jarzmie/ moje wspomnienia (Biała Podlaska 1965 r., w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej), a w owym czasie pracownika Urzędu Gminnego w Łomazach, akcja bojowa z zachowaniem reguł konspiracyjnych miała zostać wykonana przez grupę BCh w nocy z 21 na 22 lipca 1942 r. Brzmiała ona następująco: *"W nocy z 21 na 22 lipca, uzbrojony oddział Batalionów Chłopskich, dowodzony przez Bolesława Horaczyńskiego ps. Czarny Bolek dokonał śmiałego wypadu na osadę Łomazy. Głównym zadaniem akcji było zlikwidowanie Zarządu Gminnego oraz rozbicie posterunku policji polskiej. W czasie akcji zabrano z gminy wszystkie maszyny do pisania oraz rozbito aparaty telefoniczne. Z kasy gminnej zarekwirowano około 8000 zł, co na owe czasy stanowiło sporą sumę. Dla porównania wspomnę, że pobory wójta gminy wynosiły około 3000 zł. Po rozbiciu szafy kolczykarza gminnego (Markthelfera), zniszczono doszczętnie wszystkie rejestry, zabierając jednocześnie znajdujący się zapas kolczyków wraz z plombownicą. Wszystkie szuflady zostały dokładnie spenetrowane i zabrane różne dokumenty m.in. druczki kart rowerowych, czyste blankiety kennkart, wezwania płatnicze oraz pieczątki. W tym samym czasie druga grupa BCh zdemolowała mieszkanie wójta Zdancewicza. Wójt tym razem uniknął zasłużonej kary. Wyskoczył przez okno od kuchni w chwili wyłamywania przez partyzantów drzwi i skrył się w chlewku, gdzie przesiedział do samego rana, pełen strachu o swoje życia. Niewątpliwie zrozumiał, że nie będzie mógł tak gorliwie realizować planów okupanta, gdyż z partyzantką nie ma żartów. Akcja nie ograniczyła się tylko do zarządu gminnego. Z mleczarni zabrano 300 szt. serów szwajcarskich i ponad 250 kg wyborowego masła. Zapas ten miał nazajutrz odjechać do Białej Podlaskiej do magazynu zaopatrzenia wojskowego. Z posterunku policji polskiej zabrano dwa karabiny ręczne, dubeltówkę oraz granaty. Zniszczono jednocześnie akta śledcze i inne dokumenty, po czym podpalono kancelarię. Przy urzędzie pocztowym odcięto wszystkie kable łączące osadę Łomazy z Białą i Wisznicami. Była to noc grozy i przerażenia szczególnie dla tych, którzy zbyt gorliwie pracowali na rzecz okupanta. Żandarmi zabarykadowani w murowanym budynku szkoły powszechnej, nie oddali nawet strzału. Siedzieli jak przysłowiowe myszy pod miotłą. Nikt z mieszkańców Łomaz nie spał tej niesamowitej nocy. Strzelanina była tak gęsta, że całkiem przypominała potyczkę z wrogiem. Po stronie partyzantów nie obyło (się) bez żadnych strat w ludziach, pomimo masowego ognia policji polskiej, skoszarowanej w ufortyfikowanym budynku kasy spółdzielczej. Bechowcy po "skończonej robocie" najspokojniej odjechali furmankami ulicą Wisznicką w kierunku lasu. 23 lipca (1942), już przed godziną 10 rano zajechała przed budynek zarządu gminnego limuzyna z gestapowcami. Zdumieni gestapowcy oglądali stosy rumowisk w poszczególnych lokalach gminy. Wylękniony wójt z zadrażniętym policzkiem stale jąkał się w czasie przeprowadzanego dochodzenia. Gestapowiec Pejskert zrobił kilka zdjęć, które miały służyć jako dowody rzeczowe".*

(dokończenie za tydzień)

MARIUSZ BECHTA
Niezależny Zespół Badawczy

MIROSŁAW JAWORSKI - LAUREAT PLEBISCYTU XX-LECIA BIALSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ POCHODZI Z HUSZCZY. JEGO OJCIEC KAZIMIERZ JAWORSKI JEST LEKARZEM I KIEROWNIKIEM OŚRODKA ZDROWIA W HUSZCZY. MATKA JANINA JAWORSKA, Z ZAWODU NAUCZYCIELKA, JEST OBECNIE PREZESEM ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

*

SŁOWO PODLASIA
PISSN 0208-4163 nr ind. 37727
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
13 (886) 1 - 7 ~~marca~~ Kwietnia 1997 r. 1 zł

SŁOWO PODLASIA 13/97

Nie zdobyte Łomazy (3)

Pod wpływem relacji A. Kutnika powstał nierozstrzygnięty przez wiele lat spór o autorstwo akcji bojowej w lipcu 1942 r. w Łomazach. Partyjny historyk Stanisława Lewandowska *a priori* nie chcąc wyrzekać się prestiżowej akcji na Łomazy w lipcu 1942 r. na rzecz BCh, zdecydowała się na wyjątkowo przebiegły wybieg. Przyznała, zgodnie z prawdą, że na podstawie błędnej datacji Kutnika wielu historyków mylnie przypisywało autorstwo tej akcji grupie BCh, która miała zostać przez ludowców wykonana w 1944 r. (zob. "Ruch oporu na Podlasiu", Warszawa, 1982 r. s. 388, przyp. 3). Jednak nie podała równolegle, na podstawie jakich źródeł wyciągnęła w sumie poprawne wnioski o bezpodstawnych aspiracjach ludowców i dlaczego upiera się kategorycznie przy sprawstwie komunistów z GL. Pozostały niedomówienia, nie poparte przekonywującymi kontrargumentami.

Po dokładnym przeanalizowaniu niezwykle szczegółowego opisu akcji z dostępnymi materiałami niemieckimi niezbicie wynika, iż Kutnik faktycznie nieświadomie przesunął akcję BCH H na Łomazy z roku 1944 na 1942. (Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół Ortskomandantur I/524, syg. 24 zawiera opis akcji na Łomazy w dniu 27 kwietnia 1944 r. częściowo zbieżny z opisem Kutnika). Autorstwo BCh wspomnianej akcji potwierdza Julian Czuba dowódcy I batalionu BCh im. Ziemi Podlaskiej (złożone w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego w Warszawie), mylnie jednak datując akcję łomaską na 15 kwietnia 1944 r.

Czy więc w ogóle nic się nie wydarzyło w Łomazach latem 1942 r.? Chyba nie, a na pewno na skalę o wiele mniejszą niż sugerowali komuniści. Mieszkaniec Łomaz okresu wojny, niepodległościowy konspirator Józef Rudzki, zapamiętał, że komisaryczny wójt w Łomazach, Zdancewicz, przed likwidacją getta w sierpniu 1942 r., oskarżył Żydów o sprowadzenie "bandy" na Łomazy i tym zdarzeniem umotywował przyczynę ich eksterminacji. Według niego bliżej niezidentyfikowana grupa latem 1942 r. w nocy, bez strzelaniny, zdemolowała budynki Urzędu Gminnego i posterunku policji granatowej. Odbyć to się miało bez ofiar, w tym czasie w osadzie przebywał 1 żandarm niemiecki o nazwisku Ros. Autorowi nie udało się zweryfikować tej informacji w oparciu o źródła niemieckie lub polskie.

Nasuwa się kolejne pytanie-czym w tym czasie zajmowała się grupa gwardyjska Aleksandrowicza? Jeden z wyższych oficerów GL Hilary Chełchowski "Długi Janek" w swoich wspomnieniach (przechowywanych w Centrum Archiwum Wojskowym w Warszawie) pisał: "W okolicach Białej Podlaskiej operował oddział "Alka" (Aleksandrowicz), liczący około 30 osób, w większości złożony z Polaków, a w małej części z b. jeńców sowieckich, zbiegłych z obozów. Jego "specjalnością" były zamachy na samochody niemieckie na szosach. Przepędził również wszystkich Niemców z okolicznych majątków". (koniec)

MARIUSZ BECHTA
Niezależny Zespół Badawczy

SPORT

"Jedynka" mistrzem szachów

W Styrzyńcu rozegrano finał szachowej ligi juniorów białskopodlaskich szkół podstawowych. Tytuł mistrza województwa wywalczyła **Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzyniu Podlaskim** - 33,5 pkt. przed Ciciborem Dużym - 25,5 oraz Sarnakami A - 25. Zwycięską drużynę tworzyli: Marcin Niewęglowski, Marek Szabroński, Jacek Szwaj, Zuzanna i Mirosław Litwiniec. Kolejne miejsca zajęły: 4. Styrzyniec A (24,5), 5. Sarnaki B (24), 6. SP 2 Radzyń Podl. (22), 7. Łomazy (21,5), 8. SP 3 Międzyrzec Podl. (21), 9. Styrzyniec B (14,5), 10. SP 3 Biała Podl. (13,5). **(rl)**

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE.

DNIA 5 KWIETNIA 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ W SALACH URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI JUBILATÓW MEDALAMI „ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE" PRZYZNANYMI PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z OKAZJI 50-TEJ ROCZNICY ZAWARCIA ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO. NA UROCZYSTOŚĆ TĄ ZAPROSZONYCH ZOSTAŁO 21 PAR MAŁŻEŃSKICH- MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY. SĄ TO NASTĘPUJĄCY MAŁŻONKOWIE. OBOK NAZWISK PODANO ICH MIEJSCE ZAMIESZKANIA.

1. ARSENIUK TADEUSZ I IRENA. STUDZIANKA.
2. BIELECKI JÓZEF I MARIANNA. ŁOMAZY.
3. DERLUKIEWICZ ALEKSANDER I ADOLFINA. ŁOMAZY.
4. CHMIELEWSKI JÓZEF I HELENA. KRASÓWKA.
5. HAIBOS JÓZEF I JADWIGA. BURWIN.
6. HOŁONOWICZ BRONISŁAW I STEFANIA. SZYMONOWO.
7. KARWACKI ANTONI I HALINA. ŁOMAZY.
8. KUROWSKI KAZIMIERZ I JANINA. KOZY.
9. MALISZEWSKI JAN I ZOFIA. DUBÓW
10. MURAWSKI PIOTR I MARIANNA. STUDZIANKA.

11. NAJDYHOR JÓZEF I FRANCISZKA. STASIÓWKA.
12. SADOWNIK ANTONI I SABINA. ŁUBENKA.
13. SAKIEWICZ JAN I AURELIA. ŁUBENKA.
14. TROCEWICZ JAN I LUDWIKA. ŁUBENKA.
15. TYSZEWSKI BOLESŁAW I JANINA. ŁOMAŻY.
16. TUR JAN I STANISŁAWA. BURWIN.
17. WYSOKIŃSKI MARIAN I EUGENIA. KRASÓWKA.
18. WOŁOSOWICZ STANISŁAW I SABINA. ŁOMAŻY.
19. WOŁOSOWICZ JÓZEF I MARIANNA. ŁOMAŻY.
20. ŻELISKO JÓZEF I STANISŁAWA. KOZŁY.
21. ŻUKOWSKI JAN I ANNA. STASIÓWKA.

O GODZINIE 10.00 W KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOMAŻACH ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI DOSTOJNYCH JUBILATÓW, CELEBROWANA PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ. WE MSZY ŚWIĘTEJ UCZESTNICZYLI TAKŻE: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. NABOŻEŃSTWO ZAMÓWIONE ZOSTAŁO PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH.

DRUGA CZĘŚĆ UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ W SALI URZĘDU STANU CYWILNEGO, W KTÓREJ, OBOK KIEROWNICTWA GMINY, UCZESTNICZYLI TAKŻE PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I WIKARIUSZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ SŁAWOMIR HARASIMIUK. NA WSTĘPIE JUBILATÓW I GOŚCI POWITAŁA KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO, A ZARAZEM SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA, ZŁOŻYŁA TEŻ ODZNACZONYM SERDECZNE ŻYCZENIA I GRATULACJE. W PODOBNYM TONIE WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. W SWOIM WYSTĄPIENIU PODZIĘKOWAŁ RODZICOM ZA DOBRE WYCHOWANIE DZIECI NIE TYLKO NA PRAWYCH OPIEKUNÓW, ALE TAKŻE NA DOBRYCH OBYWATELI NASZEJ OJCZYZNY.

AKTU DEKORACJI DOKONAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO W ASYŚCIE WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA I SEKRETARZA MARIANNY ŁOJEWSKIEJ. W CZASIE DEKORACJI WRĘCZONO JUBILATOM WIĄZANKI KWIATÓW, A NASTĘPNIE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZAPROSIŁ WSZYSTKICH DO SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY NA LAMPKĘ SZAMPANA. TUTAJ ODŚPIEWANO PIEŚŃ RELIGIJNĄ POD TYTUŁEM „POD TWĄ OBRONĘ", A KSIĄDZ PROBOSZCZ ODMÓWIŁ OKOLICZNOŚCIOWĄ MODLITWĘ. WÓJT GMINY WZNIÓSŁ TOAST ZA POMYŚLNOŚĆ JUBILATÓW. BYŁY OWOCE, CIASTO, CUKIERKI, HERBATA. W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA GMINNEGO

OŚRODKA KULTURY RYSZARDA BIELECKIEGO. CAŁOŚĆ UPŁYNĘŁA W BARDZO MIŁEJ I SERDECZNEJ ATMOSFERZE. ZAMIESZCZONE NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO. STOJĄ OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY, KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO MARIANNA ŁOJEWSKA, PROBOSZCZ PARAFII KS. ANTONI BUBEŁA, WIKARIUSZ KS. SŁAWOMIR HARASIMIUK, ZA KWIATEM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. STOJĄ W GŁĘBI OD LEWEJ: MARIANNA ŁOJEWSKA, KS. ANTONI BUBEŁA, MARIAN ŻELISKO, KS. SŁAWOMIR HARASIMIUK I WALDEMAR DROŹDZIUK.

SPOTKANIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. NA FOTOGRAFII Z LEWEJ PRZEMAWIA PROBOSZCZ KS. ANTONI BUBEŁA, OBOK PRZEWODNICZĄCY MARIAN ŻELISKO, A DALEJ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

*

MISJE ŚWIĘTE W KOŚCIOŁACH KATOLICKICH.

BARDZO UROCZYŚCIE KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBCHODÓW WIELKIEGO JUBILEUSZU 2000-LECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA. UROCZYSTOŚCI Z TYM ZWIĄZANE ROZPOCZĘŁY SIĘ W POLSCE JUŻ W TYM ROKU I TRWAĆ BĘDĄ DO ROKU 2.000. JEDNĄ Z FORM PRZYGOTOWAŃ DO JUBILEUSZU 2000-LECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ŚWIECIE SĄ MISJE ŚWIĘTE, O CHARAKTERZE RELIGIJNO-MODLITEWNYM, ORGANIZOWANE W KAŻDEJ PARAFII W NASZYM KRAJU, A WIĘC TAKŻE W SIEDLECKIEJ DIECEZJI, ROZPOCZĘTE TUTAJ W OKRESIE WIELKIEGO POSTU 1997 ROKU.

W GMINIE ŁOMAŻY PIERWSZE, JUBILEUSZOWE MISJE ŚWIĘTE ODBYŁY SIĘ W PARAFII W ŁOMAŻACH W DNIACH OD 9 DO 15 KWIETNIA 1997 ROKU. PROWADZILI JE MISJONARZE-CZŁONKOWIE ZAKONU PAULINÓW: OJCIEC MAREK KOWALSKI-PRZEOR KLASZTORU OJCÓW PAULINÓW W LEŚNEJ PODLASKIEJ I OJCIEC SYMPLICJUSZ BERENT Z WŁODAWY. W CZASIE MISJI ORGANIZOWANE BYŁY DLA PARAFIAN RÓŻNE RELIGIJNE NABOŻEŃSTWA, WIELU PARAFIAN SKORZYSTAŁO Z SAKRAMENTU SPOWIEDZI I KOMUNII ŚWIĘTEJ.

NAJBARDZIEJ UROCZYSTYMI DNIAMI MISYJNYMI W ŁOMAŻACH BYŁY 13, 14 I 15 KWIETNIA 1997 ROKU. WŁAŚNIE W NIEDZIELĘ DNIA 13 KWIETNIA 1997 ROKU PRZYWIEZIONE ZOSTAŁY DO ŁOMAŻ Z PARAFII

ŚWIĘTEJ ANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ RELIGIJNE ŚWIĘTE ZNAKI, A MIANOWICIE:
- KRZYŻ PRATULIŃSKI, ŚWIADEK MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI 13-TU UNITÓW Z PRATULINA W 1874 ROKU.
- RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONYCH PRATULIŃSKICH MĘCZENNIKÓW.
- KOPIA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ.

NA POWITANIE I WPROWADZENIE RELIKWII DO ŁOMASKIEGO KOŚCIOŁA PRZYBYŁO DUŻO PARAFIAN I MIESZKAŃCÓW INNYCH MIEJSCOWOŚCI. SAMYCH TYLKO OSÓB DUCHOWNYCH BYŁO 23-CH, A WŚRÓD NICH:
1. KSIĄDZ BISKUP JAN MAZUR Z SIEDLEC.
2. REFERENT DUSZPASTERSTWA KURII DIECEZJALNEJ SIEDLECKIEJ KSIĄDZ JULIAN JUŹWIK.
3. DZIEKAN DEKANATU BIAŁA PODLASKA POŁUDNIE KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK.

W CEREMONII POWITANIA I NABOŻEŃSTWIE W TYM DNIU UCZESTNICZYŁA GRUPA STRAŻAKÓW I STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBROWAŁ KSIĄDZ BISKUP JAN MAZUR.

RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONYCH PRATULIŃSKICH MĘCZENNIKÓW, KRZYŻ PRATULIŃSKI I KOPIA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ PRZEBYWAŁY W ŁOMASKIEJ PARAFII I KOŚCIELE DO DNIA 15 KWIETNIA. NASTĘPNIE W CZASIE OD 15 DO 17 KWIETNIA W PARAFII W KORCZÓWCE. STĄD W DNIU 17 KWIETNIA PRZEWIEZIONE ZOSTAŁY DO PARAFII W DOKUDOWIE NA CZAS DO 19 KWIETNIA 1997 ROKU, W TYM W DNIU 18 KWIETNIA BIEŻĄCEGO ROKU PRZENIESIONO JE NA JEDEN DZIEŃ DO KAPLICY W DUBOWIE. NAWIEDZENIE RELIKWII, KRZYŻA PRATULIŃSKIEGO I KOPII CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ W PARAFII W HUSZCZY PRZEWIDZIANE JEST W DNIACH OD 15 DO 17 MAJA 1997 ROKU. ZAMIESZCZONE NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY W ŁOMAŻACH PODCZAS UROCZYSTOŚCI MISYJNYCH W DNIU 13 KWIETNIA 1997 ROKU.

STRAŻACY Z OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ODBIERAJĄ Z SAMOCHODU PRZYWIEZIONE DO ŁOMAŻ RELIKWIE. NA FOTOGRAFII KOPIA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ.

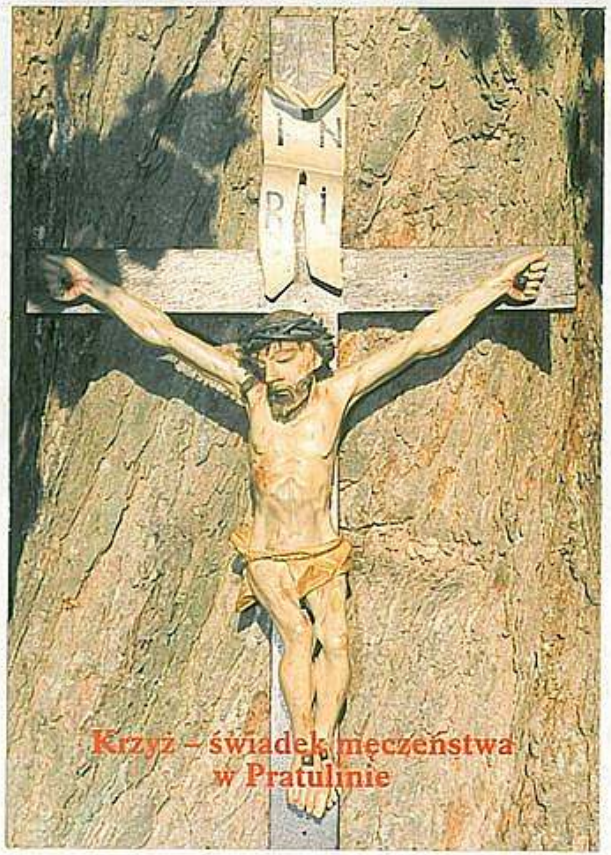

Krzyż – świadek męczeństwa w Pratulinie

PRZED WEJŚCIEM DO KOŚCIOŁA W ŁOMAŻACH. NA CZELE PROCESJI PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA Z PRATULIŃSKIM KRZYŻEM.

WNOSZENIE ŚWIĘTYCH ZNAKÓW DO KOŚCIOŁA W ŁOMAŻACH. Z PRAWEJ KRZYŻ PRATULIŃSKI UMIESZCZONY JUŻ W SPECJALNIE PRZYGOTOWANYM NA TEN CEL POSTUMENCIE.

MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBRUJE KSIĄDZ BISKUP JAN MAZUR. A-SYSTUJĄ MU: Z LEWEJ KS. KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK, Z PRAWEJ PROBOSZCZ Z ROSSOSZA KSIĄDZ PRAŁAT PIOTR BURCZANIUK. ODWRÓCONY BOKIEM PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAZACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

W KOŚCIELE W ŁOMAZACH. OD LEWEJ: URNA Z PROCHAMI PRATULIŃSKICH MĘCZENNIKÓW, KRZYŻ PRATULIŃSKI I OBRAZ MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ.

*

POBYT SAMORZĄDOWCÓW WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO WE FRANCJI.

W DNIACH OD 13 DO 20 KWIETNIA 1997 ROKU PRZEBYWAŁA WE FRANCJI, W DEPARTAMENCIE DEUX SEVRES, 101-OSOBOWA GRUPA PODLASKICH WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I PRZEWODNICZĄCYCH RAD Z 38 GMIN NASZEGO WOJEWÓDZTWA I KILKANAŚCIE INNYCH OSÓB. ORGANIZATOREM WYCIECZKI BYŁ BIAŁSKOPODLASKI SEJMIK SAMORZĄDOWY I URZĄD WOJEWODY, A NA JEJ CZELE BYLI PRZEWODNICZĄCY BIAŁSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI I PEŁNOMOCNIK WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO DO SPRAW WSPÓŁPRACY Z FRANCUSKIM DEPARTAMENTEM DEUX SEVRES JERZY ZALEWSKI. CELEM TEGO WYJAZDU BYŁO NAWIĄZANIE DALSZYCH KONTAKTÓW Z WŁADZAMI ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWYMI TEGO DEPARTAMENTU I Z JEDNOSTKAMI ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ NIŻSZEJ RANGI, ZAPOZNANIE SIĘ Z FORMAMI PRACY I ZARZĄDZANIA FRANCUSKIEJ ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ, ZAPOZNANIE SIĘ Z ORGANIZACJĄ I FUNKCJONOWANIEM

NIEKTÓRYCH PRZEDSIĘBIORSTW I ZAKŁADÓW PRACY ORAZ Z WARUNKAMI, ORGANIZACJĄ PRACY I WYNIKAMI PRODUKCJI ROLNICZEJ W TAMTEJSZYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH. ZWIEDZALI PRZEDSIĘBIORSTWA, IZBY RZEMIEŚLNICZE, ZAKŁADY PRACY I URZĘDY FRANCUSKIEJ ADMINISTRACJI, TAKŻE TAMTEJSZE ŚWIĄTYNIE. Z GMINY ŁOMAŻY W WYCIECZCE TEJ UCZESTNICZYLI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

NAJNIŻSZYM SZCZEBLEM ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ WE FRANCJI JEST MEROSTWO. NA CZAS POBYTU WE FRANCJI PODLASCY SAMORZĄDOWCY ZAKWATEROWANI BYLI W DOMACH PRYWATNYCH U POSZCZEGÓLNYCH MERÓW. PRZEWODNICZĄCY RADY I WÓJT Z NASZEJ GMINY MIESZKALI U PANI MER JACQUELINE AJER W MIEJSCOWOŚCI MONTALEMBERT WCHODZĄCEJ W SKŁAD KANTONU SAUZE - VAUSSAIS. MEROSTWO MONTALEMBERT, W KTÓRYM PRZEBYWAŁA W CZASIE WYCIECZKI ŁOMAŻSKA DELEGACJA, TO MAŁA WIOSECZKA, LICZĄCA KILKANAŚCIE RODZIN. NATOMIAST KANTON SAUZE - VAUSSAIS OBEJMUJE POWIERZCHNIĘ OKOŁO 20.000 HEKTARÓW Z LICZBĄ OKOŁO 6.000 MIESZKAŃCÓW.

EFEKTEM WYJAZDU BIAŁOSKOPODLASKIEJ GRUPY SAMORZĄDOWCÓW BYŁO PODPISANIE OGÓLNEGO PROGRAMU WSPÓŁPRACY STRUKTUR SAMORZĄDOWYCH I KILKU POROZUMIEŃ GMINNYCH. GMINA ŁOMAŻY TAKIEGO POROZUMIENIA NIE ZAWIERAŁA. ALE SPODZIEWANA JEST REWIZYTA DELEGACJI FRANCUSKIEJ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE, TAKŻE I W GMINIE ŁOMAŻY. TERMINU JESZCZE NIE UZGODNIONO.

W MIESZKANIU PANI MER. STOJĄ: MER JACQUELINE AJER I JEJ MĄŻ. PIERWSZY Z LEWEJ: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

W MIESZKANIU PANI MER MIEJSCOWOŚCI MONTALEMBERT. STOJĄ: MER JACQUELINE AJER I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

W MIESZKANIU PAŃSTWA AJER. OD PRAWEJ: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO, MĄŻ PANI MER I MER MONTALEMBERT JACQUELINE AJER.

PRZYJĘCIE U PREFEKTA MIASTA NIORT. W GŁĘBI Z PRAWEJ WÓJT GMINY ŁOMAZY W. DROŹDZIUK.

WIDOK PARYŻA Z WIEŻY EIFFEL'A.

ZAMIESZCZONE W KRONICE FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY PODCZAS POBYTU NASZEJ DELEGACJI WE FRANCJI. NIEKTÓRE SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE POBYTU BIAŁSKOPODLASKIEJ DELEGACJI WE FRANCJI SĄ OPISANE W ZAMIESZCZONYM NIŻEJ PRASOWYM ARTYKULE Z „DZIENNIKA WSCHODNIEGO" Z DNIA 23. IV. 1997 R.

*

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 94 (416) 23 kwietnia 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 50 gr

Podlaskie gminy zdobywają Zachód

Francuskie więzi Podlasia

W nocy z poniedziałku na wtorek z francuskiego departamentu Deux Sevres powróciła prawie 100-osobowa podlaska delegacja wójtów, burmistrzów oraz przewodniczących 38 gmin. Przez tydzień podlascy samorządowcy kontaktowali się z francuskimi gminami i ich służbami oraz strukturami administracyjnymi w tym departamencie.

Przewodniczący Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego **Tadeusz Łazowski** powiedział nam, że podpisano program współpracy struktur samorządowych.

Gmina Janów Podlaski zawarła formalną umowę o partnerstwie ze związkiem gmin Masieres en Gatine. Układ podpisano uroczyście przy odegraniu hymnów i wciągnięciu flag. Janowski wójt **Katarzyna Wawiórko** poinformowała nas, że umowa francusko-polska przewiduje wymianę ekonomiczną, kulturalną i oświatową gminy podlaskiej oraz związku 12 gmin ze wspomnianego departamentu (francuskie gminy są wielkości polskiego sołectwa).

Listy intencyjne o chęci nawiązania podobnej współpracy podpisali przedstawiciele gmin Terespol, Wisznice i prawdopodobnie Łosice. Trzej przedstawiciele bialskiej Rady Miejskiej uzgodnili z zarządem francuskiego miasta Niort, że w przyszłości też zostanie podpisana umowa o współpracy tego grodu z Białą Podlaską.

(pim)

Tygodnik Podlasia
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
16 (889) 22 - 28 kwietnia 1997 r. 1 zł
PL ISSN 0204-4165 Nr ind. 372279

Plon konkursu "Sztuka ludowa południowego Podlasia"

Nie tylko tkactwo i rzeźba

Od 15 lat placówki muzealne z Białej Podlaskiej, Łukowa i Siedlec patronują konkursowi "Sztuka ludowa południowego Podlasia". Ma on zdaniem organizatorów zapobiec całkowitemu zapomnieniu najcenniejszych wartości tradycyjnej kultury ludowej. Wszak nie jest tajemnicą, że rękodziełem parają się na wsi głównie osoby w podeszłym wieku. Każda nowa postać jest w tym środowisku cenna na wagę złota. Zanikanie rękodzieła artystycznego wiąże się z gasnącym popytem na sztukę ludową, zarówno w swoim środowisku, jak i w mieście. Dlatego najczęściej można ją oglądać w działach etnograficznych placówek muzealnych. Aby dotrzeć do cennych dzieł i ocalić je od zapomnienia, potrzebne są m.in takie konkursy.

Tegoroczne współzawodnictwo twórców z obu województw było rekordowe pod względem ilości uczestniczących w nim osób. 105 autorów zgłosiło ponad 450 prac w różnych dyscyplinach. Najliczniej reprezentowane było (podobnie jak w poprzednich latach) tkactwo. Podlaskie tkaczki nadal wykonują wielobarwne chodniki, kraciaki, plecionki, pasiaki, dywany w "błyskawice", przetykane w "prątki", dywany "warszawskie", "kręcone" oraz najbardziej pracochłonne, dwuosnowowe, kontynuowane obecnie przez Sabinę Kaczan ze Studzianki gm. Łomazy. Liczna jest grupa rzeźbiarzy, zwłaszcza w okolicach Łukowa i Woli Gułowskiej, gdzie powstały nawet ostatnio prężne szkółki rzeźbiarskie, angażujące kilkunastoletni narybek. Podlascy rzeźbiarze, uprawiający tematykę sakralną i świecką, prezentują różny poziom artystyczny w zakresie ujęcia tematu, kompozycji, ekspresji twórczej, biegłości technicznej oraz zachowania proporcji anatomicznych postaci.

Plastyka obrzędowa, do niedawna wykonywana chętnie przez wiele twórczyń z woj.bialskopodlaskiego, obecnie prezentowana jest marginesowo, biorąc pod uwagę ilość wykonawczyń, rodzaje prac i ich walory artystyczne. Nadal wykonywane są, choć w mniejszych ilościach batikowe pisanki wielkanocne, pająki oraz kwiaty z bibuły. Nie zanikła natomiast sztuka plecionkarstwa, jakże przydatna w gospodarstwie domowym. Najliczniejsze i najciekawsze wyroby powstają w okolicach Dołhobrodów i Holeszowa Nowego. Natomiast coraz mniej autorów para się jeszcze malarstwem ludowym.

W tym roku po raz pierwszy pojawili się w konkursie twórcy, nie startujący w poprzednich edycjach: hafciarka z Kościeniewicz **Maria Marchlewska**, malarz z Piszczaca **Dariusz Buczyński** i rzeźbiarz z Zabłocia **Andrzej Gierelo**.

13 kwietnia w obecności dyrektorów trzech placówek muzealnych i wicewojewody bialskopodlaskiego **Stanisława Nowaka** uhonorowano laureatów konkursu. Z satysfakcją należy odnotować obecność wśród nich sporej grupy twórców z naszego województwa. I nagrody (w wysokości 100 zł) zdobyli: **Stanisława Kowalewska** z Holeszowa Nowego (za tkactwo), **Stanisława Baj** z Dołhobrodów (za stroje ludowe), **Stefan Buraczyński** z Białej Podlaskiej i **Czesław Sarnacki** z Dołhobrodów (za plecionkarstwo), **Adam Pawlik** z Różanki (za malarstwo jako żywo przypominające nieżyjącego Bazylego Albiczuka), **Leon Szabluk** z Małowej Góry i **Stanisława Pyrka** z Sitnika (za plastykę obrzędową). II nagrody uzyskali: **Zbigniew Chalimoniuk** z Białej Podlaskiej (rzeźba), **Władysław Marciocha** z Dołhobrodów (plecionkarstwo), **Marian Oleszczuk** z Holeszowa Nowego (plecionkarstwo), **Irena Danilko** z Korzanówki (pisanki batikowe) i **Sabina Kaczan** ze Studzianki (pisanki batikowe, pająki). III nagrody przypadły następującym twórcom: **Karolinie Demianiuk** z Dołhobrodów (stroje ludowe), **Sabinie Kaczan** ze Studzianki (tkactwo dwuosnowowe), **Antoninie Waszczeniuk** z Dołhobrodów (tkactwo), **Andrzejowi Grzybowskiemu** z Konstantynowa (rzeźba), **Edwardowi Korszukowi** z Rossosza (rzeźba) oraz **Józefowi Karwackiemu** z Hołowczyc (malarstwo). Ponadto jury postanowiło uhonorować wyróżnieniami kilkudziesięciu twórców, w tym 20 z naszego województwa.

Spotkanie z czołowymi twórcami ludowymi było doskonałą okazją wyróżnienia osób święcących w tym roku jubileusze. Dyplomy honorowe wojewody bialskopodlaskiego Tadeusza Korzenia i nagrody pieniężne otrzymały doskonale znane z konkursów i imprez ludowych **Leokodia Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej oraz Stanisława Baj z Dołhobrodów. Nie zabrakło kwiatów, gratulacji za dotychczasowy dorobek i życzeń następnych, oby równie owocnych lat.

Plon wysiłków bialskopodlaskich i siedleckich autorów podziwiać można na wystawie eksponowanej w bialskim muzeum. Warto je obejrzeć, aby odkryć prostotę, bogactwo i piękno sztuki ludowej.

IGR

Foto: **Tadeusz Żaczek**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 KWIETNIA 1997 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH ODBYŁA SIĘ XXI-SZA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. PODSTAWOWE PUNKTY PORZĄDKU OBRAD, TO:

1. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI FINANSOWEJ GMINY ZA ROK 1996 I UDZIELENIE ZARZĄDOWI GMINY ABSOLUTORIUM, TAKŻE ZA ROK 1996.
2. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZASAD WYKONYWANIA CZYNNOŚCI WYPALANIA SŁOMY I POZOSTAŁOŚCI ROŚLINNYCH NA POLACH.
3. WYBÓR PRZEDSTAWICIELI SAMORZĄDU GMINY DO KOMISJI KONKURSOWEJ W KONKURSACH NA STANOWISKO DYREKTORÓW SZKÓŁ.
4. DOKONANIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY 1997 ROKU.

PUNKT 1.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ZAPOZNANO SIĘ Z WYKONANIEM BUDŻETU GMINY ŁOMAŻY ZA ROK 1996. JEGO REALIZACJA ZA ROK 1996 PODANA JEST W DALSZEJ CZĘŚCI WPISU. ZŁOŻONE PRZEZ WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA SPRAWOZDANIE ZOSTAŁO PRZEZ KOMISJĘ REWIZYJNĄ RADY GMINY ZAOPINIOWANE POZYTYWNIE. NASTĘPNIE W TAJNYM GŁOSOWANIU RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE UDZIELIŁA ZARZĄDOWI ABSOLUTORIUM ZA ROK 1996.

PUNKT 2.

CELEM LEPSZEJ OCHRONY PRZED POŻARAMI BUDYNKÓW I BUDOWLI, DRÓG, LASÓW I INNYCH OBIEKTÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XXI/93/97 W SPRAWIE USTALENIA SZCZEGÓŁOWYCH ZASAD WYKONYWANIA CZYNNOŚCI WYPALANIA SŁOMY I POZOSTAŁOŚCI ROŚLINNYCH NA POLACH. UCHWAŁA OKREŚLA DOKŁADNE ODLEGŁOŚCI MIEJSC WYPALANIA OD TYCH OBIEKTÓW, WARUNKI BEZPIECZEŃSTWA W MIEJSCU WYPALANIA I ZASADY ORGANIZACJI WYPALANIA.

PUNKT 3.

W GŁOSOWANIU TAJNYM DOKONANO WYBORU DWÓCH CZŁONKÓW KOMISJI Z RAMIENIA RADY GMINY DO KOMISJI KONKURSOWEJ NA DYREKTORÓW SZKÓŁ. SĄ TO: JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBAJ OTRZYMALI PO 16 GŁOSÓW. TRZECI KANDYDAT TADEUSZ JERUZALSKI OTRZYMAŁ 1 GŁOSY.

PUNKT 4.

UCHWAŁĄ NR. XXI/94/97 DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1997. W KRONICE NINIEJSZEJ ZOSTANĄ UWZGLĘDNIONE W ROCZNYM SPRAWOZDANIU Z WYKONANIA BUDŻETU ZA CAŁY ROK 1997, KTÓRE TO SPRAWOZDANIE BĘDZIE WPISANE DO KRONIKI PÓD ROKIEM 1998.

BUDŻET GMINY ŁOMAŻY. 1996 ROK.

DOCHODY W ZŁOTYCH.

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	PLAN	WYKONANIE	%
1.	WPŁYWY ZE SPRZEDAŻY ŚWIADECTW MIEJSCA POCHODZENIA ZWIERZĄT	8.000.-	10.102.-	126.3
2.	DOTACJA Z BUDŻETU PAŃSTWA NA KANALIZACJĘ	80.000.-	80.000.-	100.0
3.	DOCHODY Z DZIERŻAWY TERENÓW ŁOWIECKICH	4.000.-	2.396.-	59.9
4.	TELEFONIZACJA WSI	109.251.-	109.251.-	100.0
5.	GOSPODARKA KOMUNALNA	350.719.-	337.610.-	96.3
6.	—"— MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	63.441.-	77.756.-	122.6
7.	OŚWIATA I WYCHOWANIE	12.934.-	12.263.-	94.8
8.	OPIEKA SPOŁECZNA	203.277.-	203.622.-	100.2
	W TYM DOTACJA NA ZASIŁKI I POMOC W NATURZE	140.000.-	140.000.-	100.0
9.	KULTURA FIZYCZNA I SPORT	-	1.190.-	
10.	POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ /DZIAŁ 89/	15.009.-	14.844.-	98.9
11.	PODATEK ROLNY I LEŚNY ORAZ PODATKI LOKALNE OD OSÓB PRAWNYCH	124.300.-	126.838.-	102.4
12.	UDZIAŁ W PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH	463.024.-	434.068.-	93.7
13.	PODATKI I OPŁATY OD OSÓB FIZYCZNYCH	374.899.-	366.665.-	96.6
	W TYM: - PODATEK ROLNY	200.000.-	199.066.-	99.5
	- WPŁYWY Z KARTY PODATKOWEJ	20.000.-	16.810.-	84.0
	- PODATEK LEŚNY	18.200.-	17.754.-	97.5
	- —"— OD NIERUCHOMOŚCI	38.000.-	34.012.-	89.5
	- —"— —"— ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	95.000.-	95.348.-	100.4
	- INNE WPŁYWY	3.699.-	3.675.-	99.4
14.	OPŁATA SKARBOWA	31.800.-	38.492.-	121.0
15.	DOTACJA Z BUDŻETU PAŃSTWA NA ZADANIA ZLECONE	30.011.-	30.011.-	100.0
16.	SUBWENCJA DLA GMINY	1.752.390.-	1.752.390.-	100.0
17.	INNE WPŁYWY	20.162.-	19.102.-	94.7
	RAZEM DOCHODY	3.643.187.-	3.616.600.-	99.3

WYDATKI BUDŻETOWE W ZŁOTYCH

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	PLAN	WYKONANIE	%
1.	ROLNICTWO	85.290.-	85.290.-	100.0
	W TYM DOTACJA NA KANALIZACJĘ SANITARNĄ	80.000.-	80.000.-	100.0
2.	REMONTY DRÓG GRUNTOWYCH I ZAKUP ŻUŻLI	58.019.-	58.019.-	100.0
3.	DOTACJA NA TELEFONIZACJĘ WSI	140.801.-	140.801.-	100.0
4.	GOSPODARKA KOMUNALNA	833.381.-	808.386.-	97.0
	W TYM WYDATKI NA OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW I KANALIZACJĘ SANITARNĄ	715.696.-	690.696.-	96.5
5.	GOSPODARKA MIESZKANIOWA	55.441.-	55.433.-	100.0
	W TYM WYDATKI NA OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE	51.138.-	51.137.-	100.0
6.	OŚWIATA I WYCHOWANIE	1.844.827.-	1.825.607.-	98.0
	W TYM: - UTRZYMANIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH	1.658.227.-	1.639.007.-	98.8
	-"- PRZEDSZKOLA W ŁOMŻACH	55.600.-	55.600.-	100.0
	-"- KLAS „0"	131.000.-	131.000.-	100.0
7.	KULTURA I SZTUKA	63.300.-	63.300.-	100.0
	W TYM: - UTRZYMANIE BIBLIOTEK	25.838.-	25.838.-	100.0
	- GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMŻACH	34.117.-	34.117.-	100.0
	- WIEJSKI DOM KULTURY W LUBENCE	3.345.-	3.345.-	100.0
8.	OCHRONA ZDROWIA LUDNOŚCI I WYNAGRODZENIE LEKARZA GINEKOLOGA	5.847.-	5.847.-	100.0
9.	OPIEKA SPOŁECZNA	260.436.-	260.435.-	100.0
	W TYM: ZASIŁKI I POMOC W NATURZE	153.743.-	153.743.-	100.0
10.	KULTURA FIZYCZNA I SPORT	14.664.-	14.664.-	100.0
11.	RÓŻNA INNA DZIAŁALNOŚĆ	4.809.-	4.809.-	100.0
12.	ADMINISTRACJA SAMORZĄDOWA I PAŃSTWOWA	487.260.-	487.259.-	100.0
13.	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	4.900.-	4.900.-	100.0
14.	FINANSE /ODSETKI OD POŻYCZEK/	31.221.-	31.221.-	100.0
15.	KOSZTY REFERENDUM	11.056.-	11.056.-	100.0
	RAZEM WYDATKI	3.901.258.-	3.857.033.-	98.9

*

KONIEC TOMU XI.

TOM XI KRONIKI GMINY ŁOMAŻY ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ WPISEM DNIA 30 KWIETNIA 1997 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ, NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA, WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ - EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH.

ŁOMAŻY, DNIA 15 MAJA 1997 ROKU.

En Souvenir d'une semaine de rencontres et d'amitié d'échanges de découverte mutuelle. Dans l'attente de la visite prochaine de nos futurs partenaires afin que demain tous nos enfants se retrouvent unis et solidaires dans la fraternité Franco polonaise.

Un pays merveilleux, une semaine merveilleuse, des gens merveilleux. Vive la Pologne —

Que cette semaine pleine d'enseignement, de communions mutuelles soit le catalyseur de notre coopération future.

Merci pour cette semaine riche et merveilleuse, merci pour votre accueil exceptionnel, merci pour le sourire des enfants, nous souhaitons tous une coopération future riche, fructueuse et pleine d'amitiés.

TŁUMACZENIE WPISU DO KRONIKI Z POPRZEDNIEJ STRONY. SĄ TO WPISY FRANCUSKIEJ DELEGACJI.

DLA WSPOMNIENIA TYGODNIA SPOTKAŃ I PRZYJAŹNI, WYMIANY NATURALNEJ. W OCZEKIWANIU PRZYSZŁEJ WIZYTY NASZYCH PRZYSZŁYCH PARTNERÓW SPODZIEWAMY SIĘ, ŻE NIEBAWEM WSZYSTKIE NASZE DNI ODNAJDĄ SIĘ SOLIDARNIE W BRATERSTWIE FRANCUSKO-POLSKIM.

JACQUELINE AJER.

KRAJ WSPANIAŁY, TYDZIEŃ WSPANIAŁY, LUDZIE WSPANIALI. NIECH ŻYJE POLSKA!

DANIELE GANON.

OBY TEN TYDZIEŃ PEŁEN WRAŻEŃ I WSPÓLNYCH SPOTKAŃ ZAOWOCOWAŁ W PRZYSZŁOŚCI.

DELEGAT Z GMINY TUCZNA.

DZIĘKUJĘ ZA TEN TYDZIEŃ BOGATY I WSPANIAŁY. DZIĘKUJĘ ZA WASZE WYJĄTKOWE PRZYJĘCIE NAS, DZIĘKUJĘ ZA UŚMIECH DNIA. SPODZIEWAMY SIĘ PRZYSZŁEJ OWOCNEJ WSPÓŁPRACY, BOGATEJ I PEŁNEJ PRZYJAŹNI.

DELEGATKA Z GMINY TUCZNA.

WPISU DOKONANO W ŁOMŻACH DNIA 28 WRZEŚNIA 1997 ROKU. SZCZEGÓŁY POBYTU FRANCUSKIEJ DELEGACJI W GMINIE ŁOMŻY SĄ OPISANE W NASTĘPNYM TOMIE KRONIKI GMINY ŁOMŻY.

*